

ROCZNIK siemianowicki MUZEALNY



30

LAT
Muzeum Miejskiego
w Siemianowicach
Śląskich



ROCZNIK
siemianowicki
MUZEALNY

NR 20

2021

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Zdzisław Janeczek

Grzegorz Musiał

Artur Garbas

Jarosław Bednarz

REDAKCJA:

Wojciech Grzyb

OPRAC. GRAFICZNE I SKŁAD:

Adam Małski

NA OKŁADCE:

Grafika Jarosław Bednarz

DRUK:

Drukarnia My Horyzont, Katowice

www.my-horyzont.pl

WYDAWCA:

Muzeum Miejskie w Siemianowicach Śląskich

41-100 Siemianowice Śląskie, ul. Chopina 6

www.muzeum.siemianowice.pl

ISSN 1644-8154

S P I S T R E Ś C I

JUBILEUSZ 30-LECIA POWSTANIA MUZEUM MIEJSKIEGO W SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH

Wojciech Grzyb <i>Zaproszenie do wspólnej podróży</i>	7
Zdzisław Janeczek <i>Wspomnienie o początkach Muzeum Miejskiego</i>	9
Bogumiła Hrapkowicz-Halorowa <i>Stary spichlerz i muzy</i>	20
Wojciech Grzyb <i>Trzydzieści lat minęło. Jubileusz 30-lecia powstania Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich</i>	36

Z KART HISTORII

Monika Bilska <i>Dzieje karty pocztowej w Siemianowicach Śląskich i nie tylko</i>	47
Joanna Bartusz <i>Dbłość o zabytki - jako nasze dobro, наша powinność, obowiązek, spuścizna dla potomnych</i>	56
Małgorzata Derus <i>Najstarsze widoki Siemianowic</i>	61
Piotr Wybraniec <i>Po co komu konserwator zabytków?</i>	81

WSPOMNIENIA

Stefania Smoleń <i>Fragmenty wspomnień „SAGA”. Życie i podróże</i>	89
Zdzisław Janeczek <i>Historia widziana oczyma dziewczynki</i>	105

RECENZJE, OMÓWIENIA, RELACJE

Zdzisław Janeczek <i>Reportaż o muralu. „Sanctis legibus Patriae semper obsequimur” („Zawsze posłuszni świętym prawom Ojczyzny)</i>	119
--	-----

Katarzyna Młynarczyk <i>Cichego pokoju nie trzeba się bać, bo...</i>	128
Robert Rupala <i>Historia pewnej galo-rzymskiej barki</i>	132
Zdzisław Janeczek <i>Archiwa, prawda i umiłowanie przeszłości. Prof. Henryk Kocój. Człowiek - Uczony i Jego Fascynacje Badawcze. Od Konstytucji 3 Maja i Insurekcji Kościuszkowskiej do Powstania Listopadowego</i>	139
 KALENDARIUM IMPREZ MUZEUM MIEJSKIEGO	 167
 Autorzy Rocznika	 237

**JUBILEUSZ 30-LECIA
MUZEUM MIEJSKIEGO
W SIEMIANOWICACH
ŚLĄSKICH**

Zaproszenie do wspólnej podróży

Szanowni Państwo, oddajemy w Wasze ręce już 20., jubileuszowy numer Siemianowickiego Rocznika Muzealnego. Jest to szczególny Rocznik. Nie tylko z powyższego powodu, ale przede wszystkim z okazji przypadającej w 2021 roku 30-tej rocznicy powołania do życia Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich. Tak, to prawda, mamy już 30 lat! Jesteśmy w sile wieku i wiele jeszcze możemy dokonać! Ale nie zrobimy tego sami. Bez Państwa zaangażowania nie było, nie jest i nie będzie możliwe dalsze 3000 lat działania Muzeum.

Zawartość Rocznika jest zróżnicowana, podobnie jak dzieje Muzeum. Rzeczy piękne, straszne czy zabawne oraz kulisy powstania Muzeum i jego działalności w tym okresie znajdują Państwo w artykułach Pani red. Bogumiły Chrapkiewicz-Halorowej, prof. dr. hab. Zdzisława Janeczka oraz piszącego te słowa. Jednocześnie dla miłośników historycznych annałów przygotowaliśmy Kalendarium Imprez Muzealnych, począwszy od roku 1989, a na 2021 roku skończywszy.

Warto zajrzeć do artykułu Pani Moniki Bilskiej przedstawiającą pasjonującą historię naszego miasta zapisaną w pocztówkach. Pochylić się nad architektonicznymi perełkami miasta, które tak pięknie zostały opisane w artykułach Pani Małgorzaty Derus, czy zastanowić się nad przeszłością zamkniętą w zabytkach i potrzebie ich ochrony, o których pisze Pan Piotr Wybraniec i Pani Joanna Bartusz.

Koniecznym należy poddać się refleksji nad wspomnieniami Pani Stefanii Smoleń czy zobaczyć wojenną historię miasta oczyma dziewczynki, przedstawioną przez Pana Zdzisława Janeczka.

Zanurzyć się w tajemnicy i niezwykłości „ciemnego pokoju” z artykułu Pani Katarzyny Młynarczyk o wystawie malarstwa Adama Pocięchy, Mariusza Kubackiego, Iwony Witka-Wawrzkiwicz, popłynąć rzymską łodzią Pana Roberta Rupali, by w końcu stanąć „oko w oko” z historią tych, co są „Zawsze posłuszni świętemu prawom Ojczyzny”, ukazaną na pewnym siemianowickim muralu i opisaną przez prof. Zdzisława Janeczka.

Nie bez znaczenia jest fascynujące odkrywanie z badaczem prof. dr. hab. Henrykiem Kocójem kart historii, poczynając od Konstytucji III Maja poprzez Insurekcję Kościuszkowską po Powstanie Listopadowe.

Serdecznie zapraszam Państwa do tej fascynującej podróży po historii i współczesności na kartach Jubileuszowego 20. Numeru Siemianowickiego Rocznika Muzealnego, życząc przyjemnej lektury.

Wojciech Grzyb
Dyrektor Muzeum Miejskiego
w Siemianowicach Śląskich

WSPOMNIENIE O POCZĄTKACH MUZEUM MIEJSKIEGO

Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic (dalej TPSŚl.) ma m.in. swój udział w narodzinach siemianowickiego muzealnictwa. W 1966 r. na walnym zebraniu postanowiło zebrać dokumenty i przedmioty powiązane z historią regionu. Ponadto od dnia swoich narodzin sprawowało pieczę nad miejscami pamięci i pomnikami dotyczącymi powstań śląskich oraz II wojny światowej. Po likwidacji siemianowickiego PGR-u otoczyło opieką XVIII-wieczny spichlerz dworski, w którym 21 VII 1974 r. utworzono Miejską Izbę Tradycji Ruchu Robotniczego i Perspektyw Miasta. Walory architektoniczne obiektu jako jedni z pierwszych dostrzegli plastycy miejscy Jan Jończyk i Stanisław Barnaś, którzy zachwycili się zabytkowymi stropami z drewnianymi belkami.

Charakter placówki zmieniał się wraz z wpływem czasu i zmianami polityczno-ustrojowymi. Nie bez udziału TPSŚl., które ciągle zabiegało o otwarcie w mieście muzeum. W tym celu na jednym z posiedzeń Prezydium powołano *Sekcję zabytków, muzeum i folkloru*, której kierownictwo powierzono Zdzisławowi Janeczkowi i Augustynowi Pilszakowi, dyrektorowi huty „Jedność”. Zadaniem sekcji było:

- ewidencja zabytków w mieście
- apel do mieszkańców o przekazywani zbiorów poprzez wypożyczanie, darowanie lub sprzedaż
- systematyczne uzupełnianie zbiorów i wzbogacanie ekspozycji muzealnych
- wytypowanie i zachęcanie obywateli miasta do pełnienia roli społecznych kustoszy zbiorów
- ratowanie ginącego folkloru
- zbieranie dokumentacji o działalności kulturalnej w mieście

Ważną datą dla dziejów zbieractwa pamiątek przeszłości w naszym mieście był dzień 11 IV 1983 r. Odkonano wówczas specjalne posiedzenie Prezydium TPSŚl., w którym uczestniczyli zaproszeni: prezydent miasta Marek Prokop, Zdzisław Janeczek, i Michał Staśkiewicz.



„Mira Frasołliwa”



Marian Knobloch przy sztalugach

Zebrał się oni celem omówienia projektu utworzeniu na terenie miasta Muzeum Siemianowic. Przewodniczący TPS Tadeusz Sztuka zapoznał zebranych ze szczegółami propozycji. Zbiory istniejącej Izby Tradycji, eksponaty znajdujące się w zakładach pracy, i w posiadaniu mieszkańców miasta, dary artystów plastyków (głównie obrazy) stanowiłyby załączek przyszłego muzeum. Członkowie Prezydium zaakceptowali pomysł Tadeusza Sztuki i przyjęli wstępnie nazwę Siemianowickie Muzeum. Zenon Kaczmarzyk i Tadeusz Pronobis zobowią-

zali się do rozeznania możliwości organizacyjnych i sprawy akceptacji nazwy placówki w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego. Przy okazji historyk Zdzisław Janeczek zwrócił uwagę na konieczność uzupełnienia monografii Siemianowic o dzieje co najmniej XVIII i XIX wieku i zaapelował do TPSSł. o pomoc w zbieraniu materiałów źródłowych.

Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic było mecenasem i sponsorem wielu instytucji i organizacji działających na rzecz kultury w mieście. Dla Muzeum sfinansowało zakup strojów śląskich oraz pokryło koszty scenariusza (liczącego ponad 200 stron maszynopisu) stałej ekspozycji *Tobie Polsko*, zrealizowanej w 1982 r. przez Zdzisława Janeczka przy współudziale artystów plastyków: Jana Jończyka¹ i Stanisława Barnasia² oraz fotografa Janusza Weintrita³. Zadaniem artystów była aranżacja wystawy i wykonanie podpisów pod materiałem ikonograficznym, zgodnie z kanonem sztuki literackiej. Natomiast fotograf wykonał powiększenia i kopie dokumentów obrazujących epokę. Projekt zapoczątkował dzieje placówki. Wystawa jako stała ekspozycja funkcjonowała ponad dekadę i była odwiedzana przez wycieczki szkolne z okolicznych miast, m.in. z Bytomia, Zabrze, Chorzowa, Katowic i Gliwic.

Nie obyło się jednak przed jej udostępnieniem bez cenzury i ingerencji władz partyjnych. Spór toczył się nie tylko o treści merytoryczne ale także o cezurę czasową. Autor scenariusza kończył przegląd wydarzeń prezentowanych od Wiosny Ludów na dacie 27 I 1945 r., tj. na wkroczeniu do Siemianowic Śl. Armii Czerwonej. Natomiast czynnik oficjalne kładły nacisk na czasy



Hiszpańskie impresje Knoblocha

współczesne i prezentację aktywu PPR i PZPR w osobach tzw. „Bohaterów Pracy Socjalistycznej”. Autor nie tylko nie ugiął się pod presją ale w przygotowanym przez komitet materiale wyłowił kolaborantów, którzy w latach okupacji współpracowali z Niemcami. Zastrzeżenia m.in. budziła osoba Jana (Johanna) Pytlika, byłego nauczyciela, w latach 1939-1945 pracownika niemieckiego aparatu administracyjnego na terenie Generalnej Guberni, w 1945 r. (z ramienia PPR) współorganizatora milicji ludowej i członka Miejskiej Rady Narodowej w Siemianowicach Śl., działacza PZPR i dyrektora „Hanki”, przewodniczącego PCK i Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic⁴. Przedstawione fakty wskazywały na nieuchronną konfrontację.

Funkcję sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR do spraw propagandy pełnił wówczas Henryk Kuc, który w 1982 r. wystąpił w roli cenzora wystawy „Tobie Polsko”, konfiskując przed wernisażem XIX-wieczne śląskie modlitewniki (zabytki języka polskiego na Górnym Śląsku, m.in. druki nakładu Karola Miarki) i fotografie ilustrujące ruch pielgrzymkowy oraz fotografie siemianowiczian, członków organizacji niepodległościowych, związanych z osobą Józefa Piłsudskiego, jak Związek Powstańców Śląskich oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Związek Hallerczyków. Część plansz ocalili plastycy S. Barnaś i J. Jończyk, którzy pod nieobecność autora wystawy (wezwanego na ten czas do Komitetu Miejskiego PZPR) w ostatniej chwili zdolali część tablic ukryć przed wzrokiem H. Kuca⁵.

Otwarcia wystawy dokonał prezydent Mirosław Nowicki, aktywista partyjny związany z hutą „Jedność”. Jedyнным obecnym był autor i sprzątaczką. Naczelnik Wydziału Kultury Alfreda Barnaś na ten czas ukryła się w siedzibie Ligi Obrony Kraju, by już po wszystkim zatelefonować do Galerii „Po schodach” i zapytać rozmówcę: „Panie Zdzisławie, to nie aresztowali Pana?”

Po długich zabiegach 17 X 1991 r. „salonowi wystawowemu” (w którym stała ekspozycja wciąż był projekt „Tobie Polsko”) nadano statut Muzeum Miejskiego, dzięki staraniom Mirosławy Sikorskiej - pierwszej dyrektor placówki i inicjatorce wielu cennych działań kulturalnych.

Pani Dyrektor, z wykształcenia kulturoznawca (Uniwersytet Śląski, rocznik 1984), była postacią barwną i wyjątkową, szykowną mieszkanką tradycji i nowoczesności. Tworzyła wokół siebie historię. Wyrazem artystycznej duszy „Mirki” był strój, którego ważnym wyrazem ekspresji był fantazyjny kapelusz. Sylwetka zupełnie paryska. Budziła już zaciekawienie swoją prezencją. Jej pasją życia była sztuka, kolekcjonerstwo, teatr i film. Potrafiła także realizować swoje „drewniane marzenia”. Przywracała do życia stare meble-antyki. Była w stanie miesiącami prowadzić prace konserwatorskie, działania mające na celu zabezpieczenie



Szczerzy zachwyty

i utrwalenie substancji zabytku oraz zahamowanie procesów jego destrukcji. Swój zapał renowacyjny potrafiła skupić na szafce opowanej przez kołatka domowego, połamanym krześle, rozchwianym stole. Uzupełniając ubytki, które spowodował czas i niestaranni użytkownicy wydobywała piękno mebla. Stale pisała recenzje teatralne i filmowe, a w XVIII w. spichlerzu założyła Galerię „Po schodach”.

Organizowane przez nią w Galerii wystawy i wernisaże cieszyły się dużym wzięciem. Ekspozycjom towarzyszyły także inne wydarzenia, jak występy artystyczne oraz pokazy uświetniające spotkanie, konferencje dla mediów, przemówienia autora wystawy, a czasem także jego mecenasów lub sponsorów, poczęstunki, wystawne bankiety. Uczestniczyli w nich m.in. tak znani artyści jak plakacista, rysownik, ilustrator, profesor i pedagog Tomasz Jura⁶, Marian Zdzisław Knobloch⁷, Ireneusz Walczak⁸, Roman Maciuszkiewicz⁹, Józef Antoni Kramarz¹⁰ i Franciszek Starowieyski¹¹, po którego pobycie w murach starego spichlerza pozostała wspiana odaliska w postaci śląskiej hałdy, obraz olejny, rzadkość w dorobku tego artysty, który raczej unikał techniki olejnej. Olbrzymie płótno wypełniał kobiecy akt, któremu tym razem nie towarzyszyły dziwne stwory i postaci. Podczas wernisazu ludzie zamierali przed dziełem, zadziwieni jego rozmachem.



R. Maciuszkiewicz: *Wizyta*



Teatr Rysowania F. Starowieyskiego

Starowieyski zachwycony architekturą wnętrza spichlerza zatrzymał się w nim prawie na dwa tygodnie, śpiąc na materacu rozłożonym na podłodze. Czas dzielił na malowanie, rysowanie i wypadki plenerowe w kierunku Piekar Śląskich i Tarnowskich Gór oraz zamku będzińskiego i Góry Świętej Doroty, najwyższego wzniesienia Będzina i Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Artysta był zaintrygowany historią tego miejsca, której początki sięgają kultury łużyckiej, kiedy to na wzgórzu znajdowała się osada i pogańskie miejsce kultu. Na szczycie wzgórza jest usytuowany kościółek pw. Świętej Doroty z 1635 r. Za każdym

razem gdy przejeżdżał w pobliżu wzniesienia swoim nowym włoskim fiatem snuł jakąś gawędę na jego temat urozmaiconą anegdotą, o którejś z modelek.

Ściągnięcie Franciszka Starowieyskiego do Siemianowic Śląskich było powodem do dumy M. Sikorskiej, czemu nie można było dziwić się. Gość był stypendystą Fundacji Kościuszkowskiej, wykładowcą Berliner Hochschule der Kunste (1980) i Europejskiej Akademii Sztuki w Warszawie (od 1993 roku). Starowieyski przez szereg lat tworzył na przemian w pracowniach w Warszawie i w Paryżu. Zrealizował około 300 plakatów i uważany był za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli „polskiej szkoły plakatu”. Ponadto zrealizował około 20 spektakli „Teatru Rysowania”



Tomasz Jura



Plakat T. Jura: *Z okazji urodzin*

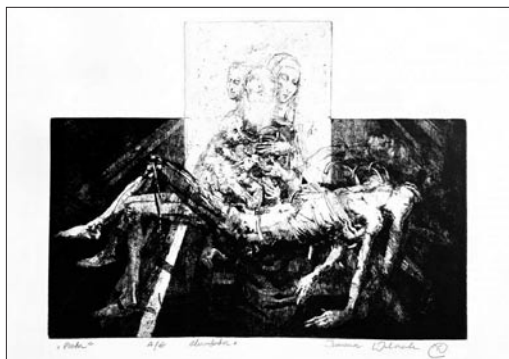


F. Starowieyski: *Taniec śmierci*

w różnych miejscach świata. Za najbardziej udane uważa się „Teatry” w Wenecji i Paryżu oraz w Spoleto, Sewilli i Chicago.

W Galerii „Po schodach” ogniskowało się intensywne życie towarzyskie artystycznej bohemy. Zaprzyjaźnieni malarze spędzali tutaj czas na wspólnych zabawach i tworzeniu. Charyzmatyczna i ekscentryczna M. Sikorska była gwiazdą wieczorów, które dawały jej pretekst do doskonałej autokreacji. Do dziś utkwiał w pamięci autora *Wspomnienia* wernisaż Tomasa Jury wybitnego grafika-projektanta, wszechstronnego, niezwykle aktywnego artysty. Już jako student zdobywał on nagrody w konkursach projektowych, pierwszą wystawę indywidualną miał już po drugim roku terminowania, a później było ich blisko 100. Stworzył setki plakatów, dziesiątki grafik, i tysiące rysunków satyrycznych, najbardziej znanym jest „365 pozycji na 365 dni”. W dniu otwarcia wystawy T. Jury, drzwi siemianowickiego Muzeum zdołał plakat z wyobrażeniem „kobiety świecy” zatytułowany *Z okazji urodzin*, a w środku uformowała się kolejka zainteresowanych nabyciem „365 pozycji na 365 dni”.

Zupełnie inny charakter miała zaprezentowana przez M. Sikorską twórczość Ireneusza Walczaka.



I. Walczak: *Pieta*

historycy sztuki gładzą sztukę i jako »gładziciele« zagadują ją do ostatecznej zagłady. Problem z malarstwem polega na tym, że mówienie o nim przypomina tłumaczenie dowcipu, a podczas procesu objaśniania, przekładania go na inny język, całkowicie wytraca się jego siłę¹². Różne poglądy gości M. Sikorskiej prowokowały do długich dyskusji czasem przeciągających się do północy.

Stratą dla Siemianowic Śl. był wyjazd M. Sikorskiej do Poznania, w dużym stopniu sprowokowany przez nieprzyjazne jej otoczenie. Jednak mimo przeciwności losu potrafiła ona dopiąć swego. Jak sama to określiła przełomem w jej życiu było poznanie alternatywnego Teatru „Ósmego Dnia” (nawiązującego do „Zielonej Gęsi” Idelfonsa Gałczyńskiego) z *Przeceną dla wszystkich*, którego spektakle były ostrymi, ironicznymi komentarzami na temat PRL-u. Podczas stanu wojennego zespół występował na ulicach i w kościołach, by w 1985 r. zostać rozwiązany. Jednak w 1989 r. zespół wznowił działalność. Z Teatrem współpracował jeden z najważniejszych twórców Nowej Fali, działacz Komitetu Obrony Robotników Stanisław Barańczak (1946-2014), zafascynowany twórczością Józefa Czechowicza¹³. Na liście realizacji Teatru znalazły się m.in. takie spektakle jak: *Raport z oblężonego miasta* (1983), *Cuda i mięso* (1984), *Piołun* (1985), *Jeśli pewnego dnia w mieście szczęśliwym* (1987), *Mięso* (1989), *Ziemia niczyja* (1991), *Requiem* (1993), *Tańcz póki możesz*

On sam miał własny pogląd na sztukę. W rozdziale *Od budowania tożsamości do miłości losu* zawartym w *Narkozie i euforii* czytamy: „Frank Zappa mawiał, że »pisanie na temat muzyki jest jak tańczenie na temat architektury«. Z malarstwem bywa podobnie. Rozważania na temat obrazów mają długą historię, dlatego istnieje zagrożenie, że się je »zagada«. W końcu, jak pisał Thomas Bernhard w *Dawnych mistrzach*,



Projekt okładki pisma „Ty i Ja” autorstwa T. Jury



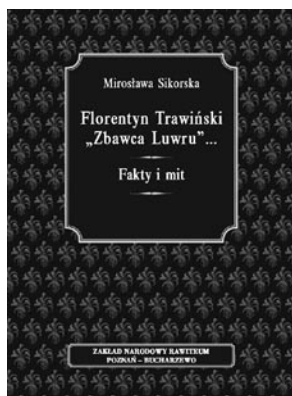
T. Jura: *Ona*

(1994). Uwagę M. Sikorskiej zwrócił także ciągle borykający się z cenzurą PRL-u studencki Teatr „Provisorium” w Lublinie. Ze względu na zawarte treści w spektaklach: *Nie mam lecieć na wyspy szczęśliwe*, *Dziedzictwo* oraz *Wspomnienie z domu umarłych*, trupa nie mogła liczyć na przychylność komunistycznej władzy.

Śladem bytności i twórczej aktywności M. Sikorskiej w grodzie Sebastiana Klonowica¹⁴ i Wincentego Pola¹⁵ jest jej relacja „świadka historii” w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN”.



M. Sikorska promuje książkę o „Zbawcy Luwru”



Okładka książki M. Sikorskiej: *Florentyn Trawiński „Zbawca Luwru”*



Okładka książki M. Sikorskiej: *Florentyn Trawiński „Zbawca Luwru”* w nowej szacie graficznej

M. Sikorska realizując swoje pasje oddaliła się od Siemianowic Śl., zerwała współpracę z Muzeum Miejskim i swoją aktywność poświęciła Poznaniowi i Lublinowi. Angażowała się w takie projekty filmowe jak: *Człowiek w przestrzeni* obraz poświęcony twórczości Jerzego Gurawskiego¹⁶, Poznań *Miasto sercem zbudowane* (wspomnienie o prof. Zbigniewie Zielińskim¹⁷) czy *Kutuzowizna* portret polskiego filmowca¹⁸, reżysera teatralnego i polityka. Jawi się on w jej etiudzie jako mężczyzna napędzany przez trzy żywioły: miłość – do sztuki, ludzi i kobiet. M. Sikorska wplata w ten filmowy portret fragmenty ekranizacji i spektakli teatralnych, świadectw przyjaciół i współpracowników, a także wywiadów z samym Kazimierzem Kutzem. W ten sposób utrzymuje ona kontakt ze Śląskiem.

Miroslawa Sikorska jak przystało na muzealnika sporo uwagi poświęciła również lekturze dzieł na temat architektury muzeów i ich zarządzania, roli edukacyjnej i społecznej, badaniom i konserwacji, sposobom prezentacji, animacji, organizacji i funkcjonowania tego typu placówek. Pokłosiem badań historycznych jest książka pt. *Florentyn Trawiński – „Zbawca Luwru”. Fakty i mit*, wydana przez Zakład Narodowy im. Kopernika¹⁹. Autorka poddała w niej w wątpliwość historię o poliglocie, tłumaczu, muzealniku, kawalerze francuskiego Orderu Legii Honorowej, Florentynie Trawińskim (1850-1906), Polaku, który podczas Komuny Paryskiej, pod koniec

maja 1871 r., ocalił przed zniszczeniem Luwr. Pokrzyżował on plany komunardów zamieniając rozstawione tam beczki z naftą na kadzie z wodą. Po upadku Komuny Paryża został powołany na jednego z dyrektorów muzeum w Luwrze. Pełnił tę funkcję przez 35 lat. W 1892 r. został generalnym sekretarzem narodowym muzeów we Francji. Zdaniem M. Sikorskiej „prawda [o tym człowieku - Z.J.] jest ciekawsza od legendy”, a odkryła ją zwiedzając Paryż z córką. Zdobytą wiedzę podzieliła się z czytelnikami swojej książki.

W cieniu artystów profesjonalnych, promowanych przez M. Sikorską, działała pod kierunkiem Jacka Gladosa amatorska Siemianowicka Grupa Plastyczna „Spichlerz 86” nad którą pieczę sprawował Józef Antoni Kramarz²⁰.



Dyrektor Krystian Hadasz

Po odejściu M. Sikorskiej muzeum od 1992 r. było sprawnie zarządzane przez nowego dyrektora Krystiana Hadasza (1960-2018), muzykologa i poetę²¹. Organizował on kolejne wystawy stałe i tymczasowe oraz koncerty, a także seminaria oraz spotkania o charakterze naukowo-oświatowym. Placówka składała się z trzech działów zajmujących się różnymi dziedzinami, a należały do nich: dział historii – gromadzący pamiątki związane z dziejami miasta i całego regionu; dział etnografii – zajmujący się kulturą tradycyjną zarówno przemysłową jak i rolniczą; dział sztuki – wystawiający prace plastyczne współczesnych twórców. Ważną inicjatywą

była realizacja wspólnego pomysłu K. Hadasza i Z. Janeczka, jakim był „Rocznik Muzealny”. Pojawiła się również Akademia Muzealna.

Od 2002 r. do 2021 r. zespół redakcyjny w składzie: Krystian Hadasz, Zdzisław Janeczek, Wojciech Grzyb, Artur Garbas, Leszek Drabicki, Jarosław Bednarz i Grzegorz Musiał wydał 20 numerów „Rocznika Muzealnego” w opracowaniu graficznym Adama Malskiego. Ponadto od kilku lat pod przewodnictwem Z. Janeczka działa Rada Muzealna. Zaslugi dyrektora Krystiana Hadasza zostały uhonorowane przez TPSSł. *Laurem Siemiona*, wręczonym wyróżnionemu tradycyjnie na *Balu Siemiona* – 2017 r.²² Owocną pracą K. Hadasza na rzecz siemianowickiego muzealnictwa przerwała nagła śmierć²³. W lipcu 2018 r. rozstrzygnięto konkurs na stanowisko dyrektora Muzeum Miejskiego. Nowym szefem został Wojciech Grzyb, który był związany z placówką od 1994 r.

Następca M. Sikorskiej i K. Hadasza jest absolwentem wydziału filologicznego, kierunku kulturoznawstwo Uniwersytetu Śląskiego. Wykształcenie humanistyczne uzupełnił licencjatem uzyskanym w Wyższej Szkole Bankowości i Finansów w Katowicach. Ukończył też m.in. Podyplomowe Studium Muzeologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Podyplomowe Studia Zarządzania Projektami w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. Działając w Śląskiej Sieci Aniołów



O parkach pałacach i festynach Radio Katowice w Muzeum: Bogdan Widera, Beata Tomanek i Wojciech Grzyb

Wojciech Grzyb, jako godny kontynuator, rozpoczął pracę z dniem 1 sierpnia 2018. W tej sytuacji można tylko życzyć Szefowi pracowitego zespołu i nowych pomysłów wystawienniczych.

Biznesu SilBAN, jest współautorem 30 analiz biznesowych projektów inwestycyjnych w ramach działalności Funduszu Górnośląskiego SA. Ma też na swoim koncie współautorstwo koncepcji modeli biznesowych dla przedsiębiorstw realizowanych przez Park Naukowo-Technologiczny Eurocentrum Sp. z o.o. Na nowym stanowisku dyrektor

PRZYPISY:

1 Z. Janeczek: *Jan Stefan Jończyk. Człowiek – Artysta i Jego Czasy*. „Rocznik Muzealny” 2017/16, s. 51-134

2 Z. Janeczek: *Stanisław Barnaś (1935-1986). Człowiek – Artysta i Jego Czasy*. „Rocznik Muzealny” 2015/14, s. 95-162

3 W 1990 r. Wydawnictwo Katowickie przy Fundacji dla Wspierania Śląskiej Humanistyki przygotowało do druku broszurę autorstwa Zdzisława Janeczka pt. *Z naszej przeszłości. W kręgu tradycji patriotycznych Siemianowic*, która była komentarzem do wystawy „Tobie Polsko”.

4 Zob. Z. Janeczek: *Od Sancovic do Siemianowic. Szkice z dziejów miasta i okolic*. Katowice 1993, s. 291, 293, 297, 298, 302, 303, 322, 337

5 Na podstawie części wyeksponowanych wówczas materiałów, po latach powstała monografia pt. *Siemianowice i siemianowiczanie w powstaniach śląskich*, wydana w 2022 r. przez Muzeum Miejskie w Siemianowicach Śląskich.

6 Tomasz Jura (1943-2013), absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Grafiki Propagandowej w Katowicach; dyplom z wyróżnieniem uzyskał w 1968 r. w Pracowni Projektowania Graficznego u prof. Tadeusza Grabowskiego; pracował w macierzystej uczelni jako asystent w Pracowni Plakatu, następnie kierował pracowniami: Wstępnego Projektowania Graficznego, Projektowania Foto Filmowego, Fotograficzną, Projektowania Graficznego, Ilustracji i Rysunku Użytkowego; w latach 1981-2005 kierował Katedrą Projektowania Graficznego. W latach 1982-1985 pełnił funkcję dziekana uczelni; profesor zwyczajny od 1990 r. Zajmował się projektowaniem graficznym, plakatem, satyrą, grafiką książkową, prasową i artystyczną. Autor ponad 250 plakatów, 160 grafik oraz ok. 2000 rysunków satyrycznych; przedstawiciel śląskiej szkoły plakatu. Swoje prace wystawiał w kraju i za granicą m.in. w Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach, Międzynarodowym Biennale Plakatu w Warszawie, Biennale Grafiki w Krakowie, Triennale Rysunku we Wrocławiu, Światowej Wystawie Grafiki CCAIC w San Francisco, XYLON we Freiburgu, *Europahaus* w Wiedniu; był wiceprezesem Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Katowicach oraz Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykaturzystów w Warszawie; współpracował z czasopismami: „Ty i Ja”, „Szpilki”, „Playboy”, „Tak i Nie”, „Polityka”, „Nie”, „Panorama”, „Sport”, „Das Magazin” oraz z TVP Katowice; w 1979 r. wydał książkę pt. „Ona”, wydanie kolejnej pt. „Ona 2” zostało wstrzymane przez cenzurę.

7 Marian Zdzisław Knobloch, ur. 1946 r. w Chorzowie, w 1971 r. ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie studiował na Wydziale Rzeźby, Malarstwa i Grafiki w pracowni prof. Mieczysława Wejmana; członek Paryskiej Akademii Artystów Europy Centralnej; otrzymał medal L’Akademie Des

Artel De L'Europe Centrale; wystawiał także indywidualnie swoje prace na 32 wystawach w kraju i za granicą; czynnie uczestniczył w życiu artystycznym Chorzowa za co został odznaczony medalem im. Juliusza Ligonia „Zasłużony dla miasta Chorzowa”; w 1989 r. M. Sikorska w powołanej do życia siemianowickiej Galerii „Po schodach” wyeksponowała jego dorobek twórczy, na który składały się liczne monotypy nawiązujące klimatem do malarstwa ikonowego.

8 Ireneusz Walczak, ur. 1961 r.; absolwent ASP Kraków; ukończył Wydział Grafiki w Katowicach (1988), dyplom uzyskał z wyróżnieniem; profesor zwyczajny, prowadził pracownię malarstwa, od II do V roku (dyplomowego) w ASP w Katowicach; od 1989 r. namalował trzynastcie cykli obrazów m.in.: *Zrosty, Mury przeszłości, Budowanie tożsamości, Multikulti, Narkoza i euforia, Zeitgeist*; brał udział w prawie 300 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą; miał 21 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą; laureat 30 nagród i wyróżnień krajowych i za granicznych, m.in. Grand Prix - nagroda (medal) mera miasta Chamalieres - I Światowe Triennale Małych form Graficznych, Chamalieres, Francja (1988), Stypendium „The Pollock - Krasner Foundation Award”, Nowy Jork, USA (1993), Grand Prix - „Bielska Jesień”, Bielsko-Biała (1994). Wielokrotnie uczestniczył w targach sztuki Art Cologne, Art Frankfurt i Art Amsterdam.

9 Roman Maciuszkiewicz, ur. 1955 r. w Katowicach; ukończył ASP w Krakowie Wydział Grafiki w Katowicach w 1980 r. Zorganizował 40 wystaw indywidualnych, brał udział w ok. 100 pokazach zbiorowych, na których otrzymał kilkanaście nagród i wyróżnień. Zajmuje się głównie malarstwem, od pewnego czasu realizując prezentacje indywidualne konstruuje je tematycznie; ważniejsze to: *Metropolis, Fabryka snów, Imaginacje, Symetria, Nocą, Tam*. W latach 90-tych zajmował się performance i obiektami sztuki, współpracując z grupą „4” (M. Kamiński, R. Kalarus, L. Jaszczuk). Obok praktyki artystycznej i dydaktycznej w kręgu jego zainteresowań jest teoria sztuki. W latach 1993 - 2001 współredagował pismo kulturalne „Opcje”, publikując zarówno w nim, jak i w kilku innych periodykach o zasięgu ogólnopolskim („Exit - Nowa Sztuka w Polsce”) jak i regionalnym („Śląsk”) liczne teksty o sztuce - dotyczące jej historii i współczesności; w 2010 r. opublikował zbiór esejów zatytułowany *Obrazy. Intuicje. Imaginacje*. Od 2015 r. na stanowisku profesora.

10 Józef Antoni Kramarz (1947-2022), ukończył ASP w Krakowie Wydział Grafiki w Katowicach (1976); uprawiał malarstwo, grafikę, plakat i fotografię artystyczną; drugą jego pasją było taternictwo; projektował witraże, był pedagogiem w Liceum Plastycznym w Katowicach i w Szkole Podstawowej nr 11; w 2001 r. zdobył w dziedzinie twórczości artystycznej nagrodę „Siemianowiczanie 2001”; jego dziełem są projekty i współrealizacja witraży dla kościoła p.w. św. Michała Archaniola w Michałkowicach; projekty tych witraży podarował jednej z parafii we Włoszech; ufundował i współrealizował witraże dla „Domu Seniora” w Siemianowicach i kaplicy w Bańgowie; aktywnie i twórczo uczestniczył w pracach renowacyjnych siemianowickiego Spichlerza. Prowadził działania arteterapeutyczne na terenie placówek zdrowia, oświatowych i kulturalnych dowodząc, że „prawdziwa sztuka może towarzyszyć ludziom nawet w trudnych dla nich okolicznościach”.

11 Franciszek Starowieyski (1930-2009), pochodził z rodziny szlacheckiej, pieczętującej się herbem Biberstein; w latach 1949-1952 studiował malarstwo w ASP w Krakowie u Wojciecha Weissa i Adama Marczyńskiego, a następnie w ASP w Warszawie u Michała Byliny, gdzie uzyskał dyplom w 1955; sławę zyskał w latach 60. XX w. serią plakatów teatralnych i filmowych; zajmował się malarstwem, plakatem, grafiką użytkową, scenografią teatralną i telewizyjną; był twórcą tzw. teatru rysowania; jego malarstwo cechowały fascynacja ciałem kobiecym o rubensowskich kształtach, zmysłowością oraz refleksja nad przemijaniem i śmiercią; wielokrotnie wystawiał w galeriach i muzeach w Polsce oraz Austrii, Belgii, Francji, Holandii, w Kanadzie, Szwajcarii, USA, we Włoszech i in. Był laureatem wielu nagród, m.in.: Grand Prix na Biennale Sztuki Współczesnej w Saõ Paulo (1973), Grand Prix za plakat filmowy na festiwalu w Cannes (1974), Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu w Paryżu (1975), Annual Key Award gazety *Hollywood Reporter* (1975-1976), nagrody na Międzynarodowym Biennale Plakatu w Warszawie i na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Chicago (1979-1982); w obrazach Starowieyskiego świat realny łączył się z dworami jego wyobraźni; nawiązywał do starych XVII w. mistrzów; obraz *Divina Polonia Rapta Per Europa Profana*, co znaczy: „Boska Polska porwana przez świecką Europę” wystawiony w polskim przedstawicielstwie w Unii Europejskiej w Brukseli (1998) wywołał dyskusję; w 1994 otrzymał Nagrodę „Złotej Maski” za scenografię do komediodramatu *Ubu Król czyli Polacy* K. Pendereckiego w Teatrze Wielkim w Łodzi, a w 2004 Nagrodę Ministra Kultury w dziedzinie sztuk plastycznych; w 2005 został odznaczony Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

12 I. Walczak: *Narkoza i euforia. Narcosjeszcze teatris and euphoria*. 2019-1988. ASP Katowice 2019, s. 7.

13 Józef Czechowicz (1904-1935), redaktor kilkunastu pism, poeta awangardowy ur. w Lublinie, ochotnik w wojnie 1920 r.; wydawca dziennika „Kurier Lubelski”; zaprzyjaźniony z Czesławem Miłoszem; zginął 9 września podczas bombardowania Lublina.

14 Sebastian Klonowic - Acernus (ok. 1545-1602), polski poeta, kompozytor, wykładowca Akademii Zamojskiej, w latach 1574-1582 pisarz miejski w Lublinie; ławnik lubelski, od 1592 r. wójt Lublina, a od 1594 r. burmistrz.

15 Wincenty Pol (1807-1872), ur. w Lublinie, poeta, geograf, uczestnik powstania listopadowego; kawaler Virtuti Militari; pochowany w krypcie zasłużonych na Skalce.

16 Jerzy Gurawski (1935-1922), architekt i scenograf; wykładowca Politechniki Poznańskiej; podjął współpracę z Teatrem Laboratorium Jerzego Grotowskiego.

17 Zbigniew Zieliński (1907-1968), profesor, architekt poznański; był współprojektantem centrum Poznania; opracował również projekt odbudowy Starego Rynku.

18 Kazimierz Kutz (1929-2018), reżyser filmowy, teatralny i telewizyjny, scenarzysta, publicysta; współtwórca polskiej szkoły filmowej; założyciel Zespołu Filmowego „Silesia”; twórca licznych spektakli Teatru Telewizji; autor filmowej trylogii śląskiej: *Sól ziemi czarnej*, *Pęta w koronie* i *Paciorki jednego różańca*.

19 M. Sikorska: *Florentyn Trawiński - „Zbawca Luwru”. Fakty i mit*. Wyd. Zakład Narodowy im. Kopernika i Rawa. Poznań-Bucharczewo 2018. Zob. M. Sikorska, Sz. Łucyk: *Nasz człowiek w Luwrze*, „Tygodnik Powszechny”, nr 42 z 11 października 2021.

20 Do Grupy „Spichlerz 86” należeli wówczas m.in.: Marcin Guzy, Andrzej Breguła, Mieczysław Błaszczyk; od 1996 r., patronat nad „Spichlerzem ‘86” objął Urząd Miasta; opiekę merytoryczną sprawował od tego czasu artysta plastyk Józef Antoni Kramarz; Grupa wzięła udział w konkursach plastycznych: „Rudzka Jesień”, Konkurs im. P. Wróbla i „Śląskie Gody”; ponadto uczestniczyła w plenerach. W chwili obecnej w skład Grupy wchodzi: Marcin Guzy, Andrzej Breguła, Michał Lemaszewski, Leszek Nowak, Ludwika Zmarzły, Mieczysław Błaszczyk, Joanna Łącka, Franciszek Sowa, Ryszard Żłobiński, Edward Czech, Jolanta Skrzypczyk, Stanisław Łakomy, Jan Urbańczyk, Krystyna Ptaszek, Teresa Podgórska, Jarosław Engler. Do prezentacji swoich prac na wystawie jubileuszowej zostali zaproszeni także Ireneusz Malik, Ewa Cabalska, Sybilla Nowak, Teofil Ptasznik, Jan Nycz. Należy także wymienić grono osób, które współpracowały lub nadal współpracują z Grupą: G. Ptasznik-Szendzielorz, M. Połomski, P. Tronic, A. Woźniczko, Z. Jaskuła, H. Jaworek, T. Pronobis, S. Sitko, P. Woźnica, P. Trocha, J. A. Kurawski, M. Manek, A. Bujacek, Z. Kamiński, H. Wandzik, J. Wójcik, H. Kwiatyński, L. Ceglarek, S. Sorek, S. Bednarek, E. Kowolik.

21 K. Hadasz ukończył muzykologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; był też absolwentem Studium Muzeologicznego i doktorantem muzeologii UJ; pisał utwory poetyckie i eseje m.in. z zakresu muzealnictwa, recenzje książek, omówienia wydarzeń artystycznych; wiersze autorstwa Krystiana Hadasza były drukowane w antologiach oraz prasie literackiej i społeczno-kulturalnej m.in. „Dekadzie Literackiej”, „Akancie” oraz miesięczniku „Śląsk”; ponadto redagował Siemianowicki Rocznik Muzealny, był członkiem Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego.

22 „Rocznik Muzealny” 2017/16, s. 7-115.

23 *Krystian Hadasz. Okruchy pamięci*. „Rocznik Muzealny” 2018/17, s. 7-24.

STARY SPICHLERZ I MUZY

Do muzeum w Siemianowicach Śląskich trafiłam zaraz na początku jego istnienia, a więc moje związki z tym miejscem trwają już 30 lat. Myślę więc, że warto wrócić na chwilę do tamtych czasów. Tym bardziej, że były to czasy naprawdę niezwykle.

Muzeum Miejskie zostało powołane w 1991 roku na fali tych samych epokowych przemian, które spowodowały, że zaczęliśmy w Polsce odmierzać czas jakby na nowo (wcześniej, od lat siedemdziesiątych funkcjonowało jako Miejska Izba Tradycji Ruchu Robotniczego i Perspektyw Miasta, bo tylko w takiej formule mogło zaistnieć w PRL).

Pewnie z okazji jubileuszu powstanie jakaś profesjonalna publikacja podsumowująca dotychczasowe dokonania tej niezwykle ważnej placówki. Ważnej nie tylko dla Siemianowic, czy dla Śląska, ale po prostu dla kultury jako sfery działania i rozwoju człowieka. Szufładkowanie wydarzeń i zjawisk według administracyjnej przynależności do gminy, powiatu czy regionu nie ma bowiem większego sensu. Choć oczywiście rozumiem, że formalno-prawne podziały ułatwiają zarządzanie wszelkimi, nie tylko związanymi z kulturą, instytucjami, a także ich finansowanie. Ale prawdziwa sztuka, prawdziwa kultura nie podlegają takim formalnym ograniczeniom. Znamy mnóstwo przykładów, kiedy w przysłowiowej pipidówce rodzi się późniejszy geniusz, albo powstaje nietuzinkowy pomysł, który zaowocuje jakimś niezwykle wydarzeniem literackim, teatralnym, czy muzycznym, zjawiskiem, o którym zaczyna się w pewnej chwili mówić na salonach, które stają się modne, zaczyna przyciągać widzów, słuchaczy czy choćby tylko ciekawskich snobów. Nie da się tego odgórnie zaplanować ani zadekretować. Tu potrzeba iskry, natchnienia, energii, umiejętności przekonania innych do pomysłu, konsekwencji w dążeniu do celu. I chyba wszystko to razem zaistniało u podstaw założenia w przemysłowym mieście, a konkretnie na jego obrzeżu (bo centrum zajmowały kopalnia, huta i inne wielkie zakłady produkcyjne) instytucji, która właściwie nie miała nic wspólnego z głównym nurtem siemianowickiej rzeczywistości, ani z codziennym życiem mieszkańców.

Czy zadziałała wyobraźnia i marzenia grupy młodych ludzi, związanych z Towarzystwem Miłośników (od lat 80. Przyjaciół) Siemianowic Śląskich? Czy zadziałał mit niezwyklego miejsca, jakim był ocalony od wyburzenia

osiemnastowieczny spichlerz, pozostałość dawnego dworu, położony w pobliżu niszczonego zabytkowego pałacu? Pewnie jedno i drugie. A może po prostu młodzieńcza chęć dokonania czegoś niezwykłego, czegoś wbrew PRL-owskiej szarzyźnie. W każdym bądź razie upór z jakim przez wiele lat dążyła do celu, czyli utworzenia muzeum, grupka liderów tego przedsięwzięcia, budzi podziw i szacunek. Z pewnością ich nazwiska i biogramy znajdą zaszczytne miejsce w historii miasta. I to przede wszystkim właśnie ci ludzie, pomysłodawcy i założyciele szacownej placówki powinni opowiedzieć o swoich wieloletnich staraniach następnym pokoleniom, które nie mają i nie będą miały pojęcia jak to się odbywało w tych słusznie minionych czasach. Niektórzy z tego zacnego grona już, niestety, odeszli z tego świata, ale tym większy obowiązek w tym względzie spoczywa na żyjących uczestnikach batalii o siemianowickie muzeum.

Jeśli ja ośmielałam się zabierać głos przy okazji jubileuszu, to tylko dlatego, że los związał mnie z tą placówką niemal u jej zarania, że spędziłam w niej немало czasu, że dostarczyła mi ona wielu przeżyć, wzruszeń i dobrych wspomnień.

* * *

Do urokliwego spichlerza położonego na skraju parku przyprowadził mnie znajomy artysta, partner, potem małżonek - Antoni Halor, jeden ze współtwórców osiągniętego sukcesu (a nawet jego główny aktor, bo to właśnie on w latach 70. ub. w. przeciwstawił się decyzji ówczesnych władz miasta, które chciały wyburzyć zabytkowy obiekt). Opowiadał barwnie o tym, jak własną pierśią i rozpostartymi szeroko rękami bronił bramy zabytkowego spichlerza przed nacierającym spychaczem. A potem pobiegł do miejskiego komitetu PZPR¹ z protestem przeciw wyburzeniu zabytku. Oczywiście, bez dalszego mocnego wsparcia grupy zaangażowanej w ratowanie siemianowickiego dziedzictwa kulturowego emocjonalna szarża młodego studenta łódzkiej filmówki nie skończyłaby się pomyślnie. Jakoś jednak udało się wtedy przekonać miejscowych decydentów, że zdrowe mury przydadzą się na pomieszczenia dla różnych instytucji czy organizacji. I tak się stało. Przez długie lata miały tu swoje siedziby rozmaite organizacje, stowarzyszenia i miejskie urzędy. A na samej górze od strony ulicy otrzymał miejsce na pracownię artystyczną Antoni Halor i korzystał z niej do końca swego życia.

Po przemianach ustrojowych 1989 roku powołano najpierw społeczne, a potem, w roku 1991, uchwałą samorządowych władz - Muzeum Miejskie. Krótce szefowała mu wielce zasłużona w bojach o jego powstanie Mirosława Sikorska. A po jej wyjeździe z Siemianowic, w 1992 r. dyrekcję objął Krystian Hadasz i to on właśnie opracował fundamentalny model funkcjonowania placówki, systematycznie go modyfikował i wcielał w życie przy pomocy małego, ale wybornie dobranej grona współpracowników. Muzykolog, muzealnik i poeta, przy tym Ślązak mocno trzymający się ziemi, konsekwentny w działaniach i pełen polotu



W listopadzie 1998 r. w Siemianowicach gościł sławny, obsypany nagrodami w Polsce i za granicą Teatr Wierszalin z przedstawieniami i warsztatami. Fot. arch.

w pomysłach doskonale nadawał się do tego, żeby stworzyć w Siemianowicach instytucję kultury naprawdę nieprzeciętną, jakiej po paru latach ciężkiej pracy z pewnością mogło pozazdrościć naszemu miastu wiele regionalnych, a może i nie tylko regionalnych, muzeów. A mogło też korzystać z jego doświadczeń. I pewnie to robiło.

Siemianowickie muzeum zadziwiło mnie już na samym początku niezwykłą dynamiką i różnorodnością przedsięwzięć artystycznych, co jest rzeczą nieczęsto spotykaną w podobnych instytucjach. W starych murach spichlerza ciągle coś się ciekawego działo: wernisaże, spotkania, występy znanych artystów, koncerty, spektakle. Muzea jakie znałam wcześniej były przede wszystkim miejscami przechowywania artefaktów z przeszłości, przybytkami dostojnego spokoju (po wielu chodziło się jeszcze w filcowych kapciach), gdzie w nabożnym skupieniu należało oglądać

zgrupowane tam eksponaty. W Siemianowicach też oczywiście były tzw. wystawy stałe: „Z dziejów Siemianowic Śląskich”, „Miejskie wnętrza mieszkalne i gospodarcze z I połowy XX w. z terenu Siemianowic”, a także wypożyczona na czas jakiś z Muzeum w Chorzowie „Tradycyjna kultura wsi górnośląskiej”. Wystawy były wciąż modyfikowane i uzupełniane o nowe obiekty w miarę ich pozyskiwania i na pewno dobrze służyły celom poznawczym i edukacyjnym. Szczęśliwie już we wcześniejszych latach, zanim muzeum zaistniało oficjalnie, zdołano zgromadzić trochę ciekawych eksponatów. W roku 1991 były to 373 obiekty, w 1998 już 2375². Oczywiście ten proces wzbogacania i powiększania zbiorów trwa nieprzerwanie, więc liczba obiektów przekracza obecnie 5 tysięcy.

Tym co jednak szczególnie przyciągało coraz to nowych gości do muzealnego spichlerza były wystawy czasowe, niezwykle i zmieniające się tak często, że trzeba było pilnie śledzić program, jeśli nie chciało się czegoś przegapić. Byłam pod wrażeniem niejednej takiej rewelacyjnej wystawy, niejednego koncertu, ale oczywiście nie jestem w stanie odtworzyć szczegółów, a zwłaszcza chronologii wydarzeń. Pamięć jest ulotna. Postanowiłam więc sięgnąć do... starych gazet.

Otóż tak się złożyło, że na przełomie lat dziewięćdziesiątych ub. w. i dwutyśniętnych obecnego stulecia, miałam przyjemność redagowania miesięcznika samorządowego, noszącego tytuł „Głos Siemianowicki”. Ukazywał się on jako bezpłatny dodatek do „Trybuny Śląskiej” w drugi poniedziałek każdego miesiąca.

Taki sam tytuł nosiło piśmiennictwo wydawane w Siemianowicach w latach 1936-1937, poruszające sprawy lokalnej społeczności. I podobny charakter miał mieć ukazujący się 62 lata później jego następca, tyle że różnił się od swego protoplasty znacznie większym formatem, bogatszą szatą graficzną, no i oczywiście treściami przystającymi do tego, czym żyli siemianowiczanie pod koniec lat 90. ub. wieku. Pierwszy numer „Głosu Siemianowickiego” ukazał się 19 października 1998 roku, ostatni - pięćdziesiąty trzeci - 17 lutego 2003 r. Od 1 marca tego roku w prasie śląskiej rozpoczęły się kolejne zmiany własnościowe, w wyniku których „Trybuna Śląska” ostatecznie znikła z rynku prasowego (ostatni numer ukazał się 4 grudnia 2004 r.). A prasa siemianowicka też musiała znaleźć nową formułę wydawniczą, ale to zupełnie inny temat.

Sięgając teraz do publikacji wychodzącego przez ponad cztery lata „Głosu Siemianowickiego” zdumiałam się wręcz ogromem przemian, jakie na przełomie stuleci, a równocześnie tysiącleci, zachodziły w mieście. To naprawdę fascynujące, że mogliśmy być ich świadkami i uczestnikami. Miasto budowało wtedy swoją samorządową tożsamość i to było widoczne także na łamach gazet. Wśród rozlicznych informacji i relacji poczesne miejsce zajmowała również kultura, a więc i Muzeum Miejskie. Już okrzepłe, już z grubsza urządzone, już organizujące od paru lat cykliczne imprezy, jak chociażby niezrównana Mała Akademia Jazzu, do której wrócić nieco później, bo zacząć wypada od wystawiennictwa, a konkretnie od tych fascynujących wystaw czasowych, o których wyżej wspomniałam.

* * *

Już w pierwszym numerze owego „Głosu Siemianowickiego” znajduję relację z zakończonej właśnie wystawy malarstwa i rysunku Jacka Malczewskiego. Oglądałam ją we wrześniu 1998 r., kiedy to przez dwa tygodnie do zabytkowego spichlerza wędrowali miłośnicy mistrza, żeby obejrzeć dzieła pochodzące ze zbiorów prywatnych, a więc na co dzień niedostępne w muzeach. Pokazano też kilka obrazów Rafała - syna Jacka Malczewskiego. To była prawdziwa rewelacja artystyczna września, a w październiku w Galerii „Po Schodach”, bo tak nazwano od początku istnienia placówki obszerną przestrzeń na trzecim piętrze budowli, pozwalającą na organizowanie dużych wystaw, spotkań, koncertów, można było oglądać nastrojowe obrazy młodej artystki Renaty Szpunar-Kubczyk. Zaraz potem zaprezentowano wystawę pokonkursową „Praca Roku 1997”. Już wtedy bowiem stało się tradycją, że do siemianowickiego muzeum po każdym dorocznym konkursie organizowanym przez katowicki Okręg Związku Polskich Artystów Plastyków trafiały te najlepsze, najciekawsze prace wyłonione przez jury. Tym razem pokazano 42 prace, a wśród nich „Księżę słońca” Lecha Kołodziejczyka - laureata Grand Prix konkursu, obdarzonego wybitnym talentem, ugruntowanym w kolejnych latach znakomitej artystycznej kariery.



Rysunek Collage/Serigrafia Darka Gajewskiego na wystawie p.t. „Ogrody”. Fot. JJD (Antoni Halor) z arch. autora

W tym samym czasie można też było obejrzeć wystawę niezwykłych prac pacjentów z Poradni Zdrowia Psychicznego pt. „Uczucia w kolorach”, przygotowaną we współpracy z Siemianowickim Stowarzyszeniem na Rzecz osób Chorych Psychiczenie „Okno”. I niedługo potem (wernisaż odbył się 27 listopada) mogliśmy podziwiać obrazy i rysunki Ireneusza Walczaka, artysty o ustalonej już renomie i imponującym dorobku, pedagoga katowickiej filii krakowskiej ASP, bo taką nazwę nosiła wówczas Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach.

No i do tego w grudniu, jak co roku o tej porze, uroczą wystawę dzieci z kółka plastycznego MDK „Jordan” – „Zimowe krajobrazy z kolędami”.

Przedemną kolejne numery „Głosu Siemianowickiego”. To już 1999 rok. Co oglądaliśmy w naszym muzeum poczynając od stycznia? Wciąż jeszcze kolorowe obrazy Ireneusza Walczaka, ale także wspaniałe czarno-białe fotografie z Beskidu Śląskiego, Małego i Żywieckiego autorstwa Mieczysława Peterka. A potem znowu jak w kalejdoskopie: 22 stycznia – wernisaż wystawy malarstwa Janusza Karbowniczka, wykładowcy ASP, artysty, którego specjalnie przedstawiać nie trzeba było, bo już wówczas należał go grona najbardziej docenianych, nie tylko w Polsce, twórców. Dalej „Gorce za mgłą wyobraźni”. Tak zatytułował autor w marcowym numerze „GS” recenzję wystawy będącej pokłosiem III Górnośląskiego Pleneru Malarskiego Siemianowice Śląskie '98 – Gorce Wrzesień 1998, a na ścianach galerii najnowsze prace m.in. Martyny Bratkowskiej, Ireneusza Walczaka, Rafała Bojdysa, Józefa Kramarza, Danuty Myszy i Bartosza Myszy, Jana Jończyka i innych uznanych twórców.

W kwietniu w Galerii „Po Schodach” miłośników grafiki zauroczyły „Ogrody” Darka Gajewskiego, absolwenta katowickiego wydziału krakowskiej ASP, rybniczana, który związał się z Siemianowicami. „Wtopione w collage mezzotinty i akwaforty śląskiego artysty sprawiają wrażenie intymnego pamiętnika z podróży w samo jądro włoskiego quattrocenta, do pracowni mistrzów renesansowej Florencji albo miast Umbrii. Współczesne oblicza kobiet, które tworzy Darek Gajewski, to zarazem echo odległe portretów Piero della Francesca, twarzy Melozzo da Forli, a może ślady zauroczenia profilami „legendarnych dam” na majolikach z manufaktury księcia Urbino w Gubbio” – zanotował w „GS” usatysfakcjonowany recenzent³.

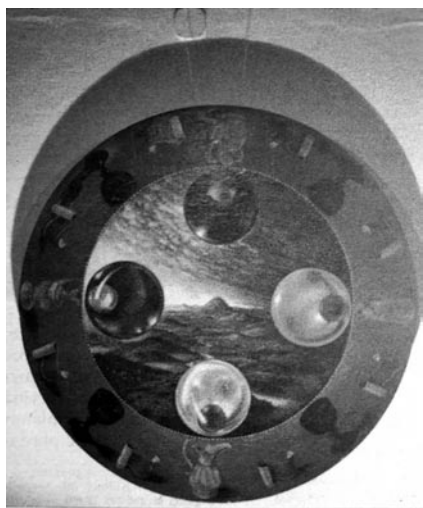
W maju w muzealnej galerii królowały pastelowe obrazy Katarzyny Nowak-Zagórskiej (prywatnie utalentowanej córki Jana Nowaka, znakomitego malarza i grafika rodem z Siemianowic Śl.). A zaraz potem, już na całe wakacje w sali wystaw zainstalowała się Siemianowicka Grupa Plastyczna „Spichlerz ‘86”. Kilkudziesięciu nieprofesjonalnych pasjonatów sztuk plastycznych od 1986 roku najpierw pod przewodnictwem Jacka Gladosa, a potem Józefa Kramarza, robiąc to, co kochają najbardziej, dopracowali się wielu twórczych sukcesów. Swój dorobek prezentowali zwykle co roku podczas Dni Siemianowic, a ich obrazy cieszyły się ogromnym powodzeniem i znajdowały licznych nabywców. Tak było i tym razem w czerwcu, a wystawę można było oglądać do 11 sierpnia, bo już 13 sierpnia 1999 odbywał się wernisaż wystawy Stanisława Świątkowskiego, rodowitego siemianowiczana, mieszkającego w Kassel w Niemczech.



Obraz Stanisława Świątkowskiego pt. *Pasja*, fot. JJ Długosz (Antoni Halor) z arch. autora

Przełom sierpnia i września przyniósł w Galerii „Po Schodach” prawdziwą bombę wystawienniczą. Stanisław Świątkowski zdobywający szturmem europejskie galerie zdecydował się odwiedzić rodzinny Śląsk, w tym Siemianowice, gdzie pokazał swe najnowsze prace, m.in. wiele z typowo polskim motywem Chrystusa Frasobliwego. W tym samym czasie pokazano też „Pracę Roku ‘98”, czyli pokłosie dorocznego konkursu katowickiego okręgu ZPAP z mocnym Grand Prix w postaci obrazu Macieja Linttnera pt. „Czasy Boysbandów”. A zaraz potem rozpoczęła się kolejna uczta dla koneserów sztuki nieco dawniejszej, czyli „Witkacy – portrety i fotografie”, pochodzące ze zbiorów prywatnych. Niestety, wystawa trwała tylko tydzień (wernisaż odbył się 13 września), ale można ją było oglądać codziennie od rana do wieczora, więc chyba wszyscy chętni, także ci przyjeżdżający z innych miast, zdążyli się nią nacieszyć. Czasem tak bywa, że nie da się uniknąć spiętrzenia wydarzeń, bo terminy są zależne nie tylko od organizatorów. Wystawa pochodzących ze zbiorów prywatnych dzieł Witkacego, podobnie jak wcześniej Jacka Malczewskiego, zawdzięczała swoje zaistnienie w Siemianowicach inicjatywie Śląskiego Domu Aukcyjnego jako tzw. „Wystawa Podróżna”, czyli wędrująca pomiędzy muzeami i galeriami.

Na przełomie września i października prezentował swoje dzieła plastyczne Henryk Kobyliński, artysta wszechstronny, najbardziej chyba znany ze swojego malarstwa ściennego. Zasłynął jako twórca polichromii i mozaik w wielu śląskich kościołach i obiektach świeckich. A następnie w galerii rozgościł się Jan Jończyk,



Obraz Henryka Wańka pt. *Stół dla osiemnastu rycerzy*, 1991 r. Fot. JJD z arch. autora

powitała więc feerią kolorów zamkniętych w magicznych kulach, trójkątach i rozmaitych figurach geometrycznych, symbolizujących świat oderwany od banalnej codzienności, świat oniryczny a zarazem sięgający do mistycyzmu średniowiecza czy medytacyjnej filozofii Dalekiego Wschodu, żeby przybliżyć się do tajemnic ludzkiego bytu.

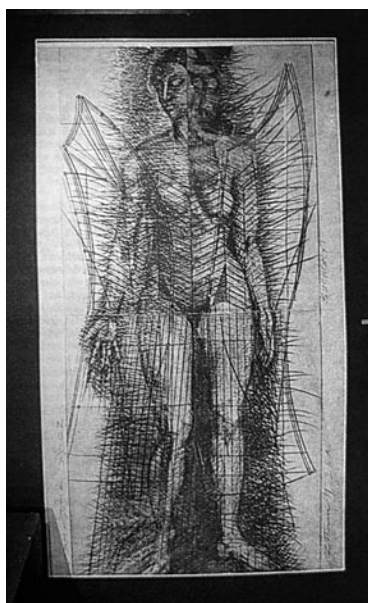
A następnie, pewnie zupełnie niezamierzona, swoista kontynuacja tej Wańkowej próby pozamaterialnego widzenia świata, czyli wystawa akwarel Józefa A. Kramarza „Powidoki Tatrzańskie”. Artysta nie pojechał w Tatry, żeby po nich powędrować, a potem namalować najładniejsze widoki. Pojechał, żeby – jak to rozszyfrował recenzent – „zmierzyć się z GÓRĄ, punktem szczególnego skupienia SACRUM. [...] pojęcie „powidok” odsyła do owego momentu „po”, gdy w oderwaniu od czystej obserwacji materializuje się sama idea GÓRY i zostaje podjęta próba dotknięcia niedostępnych dla banalnej turystyki głębszych warstw znaczeniowych tego ważnego fenomenu⁴.”

18 lutego 2000 odbył się wernisaż wystawy poplenerowej IV Górnos Śląskiego Pleneru Malarskiego „Kazimierz '99”, a 23 marca wernisaż wystawy Stanisława Tabisza, malarza,

który właśnie obchodził swoje 60. urodziny i 35-lecie pracy twórczej. Z wykształcenia architekt wnętrz i malarz, uprawiający ze znakomitym skutkiem obie te, jakże znakomicie dopełniające się dziedziny. Cóż bowiem może piękniej ozdobić wnętrze niż obrazy?

I jeszcze w ostatnich miesiącach kończącego się 1999 roku dwie niezwykle postacie: Martyna Bratkowska, przede wszystkim wybitna rysowniczką, ale także plakacistką, no i Henryk Waniek, jeden z najznakomitszych współczesnych malarzy polskich o międzynarodowej renomie, absolwent katowickiego wydziału krakowskiej ASP, w latach 70. ub.w. współtwórca awangardowej grupy twórczej Oneiron, także ciekawy pisarz.

Nowy, dwutysięczny rok muzealna galeria



Nuda Veritas – suchoryt Mariusza Pałki najlepsza Praca Roku 1999 na wystawie w muzeum. Fot. Karina Trojok



Wystawa ozdób wielkanocnych wykonanych przez uczniów siemianowickich szkół podstawowych i gimnazjalnych. Fot. arch.

W czerwcu zaprezentowano jeszcze w muzealnej galerii wystawę prac Jana Nowaka, artysty znanego i uznanego w świecie sztuki, dosłownie na całym świecie (miał wystawy nawet w Australii, Nowej Zelandii, na Cejlonie, w Chile, czy Brazylii). Jego prace znajdują się w zbiorach Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie. Tym razem 70-letni artysta zaprezentował w swoim rodzinnym mieście „Litografię”. Tej dość skomplikowanej, ale dającej niezwykle możliwości twórcze metody graficznej użył Jan Nowak, by m.in. zupełnie po nowemu przedstawić tematy obecne w jego twórczości już wcześniej. Oglądaliśmy tam więc i „Okna” i „Miasto” i „Cyrkowców”. Coś znanego, ale pozwalającego na nowo przeżyć dylematy człowieczeństwa. Coś jak pokazanie zupełnie nowych ścieżek w skomplikowanym labiryncie życia.

* * *

Wakacje w Muzeum Miejskim to przede wszystkim wiele atrakcyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży, ale także piękne wystawy. Tego lata mogliśmy oglądać fotografie Małgorzaty Wajzer i ciekawe obrazy i rysunki Ryszarda Szczepanka. A we wrześniu, na początek sezonu, kolejna błyskawiczna rewelacja, czyli „Malarstwo Młodej Polski”. Od 10 do 17 września można było podziwiać

grafika, wykładowcy ASP w Krakowie, twórcy m.in. obrazów w rodzaju fantazy (jak na przykład jednorożce). W kwietniu mieliśmy bardzo interesującą wystawę fotograficzną „Najpiękniejsze zakątki Europy” ze zbiorów Dariusza Olejki, Henryka Stompla, Janusza Parzycha i Jacka Palarczyka, a także jak co roku, wystawę wielkanocną, czyli najpiękniejsze pisanki i inne akcesoria świąteczne wykonane przez młodzież szkolną w ramach konkursu.

W maju wydarzeniem była doroczna pokonkursowa wystawa „Praca Roku '99”. Najwybitniejsze nazwiska śląskich plastyków, najlepsze zdaniem jury dzieła, a pośród nich to najbardziej się wyróżniające, czyli „Nuda Veritas” – suchoryt Mariusza Pałki, który zdobył Grand Prix konkursu.



Litografie z cyklu „Okna” Jana Nowaka na wystawie w czerwcu 2000r. Fot. z katalogu wystawy



„Siemianowickie klimaty” czyli fotografie Małgorzaty Wajzer i Romana Szymańskiego można było oglądać w Galerii „Po Schodach” niemal przez całe wakacje 2002 r. Fot. Karina Trojok

pochodzące ze zbiorów prywatnych m.in. „Dziewczynę z dzbanem” Teodora Axentowicza, „Lato w Bystrej” Juliana Fałata, obrazy Kazimierza Sichulskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Leona Wyczółkowskiego i wielu innych twórców tamtej epoki.

Również we wrześniu z okazji 20-lecia NSZZ „Solidarność” przygotowano wystawę historyczną, złożoną z eksponatów pochodzących w dużej części z prywatnych zbiorów górników, hutników i innych obywateli miasta,

k którzy tworzyli siemianowicką (i nie tylko) „Solidarność” i działali w niej, byli internowani i aresztowani.

Potem, jakby dla przeciwwagi pamiątkom twardej, bohaterskiej, często bolesnej historii, bywalcy galerii mogli się przenieść na trzy tygodnie w słoneczny, wybuchający magmą kolorów i kosmicznych wizji świat obrazów bardzo dobrze znanego nie tylko w Siemianowicach Lecha Kołodziejczyka. „Księga Słońca”. bo tak była zatytułowana ta znakomita wystawa - zadziałała jak lekarstwo na jesienną chandrę. A na zakończenie roku Martyna Bratkowska z przepięknymi graficznymi obrazami. W styczniu 2001 roku „Grafika komputerowa” Bogny i Waldemara Węgrzynów. Potem w lutym i w marcu doroczny przegląd „wybitnych pędzli i ołówków” nie tylko z naszego regionu, ale także z zaprzyjaźnionych z Siemianowicami miast; Koethen, Mohacsa, Karviny, czyli 5. Międzynarodowy Plener Malarski „Siemianowice Śląskie 2000”.

Na przełomie kwietnia i maja „Malarstwo z różnych lat” prezentował znany malarz Georgij Safronow, a w czerwcu Galerię „Po Schodach” zawładnęła Grupa Plastyczna „Spichlerz '86”, która obchodziła 15-lecie swego istnienia. W czasie wakacji jak co roku muzeum było otwarte dla dzieci i młodzieży. Uczestniczyły w różnych ciekawych zajęciach, ale także mogły podziwiać przepiękną wystawę fotograficzną „Moje Karpaty” autorstwa Dariusza Olejki.

We wrześniu mieliśmy bardzo różnorodną tematycznie i mieniącą się kolorami wystawę Jacka Gładosa, założyciela Grupy Plastycznej „Spichlerz '86”, a w październiku galerię oddano „Historii sportu w Siemianowicach Śląskich”. Na wystawie zgromadzono m.in. liczne trofea zdobywane przez siemianowickich sportowców. Było co oglądać i wspominać. Potem znowu doroczna wystawa „Praca Roku 2000” organizowana wspólnie z ZPAP w Katowicach. Tym razem zdobywcą Grand Prix został Adam Kirchner nagrodzony za rysunek tuszem pt. „Merkury”. Na przełomie 2001 i 2002 roku prawie przez dwa miesiące w muzealnej galerii gościli artyści z Krakowa: Mira Skoczek-Wojnicka i Iwo Birkenmajer. Oboje

w swej twórczości nawiązują często do „starych mistrzów” renesansu czy baroku, cieszą oko niezwyklejmi pejzażami. Bardzo się podobali siemianowickim miłośnikom sztuki.

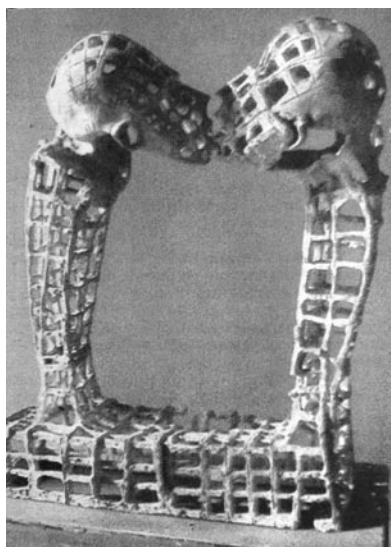
28 lutego 2002 roku wernisaż wystawy VI Górnosląskiego Pleneru Malarskiego „Sandomierz 2001” organizowanego przez Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miasta i Muzeum Miejskie. Plejada siemianowickich artystów i sandomierskie reminiscencje w stu odsłonach. A że Sandomierz to niezwykle miasto, więc i obrazy i rysunki zauroczyły zwiedzających. Chętni mogli je oglądać do połowy kwietnia. Potem p.n. „Śląskie nostalgije” prezentowały swoje obrazy cztery młode malarki: Ewa Ambroziak, Izabela Janowska, Hanna Nowacka i Urszula Wilk.

Natomiast maj i czerwiec to już huczne obchody 70-lecia miasta Siemianowic Śląskich, XX Dni Miasta, mnóstwo różnych imprez, a w Galerii „Po Schodach” znów bogaty dorobek Grupy Plastycznej „Spichlerz '86”, a także znakomite fotografie Małgorzaty Wajzer i Romana Szymańskiego, no i do tego jeszcze prace uczniów Liceum Plastycznego w Katowicach. Ekspozycje pozostały w galerii jak zwykle przez całe wakacje.

* * *

Kolejny sezon wystawienniczy rozpoczęto już 1 września 2002 r. wernisażem pokonkursowej wystawy „Praca Roku 2001”. Wśród wielu znakomitych dzieł, jakie śląscy artyści sztuk wizualnych stworzyli w poprzednim roku najbardziej przycią-

gała oczy i serca niezwykle rzeźba Remigiusza Dulki „Pocałunek”. Ona zresztą uzyskała wcześniej najwyższą ocenę jury czyli Grand Prix.



„Pocałunek” Remigiusza Dulki - najlepsza Praca Roku 2001 zachwyciła zwiedzających wystawę w siemianowickim muzeum we wrześniu 2002 r. (zdj. z katalogu wystawy)

gała oczy i serca niezwykle rzeźba Remigiusza Dulki „Pocałunek”. Ona zresztą uzyskała wcześniej najwyższą ocenę jury czyli Grand Prix.

Natomiast od 17 października bywalcy Galerii „Po Schodach” mogli się przenieść w Himalaje za pośrednictwem wspaniałych fotografii Artura Magiery i Adama Bula, którego wcześniej bardzo często mogliśmy oglądać, a przede wszystkim słuchać w Muzeum Miejskim, jest bowiem świetnym muzykiem – mistrzem klasycznej gitary. Tym razem poznaliśmy go z innej strony – jako podróżnika i fotografa, znawcę Nepalu. Wystawa „Królestwo Himalajów – Nepal. Notatki z podróży” gościła w muzealnej galerii do końca grudnia. A potem były jak zwykle o tej porze „Zimowe krajobrazy z kolędami”, no i w styczniu zaczynały się ferie, a w lutym 2003 roku „Głos Siemianowicki” żegnał się z czytelnikami.



Adam Bul w Himalajach



Artur Magiera, towarzysz wyprawy Adama

Dziś po covidowym letargu, w jaki pogrążyła się na długo wszelka działalność kulturalna, snując się co najwyżej po internetowych czeluściach, wręcz trudno uwierzyć, że były czasy, kiedy ludzie spotykali się twarzą w twarz bez maseczek, a Galeria „Po schodach” pękała w szwach i czasem brakowało krzeseł dla wszystkich spragnionych kontaktu ze sztuką i z innymi, podobnie czującymi ludźmi. Prawdę mówiąc wystarczyło wtedy w miarę systematycznie odwiedzać siemianowickie muzeum, aby mieć pełne rozeznanie w tym, co działo się w środowisku śląskich artystów-plastyków, a działo się naprawdę wiele. To był dobry czas zarówno dla dojrzałych twórców, którzy mogli wreszcie swobodnie podróżować i znajdować nowe przestrzenie dla siebie w całej Europie i poza nią, jak i dla młodych, opuszczających mury uczelni artystycznych.

Przełom wieków z perspektywą rychłego dołączenia Polski do Unii Europejskiej niósł z sobą jakąś nową energię, nowe ambicje, chęć sprostania nowym wyzwaniom. Z tym wiązała się ogromna aktywność społeczna, także artystyczna i animacyjna. A muzeum zapraszało zarówno tych najwybitniejszych, cieszących się już uznaniem, jak i świeżo upieczonych magistrów sztuk plastycznych i ciekawie zapowiadających się studentów oraz amatorów - twórców i kolekcjonerów rzeczy nietuzinkowych jak np. autografy sławnych ludzi z całego świata. Systematycznie prezentowały swoje prace uzdolnione dzieci i młodzież z siemianowickich szkół. Galeria „Po Schodach” (bo rzeczywiście trzeba było pokonać kilkadziesiąt schodów, aby do niej dotrzeć) była naprawdę dla wszystkich i dla każdego, kto chciał przeżyć coś osobistego w bezpośrednim kontakcie z dziełem sztuki. Było w niej także miejsce dla ważnych wystaw okolicznościowych z okazji różnych rocznic i wydarzeń historycznych.

* * *

Wernisażom wystaw, ale także wielu innym imprezom towarzyszyła niemal zawsze muzyka. Ona była, można śmiało powiedzieć, drugim filarem bieżącej

działalności placówki, co z pewnością nie jest rzeczą często praktykowaną w muzeach. Owszem, organizuje się od czasu do czasu okolicznościowe koncerty, zwłaszcza przy jakichś szczególnych okazjach. Są też wielkie wydarzenia muzyczne wpisane na stałe w działalność sławnych muzeów, jak chociażby koncerty na Wawelu, czy w warszawskich Łazienkach, lub festiwal w Łańcucie. Ale w siemianowickim muzeum muzyka była obecna w tamtych latach nie tylko od święta, ale po prostu na co dzień, nie tylko jako dopełnienie wernisaży, czy spotkań autorskich, ale jako zupełnie autonomiczna forma działalności.

Z pewnością decydujący wpływ na to miał fakt, że ówczesny dyrektor, nieodżałowany Krystian Hadasz był z pierwszego wykształcenia i z zamiłowania muzykologiem, a dopiero z drugiego muzealnikiem, co się znakomicie uzupełniało w praktyce. To niewątpliwie dzięki jego kontaktom w środowiskach muzycznych do Siemianowic przyjeżdżali z koncertami najwybitniejsi soliści i zespoły reprezentujące najrozmaitsze gatunki muzyczne; od baroku po

nowoczesny jazz, od arii operowych i operetkowych po Singers Spirytuals, od rodzimej poezji śpiewanej po egzotyczne koncerty mnichów tybetańskich czy derwiszów z Turcji. W Galerii „Po Schodach”, która ma świetne walory akustyczne, występowały nasze największe gwiazdy piosenki: m.in. Hanna Banaszak, Łucja Prus, Krystyna Prońko, Ewa Bem. Niemal regularnie co jakiś czas przyjeżdżali: Jan Ptaszyn Wróblewski, Wojciech Karolak, Tomasz Stańko, Tomasz Szukalski, Zbigniew Namysłowski, Joachim Mencil, Brad Terry, Jose Torres, Tomasz Szwed, Sławomir Wiercholski (doprawdy trudno wyliczyć wszystkich), a prawie stałymi gośćmi byli Józef Skrzek i Jan Skrzek, czy Adam Bul, ulubiony artysta Antoniego Halora. Klasyczna gitara pana Adama towarzyszyła m.in. wszystkim promocjom książek Antoniego Halora, które odbywały się przeważnie w Muzeum Miejskim.

2 lutego 1999 roku Antoni Halor spotkał się z czytelnikami swej najnowszej, trzeciej z kolei książki z serii „Biblioteki Siemianowickiej” pt. „Wokół dawnej kaplicy siemianowickiego pałacu”. Zaprezentowano wtedy również wystawę rysunków i fotografii, ilustrujących książkę, a wykonanych przez jej autora. Adam Bul uświetnił wieczór muzyką J. S. Bacha, ukochanego kompozytora Antoniego Halora. Przy okazji tego wieczoru wywołanego z łamów gazety odkryłam też, że te cztery lata z dziejów muzeum, które wzięłam pod lupę, to był niezwykle intensywny okres twórczy w życiu A. Halora. Prawie co roku ukazywała się jego nowa książka, a czasem nawet dwie. Jesienią 1997 roku do rąk czytelników



24 marca 2000 r. w muzeum wystąpił już po raz kolejny Jan Ptaszyn Wróblewski z zespołem „Czwartet”. W tle obrazy Stanisława Tabisza. Fot. Anna Skowronek

trafiły „Opowieści miasta z rybakim w herbie”, na przedwiośniu 1998 r. „Pilnuj obowiązku swego – rzecz o Piotrze Kołodzieju”, potem „Wokół kaplicy...” i dalej wiosną 2000 roku „Żarty niezarty księdza Stabika”, a w grudniu tego samego roku „Przewodnik siemianowicki. Wędrowki po mieście i okolicy” (w tym przypadku promocja z jakichś powodów odbyła się nie w muzeum, a w Miejskim Ośrodku Kultury). I dalej: we wrześniu 2002 promocja kolejnej pozycji z cyklu „Biblioteka Siemianowicka”, mianowicie „Siemianowickie koneksje Józefa Lompy”, oczywiście z towarzyszeniem muzyki gitarowej w wykonaniu Adama Bula. Ta gitarowa tradycja utrwaliła się w kolejnych latach aktywnej obecności Antoniego Halora w życiu muzeum. Bywał w nim zresztą nie tylko oficjalnie, ale również, nazwijmy to „w trybie roboczym”, bo przecież na stryszku od strony ulicy miał swoją pracownię artystyczną.



Promocja książki Antoniego Halora „Wokół dawnej kaplicy siemianowickiego pałacu” Fot. Daniel Pawłowski, arch. rodzinne

Wróćmy jednak do muzyki. No bo proszę: wertując gazetowe strony – rok 1999 – znajduję namacalne dowody: 30 kwietnia – koncert jazzowy Ewy Urygi, 3 maja – koncert muzyki arabskiej w wykonaniu zespołu „The Religious Ensemble” z Egiptu, 18 czerwca sesję popularno-naukową z okazji 60. rocznicy śmierci Wojciecha Korfantego uświetnił koncert muzyki kameralnej w wykonaniu Adama Musiałskiego – skrzypce i Beaty Musiałskiej – fortepian, 13 września tegoż roku ze spektaklem muzycznym wystąpili artyści Piwnicy św. Norberta z Krakowa. W kolejnym roku 2000 mieliśmy 3 marca wieczór muzyki wokalne w wykonaniu Elżbiety Mazur, Adama Szerszenia i Roberta Marata, potem 23 marca znowu koncert artystów Piwnicy św. Norberta w Krakowie, i zaraz następnego dnia koncert jazzowy Jana Ptaszyna Wróblewskiego z zespołem „Czwartet”. 7 kwietnia ze spektaklem poetycko – muzycznym pt. „Katyń” wystąpili aktorzy Teatru Starego w Krakowie, a do tego w kolejnych miesiącach koncerty muzyki fortepianowej, muzyki kameralnej, operowej, koncerty kolęd itd. Można by tak długo wyliczać.

Krystian Hadasz umiał nawiązywać kontakty z organizatorami większych imprez i cyklicznych wydarzeń muzycznych (i nie tylko muzycznych), żeby „niejako przy okazji” zaprosić do Siemianowic wykonawców występujących np. w ramach Festiwalu „Gaude Mater” w Częstochowie, czy „Ars Cameralis” w Katowicach. Już w 1993 roku nawiązał stałą współpracę z Agencją Artystyczną „Nona” prowadzoną przez Izabelę i Josego Torresów i zorganizował w muzeum Małą Akademię Jazzu dla młodzieży szkolnej. Zajęcia odbywały się co miesiąc

i cieszyły się ogromną popularnością wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Przeglądając kolejne numery „GS” w każdym znajduję ślady tych comiesięcznych spotkań w Galerii „Po Schodach”. Odbywały się w dwóch turach, osobno dla młodszych i osobno dla starszych, bo trudno byłoby pomieścić wszystkich chętnych jednocześnie, zresztą poziom zajęć też trzeba było dostosować do wieku dzieci. Właśnie 30 października 1998 roku inaugurowano kolejny rok działalności Akademii, a zajęcia z młodzieżą poprowadził wraz z żoną Izabelą Morawską-Torres sam Jose Torres, uznawany wtedy i po dziś dzień za pierwszą gwiazdę muzyki latynoamerykańskiej. Ten znakomity muzyk gościł zresztą wielokrotnie w muzeum, prowadząc mistrzowskie zajęcia z jazzu. Byli i inni wielcy mistrzowie. 18 grudnia zajęcia poprowadził amerykański klarncista jazzowy Brad Terry wraz z polskim pianistą Joachimem Menclem. Od 1993 roku obaj muzycy tworzyli stały duet, koncertowali w Europie i w Stanach Zjednoczonych, wydali kilka płyt, prowadzili warsztaty jazzowe. W styczniu 1999 roku Akademię jazzową poprowadził Bernard Maseli wybitny wibrafonista, wówczas członek świetnych międzynarodowych zespołów jazzowych, dziś wybitny pedagog, profesor zw. sztuk muzycznych. Kolejna Akademia - 26 lutego 1999 - to rewelacyjna wokalistka - Ewa Uryga. I dalej: 26 marca w ramach Akademii o bluesie opowiadał Jacek Gaza, a 21 maja o saksofonie w jazzie - Jacek Mielcarek.

W kolejnym roku - 19 grudnia 1999 muzykę gospel i soul prezentowała wokalistka Beata Bednarz, a 21 stycznia 2000 instrumenty elektroniczne ponownie Bernard Maseli. A w kolejnych miesiącach pianista Zbigniew Jakubek, wokalistka Małgorzata Orczyk i Grzegorz Czaja - instrumenty klawiszowe.

28 września 2001 r. kolejny rok Małej Akademii Jazzu znowu zainaugurowali Brad Terry i Joachim Mencil. 18 października 2001 tematem była muzyka folk pod kierunkiem Tomasza Szweda, a 23 listopada 2001 muzykę kubańską prezentowali Milagros Abreu Machado i Alexis Vinent Bataglia.

Od stycznia 2002 ponownie co miesiąc pojawiały się muzyczne sławy: Bernard Maseli i Jose Torres, potem Rafał Smoleń i Grzegorz Czaja. W październiku 2002 r. kolejny, już dziesiąty sezon Małej Akademii Jazzu rozpoczął Tomasz Szwed prezentacją muzyki Ameryki Północnej. Potem dzieci i młodzież znowu miały okazję spotkać się z wokalistką Beatą Bednarz i z Bernardem Maselimum.

Mała Akademia Jazzu z wielkim powodzeniem funkcjonowała przez kilkanaście lat pod kierunkiem wybitnych muzyków, a zarazem świetnych pedagogów, co niewątpliwie bardzo dobrze wpłynęło na poziom edukacji muzycznej młodych siemianowiczian. W muzeum często odbywały się koncerty dzieci i młodzieży z kółka muzycznego, działającego przy MDK im. dr. H. Jordana (gdzie zresztą Krystian Hadasz prowadził jako instruktor lekcje muzyki) i różnych młodzieżowych zespołów.

Nie ukrywam, że w miarę jak zacieśniały się moje kontakty z muzeum, narastał we mnie prawdziwy podziw dla wszechstronnej, głębokiej wiedzy dyrektora, jego otwartości na wszelkie dziedziny kultury. Nie znam drugiej takiej placówki

muzealnej, która w tamtych latach tak szeroko otworzyłaby drzwi dla wszelkiej maści twórców. Warunek był jeden: odpowiedni poziom intelektualny i artystyczny. Toteż gościnne progi mogli przekraczać wszyscy, którzy mieli coś interesującego do powiedzenia czy pokazania. Z prelekcjami na rozmaite tematy zapraszani byli naukowcy reprezentujący różne dziedziny wiedzy, choć najczęściej chyba historycy. Stałe miejsce spotkań znaleźli tam literaci, głównie poeci i miłośnicy poezji, co owocowało kolejnymi tomikami wierszy i spotkaniami autorskimi. Co roku organizowany był otwarty konkurs dla dorosłych „W mieście Wojciecha Korfantego” w dwóch kategoriach: literackiej i fotograficznej, który był swoistym sprawdzianem wiedzy o Siemianowicach Śląskich, ich historii i najznamienitszym rodowitym siemianowiczanie, ale także zdolności czy talentów twórczych uczestników w obu dziedzinach. Jeszcze częściej, bo kilka razy w roku mogły się sprawdzać w różnych konkursach dzieci i młodzież ze szkół ponadpodstawowych. A do tego poważne imprezy rocznicowe i okolicznościowe, warsztaty literackie, czy teatralne, bo stary spichlerz był otwarty na wszelkie, zarówno tradycyjne, jak i nowe formy prezentacji i tworzenia szeroko pojętej kultury.

- *Co w tym dziwnego* - powiedział Krystian Hadasz. - *Przecież muzeum, czyli po grecku museion, to po prostu siedziba muz. Wszystkich muz. A zabytkowy spichlerz to wyjątkowo godne dla nich miejsce.*

W 2002 roku, w roku 75-lecia nadania Siemianowicom Śląskim praw miejskich pojawił się zupełnie nowy rozdział w działalności muzeum. Ukazał się pierwszy numer „Rocznika Muzealnego”. I potem już co roku zainteresowani otrzymywali w książkowej formie publikacje, których autorzy (naukowcy, literaci, publicyści i in.) już bardziej wnikliwie, profesjonalnie podejmowali tematy związane z Siemianowicami i Śląskiem, omawiające ciekawe wydarzenia aktualne i historyczne, podejmujące mniej znane wątki z życia wybitnych mieszkańców miasta, prezentujące ich twórczy dorobek. „Rocznik” stał się bardzo ważnym uzupełnieniem działalności muzeum. Zawsze z niecierpliwością czekało się, co też ciekawego przyniesie kolejne jego wydanie. I nawet w czasie pandemii covid-19, która poczyniła ogromne straty w życiu kulturalnym, nie tylko oczywiście Siemianowic Śląskich, udało się przygotować to cenne wydawnictwo. Ten numer, w którym i ja mam okazję zabrać głos, jest dwudziestym z kolei. I jestem przekonana, że warto tę cenną inicjatywę kontynuować. W ten sposób tworzy się tradycję, która stanowi trwałą wartość szeroko pojętej kultury.

PRZYPISY:

1 PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) – hegemoniczna partia komunistyczna sprawująca rządy w PRL w latach 1948-1989, rozwiązana w styczniu 1990 r. Praktycznie to ona decydowała o tym, co miało się dziać w państwie i w każdym jego zakątku.

- 2 K. Hadasz, Muzeum Miejskie w Siemianowicach Śląskich, Siemianowicki Rocznik Muzealny Nr 1, R. 2002, str. 12.
- 3 JJD (tak m.in. podpisywał się Antoni Halor), Mona Lisa końca tysiąclecia, „Głos Siemianowicki” nr 7, R. 1999, str. 5.
- 4 JJD, Święta góra na wyciągnięcie ręki, „Głos Siemianowicki” Nr 17, R. 2000, str. 5.

Wojciech Grzyb

TRZYDZIEŚCI LAT MINĘŁO

Jubileusz 30-lecia powstania Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich

Na początku był Pałac

W XVII wieku ród Mieroszewskich, herbu Ślepowron, zapoczątkował budowę pałacu w Siemianowicach Śląskich. Z tego okresu pochodzi najstarsza barokowa część zabudowań. W 1692 r. dobra, w skład których wchodził pałac zostały sprzedane. Po kilku innych transakcjach i zawirowaniach, trafiły w ręce rodu Donnersmarcków, którzy rozbudowali pałac. W skład kompleksu pałacowo-parkowego wchodziły również inne budynki, m.in. wybudowany w 1782 r. spichlerz. W ciągu swojego 240-letniego trwania budynek spełniał różne funkcje, służył m.in. za budynek gospodarczy PGR-u.

Następnie...

W 1966 r. powstaje Towarzystwo Miłośników Siemianowic Śląskich, które w latach 80. zostaje przemianowane na Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich i rozpoczyna starania o odrestaurowanie XVIII-wiecznego budynku spichlerza oraz utworzenie w jego pomieszczeniach Muzeum. Powstałe w 1966 roku Towarzystwo Miłośników Siemianowic Śląskich, przemianowane w latach osiemdziesiątych na Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic, postawiło sobie za cel gromadzenie pamiątek dotyczących historii miasta oraz ich popularyzację m. in. poprzez wydawnictwa historyczne. Sprawowało też opiekę nad miejscami pamięci – pomnikami i tablicami upamiętniającymi udział siemianowiczian w powstaniach śląskich oraz miejscami martyrologii z czasów II wojny światowej. Z inicjatywy grona działaczy Towarzystwa, do którego należy zaliczyć Irenę Turczyńską, Krystynę Miگاłową, Alfredę Barnaś, Danutę Dryndę, Bronisławę Krzyżańską, Zbigniewa P. Szandara, Antoniego Halora, zwrócono się w 1972 roku do ówczesnych władz z propozycją utworzenia miejskiego muzeum. Po jej odrzuceniu przez władze wojewódzkie, Towarzystwo Miłośników Siemianowic postanowiło utworzyć Miejską Izbę Regionalną. W ślad za tym ogłoszono akcję zbierania pamiątek i obiektów muzealnych. Zgromadzone zbiory pochodziły zarówno od mieszkańców miasta, jak i od działających przy zakładach pracy (kopalnie „Michał” i „Siemianowice”, huta „Jedność”, Siemianowicka Fabryka Śrub i Nitów, Śląskie Zakłady Przemysłu

Cukierniczego „Hanka”, Zakłady Remontowe „Kotłomontaż”) zakładowych izb tradycji narodowej.

W 1974 r. powołano do istnienia Miejską Izbę Tradycji Ruchu Robotniczego i Perspektyw Miasta, której siedzibą stał się budynek spichlerza wchodzący w skład zespołu pałacowo-parkowego. Otwarcie Izby miało miejsce 21 lipca 1974 roku – udostępniono wówczas ekspozycję etnograficzną (której część stanowiło „Tradycyjne wnętrza mieszkalne z II połowy XIX wieku z terenu Górnego Śląska”), okolicznościową wystawę „Polski plakat polityczny” oraz ekspozycję dokumentalną „Siemianowice w Polsce Ludowej”. Program użytkowy Izby Tradycji oraz scenariusz wystawy historycznej został opracowany przez Zbigniewa P. Szandara. Z osób opiekujących się zbiorami i ekspozycjami należy wymienić kierownika Wydziału – Alfredę Barnaś oraz pracownice – Gabrielę Budasz, Lidię Małek oraz wyznaczoną do opieki nad ekspozycją Martę Tomanek – pracownicę Huty „Jedność”. Oprawą plastyczną prezentowanych wystaw zajmowali się artyści plastycy: Stanisław Barnaś, Jan Jończyk, Waldemar Grabka i fotograf Janusz Weintrit. Do ważniejszych zrealizowanych przez nich projektów ekspozycji należy wystawa historyczna z 1982 r. „Tobie Polsko”, opracowana przez dr. Zdzisława Janeczka. W ślad za przemianami politycznymi w kraju, pod koniec lat 80. została zmieniona formuła miejskich placówek muzealnych.

W dniu 27 stycznia 1989 r. powołano do życia Muzeum Społeczne, którego kierownictwo objęła Mirosława Sikorska. W 1989 roku została utworzona w Muzeum Galeria „Po Schodach” prezentująca głównie sztukę współczesną.

I wreszcie...

W 1991 roku na mocy uchwały Rady Miasta utworzono Muzeum Miejskie, które funkcjonuje do dziś. 17 października tegoż roku nadano placówce statut. Pierwszym dyrektorem Muzeum Miejskiego była Mirosława Sikorska, zaś od 1992 do 2018 r., funkcję tę pełnił Krystian Hadasz, dzięki któremu placówka rozwinęła swoją działalność nie tylko muzealną, ale także naukową, edukacyjną – m.in. lekcje muzealne, Mała Akademia Jazzu, czy wydawniczą – m.in. zapoczątkowane zostały Siemianowickie Roczniki Muzealne, które nieprzerwanie wydawane są do dziś.

Obecnie muzeum posiada następujące działy: etnografii, historii, sztuki, edukacyjno-promocyjny, administracyjno-księgowy oraz bibliotekę.

Charakterystyka zbiorów

Zbiory historyczne obejmują przede wszystkim pamiątki dotyczące głównie dziejów Śląska i Siemianowic Śląskich. Do szczególnie cennych obiektów należy zaliczyć: pamiątki i kopie dokumentów związanych z życiem i działalnością Wojciecha Korfantego, dokumenty i fotografie ukazujące działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, sztandary Związku Powstańców Śląskich oraz sztandary harcerek z okresu międzywojennego, czasopisma polskie i niemieckie wydawane

na terenie miasta od początku XX wieku, dokumenty i fotografie dotyczące działalności Chóru Męskiego „Chopin”, dokumenty i fotografie ukazujące życie mieszkańców miasta od końca XIX w. aż po czasy współczesne (m.in. eksponaty związane z działalnością NSZZ „Solidarność” w stanie wojennym na terenie Siemianowic Śl.), a do niedawna jedną z największą w Polsce kolekcji lamp górniczych.

Zbiory etnograficzne obejmują przedmioty należące do tradycyjnej kultury zarówno tradycyjnej, jak i przemysłowej, wśród których można wyróżnić: śląskie stroje ludowe codzienne, odświętne i obrzędowe z przełomu XIX i XX wieku (na szczególną uwagę zasługują bogato zdobione chusty tureckie, tzw. szpigle, fartuchy należące do stroju kobiecego), elementy wyposażenia wnętrz mieszkalnych – łóżka, skrzynie, szafy ręcznie zdobione oraz wyposażenie kuchni, narzędzia rolnicze, stolarskie i kowalskie z XIX wieku oraz sprzęty gospodarstwa domowego.

Zbiory Sztuki to przede wszystkim prace plastyczne współczesnych twórców, których wystawy miały miejsce w muzealnej Galerii „Po Schodach”, w tym prof. Ireneusza Walczaka, prof. Dariusza Gajewskiego, Jana Nowaka, Stanisława Barnasia, Pawła Stellera, Katarzyny Nowak-Zagórskiej, przekazanych przez artystów uczestniczących w kolejnych edycjach Górnośląskiego Pleneru Malarskiego, oraz artystów związanych z Siemianowicami Śląskimi.

Wystawy stałe i zmienne

Ekspozycja stała „Z dziejów Siemianowic Śląskich”, w ramach której funkcjonują trzy uzupełniające się tematycznie wystawy: „Antoni Halor - *Opowieści miasta z rybakim w herbie*”, „Czyn zbrojny Górnoślązaków”, „Wnętrza mieszkalne i gospodarcze z I poł. XX w.”, ukazuje historię miasta od jego legendarnych początków, poprzez udział siemianowiczian w walkach o niepodległość, po wydarzenia lat 80. XX wieku. Szczególne miejsce ekspozycji zajmuje sylwetka Wojciecha Korfantego, polityka i męża stanu rodem z Siemianowic Śląskich. Ekspozycja „Miejskie wnętrza mieszkalne i gospodarcze z I połowy XX w. z terenu Siemianowic”, ukazuje przedmioty kultury materialnej (z których najciekawsze eksponaty to magiel, drewniana lodówka, meble kuchenne czy kompletnie wyposażona sypialnia i kuchnia).

Dzięki przestrzeniom wystawieniowym Galerii „Po Schodach”, Galerii Multimedialnej „Piwnica” czy Galerii „Nad Gelyndrem” możliwe jest organizowanie wystaw zmiennych, obejmujących szeroko rozumianą tematykę historyczną, etnograficzną czy prezentacji sztuki zarówno artystów znanych, jak i tych którzy rozpoczynają swoją karierę. Do najważniejszych należy z pewnością





zaliczyć: „Wojciech Korfanty – polityk i mąż stanu” (1993 r.), wystawa starodruków, druków bibliofilskich i ekslibrisów ze zbiorów Marii Skalickiej (1995 r.), wystawy historyczne „Spisane będą czyny i rozmowy... – w 15. i następne rocznice, w tym rocznicę ogłoszenia stanu wojennego”(1996 r.), „100-lecie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół” (1997 r.), „Bytków w dawnej fotografii” (z okazji 700-lecia Bytkowa; 1998 r.).

Osobne miejsce w działalności placówki stanowią wystawy plastyczne z udziałem najwybitniejszych polskich twórców. Ważnymi wydarzeniami na przestrzeni istnienia Muzeum i Galerii „Po Schodach” były wystawy (autorskie bądź zbiorowe) takich twórców jak Elżbieta Kuraj, Bogna Otto-Węgrzyn, Beata Jurkowska, Renata Szpunar, Urszula Figiel, Joanna Gałęcka, Danuta Mysza, Katarzyna Nowak-Zagórska, Franciszek Starowieyski, Jan Nowak, Jerzy Duda-Gracz, Henryk Waniek, Janusz Karbowiczek, Andrzej Urbanowicz, Ireneusz Walczak, Georgij Safronow, Roman Maciuszkiewicz, Jan Jończyk, Józef A. Kramarz, Kazimierz Cieślik, Waldemar Węgrzyn, Lech Kołodziejczyk, Dariusz Gajewski, Antoni Halor, Waldemar Łaszkiwicz, Konrad Zwieryńczyk, Gerard Głuchowski.

Nawiązanie współpracy przez Siemianowice Śląskie z miastem partnerskim Koethen zaowocowało zbiorową wystawą artystów niemieckich w 1996 r. W 2000 roku miała miejsce kolejna edycja Górnośląskiego Pleneru Malarskiego, w której wraz z artystami plastykami naszego środowiska uczestniczyli również artyści z miast partnerskich - Koethen (Niemcy), Mohacs (Węgry), Jablunkov (Czechy). W 2001 roku wystawa poplenerowa udostępniona najpierw w Galerii „Po Schodach” gościła potem na Węgrzech – w Centrum Kultury w Mohacsu. Ogromnym powodzeniem cieszyły się wystawy o charakterze edukacyjnym, prezentujące unikalne, pochodzące w głównej mierze ze zbiorów prywatnych prace Jacka Malczewskiego (1998 r.), Stanisława I. Witkiewicza (1999), artystów Młodej Polski (2000 r.).

Osobne miejsce w działalności ekspozycyjnej zajmują wystawy dzieci szkolnych, które goszczą w Muzeum kilka razy w ciągu każdego roku (współpraca z kółkiem plastycznym Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl., Pracownią Plastyczną „Okienko” w Centrum Kultury w Siemianowicach



Śl. – Bytkowie), a także wystawy prac przedszkolaków (współpraca z metodykiem wychowania przedszkolnego).

Działalność naukowo-edukacyjna

Do podstawowych zadań działalności naukowej jest z jednej strony dokumentacja pozyskanych obiektów muzealnych, z drugiej zaś – opracowanie scenariuszy ekspozycji. Do stałych form naukowo-oświatowych należy zaliczyć spotkania z nauczycielami siemianowickich szkół i przedszkoli, poświęcone w głównej mierze problemom etnograficznym – zwyczajom ludowym na Górnym Śląsku, gwarze śląskiej, strojom ludowym etc. Organizowane są w Muzeum seminaria naukowe i popularnonaukowe oraz promocje książek wydawanych w ramach „Biblioteki Siemianowickiej” lub przez Muzeum. Były one poświęcone najwybitniejszym postaciom z historii Śląska i Siemianowic Śl. - Wojciech Korfanty, ks. prof. Konstanty Michalski, ks. Emil Szramek, Piotr Kołodziej, Józef Lompa, kpt. Kalemba czy ostatnio, siemianowiczanom walczącym w Powstaniach Śląskich.

Dla młodzieży szkolnej skierowane są lekcje muzealne, traktujące o wybranych problemach historycznych i etnograficznych, w oparciu o prezentowane ekspozycje stałe i zmienne.

W Muzeum odbywały się konkursy wiedzy dla przedszkolaków „Siemianowice Śląskie – moje miasto” czy obecnie internetowe quizy dla młodzieży o tematyce związanej z historią i teraźniejszością miasta.

Od początku działalności placówki muzealnej w spichlerzowych wnętrzach zwracano uwagę na ich walory akustyczne i sprzyjającą atmosferę dla organizowanych tu imprez muzycznych. Zarówno muzyka kameralna, poezja śpiewana, jak i koncerty jazzowe zyskały uznanie publiczności. Dlatego też Galeria „Po Schodach” była miejscem koncertów najwybitniejszych muzyków rodzimych i zagranicznych. Repertuar kameralny był prezentowany tutaj m. in. przez Śląską Orkiestrę Kameralną, zespoły muzyki dawnej z Francji, Czech, zespoły kameralne z Austrii. Rodzimi wykonawcy reprezentowali głównie śląskie środowisko muzyczne, choć nie brak było też muzyków z Krakowa, Warszawy, Tarnowa i in. Do najciekawszych wydarzeń muzycznych z udziałem gości zagranicznych należy zaliczyć koncerty zorganizowane przy współpracy



z Festiwałem Muzyki Sakralnej „Gaude Mater” w Częstochowie: koncert mnichów tybetańskich z klasztoru Gjuto (1996 r.), koncert derwiszów z Turcji (1998 r.), koncert muzyki arabskiej „The Religious Ensemble” (1999 r.).

Osobne miejsce w działalności muzycznej Muzeum zajmuje poezja śpiewana i muzyka jazzowa, folk czy muzyka

etniczna (flamenco, salsa). Spośród najbardziej znanych wykonawców goszczących w Galerii „Po Schodach” należy wymienić: Hannę Banaszak, Krystynę Prońko, Łucję Prus, Jana Ptaszyna Wróblewskiego, Wojciecha Karolaka, Tomasza Szukalskiego, Andrzeja Jagodzińskiego, Tomasza Stańkę, Zbigniewa Namysłowskiego, Brada Terry, Joachima Mencla,



Jose Torressa, Tomasza Szweda, Józefa Skrzeka, Jana Skrzeka, Sławomira Wiercholskiego, Bronisława Dużego, Jorgosa Skoliasa, Grupę „Pod Budą” czy ostatnio zespół Oberschlesien, Strzyga czy Kurokaina. Bardzo często muzyka towarzyszy wernisażom malarstwa oraz innym imprezom naukowo-oświatowym (np. otwarciu wystawy prac Stanisława I. Witkiewicza towarzyszył spektakl muzyczny w wykonaniu artystów „Piwnicy św. Norberta” w Krakowie.)

Od 1993 r. prowadzone są dla młodzieży szkolnej zajęcia Małej Akademii Jazzu, obecnie pod nazwą Akademia Muzyki i Kultur Świata, której prowadzącymi są najlepsi polscy i zagraniczni muzycy. Dzięki tym audycjom uczniowie szkół podstawowych i średnich oraz wszyscy zainteresowani mogą poznać najciekawsze zjawiska współczesnej muzyki.

Od 1997 roku Muzeum Miejskie zrealizowało 223 wystawy, zorganizowało 169 koncertów, 503 lekcje muzealne oraz 196 prelekcji i odczytów, a także - w ramach działalności wydawniczej - opublikowało 23 pozycje. Przez muzealne korytarze przewinęło się ponad 100.000 zwiedzających.

Muzeum w szerokim zakresie współpracuje z instytucjami i organizacjami społecznymi zarówno miejskimi jak i spoza terenu miasta. Wspierającymi organizacyjnie muzeum w licznych przedsięwzięciach. Ostatnio do grona naszych partnerów w realizacji wspólnych przedsięwzięć dołączyła firma Rosomak SA oraz I LO im. Jana Śniadeckiego. Wiele interesujących ekspozycji i imprez miało miejsce dzięki Konsulatowi Generalnemu Republiki Austrii w Krakowie, Festiwalowi Muzyki „Gaude Mater” w Częstochowie, Festiwalowi „Ars Cameralis Silesiae Superioris” w Katowicach. Stała współpraca ma miejsce również z Towarzystwem Przyjaciół Siemianowic Śląskich, Górnośląskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk im. W. Roździeńskiego w Katowicach (cykl seminaryjny „O Śląsku i Ślązakach”), Związkiem Polskich Artystów Plastyków w Katowicach (wystawy pokonkursowe „Praca Roku”), Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym, oraz wielu innymi które są zainteresowane współpracą.

Rok 2021 był dla Muzeum wyjątkowy, ponieważ to wtedy przypadał jubileusz 30-lecia działalności. Cały ten okres obfitował w różne wydarzenia, podkreślające ten świąteczny dla Muzeum czas. Wszystko rozpoczęło się 14 maja 2021 „Nocą

Muzeum”, podczas której otwarto jubileuszową wystawę, na której znalazło się wiele eksponatów, które nigdy wcześniej nie były wystawiane publicznie. Pracownicy muzeum przetrząsając magazyn w ich poszukiwaniu zadbali o ich wyjątkowość. Głównym założeniem wystawy była jej zmienność, chciano w ten sposób ukazać historię muzeum, a także udostępnić jak największą liczbę eksponatów dostępnych dla zwiedzających. Kolejnym ważnym punktem tej nocy było otwarcie wystawy Jarosława Bednarza „Plakaty Muzealne”. Wystawa prezentowała plakaty, stworzone przez artystę specjalnie na wydarzenia organizowane przez muzeum na przestrzeni lat. Wszystkie organizowane w tym czasie wydarzenia m.in. Podwieczorki w Muzeum czy zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III wieku, miały niezwykle nostalgiczny charakter. Wspominano gości muzeum, wystawy, pracowników czy odwiedzających. Serię tych wydarzeń zakończył finał wystawy w październiku 2022 roku, podczas którego podsumowano wszystkie wydarzenia z tego okresu.

Terazniejszość

Ostatnie lata upłynęły wszystkim, bez wyjątku pod znakiem pandemii. Cały świat musiał się zatrzymać i dostosować do nowych zasad i ograniczeń. Nie inaczej było z naszym Muzeum, dla którego te ograniczenia stały się powodem do przyspieszenia prac nad rozwojem naszej obecności w sieci. Od dłuższego czasu planowaliśmy szerszą eksplorację narzędzi, które daje nam internet w XXI wieku, a wydarzenia na świecie sprawiły, że większość naszych wysiłków skupiła się na przeniesieniu realizacji misji Naszego Muzeum w sferę internetu.

Zacząło się od stworzenia muzealnego kanału na platformie YouTube. Najpierw podejmowaliśmy pierwsze próby dotarcia do naszych odbiorców w ten mniej tradycyjny i dla nas nowy sposób, a dziś po roku pracy możemy pochwalić się serią „Siemianowickie Legendy”, „Historyczny Spacer po Siemianowicach” oraz licznymi warsztatami m.in. florystycznymi, spotkaniami z autorami, czy Podwieczorkami z Muzeum przeniesionymi do nowego medium. W tej nowej formie udało się zorganizować również koncert kolęd we współpracy z Siemianowickim Ogniskiem Muzycznym, wykład poprowadzony przez p. Renatę Skoczek z katowickiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej oraz oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Pulsacje - kwestia czasu”. Otworzyliśmy również Galerię „Online” oraz Galerię Jednego Przedmiotu, której celem jest prezentacja wyjątkowych i czasem ukrytych w zbiorach eksponatów szerszej publiczności. Eksponat prezentowany w tej galerii zmienia się co dwa tygodnie, aby móc pokazać naszym odbiorcom jak największej naszej skarby.



Jednak poza działalnością w sieci, Muzeum przechodziło zamiany we wnętrzach muzealnych, które z pewnością spostrzegą nasi goście. Wykorzystaliśmy czas pandemii na odświeżenie pomieszczeń w galerii Multimedialnej „Piwnica” i stworzenie tam nowej przestrzeni dla Galerii Kolekcjonera. Nie do poznania zmieniło się również hall wejściowy, dawniej ciemne i ciasne, dziś otwarte i zapraszające z niedawno powstałym, dzięki studentom grafik Wyższej Szkoły Technik Informatycznych, murałem. Zmieniła się również ekspozycja etnograficzna. Pojawiła się nowa aranżacja pomieszczenia magła, a w jego otoczeniu znalazły miejsce pojazdy, które otrzymaliśmy w darze od siemianowiczian - rower z lat 30-tych XX w. i motorower Komar, na których kiedyś jeździli nasi dziadkowie.

Jednym z największych osiągnięć naszego Muzeum w ciągu czasu jest bez wątpienia otwarcie wystawy „CARBON - Skarby Silesii”. Było to możliwe dzięki wsparciu ze strony władz miasta Siemianowice Śląskie oraz ogromnej roli skarbnika miasta śp. Henryka Falkusa. Dzięki wszystkim osobom i instytucjom m.in. Państwowej Straży Pożarnej w Siemianowicach Śląskich, Spółce Restrukturyzacji Kopalń zaangażowanym w powstanie tej wystawy, udało nam się zgromadzić i zaprezentować jedną z największych w Polsce kolekcję zabytkowych lamp górniczych.

Jak widać trudny czas, z którym przyszło nam się wszystkim zmierzyć, pchnął nasze Muzeum do odkrywania nowych sposobów pokazywania skarbów, które od lat zbieramy i tworzymy z nich kolekcję. Pozwolił także na małe odświeżenie wnętrz, które teraz czekają wraz z nami na pierwszych odwiedzających i na kolejne spotkania w naszym Muzeum.

W ciągu ostatnich 30 lat XVIII-wieczny spichlerz, stał się miejscem przechowywania wspomnień i pamiątek, tak ważnych w budowaniu tożsamości i poczucia przynależności mieszkańców naszego miasta. Jest ważną destynacją wielu wycieczek szkolnych, popołudniowych spacerów mieszkańców czy turystów z Polski i zagranicy, odwiedzających okolicę.

Historia Muzeum nie jest tak prosta i oczywista, jak mogłoby się wydawać. Jego powstanie jest zasługą wielu pokoleń siemianowiczian, zdających sobie sprawę z tego jak ważna dla tożsamości mieszkańców miasta jest jego historia oraz kultura. Każdego mieszkańca naszego miasta czy odwiedzającego nas turystę, miło będzie nam gościć w Naszym Muzeum, czy to w ramach wycieczki szkolnej, czy może w trakcie spaceru po Parku Miejskim. Dziś po trzydziestu latach działalności, Muzeum nadal się rozwija, przechodzi wiele zmian, aby móc jak najlepiej wypełniać swoją misję. Wszyscy z niecierpliwością czekamy na to co przyniesie kolejne trzydzieści lat. Od początku swojej działalności Muzeum tworzyli ludzie i instytucje dla których historia, dziedzictwo kulturowe Siemianowic i jego zachowanie dla pokoleń obecnych i przyszłych było ważne. Dlatego przez wszystkie lata działalności to dzięki współpracy ze szkołami, Urzędem Miejskim w Siemianowicach Śląskich, siemianowickimi placówkami kultury, Muzeum może

tworzyć kolekcję, prezentować wystawy, dla mieszkańców miasta oraz osób zainteresowanych jego historią i współczesnością.

Z KART HISTORII

DZIEJE KARTY POCZTOWEJ W SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH I NIE TYLKO

Pocztówka - na pozór coś co znaczy bardzo niewiele, dla niektórych niepotrzebny świstek papieru, jednak jak się okazuje ma ona wiele możliwości i staje się przydatna na kilku płaszczyznach naszego życia. Z pewnością wzorowo spełnia swoją podstawową funkcję i jest pomocna podczas chęci napisania wiadomości czy przekazania pozdrowień. Jednak później staje się ona czymś bardziej wartościowym niż myślimy. Skarbnicą wiedzy dla historyków, historyków sztuki czy konserwatorów, cennym obiektem dla kolekcjonerów czy muzeów.

Może na początku zadajmy sobie pytanie. Jak powstała pocztówka? Otóż wszystko rozpoczęło się dnia 1 października 1869 roku, kiedy to za sprawą poczty austro-węgierskiej, została wydana pierwsza karta pocztowa. Zrealizowana według pomysłu profesora ekonomii Akademii Wojskowej w Wiener-Neustadt doktora Emanuela Hermanna otrzymała nazwę „Correspondenz-Karte”, czyli karta korespondencyjna. Doktor Hermann jako pierwszy przedstawił realne argumenty na to, że korespondencja odkryta miała wiele zalet - nie wymagała kopert, zmniejszała wydatki na papier, a do tego oszczędzała czas. Co poskutkowało przyjęciem owego pomysłu¹.

Pierwsza karta pocztowa nie przypominała tej, z którą spotykamy się dzisiaj. Zaprezentowana została w formie listu-telegramu, który był wykonany z cienkiego kawałka kartonika o barwie kremowej i wymiarach 8,5 x 12,2 cm². Awers pierwszej karty korespondencyjnej zamiast grafiki, która zyskała popularność dopiero w późniejszym okresie, posiadał napis „Correspondenz-Karte” w górnej części, który układał się po linii łuku. Tuż pod nim znajdował się wizerunek przedstawiający orła dynastii Habsburgów, a nieco niżej coś, czego nie mogło zabraknąć, mianowicie trzy wykropkowane linie, w których należało wpisać imię, nazwisko i adres adresata. W prawym górnym rogu kartonika znajdował się nadrukowany już znaczek. Całość została ujęta w dekoracyjną ramkę. Tak oto prezentowała się przednia strona pierwszej karty pocztowej, rewers zaś był zaopatrzony w miejsce na treść, którą nadawca chciał przekazać wysyłając odkrytkę. Jej początki dosyć szybko przekształciły się w złotą erę pocztówki, podczas której zaczęto eksperymentować z formą i wyglądem karty pocztowej, przez co dzisiaj możemy oglądać interesujące pocztówki z pięknymi awersami.

Wynalazek doktora Emanuela Hermanna w ciągu trzech miesięcy od wprowadzenia do obiegu stał się bardzo popularny. W monarchii austro-węgierskiej w tym okresie zostało sprzedanych aż trzy miliony kart korespondencyjnych. W kolejnych latach zaczęto wprowadzać je do placówek pocztowych w innych krajach. W roku 1870 dokonała tego Wielka Brytania, Szwajcaria oraz administracja poczty Północnych Niemiec. Następnie w 1871 roku karty pocztowe wprowadzono w Belgii, Holandii, Danii, Szwecji, Norwegii i Kanadzie, w 1872 – w Rosji, Chile, Algierii i Francji, w 1873 – w Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii, Serbii, Rumunii oraz Japonii, zaś w roku 1874 we Włoszech³. Na ziemiach polskich pocztówki były wprowadzane do obiegu w zależności od tego w jakim zaborze znajdowały się dane ziemie⁴.

Początkowo wysyłanie kart pocztowych było możliwe tylko w obrębie jednego kraju. Dopiero Kongres w Lizbonie, który odbył się w 1886 roku umożliwił międzynarodową cyrkulację pocztówek. Miało to miejsce kilka lat po wielkim wzroście popularności tej formy komunikacji i po normalizacji jej rozmiarów do wymiaru 9x14 cm; a dokonał tego Światowy Kongres Powszechnej Unii Pocztowej w roku 1878⁵.

Pod koniec wieku XIX liderem w produkcji kart pocztowych były Niemcy, które wyprodukowały 88 milionów sztuk. Następnie z dużo mniejszym nakładem 14 milionów pocztówek uplasowała się Anglia, później Belgia z 12 milionami kart oraz Francja z ilością 8 milionów sztuk⁶.

Jak już wspomniano wcześniej pierwsze karty korespondencyjne były raczej skromnie dekorowane i nie posiadały ilustracji. Dopiero 23 października 1904 roku za sprawą rozporządzenia Światowego Związku Pocztowego wprowadzono w obieg zupełnie nową wersję karty pocztowej – kartę ilustrowaną⁷. Awers w tym przypadku zajmowany był w pełni przez grafikę, zaś rewers podzielony pośrodku pionową kreską na pole treściowe oraz adresowe – taki model pocztówki wytwarzany jest po dziś dzień.

Nowy model kartki pocztowej dzielony był na dwa typy ze względu na metodę wytwarzania. Masowo produkowane były karty drukowane, wykonywano za pomocą matryc w prasach drukarskich. Drugi z typów to fotograficzne karty pocztowe, czyli fotografie, które wykonywano na papierze fotograficznym posiadającym podzielny rewers. Uznaje się, że pierwszym przodkiem tego rodzaju kart jest wysłana w 1874 roku amerykańska karta pocztowa z naklejonym zdjęciem poszukiwanego dziecka i informacją o nagrodzie w przypadku jego odnalezienia⁸.

Bez względu na to, w jaki sposób wytwarzane są karty pocztowe można wyróżnić ich pięć podstawowych rodzajów, a mianowicie⁹:

- karty widokowe – przedstawiające między innymi znane miejsca, architekturę czy krajobrazy, najpopularniejsze z wszystkich typów kart pocztowych;
- karty historyczne – wydawane w celu upamiętnienia jakiegoś wydarzenia, na przykład bitwy, wojny, otwarcia nowego obiektu czy wernisażu;

- karty okolicznościowe – wręczone drugiej osobie z okazji imienin, urodzin, świąt (na przykład Bożego Narodzenia, Wielkanocy) czy zaślubin;
- karty artystyczne – cenne i popularne w obiegu antykwarycznym, projektowane i wykonywane przez artystów;
- karty fotograficzne – bardzo pojemny typ kart, mogący zawierać wcześniej wymienione modele. Jak już wcześniej wspomniano wykonywano je za pomocą negatywu.

Okres nazywany złotą erą pocztówki rozpoczyna się na przełomie XIX i XX wieku, dokładniej jego początek datowany jest na rok 1900 i trwa około 25 lat. Wówczas każdy miał prawo do wytworzenia i wysłania swojej własnej widokówki. Doprowadziło to do zjawiska, które jest nazywane „sztuką pocztą”. Od tej pory pocztówki nie miały tylko przekazywać treści ale miały także zaskakiwać; im bardziej były one pomysłowe, tym lepiej. Pocztą wysyłano praktycznie wszystko: karty ręcznie malowane, fotografie czy też takie, które były złożone z różnych materiałów. Oczywiście dopiero wtedy, gdy naklejono znaczek i wpisano tekst, placówka przyjmowała taką kartę. Jak pisze Jan Kotłowski¹⁰, adresat mógł otrzymać „różne przedmioty: kawałek kory, liść magnolii, etykietę szampana, a nawet ... własny mankiet od koszuli”¹¹. Pomysłem nie było końca, producenci stawali się coraz bardziej kreatywni. Karton nie był już jedynym podłożem, na którym wykonywano widokówki, zaczęto wykorzystywać również skórę, jedwab, drewno, metal, fornir czy celuloid. Nie tylko materiał się zmienił, ale również dekoracja, którą nie była już tylko płaska ilustracja; pocztówki przystrajano suszonymi listkami, płatkami kwiatów, ptasimi piórami, koralikami, wstążkami, piaskiem oraz odłamkami szkła. Doprowadziło to do zakazu wysyłania kart pocztowych zawierających materiały, których nie sposób wysłać bez użycia koperty, ponieważ niektóre z dodatków zagrażały zdrowiu doręczycieli¹².

Początki polskiej produkcji kart pocztowych przypadają na lata 90. XIX wieku, a dokładniej na ich początek, jednakże niemożliwym jest wskazanie, które są najstarsze lub gdzie były wydawane. Warto wspomnieć, że ich wprowadzenie w obieg poprzedziły ilustrowane koperty oraz papiery listowe dekorowane litografowanymi winiętami przedstawiającymi wizerunki miast¹³.

W pierwszych latach polski rynek pocztówek wspomagany był przez rynki zagraniczne; importem zajmowały się głównie firmy niemieckie, austriackie oraz rosyjskie. Następnie pod szyldami polskich wydawnictw ukazywały się nakłady, które drukowane były na przykład w Berlinie, Wiedniu, Pradze, Budapeszcie, Dreźnie oraz Monachium¹⁴. Prawdopodobnie dopiero drukarnia Edmunda Ostruszki znajdująca się we Lwowie zapoczątkowała produkcję pierwszych polskich kart pocztowych¹⁵.

Przechodząc do tematu pocztówek, które mają związek z naszym miastem, chciałabym przytoczyć przykład jednej z najstarszych kart pochodzących z terenu dzisiejszych Siemianowic. Była ona bardzo podobna do pierwszej austro-



Karta korespondencyjna z okolic Przelajki, 1887 r., awers, zb. A. Bilskiego

Na podstawie zachowanych pamiątek – między innymi zbiorów Adama Bilskiego, można stwierdzić, iż na terenie dzisiejszych Siemianowic Śląskich znajdowało się kilka księgarni, drukarni oraz atelier fotograficznych, które zajmowały się wytwarzaniem kart pocztowych. O ile w zakładach księgarskich i drukarskich powstawały pocztówki przedstawiające widok miasta, o tyle w laboratoriach siemianowickich fotografów mamy do czynienia z pocztówkami przedstawiającymi portrety lub pozowane zdjęcia.

W roku 1913 na terenie gminy Laurahütte działała księgarnia i drukarnia, której właścicielem był Ferdinand Pramor. Jej siedziba znajdowała się przy Richterstraße 45. czyli obecnej ulicy Jana III Sobieskiego. Filia zakładu funkcjonowała również w sąsiednich Siemianowicach. Wytwarzano tam dość zróżnicowane karty pocztowe, co można zauważyć na podstawie wybranych przykładów.

Pierwszy z nich to pocztówka przedstawiająca dawny budynek dyrekcji kopalni „Laurahütte” znajdujący się obecnie na ulicy Składowej (pełni obecnie funkcje mieszkalne). Karta została wysłana dnia 3 grudnia 1914 roku, co potwierdza pieczęć pocztowa. Na tylnej części wzdłuż pola tekstowego widnieje informacja na temat wytwórcy, który brzmi „Verlag F. Pramor, Laurahütte-Siemianowitz. No. 18”¹⁶.

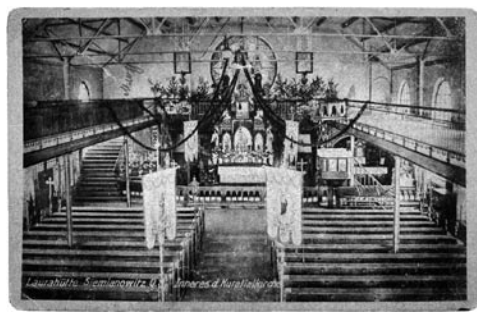
Natomiast drugą z kart tego samego pochodzenia jest zupełnie odmienna pocztówka przedstawiająca wnętrze kościoła p. w. św. Antoniego. Nie posiada



Karta pocztowa przedstawiająca budynek przy obecnej ul. Składowej, 1914 r., awers, zb. A. Bilskiego

węgierskiej karty pocztowej. Jednak co ciekawe powinniśmy ją zaliczyć do typu kart prywatnych, ponieważ została wydana nakładem właściciela młyna parowo-wodnego na Przelajce – Weissenberga. Jednak niewątpliwie można zauważyć w niej dawną manierę karty korespondencyjnej.

Skoro poruszamy temat wydawania pocztówek, może zastanówmy się kto wydawał je w Siemianowicach Śląskich?



Karta pocztowa przedstawiająca wnętrze kościoła pw. św. Antoniego, ok. 1920 r., awers, zb. A. Bilskiego



Karta pocztowa przedstawiająca Pałac Donner-smarcków, 1921 r., awers, zb. A. Bilskiego



Karta pocztowa przedstawiająca róg obecnych ulic Śląskiej i Konstantego Damrota, ok. 1920 r., awers, zb. A. Bilskiego

ona śladów obiegu. Ilustracja w odcieniach czerni i bieli, w przeciwieństwie do pierwszej z przedstawionych. Jednak podobnie jak w pierwszym przypadku na rewersie wzdłuż pola tekstowego znajduje się informacja o wykonaniu karty przez Ferdinanda Pramora.

W tych samych latach w gminie Siemianowice również istniały księgarnie trudniące się wytwarzaniem widokówek¹⁷, na przykład wspomniana już filia Pramora. Jednak nie była ona jedyna. Działała tutaj też księgarnia należąca do Franza Paulusa mająca siedzibę na Beutenstraße 6 czyli obecnej ulicy Fitznerów 6 (wówczas w tym właśnie miejscu zaczynała się numeracja Beutenstraße). Patrząc na karty wydane przez ten zakład można stwierdzić, iż wytwarzane były one w tym samym stylu.

Oba z przytoczonych przykładów to czarno-białe fotolitografie¹⁸, które nigdy nie zostały wysłane. Pierwsza z nich przedstawia część pałacu wybudowanego w XVIII wieku przez ród Henckel von Donnersmarck. Natomiast druga z pocztówek przedstawia róg ulic Beutenstraße oraz Seifertstraße czyli obecnych Śląskiej i Konstantego Damrota. Na ilustracji widać ciąg kamienic oraz zatłoczone miasto. Obie widokówki na rewersie posiadają informację na temat wytworzenia ich przez Franza Paulusa.



Karta pocztowa przedstawiająca kościół pw. św. Krzyża, 1907 r., awers, zb. A. Bilskiego

Następny zakład księgarski znajdował się przy Beutenstraße 8, a należał on do Agnes Wilk. Pocztówki wytwarzane w tym zakładzie były bardzo różnorodne pod względem typów. Można to stwierdzić na podstawie trzech przykładów.

Pierwszym z nich jest czarno-biała pocztówka z fotografią przedstawiającą kościół św. Krzyża. Została ona wysłana dnia 10 lipca 1907 roku, o czym



Karta pocztowa przedstawiająca obecną ulicę 1 Maja, ok. 1920 r., awers, zb. A. Biłskiego



Litografia z okolic gminy Huta Laura, ok. 1910 r., awers, zb. A. Biłskiego

świadczy stempel pocztowy. Zdjęcie najprawdopodobniej było robione z dachu jednego z budynków znajdujących się naprzeciwko kościoła. Wokół kościoła widzimy otaczające go kamienice. Natomiast na rewersie znajduje się informacja na temat wytwórstwa „Verlag A. Wilk Laurahütte”¹⁹ – niestety został on przysłonięty przez tekst nadawcy.

Następnym przykładem jest karta pocztowa przedstawiająca Dom Opieki św. Jadwigi na obecnej ulicy 1 Maja. W tym budynku mieści się dzisiaj Dom Pomocy Społecznej. W tym przypadku na rewersie umieszczony jest napis „Verlag A. Wilk & E. Korbella, Siemianowitz -Laurahütte”²⁰.

Ostatnim przykładem działalności Agnes Wilk jest czarno-biała pocztówka z przedstawieniami kościoła ewangelickiego, kościoła św. Krzyża, Willi Fitznera oraz Dyrekcji kopalni Laurahütte. Grafiki ozdobione są wstawką w kształcie liści dębu. Pod przedstawieniami Willi Fitznera oraz Dyrekcji kopalni Laurahütte znajduje się wstęga z pozdrowieniami „Gruss aus Laurahütte O/S.”²¹, natomiast pod ilustracją kościoła ewangelickiego widnieje informacja „Verlag A. Wilk”²².

Na tym terenie około roku 1913 funkcjonowały również dwie drukarnie. Pierwsza z nich znajdowała się na Barbarasträße 9 czyli ulicy św. Barbary, a jej właścicielem był Emil Schultz. Niestety nie można na podstawie żadnych przykładów stwierdzić czy zakład trudnił się wytwarzaniem pocztówek. Natomiast druga z księgarni była prowadzona przez Franza Buschkę.



Karta pocztowa przedstawiająca żołnierzy rosyjskich na granicy Siemianowicz z Czeladzią, 1904 r., awers, zb. A. Biłskiego

Można pokusić się o stwierdzenie, że Franz Buschka specjalizował się w kartach pocztowych przedstawiających dawną granicę Siemianowicz z Czeladzią, która była wtedy pod zaborem rosyjskim. Pierwszym przykładem jest granatowo-biała pocztówka wysłana dnia 13 grudnia 1904 roku. Przedstawia trzech żołnierzy rosyjskich,



Karta pocztowa przedstawiająca granicę Siemianowic z Czeladźią, 1905 r., awers, zb. A. Bilskiego



Karta pocztowa przedstawiająca granicę Siemianowic z Czeladźią, 1905 r., awers, zb. A. Bilskiego

znajdujących się przed budynkiem. Na rewersie widnieje informacja „Druck von Franz Buschka Siemianowitz.”²³.

Drugim przykładem jest zestawienie dwóch identycznych kart pocztowych wydanych przez jego zakład. Obie przedstawiają dawną granicę Siemianowic. Pierwsza z nich została wysłana 6 lutego 1905 roku. Jest ona czarno-biała. Przy słupkach granicznych stoi dwóch mężczyzn. Jednym z nich jest przedstawiciel rosyjskiej straży granicznej o czym świadczy ubiór – długi płaszcz w kolorze zielonym, oficerki, czapka galowa oraz karabin, natomiast drugi to prawdopodobnie cywil, ubrany w długi płaszcz oraz kapelusz – melonik, w oddali widoczne są jeszcze trzy postacie ubrane w stroje cywilne. Po lewej stronie znajduje się drzewo, wokoło pola, a po prawej, na dalszym planie, wzgórze, na którym obecnie znajduje się osiedle „Syberka” w Będzinie. Druga widokówka z obiegami z dnia 23 maja 1910 roku, przedstawia dokładnie tę samą sytuację, jednak została wydana w kolorze. Obie posiadają w lewym dolnym rogu informację o wydawcy pocztówki.

Następną kartą wydaną przez Franza Buschkę jest czarno-biała litografia wysłana dnia 22 grudnia 1905 roku. Jest ona zupełnie inna niż przedstawione wcześniej przykłady działalności zakładu. W centralnej części awersu znajdują się dwie ilustracje przedstawiające budynki administracyjne kopalni Laurahütte oraz huty Laura. Tył pocztówki posiada podzielną rewers oraz informację „Verlag Franz Buschka, Laurahütte.”²⁴.

Kontynuując wątek związany z wydawcami siemianowickich pocztówek, w tym samym budynku, co księgarnia Franza Paulusa znajdowało się atelier fotograficzne prowadzone przez Paula Soidę.

Przykładem jego działalności jest fotograficzna karta pocztowa przedstawiająca grupę górnośląskich żołnierzy służących w armii niemieckiej z okresu



Litografia z okolic gminy Huta Laura, ok. 1905 r., awers, zb. A. Bilskiego



Fotograficzna karta pocztowa przedstawiająca grupę górnośląskich żołnierzy, ok. 1914 r., awers, zb. A. Bilskiego

I wojny światowej. Fotografia jest czarno-biała. Na rewersie znajduje się informacja „Paul Soida, Photogr. Atelier. Laurahütte, O.-Schl.”²⁵.

Natomiast w nieistniejącym już lokalu przy Schlosstraße 2, czyli obecnej ul. 1 Maja, swoje laboratorium miał Fritz Voss. Na podstawie zachowanych materiałów można stwierdzić, iż zajmował się on jedynie fotografią studyjną, nie wytwarzaniem pocztówek. Jednak co ciekawe w późniejszym okresie w tym samym budynku znajdowała się filia zakładu znanego niemieckiego fotografa Górnego Śląska – Maxa Steckela, który jest uważany za pioniera fotografii industrialnej. Niestety częściej spotykane są pocztówki sygnowane atelier znajdującym się w Hucie Królewskiej niż w Siemianowicach.

Podsumowując, jak widać w tak małych gminach jak Laurahütte i Siemianowice sporo zakładów zajmowało się sztuką tworzenia kart pocztowych.

PRZYPISY:

- 1 A. Michaś, *Real & Other Photos. Wstęp do historii identyfikacji i kolekcjonowania wczesnych fotograficznych kartek pocztowych*, Warszawa 2011, s. 26.
- 2 Ibidem.
- 3 A. Michaś, *Real & Other Photos. Wstęp do historii identyfikacji i kolekcjonowania wczesnych fotograficznych kartek pocztowych*, Warszawa 2011, s. 28.
- 4 J. Kotłowski, *Dawna pocztówka zwierciadłem kultury*, Oldenburg 1996, s. 42.
- 5 A. Michaś, op. cit., s. 28.
- 6 J. Kotłowski, *Dawna pocztówka...*, s. 42.
- 7 J. Kotłowski, op. cit., s. 43.
- 8 R. Bogdan, T. Weseloh, *Real Photo Postcard Guide: The People's Photography*, Nowy Jork 2006, s. 16.
- 9 A. Michaś, op. cit., s. 41-42.
- 10 J. Kotłowski, op. cit., s. 48
- 11 J. Kotłowski, op. cit., s. 48
- 12 Ibidem, s. 48
- 13 J. Kotłowski, op. cit., s. 59.
- 14 Ibidem, s. 59.
- 15 Ibidem, s. 59.
- 16 Tłum. „Wydawnictwo F. Pramor, Laurahütte-Siemianowitz. Nr. 18”
- 17 Zbiory prywatne siemianowickiego kolekcjonera Adama Bilskiego.
- 18 fotolitografia [gr.], poligr. metoda drukowania płaskiego, rodzaj litografii; formę drukową otrzymuje się w niej przez powleczenie płyty litograficznej warstwą światłoczułą, na którą w procesie kopiowania przenosi się obraz oryginału. [hasło w:] Encyklopedia PWN.
- 19 Tłum. „Wydawnictwo A. Wilk Laurahütte”
- 20 Tłum. „Wydawnictwo A. Wilk & E. Korbella, Siemianowitz -Laurahütte”
- 21 Tłum. „Pozdrowienia z Laurahütte O/S.”
- 22 Tłum. „Wydawnictwo A. Wilk”

- 23 Tłum. „Druk: Franz Buschka Siemianowitz.”
24 Tłum. „Wydawnictwo Franz Buschka, Laurahütte.”
25 Tłum. „Paul Soida, Studio Fotograficzne. Laurahütte, O.-Schl.”

M A T E R I A Ł Ż R Ó D Ł O W Y :

- Zbiory prywatne siemianowickiego kolekcjonera Adama Bilskiego.

B I B L I O G R A F I A :

- Banaś Paweł, *Orbis pictus: świat dawnej karty pocztowej*, Wrocław 2005.
- Baranowska Małgorzata, *Posłaniec uczuć: prywatna historia pocztówki*, Warszawa 2003.
- Derus Małgorzata, *Kościoty Siemianowic Śląskich*, Siemianowice Śląskie 1998.
- Derus Małgorzata, *Zabytki Siemianowic Śląskich*, Siemianowice Śląskie 2004.
- Derus Małgorzata, *Szkoły Siemianowic Śląskich*, Siemianowice Śląskie 2005.
- Derus Małgorzata, *Kamienice Śródmieścia Siemianowic*, Siemianowice Śląskie 2007.
- Derus Małgorzata, *Historia i zabytki architektury Michałkowic*, Siemianowice Śląskie 2007.
- Derus Małgorzata, *Z dziejów przemysłu Siemianowic Śląskich*, Siemianowice Śląskie 2012.
- Janeczek Zdzisław, *Od Sancovic do Siemianowic. Szkice z dziejów miasta i okolic*, Katowice 1993.
- Kotłowski Jan, *Dawna pocztówka zwierciadłem kultury*, Oldenburg 1996.
- Michaś Anna, *Real & Other Photos. Wstęp do historii identyfikacji i kolekcjonowania wczesnych fotograficznych kartek pocztowych*, Warszawa 2011.
- Werner Jerzy, *Druki artystyczne i użytkowe*, Warszawa 1955.
- Zambrzycki Władysław, *Z dziejów pocztówki*, „Naokoło Świata” 1924, nr 7, s. 101-122.

DBAŁOŚĆ O ZABYTKI – JAKO NASZE DOBRO, NASZA POWINNOŚĆ, OBOWIĄZEK, SPUŚCIZNA DLA POTOMNYCH

Jest wokół nas wiele pięknych miejsc, rzeczy, które nas zachwycają, może spełniają nas dumą, czy zapierają dech w piersi. Ale czy nie na chwilę? Czy na pewno dzisiaj, w dobie nowych technologii, wyzwań, czy w codziennej gonitwie, doceniamy to co jest nie daleko, obok nas? Mamy czas, by się rozejrzeć, zachwyścić, czy zainteresować, a nawet więcej by o te dobra zadbać? Trudne problemy do rozstrzygnięcia, ale warte do przeanalizowania.

Trzeba powiedzieć, że większość z tych dóbr to zabytki. Każdy zabytek jest naszym dobrem, odziedziczonym po naszych przodkach. Dzięki ich ciężkiej pracy, staraniom, dbałości i poszanowaniu wszelkich dóbr kultury i sztuki, miejsc historii, czy miejsc pamięci, możemy poznać piękno tych miejsc, ich historię i docenić je, gdyż one stanowią ważną część naszego codziennego życia. Należy pamiętać, iż na te dobra składają się różnorakie przedmioty, zjawiska, jak też tradycje, charakteryzujące się każde z osobna swoimi właściwościami i wartościami. Niektóre z nich mają formę fizyczną (materialną), a inne duchową (nie materialną). Te wszelakie dobra uznane za Zabytki są szeroko rozumiane jako Dziedzictwo Kulturowe, będące świadectwem minionych epok czy zdarzeń. Dziedzictwo Kulturowe stanowi bowiem istotny czynnik naszej egzystencji ze względu na posiadane wartości historyczne, artystyczne czy naukowe. To w naszym indywidualnym oraz społecznym interesie jest zachowanie ich dla naszych dzieci, wnuków, potomnych, jako spuściznę, jako nasze wspólne dobro indywidualne, rodzinne, lokalne, krajowe czy międzynarodowe.

Już od wczesnych lat mojego dzieciństwa z rodzicami, wyjeżdżałam w różne ciekawe zakątki Polski. To oni uczyli mnie jakie piękne są te miejsca, wpajali mi jakie są one ważne ze względu na swoje cechy i wartości kulturowe, historyczne. Jak ważną sprawą jest dbanie o ich zachowanie dla nas tutaj dzisiaj, jutro, pojutrze... i dla przyszłych pokoleń. Później jako nastolatka należałam do Zespołu Turystycznego przy Młodzieżowy Domu Kultury im. dr Henryka Jordana w Siemianowicach Śląskich. Dzięki naszym Przewodniczkom Pani Annie Szanckiej czy Małgorzacie Skwarowej, ich ogromnej wiedzy, miłości i szacunku do piękna naszej lokalnej Ojczyzny, czy innych - miejscowości naszego kraju, wraz z koleżankami i kolegami

z Zespołu zostaliśmy uwrażliwieni na urokliwość tych miejsc, „zaszczepiono” w nas najważniejsze walory, w tym szacunek do wartości wszystkich poznanych zabytków, otrzymując w ten sposób ogromny zasób wiedzy i nauki, który przekazujemy dzisiaj naszym dzieciom, rodzinom, czy znajomym. Istotne jest to, by nie zapominać o tym, że wokół nasi gdzieś obok jest wiele fascynujących zabytków, o których należy pamiętać, nie zapominać, a wręcz przeciwnie, trzeba próbować, dzięki własnym zainteresowaniom, zaangażowaniu, pracy - zadbać o nie. Gdyż Dziedzictwo Kulturowe jest istotnym elementem naszego codziennego życia, czynnikiem służącym rozwojowi społecznemu, gospodarczemu każdej małej i dużej miejscowości. Jego potencjał w dość istotny sposób wpływa konsekwentnie na rozwój przedsiębiorczości, kultury, turystyki.

Nasze miasto Siemianowice Śląskie szczyci się pięknem zabytków, miejsc kultury, sztuki, nauki, czy historii. Przykładowo można wskazać Pałac Rheinbabenów w Michałkowicach, Zespół Pałacowo-Parkowy rodu Donnersmarcków, najstarsza Pływalnia Miejska w kraju, a nawet w Europie, istniejące obiekty po dawnych właścicielach zakładów, pokopalnianych, pohutniczych np.: Willa Fitznerów, Park Tradycji, budynek dawnej Dyrekcji Fabryki Kotłów Parowych, dawny Spichlerz obecnie Muzeum Miejskie, stare zabytkowe zabudowania - kamienice, szkoły, Kościoły - miejsca kultu religijnego, pomniki, czy piękne parki, tereny zielone. Jest

ich znacznie więcej i nie sposób ich wszystkich wymienić.

Kiedyś Siemianowice Śląskie były ważnym miejscem zainteresowań w środkowej Europie, szczycącym się prężnie działającym i silnie rozwijającym m. in. przemysłem hutniczym, górniczym. Po transformacji, upadku głównych zakładów przemysłowych, dużych zmianach, w ostatnich latach Miasto stawia i inwestuje w kulturę, sztukę, sport, wypoczynek i rekreację.

Trzeba wspomnieć, iż jest tutaj wiele terenów zielonych, parków, skwerów, gdzie można swobodnie odpoczywać i cieszyć się pięknem różnorodnych miejsc, co jest dużą zaletą. Jednak nie należy zapominać o zabytkach.



Muzeum Miejskie w dawnym spichlerzu



Kościół Ewangelicko-Augsburski w Siemianowicach Śląskich

Współcześnie ogromną rolę w tej materii powinny odgrywać Samorządy. Dużym wyzwaniem dla Samorządów jest dbałość i pielęgnacja tegoż Dziedzictwa, bardzo trudne zadanie do realizacji.

Ważna jest współpraca z innymi miastami, samorządami, służbami konserwatorskimi, instytucjami, stowarzyszeniami w kraju dla osiągnięcia jak najlepszych celów na rzecz zadbania i zachowania zabytków, naszego dziedzictwa. Jest to bardzo ważne i istotne, ponieważ te dobra – zabytki – będące spuścizną poprzednich pokoleń – to nasza tradycja, tożsamość, lokalna kultura, to korzenie, dzięki którym dowiadujemy się kim jesteśmy.

Od ponad dziesięciu lat w województwie śląskim jest co roku organizowana INDUSTRIADA. To ważne święto na Szlaku Zabytków Techniki. W wielu miejscach organizowane są bardzo ciekawe wydarzenia, inicjatywy promujące obiekty wpisane do powstałego Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego (obecnie jest ich co najmniej 40) oraz od niedawna tzw. „obiekty zaprzyjaźnione”. Uważa się, że jest to w Europie środkowo-wschodniej największy Festiwal Dziedzictwa Poprzemysłowego, industrialnego w Polsce. Przedstawia się poprzez różne formy wielokulturowość danej miejscowości, walory i atrakcje danego regionu oraz ciekawe oferty i propozycje spędzania czasu wolnego dla wszystkich zainteresowanych. Obecnie INDUSTRIADA jest bardzo powszechna, także można powiedzieć i obowiązkowa w corocznym kalendarzu, gdyż przyciąga mnóstwo ludzi, dzięki wydarzeniom i oferowanym tam atrakcjom. Miasto Siemianowice Śląskie od początku Industriady pręźnie uczestniczy w tej inicjatywie, cieszy się ona dużym powodzeniem i zaangażowaniem całej społeczności Miasta. Ogólnie mówiąc jest wiele działań, imprez organizowanych cyklicznie przez Miasto. To się chwali, wiele się dzieje. W bieżącym roku obchodziliśmy jubileusz 90-lecia nadania praw miejskich Siemianowicom Śląskim. Było radośnie, wesoło i uroczyste, nie zapominając o przeszłości, początkach miasta, tradycji, miejscach i osobach zasłużonych.



I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego



Kamienica przy ul. Jana Pawła II



Pływalnia Miejska, fot. W. Mateusiak



Pływalnia Miejska wewnątrz, fot. W. Mateusiak

W Polsce na rzecz ochrony zabytków, dóbr niematerialnych, poszanowania i zachowania dziedzictwa, działa Narodowy Instytut Dziedzictwa (NID) w Warszawie. Jest to narodowa instytucja kultury powołana i podległa Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Poprzez swoją misję upowszechniania wiedzy, ochrony, czy udostępniania dziedzictwa narodowego społeczeństwu, NID swoją działalność i twórczą pracę wykonuje w swoich 16 ośrodkach w Polsce. W tym roku NID obchodzi jubileusz 60-lecia działalności. Przez cały 2022 rok zorganizował szereg znamienitych konferencji, spotkań promujących i propagujących działania różnych Instytucji ku ratowaniu, zachowaniu wszelkich dóbr, zabytków wpisujących się w Dziedzictwo Narodowe.

Przykładem najbardziej znanej organizacji międzynarodowej działającej na rzecz m. in. zachowania i ochrony niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego jest UNESCO. Jej głównymi celem jest wspieranie działań służących rozwojowi bardzo istotnej współpracy międzynarodowej w dziedzinie kultury, nauki i sztuki. Jednym z kluczowych filarów tej organizacji jest Lista Światowego Dziedzictwa. Wpisuje się na nią cenione miejsca, zabytki o najwyższej powszechnej wartości, na podstawie uzgodnień Konwencji UNESCO z 1972 roku, jako wspólne dobro ludzkości, celem zachowania dla przyszłych pokoleń. Wiele znamienitych obiektów międzynarodowych zostało umieszczonych na tej Liście. Obecnie jest ich ponad 1140 ze 167 krajów.

Z Polski jest wpisanych 17 obiektów. Stare Miasto w Krakowie, Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni, Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945), Puszcza Białowieska, Stare Miasto w Warszawie, Stare Miasto w Zamościu, Średniowieczny zespół miejski Torunia; Zamek krzyżacki w Malborku; Kalwaria Zebrzydowska: manierystyczny zespół architektoniczny i krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy; Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy; Drewniane kościoły południowej Małopolski Binarowa, Blizne, Dębno, Haczów, Lipnica Murowana, Sękowa; Park Mużakowski (obiekt transgraniczny polsko-niemiecki); Hala Stulecia we Wrocławiu; Drewniane cerkwie w polskim



Ewangelicki Kościół Pokoju w Świdnicy, fot. B. Pytel



Ewangelicki Kościół Pokoju w Świdnicy – wnętrze, fot. B. Pytel

i ukraińskim regionie Karpat; Krzemionkowski region pradziejowego górnictwa krzemienia pasiastego; Lasy bukowe w Bieszczadzkim Parku Narodowym jako wpisany w 2021 r. komponent seryjnego dobra międzynarodowego pn.: Pradawne i pierwotne lasy bukowe w Karpatach i innych regionach Europy. Dzięki temu nie tylko my możemy się cieszyć tym Dziedzictwem, ale też będą mogli w przyszłości poznawać, zdobywać wiedzę i zachwycać się tymi miejscami, czy dobrami.

Jeśli każdy z nas w jakikolwiek sposób przyczyni się, dołoży swoją cegiełkę do dbałości i ochrony wszelakich Zabytków, dóbr Dziedzictwa, to jest wtedy duża szansa na ich dalsze, miejmy nadzieję, długoletnie przetrwanie. Dlatego też jest naszym obowiązkiem edukować inne młodsze pokolenia, pokazywać te rzeczy, miejsca, przekazywać tą fascynującą wiedzę o tradycjach i później oni mogli dalej to przekazywać swoim dzieciom. Może i Ty jesteś zauroczoney jakimiś zjawiskowymi Zabytkami, dobrami, a może miejscami – przecież warto to przekazać dalej.

Co Ty na to? Gorąco polecam. Działaj.

BIBLIOGRAFIA :

- A. Chabiera, A. Kozioł, B. Skaldawski, *Dziedzictwo obok mnie – Poradnik zarządzania dziedzictwem w gminach*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2016.
- A. Chabiera, H. Jędras, P. Legutko-Kobus, Z. Przygodzki, *Zintegrowane Zarządzanie Dziedzictwem Kulturowym w rozwoju lokalnym – Poradnik dla Gmin*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2021, s. 5, 9, 10, 11.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE :

- INDUSTRIADA - <https://pl.wikipedia.org>, 16.11.2022.
- UNESCO - <https://pl.wikipedia.org>, 16.11.2022.
- Polskie obiekty na Liście Światowego Dziedzictwa - <https://www.unesco.pl>, 16.11.2022.
- Narodowy Instytut Dziedzictwa - <https://nid.pl>, 25.11.2022.
- Narodowy Instytut Dziedzictwa - <https://pl.wikipedia.org>, 25.11.2022.

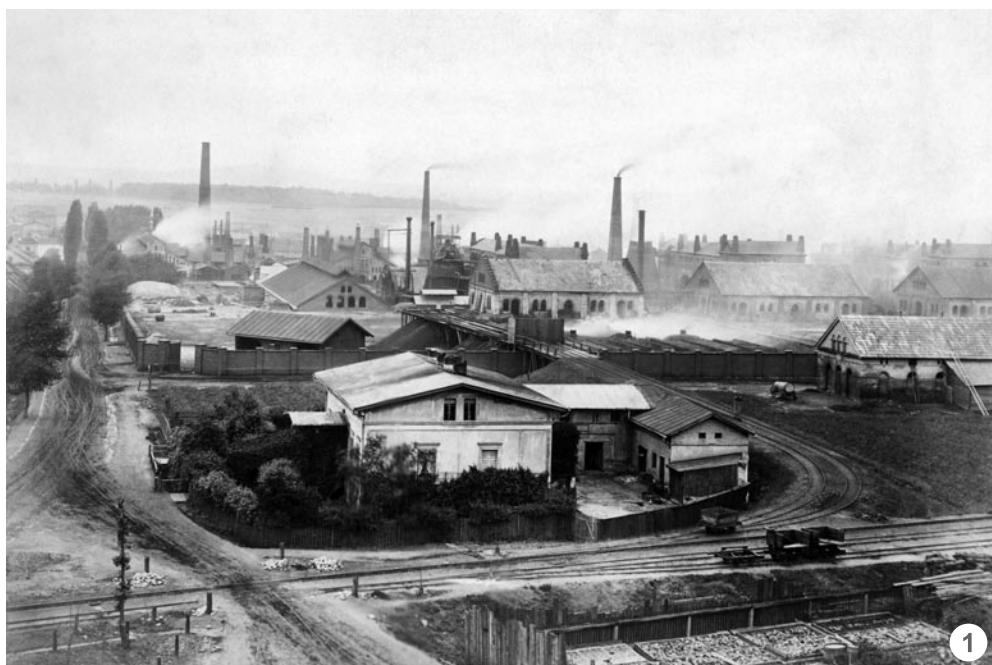
NAJSTARSZE WIDOKI SIEMIANOWIC

W latach 60. XIX w. wykonany został album zawierający fotografie Huty Królewskiej i Huty Laura - własności Hugona I Henckel von Donnersmarck. Siemianowicka Huta Laura w roku 1858 stała się wyłączną własnością hrabiego Hugona; wykonana została wówczas najstarsza znana obecnie fotografia Siemianowic¹. Przymuszczalnie w tym samym czasie powstały fotografie ze słynnego albumu: Graf Hugo Henckel v. Donnersmarck'sche Werken in Oberschlesien. Autorem fotografii jest Heinrich Graf, berliński fotograf, który był autorem zdjęć w albumie zatytułowanym (w wolnym tłumaczeniu): Hrabia Hugo Henckel von Donnersmarck. Jego dzieła na Górnym Śląsku. Album ten z piękną okładką - dziełem utalentowanego snycerza - jest małą formą rzeźbiarską z postaciami górnika i hutnika przedstawionymi na okładce, z herbami rodziny Henckel von Donnersmarck na drugiej stronie okładki. Album doskonale był mi znany, gdyż w czasach ostatnich lat pracy, a następnie podczas lat likwidacji huty „Jedność”² wielokrotnie dzięki uprzejmości dyrekcji, a następnie likwidatora huty, miałam okazję korzystać z niego w archiwum zakładowym huty. Obecnie album jest własnością Muzeum Miejskiego w Chorzowie i dzięki uprzejmości dyrekcji mam możliwość zaprezentowania Państwu części reprodukcji pochodzących z tego albumu.

W albumie fotografie przedstawiające budowę siemianowickie przemieszane są z fotografiami pokazującymi Królewską Hutę i okolice. Podczas tych rozważań



Strona tylna (po lewej) i frontowa (po prawej) okładki albumu Donnersmarcka



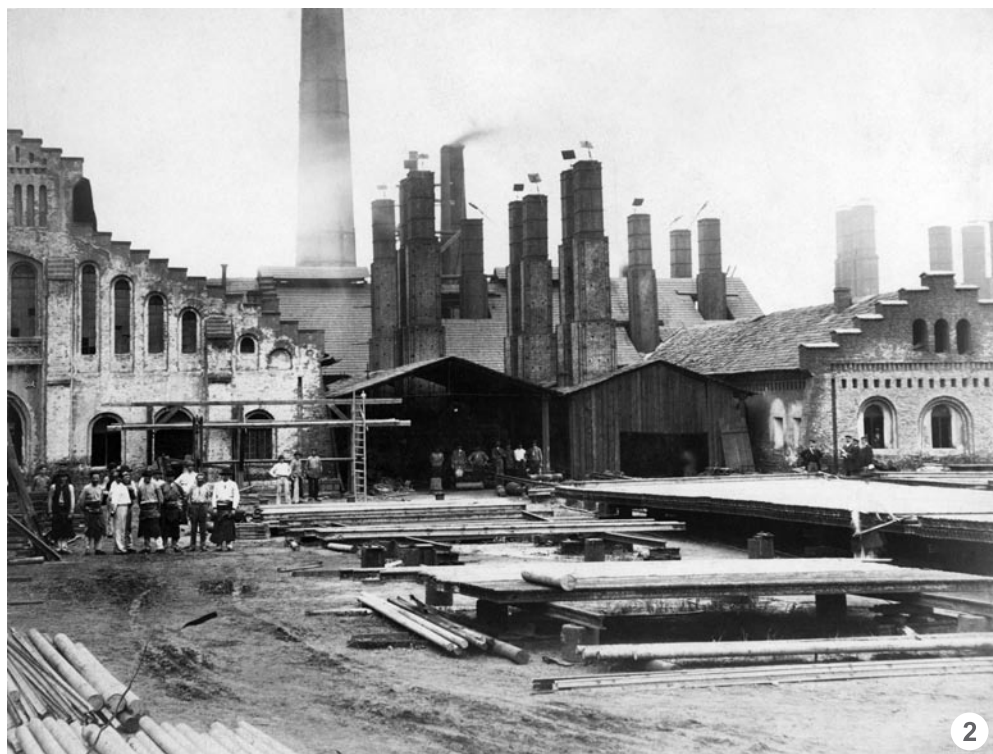
zajmiemy się tym, co znajdowało się w Siemianowicach. Wśród fotografii można wydzielić trzy grupy: jedna przedstawia wielkie piece huty i różne jej fragmenty, znane doskonale czy to z innych przedstawień ikonograficznych, czy też z autopsji – jeśli ktoś jeszcze hutę pamięta. Druga grupa zdjęć pokazuje inne zakłady przemysłowe należące do Hugona I von Donnersmarck, np. Hutę Jerzego (Georgshütte) i budynek zarządu huty, budynki mieszkalne Kolonii Jerzego, Szyb Teodora (Theodorschacht), kopalnię Siemianowice (d. Laurahüttegrube, później rejon Fizinus), zarząd tejże kopalni, starą gospodę hutniczą, kościół tymczasowy i budynek dyrekcji Huty Laura. Ostatnia grupa zdjęć to: górnicy kopalni Siemianowice, górnicy po egzaminie górniczym z tejże kopalni, sztygarzy z kopalni Siemianowice, grupa pracowników Huty Jerzego, w tym: wytapiacze, pracujący przy piecach muflowych, i dziewczęta przynoszące wsad do pieca. Ostatnia fotografia z tej grupy to rarytas: osoby z zarządu Huty Laura, w tym pierwszy dyrektor huty – Richter, którego ulica długo istniała w Siemianowicach. Poniżej omówienie poszczególnych fotografii z uwzględnieniem znanych faktów historycznych.

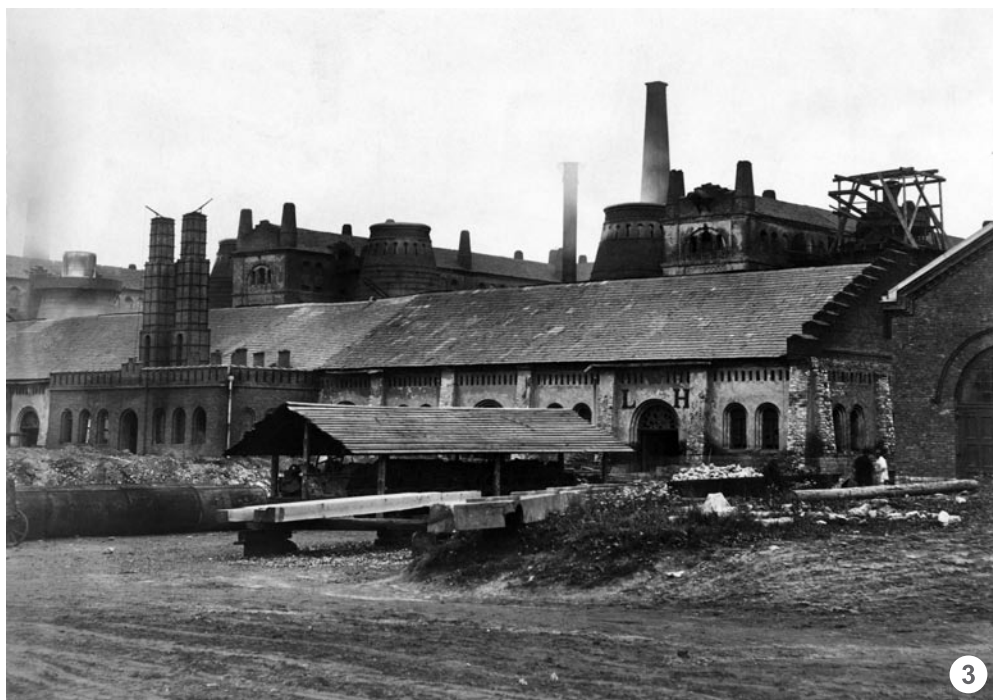
1. „Laurahütte. Widok ogólny”. Fotografia przedstawia widok nie tylko huty, widocznej po prawej stronie ulicy Hutniczej (ob. ten odcinek to ulica Stara Katowicka), widocznej przy lewej krawędzi zdjęcia, ale i część ówczesnych Siemianowic. Zdjęcie, podobnie jak wspomniana już najstarsza fotografia Siemianowic, zrobione zostało z wieży nieistniejącego już dziś budynku, zwanego „zomkiem”. Dyrekcja kopalni „Siemianowice” (wcześniej Laurahüttegrube) była jedynym budynkiem, który umożliwił wykonanie zdjęć z góry. Budynek

zlokalizowany był na działce zabudowanej dziś blokami z czwartej ćwierci XX w. (ul. Katowicka 26 i 28). Z wieży łączącej cechownię (parterowa część) z budynkiem dyrekcji (część dwukondygnacyjna) można było śledzić przebieg ulic: obecnie Starej Katowickiej i dawnej Hutniczej. Na pierwszym planie widzimy dwukondygnacyjny budynek z zadaszeniem nad wejściem, być może z „laubą” przed budynkiem. Budynek otacza zieleń – drzewa i krzewy od strony zachodniej, ogród po stronie wschodniej i budynki gospodarcze przylegające od południa. Posesję otacza drewniany parkan. Na pierwszym planie widoczne są tory kolei wąskotorowej. Za opisanym wyżej budynkiem tory biegną na południe, a część torowiska zakręca w stronę wschodnią prowadząc na teren huty. W perspektywie ulicy widoczny jest po lewej fragment zabudowy mieszkalnej byłej Kolonii Grabie, wieża budynku zarządu huty (stara dyrekcja). Po prawej stronie widnieją zabudowania huty, z budynkami Huty Artura i Huty Alfonsa widocznymi na końcu przy północnym fragmencie huty. W oddali rozciągają się niezabudowane jeszcze tereny, na których rozwinie się z czasem zabudowa siemianowicka.

2. Zabudowania walcowni Huty „Laura”, ok. 1870 r. fot. Heinrich Graf.

Walcownia jest fragmentem budynku wielkiego pieca, zwanego Hutą Alfonsa. Ten fragment znany jest z poprzedniej fotografii, gdzie mniejsze budynki towarzyszące budynkowi głównemu, można łatwo zidentyfikować. Przed budynkiem stoi grupa hutników w charakterystycznych fartuchach osłaniających korpus i nogi przed





żarem. Charakterystyczny budynek Huty Alfonsa, podobnie jak kolejne budynki wielkich pieców stojące tuż obok – Huta Artura i Huta Łazarza – z zewnątrz wyglądały tak samo. Wchodziło się przez otwór wejściowy w ścianie szczytowej z charakterystycznymi uskokami wieńczącymi mur i wyniesiony powyżej linii dachu szczyt budynku z umieszczonymi w nim świetlikami doświetlającymi wnętrze budynku. W ścianie szczytowej w przyziemiu i pod połacią dachową widnieją rzędy mocno wydłużonych, prostokątnych okien, zwieńczonych łukami pełnymi z podziałami na liczne mniejsze kwatery. Huta Łazarza przetrwała niemal do lat 20. XX w. Na jej miejscu powstały najpierw prowizoryczne magazyny, a w 1942 r. została zbudowana walcownia blach Innocenti. Między Hutą Łazarza a mniejszy parterowy budynek zapewniający dodatkowy trakt komunikacyjny, wbudowano prowizoryczne zadaszenia, które z czasem przybrały formę drewnianych szop do składowania potrzebnych drobnych urządzeń i surowców.

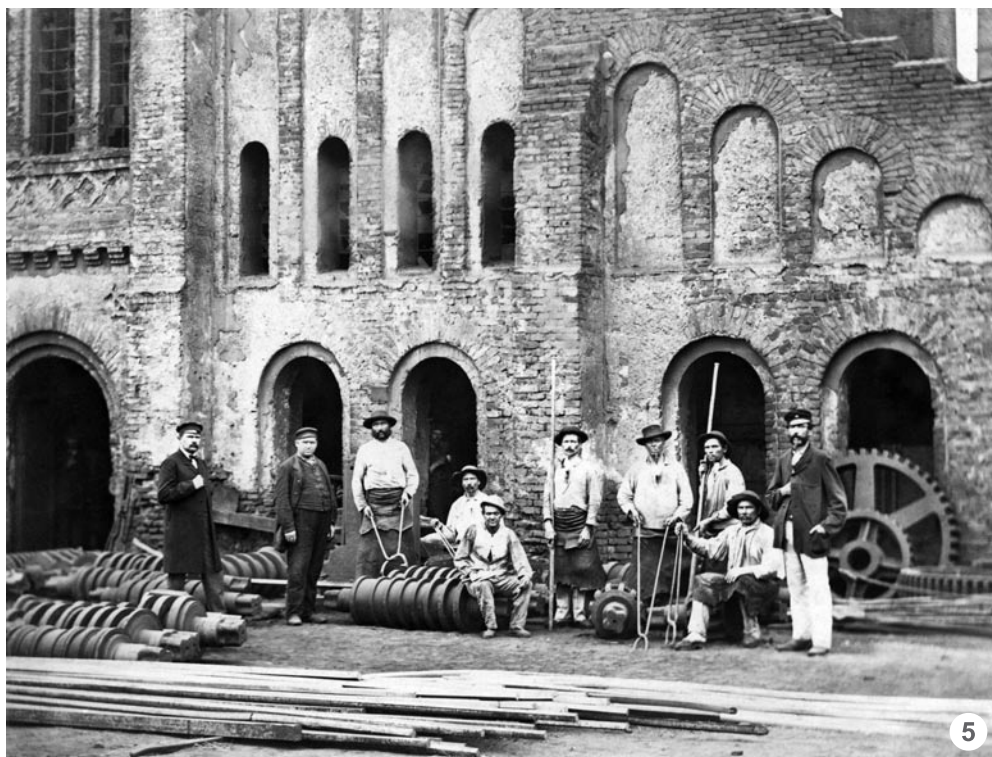
3. Widok na zabudowania wielkich pieców Huty „Laura”, ok. 1870 r., fot. Heinrich Graf. Fotografia przedstawia południową część huty z budynkami wielkich pieców, znanymi z powstałej nieco wcześniej, bo ok. 1850 r. grafiki Knippla³. Przed zespołem budynków wielkich pieców znajduje się mały (w porównaniu z budynkami wielkich pieców), parterowy budynek, który zapewne pomagał w transporcie wsypu wielkopiecowego. Budynek ów, nakryty dwuspadowym dachem o dość dużym kącie nachylenia połaci dachowych, ma szereg zdwojonych okien w formie wydłużonego prostokąta zwieńczonych łukiem pełnym w każdym

prześle. Wzmocniona na całej długości i przy ścianach szczytowych mocnymi kamiennymi skarpami, wspierającymi ściany. Na drugiej osi od prawej strony widoczne jest wejście do budynku w formie szerokiej bramy zwieńczonej łukiem pełnym. W przyłuczach znajdują się duże, widoczne na zdjęciu doskonale litery: L i H, a pośrodku widnieje hrabiowska korona nawiązująca do osoby właściciela huty. Na pierwszym planie znajduje się drewniana, prowizoryczna szopa, pod której dachem stoją wagoniki służące do przewozu wsadu wielkopiecowego. Po obu stronach szopy leżą odpady ze szlaki wielkopiecowej. Stojący przy ścianie szczytowej ludzie – dwaj mężczyźni – pogrążeni są w rozmowie (widoczni po prawej stronie fotografii).

4. Pracownicy i nadzór wielkiego pieca Huty „Laura”, ok. 1870 r. fot. nieznanymi. Na kolejnej fotografii przedstawiciele zarządu huty pozują do zdjęcia razem z robotnikami – pracownikami obsługującymi wielkie piece. Co prawda akcja przy ówczesnej technice fotograficznej została zatrzymana i widzimy tych ludzi (zwłaszcza robotników) zastygłych w dość nienaturalnych pozach, mających imitować ruch przy pracy. Widzimy dwóch pracowników wytaczających z huty gotowy półprodukt – powiązane ze sobą elementy o dziwnym kształcie. Toczą je w kierunku składowiska, na którym jeden robotnik przyklęknął z młotkiem w dłoni uderzając w rurę, a drugi po prawej stronie przysiadł na desce także



4



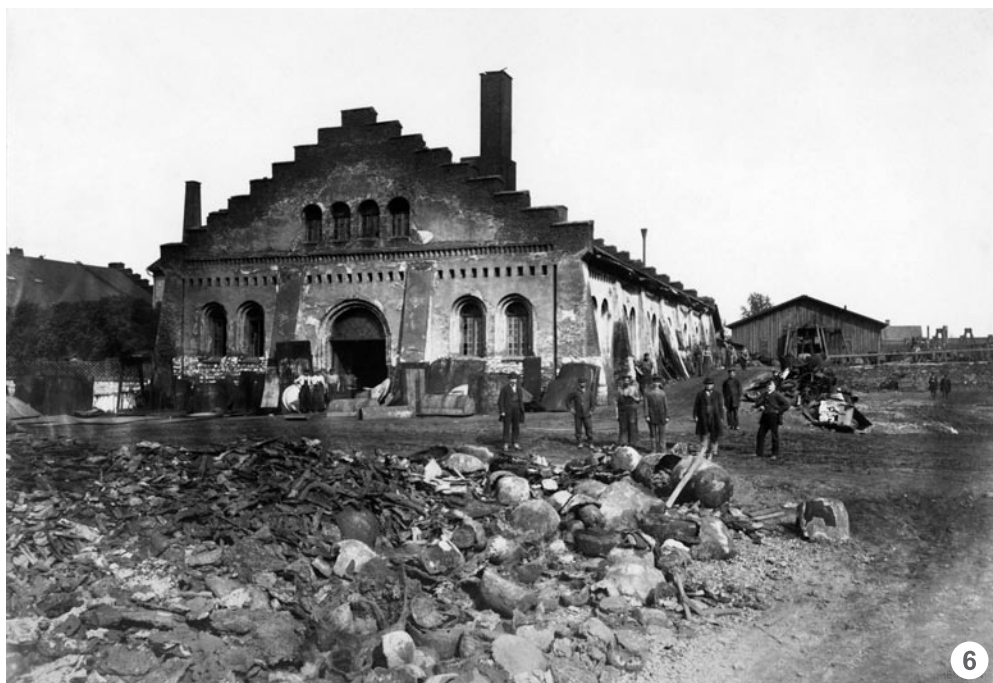
uderzając młotkiem w rurę. Kolejnych trzech robotników na dalszym planie trzyma w rękach narzędzia pracy na długich uchwytach. Pozostali to urzędnicy i nadzorujący pracę robotników wyżsi rangą pracownicy – kierownicy poszczególnych oddziałów. Cała grupa czternastu osób ukazana została na tle bramy zwieńczonej łukiem, za którą znajduje się już teren wielkiego pieca. Po lewej widnieje wejście do niższego, oskarpowanego budynku, zapewne podobnego temu z poprzedniej fotografii.

5. Pracownicy i nadzór walcowni Huty „Laura”, ok. 1870 r. fot. niezna-ny. Fotografia przedstawia grupę robotników i wyższych urzędników na placu z odlewami przed walcownią. Wejście do budynku widoczne jest po lewej stronie, pozostałe otwory widoczne za grupą ludzi to duże, szerokie okna, sięgające ok. 20 cm nad poziom posadzki. Po prawej stronie widać fragment linii dachu podkreślonej charakterystycznymi uskokami ściany szczytowej. Poniżej widnieją zaślepięte okna o zróżnicowanej wielkości (coraz wyższe ku środkowi budynku). Nad dwoma oknami przyziemia widoczne są cztery wąskie, wydłużone okna z łukami pełnymi. Okna te doświetlają halę walcowni. Grupa dziesięciu osób – siedmiu robotników i trzech wyższych rangą pracowników – znajduje się na placu tuż przed wejściem. Niektórzy z nich stoją z narzędziami pracy (szczypcami) w dłoniach, część siedzi na olbrzymich gwintowanych częściach, które składowane są na placu przed budynkiem walcowni. Ubrani w robocze ubrania: luźne bluzy, szerokie

spodnie, chodaki na drewnianych podeszwach i w przytrzymanych w pasie kawałkiem pofałdowanej tkaniny fartuchach, stanowiących dodatkową ochronę oraz w kapeluszach z dość dużym rondem na głowach. Pracownik po prawej stronie w jasnych spodniach i ciemnej marynarce, z długimi, gęstymi wąsami, w ciemnej czapce z daszkiem na głowie stoi z lewą ręką w kieszeni, a prawą włożył za kłapę marynarki. Dwaj wyżsi urzędnicy po lewej stoją w dość hieratycznych pozach: jeden w długim płaszczu i czapce z daszkiem, drugi w rozpiętej bluzie, spodniach i dość krótkiej kamizelce.

6. Zabudowania kuźni Huty „Laura“, ok. 1870 r., fot. Heinrich Graf.

W głębi widnieje drugi bliźniaczy budynek - pełniący wówczas funkcję magazynu. Oba budynki wraz z łączącym je budynkiem administracyjnym znamy doskonale z grafik Ernsta Knippla⁴ i wczesnych wizerunków huty oraz z najstarszych zachowanych map. Przed budynkiem kuźni, w południowo-zachodniej jej części, stoi grupa siedmiu mężczyzn, z czego czterech to kowale, a trzech elegancko ubrani - to przypuszczalnie przedstawiciele właściciela (zarządzający z ramienia huty). W otwartych drzwiach kuźni w ścianie szczytowej widnieje kolejna grupa czterech robotników, wyraźnie oderwanych na chwilę od pracy. Stanęli obok siebie; dwaj z nich ubrani są w jasne koszule i ciemne fartuchy osłaniające korpus i nogi, pozostali dwaj w ciemnych bluzach i ciemniejszych od nich spodniach stoją bardziej w głębi. Południowa elewacja kuźni oświetlona jest jasno promieniami słońca. Przy bocznym wyjściu z kuźni i przy jej południowej ścianie stoi kolejnych siedmiu mężczyzn w roboczych ubraniach. Kolejnych dwóch zmierza



6



7

w stronę fotografa - być może interesant i prowadzący go pracownik huty - obaj znajdują się po prawej stronie fotografii. Budynek kuźni jest w nienajlepszym stanie - fragmenty tynku odpadły z części elewacji odsłaniając cegłę i kamień (ściana szczytowa, górna część oraz skarpy budynku). Przed kuźnią po lewej stronie znajdują się beczki (być może miały zastosowanie do pakowania drobniejszych elementów kowalskich). Na pierwszym planie, przed opisanymi grupami osób, widoczny jest plac z odpadami poprodukcyjnymi, mogącymi być wtórnie przerobionymi w kuźni.

7. Widok na plac hutniczy wykonany z budynku dyrekcji Huty „Laura”, ok.1870 r., fot. nieznany. Na pierwszym planie widzimy bramę wjazdową na teren huty, znajdującą się tuż naprzeciw budynku pierwszej dyrekcji. Taką formę ażurowej bramy znamy z grafiki Ernsta Knippla: Widok nocny Laurahuty⁵. W tym miejscu w 1898/9 r. wbudowano budynek bramny, który - w okresie międzywojennym nadbudowany, a po II wojnie światowej pozabawiony wszelkich elementów zdobniczych - przetrwał do roku 2016, kiedy to został całkowicie wyburzony. W bramie stoją cztery osoby, zwrócone w stronę budynku dyrekcji, na którego wieżyczce zapewne znajdował się fotograf. Za bramą na bitej drodze prowadzącej do budynku administracyjnego i do dwóch bliźniaczych, połączonych z nim budynków magazynu (z lewej) i kuźni (z prawej strony w głębi), stoi upozowana grupa dwunastu mężczyzn. Część z nich stoi w pobliżu dwóch furmanek zaprzężonych

w dwa konie, widocznych po lewej stronie, za bramą. Za furmankami widnieją składowiska desek otaczające zlokalizowaną przy lewej krawędzi zdjęcia szopę o charakterystycznym kształcie wieloboku połączonego z parterową, prostokątną częścią. Po prawej stronie widzimy skład rur. W oddali, za budynkiem administracyjno-mieszkalnym, widnieją budynki należące do istniejącej już wówczas Hugo-Colonie.

8. Widok na walcownie Huty „Laura”, ok. 1870 r., fot. nieznany. Widok walcowni (Huty Alfonsa), Huty Artura i Huty Lazarusa, jak wówczas nazywano te budynki⁶, tym razem w ujęciu w kierunku północnym (budynki usytuowano wzdłuż północnego muru huty). Po lewej stronie fragment Huty Alfonsa z zadaniem i szopą po prawej stronie, opisywane już podczas prezentacji fotografii nr 2. Dalej w prawą stronę widnieje Huta Artura (przetrwiała obudowana kolejnymi przybudówkami jako „beczkownia”, a potem „laboratorium” do 2007 r., kiedy to podczas prac rozbiórkowych prowadzonych w związku z likwidacją huty odsłoniła się nieoczekiwanie jej charakterystyczna ściana szczytowa). I w końcu Huta Lazarusa (Łazarza), która wyburzona została pod późniejszą zabudowę (w poł. XX w.). Identyczne ściany szczytowe wszystkich trzech budynków są bardzo charakterystyczne. Wszystkie zwrócone są na południe, ustawione w szeregu niedaleko siebie, przyciągają wzrok za sprawą charakterystycznych uskoków podkreślających ukośną linię ściany szczytowej, a także dzięki rytmowi przeprutych otworami okiennymi ścian części przyziemia i w szczycie doświetlających wnętrza hal produkcyjnych. Przed budynkami widnieją składowiska





różnych materiałów: desek, wyrobów hutniczych. Widzimy też furmanki, które przywiozły i za chwilę zapewne wywiozą potrzebne towary. Konie mają założone na szyję worki z obrokiem. W oddali dostrzec można ludzi, których przywiodły tu interesy. Na prawo od furmanki widnieje niewyraźna postać wozaka w długim płaszczu nałożonym na spodnie.

9. Pierwszy katolicki kościół w Siemianowicach pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej, ok. 1870 r. fot. Heinrich Graf. W latach 50. XIX w. brak kościoła w Siemianowicach był coraz bardziej uciążliwy dla wzrastającej liczby mieszkańców. Władze gminy zwróciły się z prośbą o pomoc do właściciela Siemianowic, hrabiego Hugona II Henckel von Donnersmarck. Hrabia zajęty w tym czasie budową kościoła w Nakle, zaproponował rozpoczęcie budowy kościoła w roku 1870. W tej sytuacji swą pomoc zaoferowała hrabina Wanda von Gaschin, małżonka hr. Hugona II. Pod jej patronatem rozpoczęto zbieranie składek na budowę kościoła tymczasowego. W 1866 r. uzyskano zgodę biskupa wrocławskiego na w/wym. budowę. Hr. Wanda von Donnersmarck zakupiła teren i 12 czerwca 1867 r. rozpoczęto budowę, którą zakończono w listopadzie tego samego roku. 28 listopada odbyło się uroczyste poświęcenie z udziałem hrabiny Wandy, która wyposażyła kościół w obrazy ołtarzowe, szaty i paramenty liturgiczne. Nosił on wezwanie Matki Boskiej, z Jej wizerunkiem w ołtarzu głównym. Fotografia przedstawia ukończony kościół, konstrukcja szachulcowo-ryglowa została wypełniona i obrzucona świeżą zaprawą. Nawę doświetlają trójdzielne okna neogotyckie, widoczne w bocznej

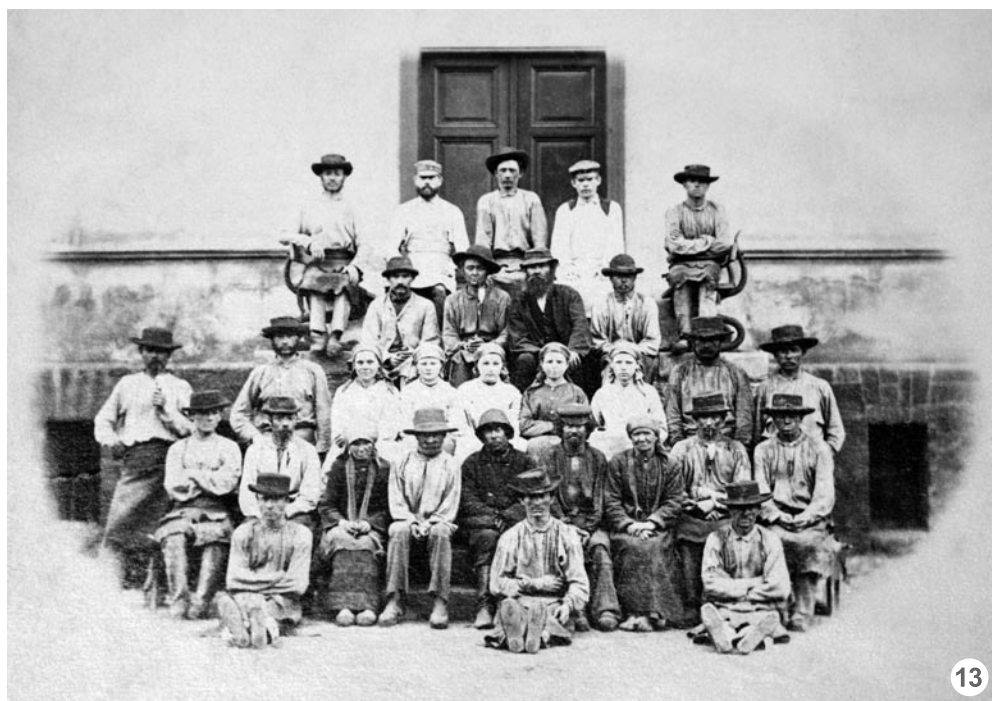


ścianie kościoła. Teren został ogrodzony drewnianym parkanem; po lewej stronie widać otwartą na dziedziniec kościelny bramę wjazdową. Przed parkanem widnieje stos kamieni - zapewne pozostałych po ukończonej budowie i jeszcze nie uprzątniętych, a może mających już swoje przeznaczenie i dlatego pozostawionych. Na prawo od owych kamieni stoi mężczyzna w ciemnym okryciu, w jasnych spodniach i ciemnym kapeluszu. Na pości dachowej ułożono drabinę. Górna część drabiny sięga niewysokiej wieży kościelnej. Przypuszczać możemy, że niedawno zawieszono na niej dzwon - niewielki, bo i wieża w tak lekkiej konstrukcji musiała być niezbyt dużych rozmiarów.

10. Budynek dyrekcji Zjednoczenia Siemianowickich Kopalń Węgla Kamiennego, tzw. „Zamek na Ficinusie”, ok. 1870 r., fot. nieznany. Nie znamy dokładnej daty powstania budynku dyrekcji i cechowni, wiemy jedynie, że zbudowano go w I poł. XIX w. i że w 1858 r. wykonano z jego wieży pierwszą fotografię Huty Laura. Neogotycka architektura tej budowli z kwadratową basztą narożną mogła przywoływać skojarzenia ze średniowiecznym zamkiem. Budynek pełnił funkcje administracyjne przez wiele lat. Przebudowywano go i dobudowywano doń liczne przybudówki. Początkowo dwuskrzydłowy (do budynku administracyjnego pod kątem prostym dobudowano cechownię o wysokości niemal dwóch kondygnacji). Oba skrzydła wiązała za sobą wieża na rzucie kwadratu. Początkowo otaczały go ogrody, z czasem ustępujące miejsca przybudówkom, przebiegającej w pobliżu ulicy i linii tramwajowej. Wyburzony został w 1985 r.



11, 12, 13. Trzy kolejne fotografie przedstawiają Hutę Jerzego - starą, powstałą w I połowie XIX w. hutę cynku, która założona w 1818 r. jeszcze w tym samym stuleciu (lata 80. XIX w.) została wygaszona. Eksploatacja górnicza pod terenami huty spowodowała obsuwanie się terenu i znaczne szkody w działaniu



urządzeń. Z tego też powodu w 1885 r. zaprzestano produkcji, a w rok później hutę rozebrano. Jednak zatrudnienie znalazło tam wiele osób, które osiedliły się wraz z rodzinami w kolonii robotniczej powstałej wokół huty. Po wygaszeniu huty kolonia robotnicza została, a będąc gęsto zaludniona zyskała nawet status samodzielnej gminy.

11. Zabudowania kolonii robotniczej Huty Cynku „Jerzy”, ok. 1870 r., fot. nieznany. Na pierwszej fotografii widnieje zabudowa Georgshuty jeszcze w czasach, gdy huta funkcjonowała. Po lewej widnieje budynek szkolny, po prawej domy kolonii robotniczej. Gmina zwana potocznie *Georgshutą* przestała istnieć w latach 70. XX w.

12. Północny dziedziniec Huty Cynku „Jerzy”, ok. 1870 r., fot. nieznany. Druga fotografia to północny dziedziniec Huty Jerzego. Widzimy otwarte otwory drzwiowe prowadzące do wnętrza huty zaopatrzonej w piece muflowe. Trzeba było wciąż nad nimi czuwać, żeby nie przerwać procesu produkcji. Żar panujący wewnątrz powodował, że ok. pół godziny dorosły mężczyzna mógł tam wytrzymać. Pomagały mu żona, a czasem starsze dzieci. Zmieniały go na 10-15 minut przy piecu, co dla robotnika było już dużą ulgą. Na pierwszym planie widzimy rodzinę robotnika/robotników huty Jerzego. Dzieci są w różnym wieku, ubrane czysto i dostatnio – dziewczynka w sukience i fartuszkach, podobnie jak młode dziewczyny stojące obok; chłopiec w ubranku i w kapeluszu na głowie. Za nimi widnieją zabudowania huty Jerzego i wre praca. Na drewnianych pomostach stoją robotnicy



i robotnice, przetaczane są wagoniki, a przez otwory drzwiowe wchodzi oni do środka, aby pracować przy wytopie rud cynku. Ówczesna technologia pozwalała dorosłej osobie wytrzymać przy takim piecu przez ok. 25 minut, później musiał kto inny zastąpić pracownika. Zmiany następowały często, a praca była ciągła, więc huta zatrudniała sporo osób, żeby utrzymać ciągłość produkcji.

13. Grupowa fotografia pracowników Huty Cynku „Jerzy”, ok. 1870 r., fot. nieznaną. Trzecia fotografia to grupowe zdjęcie robotnic i robotników Georgshuty. Kobiety są w długich spódnicach i fartuchach oraz w luźnych rodzajach kaftanów z długimi rękawami, nałożonych na bluzki. Bluzki młodszych dziewcząt są jasne, ale to tylko do fotografii. Na głowach mają chustki, szczelnie okrywające włosy. Stroje mężczyzn przypominają opisane już wcześniej stroje hutników z huty „Laura” – spodnie, fartuchy osłaniające ciało od pasa w dół, drewniane saboty na stopach, koszule i narzucone na nie bluzy. Jedna z kobiet ma bose stopy.

14. Budynek zarządu Huty Cynku „Jerzy”, ok. 1870 r., fot. nieznaną Budynek Zarządu Georgshütte – to budynek, który pełnił funkcję zarządu huty cynku. Po ostatecznej likwidacji huty, pełnił funkcję zarządu niewielkiej gminy, która wykształciła się na bazie budynków ludności niegdyś znajdującej zatrudnienie w hucie. W czasie, gdy wykonano to zdjęcie, Huta Jerzego jeszcze funkcjonowała, a budynek pełnił funkcję zarządu (dyrekcji) tejże huty. Ściana szczytowa została uchwycona na zdjęciu – w niej znajdowało się główne wejście do budynku.



Do wejścia prowadziły schody, na których stoją dzieci znajdujące się pod opieką kogoś z grupy stojącej przed wejściem do budynku, u szczytu schodów. Stoi tam kobieta w suto marszczonęj spódnicy nawiązującej fasonem do modnych w tym czasie krynolin. Spódnica osłonięta jest fartuchem, a czarna jakła okrywająca postać od góry ma pod szyją niewielki, biały płócienny kołnierzyk, dół natomiast poszerzony mocno szeroką baskinką opada na szeroką spódnicę kobiety. Obok stoi dwóch mężczyzn – towarzyszący kobiecie ubrany jest w luźną, ciemną kurtkę i czapkę z daszkiem, a stojący na schodach na lewo od kobiety ma eleganckie, szare zapewne spodnie i taką samą kamizelkę, a na wierzch nałożone jest okrycie przypominające tużurek. Na głowie ma melonik. W oknach parterowej części budynku, na prawo widnieje kobieta w sukni z długim rękawem (być może pracownica Zarządu Huty). W pierwszym oknie od lewej w elewacji bocznej także widzimy młodą niewiastę w jasnej sukni. W oknie nad drzwiami wejściowymi (mieszkanie na strychu) w pokoju z prawej strony stoi mężczyzna. Na podwórzu/drodze przed hutą stoją taczki, w których bawi się małe, jasnowłose dziecko.

15. Budynek gościńca hutniczego, Huta „Laura”, ok. 1870 r., fot. nieznanąy. Kolejna fotografia ukazuje budynek starej gospody górniczo-hutniczej przy hucie „Laura”. Przed gospodą stoi personel – dwie kelnerki w ciemnych sukniach z białymi kołnierzykami i w białych, marszczonych fartuchach nałożonych na suknie, wiązanych w pasie, żeby osłonić szeroką spódnicę. Obok stoi trójka



dzieci w różnym wieku i dwóch czarno ubranych mężczyzn - zapewne właścicieli gospody z rodziną. Na parterze mieściły się sale restauracyjne, na piętrze można był skorzystać z pokoi gościnnych i przenocować. Z 1842 roku pochodzi pierwszy zachowany plan Huty Laura. W jego północnej części widzimy tuż za ogrodzeniem huty niewielki budynek na rzucie kwadratu - budynek gospody. W 1851 r. dobudowano do niego (wówczas parterowego jeszcze budynku) dużą salę. W 1864 r. miała miejsce kolejna rozbudowa - dodano salę muzyczną i dwie altany w przyległym ogrodzie. W 1868 r. obok gospody ułożono tory kolejowe i rozpoczął się ruch pociągów. Lokalizacja gospody była doskonała - naprzeciw wejścia do huty i tuż przy drodze prowadzącej do dworca kolejowego. Toteż gospoda cieszyła się niemałą popularnością. W kwietniu 1868 r. małżeństwo restauratorów - Jonas i Anna Schindlerowie z Bytomia zakupili od hrabiego Henckla za 900 marek tak korzystnie położony teren. W umowie kupna-sprzedaży nabywcy zobowiązywali się do wystawienia nowej gospody w ciągu dwóch lat. 1 stycznia 1873 r. gospodę przejęła Spółka Akcyjna Zjednoczone Huty Królewska- i Laura.

16. Budynek dyrekcji Huty „Laura”, ok. 1870 r., fot. Heinrich Graf. Stał na terenie przyległym do huty, przy ulicy Hutniczej, która zaczynała się przy dawnej Richterstrasse (ob. Sobieskiego), a po przejściu przez Hilgerplatz (ob. Plac Skargi) ulica zakręcała pod kątem prostym w kierunku północnym i prowadziła aż do skrzyżowania z ulicą obecną Śląską, Powstańców i 1 maja⁷. Budynek ten widnieje na najstarszym planie huty z 1842 r. Jest to trójskrzydłowy budynek z fasadą zwróconą do głównego wejścia do huty, znajdującego się po drugiej stronie biegnącej pośrodku drogi, późniejszej ulicy Hutniczej. Fotografia pokazuje fasadę budynku i skrzydło

południowe. Fasada symetryczna, jedenastoosiowa z wejściem po schodkach na osi środkowej. Nad wejściem wymurowano wieżyczkę na rzucie kwadratu z ogrodzonym metalową balustradą tarasem widokowym. Od frontu budynku w wieżyczce umieszczono zegar z okrągłą tarczą. Boczne elewacje budynku mają po pięć osi, a nieco cofnięte skrzydła boczne są trójosiowe. Na poddaszu znajdowały się dodatkowe pomieszczenia z oknami wychodzącymi na północ i południe (po trzy z obu stron). Poziome pasy boniowania w partii okien przerywały pilastry – po cztery po obu stronach środkowej osi. Prostokątne otwory okienne podkreślone były opaskami z niewielkimi profilowanymi gzymsami nad każdym z okien. Okna były drewniane, konstrukcji skrzynkowej, z podziałami na liczne małe kwatery. Budynek w całości był podpiwniczony. Rozbudowa huty w 1902, a następnie w 1942 r. spowodowała, że wielkie hale walcowni blach znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie budynku dyrekcji. Stan ten utrzymywał się do końca lat 60. XX w. Natomiast halę przylegającą do starej dyrekcji walcowni blach Innocenti obudowano częściowo nową przybudówką. Żeby ją postawić, trzeba było część budynku starej dyrekcji wyburzyć, co też uczyniono. Pozostawiono część fasady z bramą wejściową i wieżą widokową oraz południowe skrzydło. W takim stanie budynek był użytkowany do końca istnienia huty. Po postawieniu huty w stan likwidacji budynek został opuszczony, a jego stan się pogarszał. Dawny budynek dyrekcji wyburzono w 2016 r.

17. Górnicy Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice”, ok. 1870 r., fot. nieznaną. Fotografia przedstawia górników kopalni „Siemianowice” ustawionych do fotografii. Krój munduru górniczego niewiele się zmienił. Część z nich ubrana





18



19



20

jest kurtki mundurowe, niektóre z nich mają charakterystyczne, duże kołnierze o oryginalnym kroju i sztywne mankiety z guzikami. Wszyscy mają nakryte głowy, niektórzy mają czapki z daszkiem, inni kapelusze z szerokim rondem. Spodnie ich są szerokie, robocze i podobnie buty. Wszyscy trzymają w dłoniach swoje narzędzia pracy i „karbidki”. Większość z nich ma też w ustach fajkę.

18. Dozorca i kopacze Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice”, ok. 1870 r., fot. nieznany. Zdjęcie przedstawia górników tej samej kopalni. Ich przełożony ma już skórzane buty z wysokimi cholewkami, w które ma wpuszczone spodnie. Górnicy mają kapelusze o szerokich rondach, ich szef - okrągłą czapkę z daszkiem. Ich ubiory to luźne bluzy, ewentualnie spięte paskiem, luźne spodnie opadające na obuwie o grubych podeszwach. Kapelusze z szerokim rondem miały zapewne częściowo ochraniać głowę i ramiona.

19. Nadsztygar i sztygarzy Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice”, ok. 1870 r., fot. nieznany. Kolejna grupa górników siedzi i stoi wokół stołu nad rozłożonym na nim planem kopalni. Nadsztygar ubrany jest elegancko; niżsi rangą pracownicy są w strojach roboczych, jednak noszonych z pewną starannością. Kurtki mundurowe spięte są paskami rzemiennymi, a guziki starannie pozapinane. Wszyscy mają na głowach czapki - oznaki pełnionej funkcji. Cywilni pracownicy ubrani są także elegancko, a na głowach mają obowiązkowe w tamtym czasie kapelusze.

20. Grupowa fotografia zarządu Huty „Laura”, od lewej: dyrektor Richter, inspektor hutniczy Gube, inżynier Fitzner, inspektor hutniczy Schmidt,

asystent hutniczy Schirvich, skarbnik Fischer, ok. 1870 r., fot. ok. 1870 r., fot. nieznany. Pracownicy Zarządu Huty zgromadzili się w ogrodzie (być może w willi, w której zamieszkiwał dyrektor Richter)⁸. Pierwszy od lewej siedzi Karl Richter (1829 - 1893), tu członek Zarządu Huty, później dyrektor Spółki Akcyjnej Zjednoczone Huty Królewska i Laura. To on doradził hr. Hugonowi, aby utworzył wyżej wymienioną spółkę. Zarządzał nią do końca życia. W Siemianowicach uhonorowany ulicą jego imienia, przemianowaną w latach 30. XX w.⁹ Obok niego stoi inspektor Gube. Za stołem siedzi Wilhelm Fitzner, w owym czasie członek Zarządu, jednak dwie własne fabryki zaczynały właśnie pracę. Obok Wilhelma Fitznera juniora siedzi inspektor hutniczy Schmidt, a za nim stoi asystent Schirvich. Na giętym krześle po prawej stronie grupy siedzi skarbnik Fischer. Panowie ubrani są w sztuczkowe spodnie i w długie surduty z kamizelkami z takiej samej wełny. Strój dyrektora Richtera, jego kapelusz o niespotykanym na ulicy fasonie i obecność psa myśliwskiego (wyżeł?) pod stołem wskazywałyby na upodobania myśliwskie zgromadzonych (Fitzner był zapalonym myśliwym).

Zaprezentowane tu fotografie - jak już wspomniano - stanowią własność Muzeum w Chorzowie. Są niezwykle cennym źródłem ikonograficznym, przybliżającym życie codzienne mieszkańców Laurahuty i istniejące w tym czasie budowle, po których pozostała nam głównie dokumentacja fotograficzna i garść wspomnień.

PRZYPISY:

1 Fotografia jest własnością Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu; M. Derus, *Historia jednej fotografii*, Siemianowicki Rocznik Muzealny Nr 14, Siemianowice Śląskie 2015, s. 62-72

2 Powstałej w 1836 r. jako Huta Laura, zmiana nazwy na Huta Jedność nastąpiła w 1948 r., dla uczczenia połączenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

3 Ernst Knippel, *Laurahütte*, gwasz, grafika ze zbiorów Muzeum w Gliwicach, MGL_sz_502, MGL_sz_503;

4 Ernst Knippel, *Laurahütte*, gwasz, grafika ze zbiorów Muzeum w Gliwicach, MGL_sz_502, MGL_sz_503;

5 MGL_sz_503

6 Budynkom jako nazwę nadano imiona synów hrabiego Hugona I Henckel von Donnersmarck. dawniej Bytomską, Wandy i Zamkową

8 Obecnie siedziba prokuratury przy ul. 1 Maja 11.

9 W 1936 r. uchwałą Rady Miasta zmieniono nazwę na Jana III Sobieskiego.

PO CO KOMU KONSERWATOR ZABYTEKÓW?

Takie pytanie często nasuwa się tym wszystkim, którzy choć raz mieli do czynienia z tym urzędnikiem państwowym czy też samorządowym. Również niektórzy (bo mam nadzieję nie wszyscy) władarze miast podobno borykają się z powyższym problemem. Jednym słowem sprawa jest i trzeba się z nią zmierzyć.

Skąd się wziął konserwator zabytków

Z potrzeby, właśnie z potrzeby. Tak jak wszystkie prawie (bez polityków) zawody, tak i konserwator zabytków jest niezbędny każdemu cywilizowanemu społeczeństwu. Ponieważ podobno „już starożytni...”, ale tak głęboko nie sięgając na pewno Bizantyjczycy, ale także inni mieszkańcy średniowiecznej Europy zachowywali i zabezpieczali spuściznę cywilizacji grecko - rzymskiej dla celów poznawczych i naukowych. Dzięki temu tak dobitnie mógł zakwitnąć renesans. Odkrywano wtedy na nowo dzieła starożytnych i zachwycano się nimi. Mało tego zaczęto ich naśladować. Wznoszono budowle na wzór rzymskich czy też greckich, czerpano garściami z wiedzy i dorobku cywilizacyjnego starożytnych. Naśladowano ich obyczaje, tradycje i ideały.

Jednocześnie uświadomiono sobie, że ktoś a właściwie wielu „ktosiów”, czyli bardzo wiele osób musiało całe to bogactwo chronić przez wieki przed zniszczeniem, zagubieniem czy zapomnieniem by móc je przekazać następnym pokoleniom. Wtedy właśnie narodziła się nowożytna idea ochrony zabytków zarówno tych materialnych świadectw w tym pisanych, jak i przekazywanych ustnie. Oczywiście że nie zrodziła się od razu w obecnej postaci. Potrzeba było do tego setek lat. Jednak przetrwała kataklizmy i straszliwe wojny, szaleńcze idee i bezmyślnych troglodytów prowadzących wojny nawet z kulturą, aby w końcu upowszechnić szacunek narodów do świadectw ich przeszłości. Dopiero w latach 30-tych, a właściwie w połowie XX w. wprowadzono jednolite spójne dla całego kontynentu regulacje prawne w tym zakresie.

Obecnie ochrona zabytków podobnie jak ochrona przyrody funkcjonuje w przestrzeni, która dopuszcza naruszenie świętego prawa własności w interesie społeczeństwa, w interesie ludzkości. Nie we wszystkich państwach świata osiągnięto takie efekty legislacyjne, ale nawet państwa Afryki, Azji czy też Ameryki Łacińskiej dostrzegły konieczność ochrony zabytków ze względu na fakt ogromnych korzyści płynących z „przemysłu turystycznego”.

Jak wygląda w praktyce ochrona zabytków

W III RP uchwalono następujące akty prawne regulujące postępowanie organów państwowych i samorządowych w zakresie ochrony zabytków:

- Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23.07.2003 (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 840)
- Prawo Budowlane z 7.07.1994 r. (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz.2351 z późn. zm.)
- Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27.03.2003 r. (t.j. Dz.U.2021 poz. 922 z późn. zm.)
- Ustawa o rewitalizacji z 9.10.2015 r. (t.j. Dz.U.2021 poz. 485)
- Akty wykonawcze głównie w postaci Rozporządzeń Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Akty prawa miejscowego w postaci uchwał Rady Miasta i Zarządzeń Prezydenta Miasta.
- Sztandarowym aktem prawnym regulującym wszystkie aspekty ochrony zabytków jest niewątpliwie „Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami” z 2003 r.
- W rozdziale 2 art. 7 wskazuje ona różne formy i sposób ochrony zabytków
- wpis do rejestru zabytków, którego dokonuje wojewódzki konserwator zabytków
- wpis na listę skarbów dziedzictwa (ruchome) - Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- uznanie za pomnik historii (Prezydent RP)
- utworzenie parku kulturowego (wójt, burmistrz, prezydent + Rada Gminy)
- ustalenie ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego.
- Jednocześnie w ustawie Prawo Budowlane wprowadzono w art. 39.3. zapis o formie ochrony w postaci Gminnej Ewidencji Zabytków (GEZ). Ta forma ochrony pojawia się również w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 11.01.20221 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem.
- Najwyższą formą ochrony (w skali międzynarodowej), a właściwie wielkim wyróżnieniem zgodnie z Konwencją Paryską UNESCO z 1972 r. jest wprowadzenie pomnika historii na „listę światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego” zaproponowanego przez Komitet Dziedzictwa Światowego ICOMOS.

Komentując należy stwierdzić, iż mimo różnych form ochrony każde świadectwo ludzkiej działalności posiadające wartość historyczną, artystyczną lub naukową jest zabytkiem niezależnie od tego w jaki sposób jest chronione.

A każdy zabytek, czy to ruchomy czy nieruchomy, materialny czy niematerialny, zasługuje na ochronę i szacunek ze strony społeczeństwa.

Jak sama nazwa wskazuje ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 r. reguluje nie tylko ochronę zabytków ale też i opiekę nad nimi.

W art. 4 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami dowiadujemy się, że:

- 1. Ochrona zabytków** sprawowana jest przez organy administracji i polega na:
 - a. Zapewnieniu warunków prawnych, organizacyjnych, finansowych umożliwiających trwale zachowanie zabytków oraz ich zagospodarowanie i utrzymanie
 - b. Zapobieganiu zagrożeniom mogących spowodować negatywne skutki dla zabytku
 - c. Udaremnieniu niszczenia i niewłaściwego korzystania z zabytku
 - d. Przeciwdziałaniu kradzieży, lub nielegalnemu wywozowi za granicą
 - e. Kontroli stanu zachowania i przeznaczenia zabytków
 - f. Wprowadzaniu zabytków i ich otoczenia do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego
- 2. Opieka nad zabytkami** sprawowana jest przez właściciela lub posiadacza i polega na zapewnieniu:
 - a. Prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku
 - b. Naukowego badania i dokumentowania zabytku
 - c. Zabezpieczenia i utrzymania zabytku w jak najlepszym stanie
 - d. Korzystania z zabytku w sposób zapewniający trwale zachowanie jego wartości
 - e. Popularyzowania i upowszechniania wiedzy o zabytkach

A teraz komentarz: O ile ochrona zabytków jest zrozumiała ze względu na organizację administracji państwowej i wszelkie procedury z tym związane to opieka nad zabytkami sprawowana przez właścicieli lub użytkowników zabytków jest ciągle przez nich podawana w wątpliwość. Tak jakby posiadanie zabytku nie wiązało się z żadnymi obowiązkami. Więcej to państwo, czy samorząd ma finansować utrzymanie w należytym stanie obiekt zabytkowy. Bo przecież to konserwator wpisał do rejestru lub ewidencji zabytek. Nic bardziej mylnego! Przecież konserwator poprzez powyższe czynności stwierdził tylko oczywisty fakt. Wartość zabytkowa jest obiektywna, niepodważalna i wynika z jednoznacznej definicji.

Najgorsze jest jednak to, że tak jak wyżej myślą nie tylko indywidualni właściciele czy spółdzielnie, ale również często samorządowcy, którzy powinni być dumni z posiadanego zabytku. Obawiam się, że edukacja w tym zakresie jeszcze długo będzie naszą „piętą Achillesową.”

A skoro już dotarliśmy do organów administracyjnej ochrony zabytków to zgodnie z aktualnymi aktami prawnymi ma się ona następująco - rozdz. 9 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Art. 89 mówi, że organami ochrony zabytków są:

1. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w imieniu którego zadania i kompetencje w tym zakresie wykonuje Generalny Konserwator Zabytków (w randze sekretarza lub podsekretarza stanu)
2. Wojewoda, w imieniu którego zadania i kompetencje w tym zakresie wykonuje wojewódzki konserwator zabytków.
3. W sprawach określonych w ustawie organem pierwszej instancji jest wojewódzki konserwator zabytków, a organem wyższego stopnia minister.
4. Art. 96.2. Wojewoda na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków, właściwy ds. kultury i dziedzictwa narodowego może powierzyć w drodze porozumienia prowadzenie niektórych spraw w zakresie swojej właściwości gminom lub powiatom leżącym na terenie województwa.
5. Art. 96. 2a. Do prowadzenia spraw, o których mowa w ust. 2. gmina lub powiat ustanawia wyodrębnione stanowisko gminnego (miejskiego, powiatowego) konserwatora zabytków.

Taka organizacja służb konserwatorskich ma swoje zalety ale ma też wady. Największym atrybutem każdej administracji, a tej szczególnie jest niezależność. Im bardziej autonomiczna jednostka tym łatwiej jej spełniać swoje zadania. A zadania nie są łatwe. Konserwatorzy z samego założenia „idą pod prąd”, działają „zachowawczo”, nie promują „nowoczesności”. Ich zadaniem jest chronić świadków naszej przeszłości, kultywować pamięć o naszych przodkach, wzbogacać ekspozycje, badać przeszłość i ją dokumentować a także upowszechniać. I tu pojawia się konflikt interesów. Najłatwiej konserwatorom jest działać w społecznościach mających bogate kulturowe korzenie, świadomych bogactwa, wartości swojej przeszłości. Gdy w dodatku w tych zasiedziały grupach autochtonicznych działała właściwie edukacja regionalna to konserwator znajduje tam pełne zrozumienie dla swojej pracy. Takie warunki w przedwojennym województwie śląskim zastał pierwszy wojewódzki konserwator zabytków prof. Dobrowolski.

Obecne województwo śląskie , mimo że znalazło się jakby w niszy postindustrialnej dźwiga balast socjalistycznego uprzemysłowienia z czasów słusznie minionych. Ówczesne działania migracyjne doprowadziły do napływu ogromnej liczby ludności z terenów rolniczych, przeludnionych i potwornie zacofanych. Ich świadomość własnej tożsamości i kultury była i jest niewielka by nie powiedzieć żadna. Stąd pojawiają się problemy ze zrozumieniem wartości ziemi, na której się znaleźli. Stąd potrzeba edukacji regionalnej, której brakuje. Dlatego też praca konserwatora w naszym regionie, w tym i naszym mieście Siemianowicach Śląskich staje się „orką na ursorze”.

Korzyści z posiadania zabytków

Wbrew temu co twierdzą moi adwersarze zabytki nie przysparzają jedynie kłopotów. Bowiem kłopoty z nimi mają tylko ci, którzy nie czują się z nimi i z własnym

regionem związani. To przeważnie ludzie, którzy poszukują jedynie własnych korzyści nie oglądając się na innych. Prowadzi to do rozbitcia lokalnej społeczności i szerzenia się bardzo szkodliwej tzw. dezintegracji społecznej oraz pojawienia się cynicznego kosmopolityzmu. Dlatego w rozwiniętych społeczeństwach zachodnich tak silnie stawia się ostatnio na różnorodność społeczną i autonomię lokalnych wspólnot podkreślających swoją odrębność i bogactwo dorobku pokoleń.

W tym miejscu należy podkreślić, że z zabytków możemy mieć też wiele korzyści. Odgrywają one ogromną rolę w tej sferze niematerialnej budując tożsamość i więzy międzyludzkie, tworzą podstawy dla życia kulturalnego i społecznego „małych ojczyzn”, integrują mieszkańców podnosząc wśród nich poczucie własnej wartości i zadowolenia z jakości życia. Wbrew pozorom te czynniki przyciągają do lokalnych społeczności aktywnych mieszkańców innych regionów zapobiegając tak powszechnemu obecnie wyludnianiu się wielkich aglomeracji.

W sferze materialnej różnorodność kulturowa stanowiąc czynnik konkurencyjności prowadzi do rozwoju gospodarczego opartego na innowacyjności. Właściwe wykorzystanie bogactwa kulturowego poprzez różne eventy prowadzi do rozwoju turystyki. Dziedzictwo jako zasób dóbr może być wykorzystany zarówno dla tworzących się mini przedsiębiorstw jak i na rynku nieruchomości mieszkaniowych. Natomiast zarówno stara architektura jak i wytworzony latami układ urbanistyczny wpływają korzystnie na estetykę miasta i jego ład przestrzenny. Takie miejsca są lepiej odbierane zarówno przez mieszkańców jak i przybyszy.

Pamiętajmy, że dziedzictwo kulturowe jest świadectwem życia naszych przodków, stanowi zasób nieodnawialny (raz zniszczone nie da się odtworzyć), a my jesteśmy odpowiedzialni za jego zachowanie w dobrym stanie tak aby przyszłe pokolenia mogły korzystać z jego wartości. Za jego stan zachowania wystawią nam one, jako jego aktualnym gospodarzom, ocenę. Odpowiadać za to będzie z racji pełnionych obowiązków konserwator zabytków („a gdzie był konserwator?”), ale głównie rozliczą tych, którzy byli włodarzami gmin, miast, powiatów czy województw bo oni zostali wybrani przez społeczeństwo dla tworzenia wartości trwałych i nieprzemijających.

WSPOMNIENIA

Stefania Smoleń

FRAGMENTY WSPOMNIEŃ „SAGA”. ŻYCIE I PODRÓŻE

Tuż po uroczystym jubileuszu moich 85 urodzin, zrodził się pomysł napisania pamiętnika - kroniki. Wynikło to z potrzeby mojego serca. W pamiętniku znajdują się ważniejsze wydarzenia z mojego życia, które po latach doceniłam. Pisząc te wspomnienia bazuję na pamięci, jak również na zgromadzonych i przechowywanych od wielu lat pamiątkach i notatkach. Do tej pory były one składane w różnych zakamarkach, a obecnie znalazły właściwe miejsce w teczce z „przegródkami” подарowanej mi do tego celu przez Bożenkę - córkę Józefa. Dzięki Opatrzności Bożej, od rodziny, osób życzliwych, a także od Losu, otrzymałam wielorakie Dary. Siły w moim życiu zawsze dodawała mi wiara w Boga, Matkę Boską i Świętych.

Ja i moja rodzina

Urodziłam się 13 stycznia 1933 roku we wsi Michałkowice przy ulicy Kościelnej 37. Moi rodzice - mama Łucja z domu Bijok, ojciec Augustyn Cebula - obydwójce z Michałkowic. Moja babcia ze strony mamy - Zofia z domu Stopa - pochodziła z Bytkowa. Mój dziadek - Jan Bijok - pochodził z Michałkowic. Na świat przyszedłam w domu moich dziadków Zofii i Jana - gdzie mieszkali moi rodzice. Poród odbierała bliska krewna mojej babci - kuzynka - dyplomowana akuszerka pochodząca z Bytkowa. Na chrzcie Świętym nadano mi imię - Stefania.

Dom mojego dzieciństwa, który już nie istnieje, usytuowany był na dużym podwórku, frontem do głównej ulicy. Na podwórku znajdowały się zabudowania gospodarcze służące do hodowli zwierząt domowych, podpiwniczona stodoła, komórki na węgiel, ubikacja, czyli „wychodek” oraz głęboki dół na gnojowisko, gdzie składowało się odpady gnilne, służące raz w roku do nawożenia naszego pola uprawnego.

Odpady pochodzące z ubikacji wywoził dwa razy w roku pojazd miejski, zwany potocznie „belową”, a jej przejazd ulicami Michałkowic można było „wyczuć nosem” na odległość. Całe podwórko było ogrodzone płotem, który z dwóch stron oddzielał je od sąsiadów, a w głębi - za stodołą - znajdowała się w nim furka, przez którą wchodziło się do ogródka.

Za ogródkiem rozciągało się pole uprawne należące do naszej rodziny, ówczesnie to były 2 morgi i tyle samo było dzierżawione w sąsiedztwie. Pola te uprawiała

cała rodzina przy użyciu ręcznego sprzętu. Do cięższych prac jak: orka, żniwa, wykopki - wynajmowano gospodarzy posiadających pług czy furmanki zaprzężone w konie. W pełni lata, na przełomie czerwca i lipca rozpoczynały się żniwa (wraz z nimi wielkie przeżycia dla dzieci) Mężczyźni ręcznie kosili kosami zboże, które następnie wiązało się w snopki i ustawiało na polu w kształcie stożków kłosami do góry w celu wysuszenia. Po kilku dniach wysuszone na polu snopki zwożono do stodoły na „drabiniokach” (wozy drabiniaste). U góry sadzano dzieci, które miały uciechy co niemiara, ale jednocześnie odczuwały lekki strach siedząc tak wysoko na snopkach.

Zboże się młóciło w stodole na klepisku. Słoma z wymłóconych snopków była składowana w sąsięku aż po dach. Stopniowo się ją wybierało. W pierwszej kolejności miała zastosowanie do napełniania „strużaków”, tzn. sienników, które w tamtych czasach spełniały rolę materaców. Czynność ta wykonywana była raz w roku. Pozostałość używana była na ściółkę dla trzody chlewnej. Po każdej zmianie ściółka wraz ze swoją zawartością (odchodami zwierzęcymi) była wyrzucana na gnojowisko. Lżejsze prace wykonywano w ramach sąsiedzkiej wymiany, należało do tego m. in. młócenie zboża cepami. Przesiane zboże sypało się do worków, a żeby uzyskać mąkę - mielilo się je ręcznie w żarnach.

Z uzyskanej mąki piekło się również chleb. Ciasto zaczyniano w domu, po czym uformowany bochenek kobiety nosiły w „słomionkach” do piekarni aby go upiec. Oprócz chleba piekło się również ciasta - czyli „kołoco”. Przed świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocą i odpustem, można było zobaczyć wiele kobiet niosących pod obiema pachami blachy z „kołocem”, które zносиły do piekarni w celu upieczenia. W każdym cieście był wbity cienki patyczek, na którym była przyczepiona karteczka z nazwiskiem, tak samo, jak na bochenkach chleba. Kiedy w jakimś domu szykowało się wesele, wtedy cała rodzina zносиła blachy do piekarni, ponieważ była ich większa ilość. Po upieczeniu „kołocy” - jeszcze przed weselem, cała rodzina roznosiła kawałki ciasta do rodziny i znajomych. Paczki te były różnej wielkości - w zależności od zasobności rodziny organizującej wesele.

Pakunek zawierał: ciasto z posypką, z serem i z makiem. Całość była zapakowana w papier pergaminowy, obwiązana ozdobnym sznurkiem, wstążką lub tasiemką i udekorowana zieloną gałązką.

Do prac polowych należały również wykopki, a kartofle gromadziło się w piwnicy w drewnianych ogrodzeniach zwanych „grodzami”. Oprócz kartofli przechowywane tam były również jarzyny uprawiane na polu i w ogródku. Po zakończeniu wykopków paliło się ognisko - nazywane „flamerą” i piekło się świeżo wydobyte z ziemi kartofle. Snuto tam wiele opowieści - czasami strasznych, wzbudzających strach w dzieciach. „Flamery” widoczne były w tym czasie w obrębie całej okolicy.

W piwnicy gromadzono również pozostałe zbiory z pola i ogrodu. Warzywa te stanowiły pożywienie dla całej rodziny aż do następnych zbiorów. Wyżywienie rodziny stanowił również domowy inwentarz (świnie, kozy, kury i gęsi). Gęsi pasażo

się na polu za domem. Dorosłym towarzyszyły dzieci, które z zainteresowaniem słuchały legend i opowieści np. o „utopcach” oraz związanych z naszym regionem „skarbniku” jak również innych – czasem nawet strasznych.

Z gęsi – oprócz mięsa, uzyskiwało się również pierze. Pierze to było darte w zimowe wieczory przez grono zaprzyjaźnionych sąsiadek, kuzynek, a czasem również wynajętych kobiet. Darcie pierza odbywało się na zasadzie wzajemnej wymiany odrabiając jedna u drugiej. Wieczory przy darciu pierza były bardzo wesołe. Opowiadano dowcipy, było mnóstwo żartów i śmiechu. Na koniec były „wyszkubki” i tradycyjnie częstowano na nich ciastem lub pączkami.

Podstawę codziennych posiłków stanowiły jajka, chleb z domowego wypieku, warzywa z ogródka, mięso ze świnii i ptactwa domowego, jak również mleko od kozy.

Wielkim „Świętem” było świniobicie. Ze świnii uzyskiwało się mięso, słoninę, wyroby w postaci krupnioków, żymłoków, salcesonu (preswuszt), „leberków”, oraz pasztetowej (lyjberwuszt), którą konserwowało się również w słoikach. Część mięsa się peklowało, a część wędziło. Słoninę kroilo się w kostkę i topiło uzyskując w ten sposób smalec ze skwarkami, który przechowywano w emaliowanych garnkach i wiadrach. Był on wykorzystywany w gospodarstwie domowym przez cały rok. Służył do smarowania chleba, jak również do przyprawiania i okraszania potraw. Do dzisiaj „czuję” jego specyficzny, niepowtarzalny zapach i smak. W pierwszej kolejności w dniu świniobicia jadło się świeże podroby popijane „zupą”, w której były gotowane. Na tą „uczpę” z niecierpliwością i cieknącą ślinką czekała cała rodzina.

Jesienią w wielu domach kisiło się kapustę w beczkach dębowych. Przy tych czynnościach obecna była cała rodzina włącznie z dziećmi, które z zaciekawieniem to wszystko obserwowały. W naszym domu kiszona była kapusta z własnych zbiorów. Do szatkowania kapusty wypożyczano się tzw. krajalnicę (ręczną), na którą trzeba się było zapisywać i czekać na swoją kolejkę. Przed krajaniem kapustę obierało się z zewnętrznych liści, kroilo na ćwiartki i usuwało głąby. W następnej kolejności odbywało się moczenie i mycie nóg w misce przez mężczyznę z rodziny, który był wyznaczony do „deptania”. Po nałożeniu pierwszej warstwy poszatkowanej kapusty i zasoleniu jej, następowało ugniatanie poprzez deptanie. Tak postępowano z każdą kolejną warstwą – aż do zapełnienia beczki. Górną – ostatnią warstwę przykrywało się uprzednio wyszorowanymi deseczkami i obciążało dużym, ciężkim kamieniem. Po mniej więcej miesiącu – kapusta gotowa była do spożycia.

Najsmaczniejsza była w stanie surowym, jak również jej sok, czyli „kwaśnica”. Przeciętnie jedna duża beczka wystarczała do następnego kiszenia – w zależności od potrzeb rodziny.

Codziennym widokiem na ulicy były kobiety noszące w „chackach” dzieci od ich niemowlęctwa aż do postawienia pierwszych kroczków. Moja mama zakładała

na plecy chustę złożoną w trójkąt. Z przodu sadzała dziecko i końce chusty wiązała na plecach. W ten sposób tworzyło się to nosidełko zwane „chacką”. Jednocześnie ręce pozostawały swobodne pozwalając na wykonywanie lżejszych prac w domu i gospodarstwie. Ja pewnie też tak byłam noszona, ale zaobserwowałam to dokładnie dopiero wtedy, kiedy mama nosiła moją siostrę.

Innym widokiem oglądanym na ulicy, który pozostał w mojej pamięci, były kobiety noszące „trownicki”. Zastępowały one w tym czasie pojemniki do przenoszenia w rękach różnych rzeczy. „Trownicki” powstawały w ten sposób, że rozciągało się na podłodze kawał mocnej, prostokątnej tkaniny i załadowywało ją odpowiednimi produktami. Druga osoba pomagała zarzucić tobolek na plecy, a osoba przenosząca zawiązywała tkaninę z przodu.

Tego rodzaju eksponaty oglądałam podczas zwiedzania Muzeum Uchodźców Polaków w Nowym Jorku.

Jednym z obrazów śląskiego folkloru były stroje kobiece, nazywane „chopskie”. Po przekroczeniu pewnego wieku (najczęściej 50 lat), większość Ślązaczek zaczynała ubierać się regionalnie, czyli po „chopsku”, nie nosząc sukienek, tak jak moja babcia i jej siostra. Strój ten składał się z następujących części garderoby: na długą koszulę zakładało się suto marszczone spódnice sięgające kostek. Na spódnice zakładało się fartuch od pasa w dół – zwany zapaską. Na górę ubierało się bluzę zwaną „jakłą”.

Całość stroju wieńczyła chustka na głowę. Wychodząc z domu ramiona okrywało się dużą chustą, której trójkątny tył sięgał poza biodra. Był to strój wyjściowy – codzienny, różniący się znacznie od świątecznego, który był o wiele bogatszy i strojnniejszy. Wyróżniającym się w nim szczególnie były sznury czerwonych korali zawieszanych na szyi.

Jednym ze śląskich zwyczajów było łapanie jesienią ptaków w „saki” (ręcznie robione łąпки). Mój tata wraz z kolegami robił to co roku. Przede wszystkim łapano szczygły, jednak niektóre z nich wypuszczano na wolność. W wielu, wielu domach śląskich były klatki z ptakami, ich główne pożywienie stanowiły ziarna konopi.

Sąsiedzi hodowali gołębie. Gołębniki mieściły się na strychach domów a ich okienka były stale otwarte. Raz w roku wypuszczano je na „fluk”, tzn. Związek Gołębiarzy wywoził je w klatkach oznaczonych nazwą właściciela w głąb Polski i tam je wypuszczano. Właściciel pierwszych, które wróciły – był przez Związek Gołębiarzy nagradzany.

Moje dzieciństwo

Kiedy byłam bardzo mała, mama zabierała mnie do różnych prac gospodarskich w „chacce”. Odkąd pamiętam, w najmłodszych latach przebywałam najczęściej na podwórku i na polu biegając boso tak jak inne dzieci. Wtedy popisywaliśmy się przed sobą chodząc po ściernisku. W tamtym czasie obcowałam dużo z przyrodą, co dzisiaj szczególnie doceniam.

W wieku przedszkolnym uczęszczałam do ochronki znajdującej się blisko mojego domu przy ulicy Krakowskiej. Śniadanie zabierały dzieci z domu wieszając je na szyi w skórzanej torebce. Pobyt w ochronce należy do miłych wspomnień. Cała nasza grupa została uwieczniona na fotografii – w załączeniu.

Kiedy miałam 6 lat, wybuchła II Wojna Światowa a w jej następstwie okupacja niemiecka (niewola). Na najwyższym budynku gminy, jeszcze przed okresem wojny, znajdowała się syrena alarmowa. Jej dźwięk nie przypominał jednak obecnego sygnału alarmowego obwieszczającego niesienie pomocy, jak. np. Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna czy Policja. Tamten sygnał pamiętam jako przejmujące wycie wwiercające się w uszy, intensywnie nasilające się i słabnięcie – i tak na zmianę. Zawsze jednak zwiastowało zagrożenie.

Sprawy rodzinne toczyły się wokół gospodarstwa, a mój ojciec nadal pracował w kopalni jako górnik. Po 1 września 1939 roku nadeszło na adres rodziców – już od okupanta zawiadomienie o obowiązkowym zapisie 6-cio letnich dzieci do szkoły. Rozpoczęłam więc naukę w szkole w Michałkowicach na dzisiejszej ulicy Orzeszkowej. Po wojnie była to Szkoła Podstawowa nr 15. Po kilku latach – wraz z innymi budynkami, została wyburzona a teren ten miasto zagospodarowało na duży parking.

Powracając do wieku 6 lat – rozpoczęłam naukę w języku okupanta, czyli niemieckim. W klasie było 45 uczniów. We wrześniu 1943 roku zostałam wytypowana wraz z Niemką z mojej klasy do szkoły średniej „Mittelschuhl” w Siemianowicach na obecnej ulicy Wyspiańskiego 5. Po wojnie budynek szkoły wrócił do swojego pierwotnego przeznaczenia i nosił nazwę „Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. J. Śniadeckiego” – obecnie : „I Liceum Ogólnokształcące im. J. Śniadeckiego”.

Przyznaję, iż korzeniami jestem silnie związana z Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Siemianowicach. Moje dzieci – Basia i Adam – w tejsze szkole zdali maturę. Od wielu lat z okazji okrągłych rocznic, obecne Liceum Ogólnokształcące Nr 1 im. J. Śniadeckiego organizuje spotkania absolwentów.

Na pamiątkę zachowałam zaproszenia od szkoły do uczestnictwa w tych uroczystościach. Posiadam również pamiątkowe fotografie z tychże spotkań.

W „Dzienniku Zachodnim” z dnia 11 czerwca 2013 roku jest artykuł zatytułowany „Najlepsze cztery lata życia”. W tym numerze opublikowano fotografie absolwentów upamiętniające to wydarzenie. W tym samym numerze znajduje się również odrębna fotografia mojej osoby, a pod nią cytat: „Stefania Smoleń pamięta jeszcze „Śniadek” z czasów okupacji niemieckiej. Na tym spotkaniu każdy uczestnik otrzymał koszulkę z nadrukami o treści: z przodu: I Liceum Ogólnokształcące im. J. Śniadeckiego a z tyłu: „Śniadek”.

Moja dalsza edukacja przedstawiała się następująco. Maturę zdałam w Technikum Ekonomicznym uzyskując tytuł „Technik Ekonomista”. Następnie ukończyłam 3-letnie Studium Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ukończyłam również dwuletnie szkolenie zwieńczone egzaminem państwowym, które dało mi

uprawnienia „Przewodnika po Górnośląskim Okręgu Przemysłowym. Aby się zakwalifikować na to szkolenie wymagane było świadectwo maturalne.

Drugi zawód uzyskany przeze mnie to „Masażysta Klasyczny”. Szkolenie trwało 2 lata i również było zakończone egzaminem państwowym i wymagana była matura. Dla własnej przyjemności i satysfakcji ukończyłam jeszcze inne kursy, np.: organizatorów wycieczek, kurs florystyczny - układanie bukietów,

Moja „prawdziwa” młodość zaczęła się w wyzwolonym już kraju. Z wielką radością pozostałam w przedwojennym budynku Gimnazjum i Liceum im. J. Śniadeckiego w Siemianowicach przy ul. Wyspiańskiego 5. Tutaj kontynuowałam naukę jako uczennica Gimnazjum. Przez 5 lat nauki w tej szkole przez większy czas pokonywałam trasę z domu do szkoły pieszo z koleżanką (ponad 4 km).

W czasie wojny obowiązywały legitymacje ze zdjęciem wystawione przez władze zezwalające na przekraczanie granic miast. W moim przypadku ta legitymacja zezwalała mi na przekroczenie granicy z wsi Michałkowice do miasta Siemianowice. Maturę zdałam w Technikum Ekonomicznym uzyskując tytuł „Technik Ekonomista”. Ponadto ukończyłam 3-letnie Studium Pomaturalne - indeks zachowałam do tej pory.

Po dwuletnim szkoleniu, gdzie wymagana była matura - zdałam Egzamin Państwowy zdobywając zawód: „Przewodnik po Górnośląskim Okręgu Przemysłowym”. Po ukończeniu tego szkolenia zostałam zatrudniona - w ramach zlecenia w Biurze PTTK w Katowicach przy ulicy Warszawskiej. W ramach tych zleceń oprowadzałam w regionie śląskim wycieczki z różnych regionów Polski.

Co roku, w wakacje, podczas każdego z dwóch turnusów kolonijnych organizowanych przez kopalnię w Gdyni, załatwiałam wyjazdy rodziców do dzieci tam wypoczywających. Wycieczki te były 3-4 dniowe a w programie przewidziane było również zwiedzanie Trójmiasta, Helu i Westerplatte oraz innych okolicznych atrakcji. Przez kilka lat społecznie prowadziłam „Ochronkę” przy kościele. Zawsze w sobotę z moją nieżyjącą już koleżanką Ryszardą, zajmowałyśmy się dziećmi tam uczęszczającymi zapewniając im opiekę, posiłki i atrakcyjne zabawy.

Praca zawodowa

Okres mojej pracy zawodowej - aż do emerytury - upłynął w górnictwie na etacie pracownika umysłowego. Miejscem pracy był biurowiec, gdzie mieściła się dyrekcja Kopalni Węgla Kamiennego „Michał” w Michałkowicach. Ulica dzieliła budynek od terenu przemysłowego kopalni, gdzie znajdowały się związane z tym zabudowania włącznie z szybem wydobywczym. Kiedy „USGÓR” zaczął już swoją działalność, spotkał mnie kolejny awans ponieważ powierzono mi stanowisko kierownika działu Administracji. Po kilku latach „USGÓR” uległ likwidacji, a ja ponownie stałam się pracownicą zaopatrzenia w kop. „Siemianowice”. Ten okres zbiegł się z moim przejściem na emeryturę. Po pewnym czasie, kiedy już byłam emerytką, zlikwidowana została kopalnia „Michał” w Michałkowicach.

W chwili obecnej nie ma już śladu po szybie „Północnym” oraz budynkach stanowiących jego zaplecze jak: łaźnia, markownia, biura. Dwa szyby znajdujące się na centralnym terenie kopalni – naprzeciw biurowca, nosiły nazwy „Wschodni” i „Krystyn”. Szyb „Krystyn” służył wyłącznie do opuszczania materiałów niezbędnych do urobku węgla, jak również do zabezpieczania powstałych ubytków po wydobyciu węgla. Materiały te to przede wszystkim drewno oraz piasek podsadzkowy sprowadzany pociągami z Pustyni Błędowskiej. Szyb „Wschodni” z kolei – jak wspomniałam wcześniej, służył do wydobywania uzyskanego węgla, który następnie był kierowany do sortowni, gdzie ręcznie wydobywano z niego kamień i stamtąd taśmociągami do płuczki. Z płuczki bezpośrednio wysypywany był na zwały i z nich rozprowadzany do użytkowników. Wybrany kamień i pył składowany był osobno tworząc hałdy.

Moja Rodzina

W mieszkaniu na ulicy Kościelnej 14 nastąpiły znaczące zmiany w moim życiu. Kontynuowałam naukę w Gimnazjum w Siemianowicach. Po latach szkolnych wkroczyłam w dorosłość.

Podjęłam pracę w kop. „Michał” w Michałkowicach na stanowisku pracownika umysłowego. Pewnego dnia udałam się do budynku Gminy w Michałkowicach w celu załatwienia służbowej sprawy. W trakcie jej załatwiania urzędujący tam młody pracownik nawiązał ze mną prywatną rozmowę. Niedługo po spotkaniu w urzędzie nasza znajomość przeniosła się na grunt prywatny. W styczniu następnego roku w obecności moich rodziców oraz ojca i starszej siostry męża odbyły się nasze zaręczyny. W tym samym dniu została wyznaczona data ślubu. Córka Basia urodziła się pod koniec tego samego roku. Po ślubie przez jakiś czas mieszkaliśmy jeszcze razem z moimi rodzicami. Po pewnym czasie mąż Bogusław został zatrudniony w Wojskowych Zakładach Mechanicznych w Siemianowicach. Był zastępcą kierownika działu kadr. W tym okresie otrzymaliśmy przydział na mieszkanie w kamienicy czynszowej w Siemianowicach. Moja córka została w Michałkowicach pod opieką dziadków, skąd zabierałam ją w sobotę po pracy i odwoziłam w poniedziałek przed pracą.

W połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku wyszła ustawa państwowa. Chętni do budowy własnego domu mogli otrzymać pożyczkę na bardzo korzystnych warunkach, bez odsetek. Spłata pożyczki miała nastąpić po trzech latach od jej uzyskania w ratach miesięcznych. Warunkiem otrzymania pożyczki była budowa domu o powierzchni nie przekraczającej 110 metrów kwadratowych. Po załatwieniu wszystkich urzędowych formalności moi rodzice – przy moim udziale, również finansowym, przystąpili do budowy domu. Zgodnie z umową, ja miałam otrzymać piętro, co stało się faktem. Moja babcia już w tym czasie nie żyła, a dziadek przeprowadził się do przybudówki na tym samym podwórku. Przedtem wyburzyliśmy stary, rodzinny dom i te nowe powstawały na jego miejscu frontem do

ulicy Kościelnej. Kolejnym etapem było usunięcie gruzu i jego wywóz furmankami oraz wykopanie fundamentów. Wszystkie te prace były wykonywane ręcznie przez członków rodziny i wynajętych robotników. Moją mamę widziało się na budowie od wczesnego rana do wieczora. Ja z mężem przyjeżdżaliśmy prosto z pracy i do wieczora robiliśmy to, co było potrzebne.

W szybkim tempie został zatwierdzony projekt budowy domu. Po wyburzeniu starego i usunięciu gruzu, teren był już oczyszczony i przygotowany do rozpoczęcia budowy. W pierwszej kolejności zaczęliśmy ręcznie kopać doły pod fundamenty. Ziemia z wykopów wywożona była na miejskie składowisko. Najtrudniejszą i najcięższą pracą było codzienne, ręczne mieszanie wielkiej ilości zaprawy. Nie posiadaliśmy sprzętu mechanicznego w postaci betoniarki. Oprócz rodziny, w budowie brali udział wynajęci do tego celu robotnicy niewykwalifikowani. Ja i mój mąż Bogusław codziennie po pracy przyjeżdżaliśmy na teren budowy. Przedtem jedliśmy obiad w zakładowej stołówce Wojskowych Zakładów Mechanicznych w Siemianowicach. Moja siostra, wówczas młoda panienka - nastolatka, biernie towarzyszyła pracującym na budowie bawiąc się w piasku, a czasami „umilając” im czas śpiewem. Do konkretnej budowy zostali zamówieni wykwalifikowani fachowcy. Rodzina donosiła im w wiadrach wymieszaną, gotową zaprawę. Następnie, za pomocą lin - wiadra były wciągane stopniowo w górę. Tym sposobem dom został wykończony w stanie surowym, a w następnej kolejności parter został przystosowany do zamieszkania. Do tego momentu wystarczyła przydzielona przez Bank pożyczka.

Na wykończony parter niezwłocznie wprowadzili się moi rodzice ze swoją córką Anielą - moją siostrą. Moja rodzina nadal mieszkała w Siemianowicach. Piętro przeznaczone dla mojej rodziny ze stanu surowego wykończyłam już z własnych funduszy. Do prac wykończeniowych należała cała stolarka (podłogi, okna, drzwi). Korytarz (sień) od parteru, aż po strych - wykończyłam również ja.

Następnie wyposażałam kuchnię i łazienkę (sanitariaty). W tym czasie mieszkania były opalane piecami węglowymi. Po zakończeniu tych czynności zwolniliśmy mieszkanie w Siemianowicach i przeprowadziliśmy się na piętro swojego, nowego domu. Po pewnym czasie, już w trakcie zamieszkiwania, założyliśmy centralne ogrzewanie opalane węglem.

W następnym roku po naszym ślubie i urodzeniu się Basi, wybraliśmy się w odwiedziny do krewnych mojego męża Bogusława. Ojciec męża - Michał - miał swoje korzenie we wsi Gliny Małe - obecnie województwo podkarpackie. Po śmierci matki wychowywała go bliska krewna zamieszkała w sąsiedniej wsi o nazwie Ostrówek. Po osiągnięciu pełnoletności teść wraz ze swoim bratem Stanisławem przybyli na Śląsk aby podjąć pracę w kopalni Michał zatrudnił się w kopalni w Czeladzi, otrzymał tam mieszkanie i tamże się osiedlił, zaś jego brat podjął pracę w kopalni w Grodźcu i tam zamieszkał. Po osiągnięciu wieku emerytalnego dziadek mojego męża był kościelnym, babka zmarła wcześniej. Krewnych ze strony matki i ojca Bogusława odwiedzaliśmy co najmniej raz w roku przez wiele lat.

MOJE PODRÓŻE

Do 1990 roku - i dalej - zwiedzałam z rodziną, indywidualnie, swoim samochodem wszystkie kraje RWPG oprócz Jugosławii. Od początku roku 1990 uczestniczyłam w organizowanych przez Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach wyjazdach pielgrzymkowych. Pan dr Antoni Winiarski - wieloletni prezes tego Klubu był organizatorem tych podróży. Klub ma swoją siedzibę w Katowicach przy kościele Mariackim. Dzięki tym wyjazdom zwiedziłam od 52 do 56 krajów na wszystkich kontynentach Kuli Ziemskiej. W moim pamiętniku opiszę niektóre z nich. Wybrałam kraje, w których natknęliśmy się na akcenty i ślady polskie. Przedstawiają one wielkie wartości. Dzisiaj znajdują swoje miejsce na kartach historii Polski i danego kraju. Najwięcej wyjazdów pielgrzymkowych, nawet 2-3 razy w ciągu roku było organizowanych do Włoch. Trzykrotnie zwiedziliśmy obie Ameryki, zarówno Północną (Stany Zjednoczone) jak i Południową. Również trzykrotnie odwiedziliśmy Kanadę i Meksyk. Z innych kontynentów zwiedziliśmy m.in. Australię. Najdalsza nasza podróż to Nowa Zelandia, a najwyżej dotarliśmy na Machu Picchu w Peru

Włochy - Watykan

27-letni Pontyfikat Jana Pawła II. W 1978 roku kardynał krakowski Karol Wojtyła przybył na konklawe do Rzymu. Po trzeciej turze głosowania, dnia 16 października 1978 roku o godz. 18.44 ukazał się biały dym zwiastujący wybór nowego Papieża. Kardynał Felice Pericle ogłosił zgromadzonym na placu Św. Piotra w Watykanie: „Zwiastuję Wam Radość Wielką - mamy Papieża. Karol Wojtyła, który przybrał imię Jana Pawła II”. Podczas pontyfikatu Jana Pawła II kilkakrotnie brałam udział w spotkaniach z Ojcem Świętym. Kilka z nich miało miejsce na Placu Świętego Piotra, kiedy Papież błogosławił wiernych z okna Pałacu lub przejeżdżając swoim „Papa Mobile”.

Spośród spotkań w Watykanie opiszę dwa wyjątkowe. Pierwsze to spotkanie w noc na przełomie wieku (1999/2000), a drugie to indywidualna audiencja tylko z naszą grupą pielgrzymkową w auli Pawła VI. W noc na przełomie wieku Plac Św. Piotra był wypełniony po brzegi wiernymi. Wśród zebranych była ogromna grupa Polaków. Między innymi byli górale z Podhala, którzy w tym roku ustawili choinkę (jodłę), którą przywielili ze swoich stron.

Zwyczaj dostarczania choinki z różnych krajów jest kultywowany od lat. Górale w swoich regionalnych strojach śpiewali polskie kolędy, a do nich dołączyli się obecni tam Polacy. Dane nam było o północy wysłuchać Orędzia Noworocznego Ojca Świętego wygłoszonego z okna swego balkonu. Również do obecnych skierowane było błogosławieństwo „Urbi et Orbi” Ponadto w tę noc otwarta była jedna brama Bazyliki Świętego Piotra. Otarcie bramy zdarza się raz na sto lat. Chętni mogą przechodzić przez tę bramę nawet kilkakrotnie kierując swoje prośby do Pana Boga. Żadnej z obecnych tam osób nigdy nie powtórzy się już takie

przeżycie. W Nowy Rok nasza grupa - na specjalne zaproszenie - uczestniczyła w Nabożeństwie w Bazylice Świętego Piotra. Ojciec Święty po Nabożeństwie wolno przejeżdżał swoim specjalnym pojazdem przez Nawę zatrzymując się co jakiś czas i udzielał obecnym swojego błogosławieństwa.

Następne spotkanie w Watykanie miało miejsce 11 lutego 2004 roku o godz. 17.00. Była to audyencja w auli Pawła VI. Uczestniczyliśmy w niej na specjalne zaproszenie wraz z grupami pielgrzymów z innych krajów. Tym razem przeżywalismy bliskość Ojca Świętego z możliwością bezpośredniego kontaktu, np. ucałowania Pierścienia. W czasie jednego z innych spotkań z Ojcem Świętym nasza grupa ustawiła się tuż przy barierce, obok której przejeżdżając Jan Paweł II zatrzymał się. W tym miejscu dominowały polskie flagi.

Włochy odwiedzałam wielokrotnie również z rodziną. Wyjazdy urlopowe zaczęły się jeszcze z pierwszym mężem - Bogusławem i były kontynuowane przez wiele lat, już później z drugim mężem Józefem. W wyjazdach tych uczestniczyły również moje dzieci z rodzinami. Jeździliśmy własnymi samochodami do miejscowości Lido di Jesolo. Miejscowość ta była oddalona 50 km od Wenecji, którą za każdym razem odwiedzaliśmy płynąc do niej statkiem.

Monte Cassino

Wzgórze Monte Cassino przeszło o historii po II Wojnie Światowej. Dwukrotnie wraz z Klubem Inteligencji Katolickiej zwiedziłam to tragiczne dla Polaków i Włochów miejsce. Tablica usytuowana na płycie głównej Alei upamiętnia owe wydarzenia. Oto jej treść: *„Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w Jej służbie”*.

Przy tej tablicy nasza grupa odśpiewała Hymn Polski. Wojska Polskie pod dowództwem Generała Dywizji Władysława Andersa wraz z wojskami koalicyjnymi (Włochy) toczyły walkę na Wzgórzu Monte Cassino. Po tym ciężkim boju, w nocy z 17 na 18 maja 1944 roku odnieśli zwycięstwo okupione krwią walczących. Pokonaniem wroga uniemożliwili zaplanowany mu marsz na Rzym. Klasztor Benedyktynów znajdujący się na Wzgórzu legł w gruzach, przedtem jednak udało się wydostać z niego bardzo cenne dokumenty, dzięki czemu zostały one ocalone. Feliks Konarski napisał Pieśń Hymniczną o żołnierzach spod Monte Cassino, która przetrwała do dzisiaj: *Czy widzisz te gruzy na szczycie (...)*.

Przy Płycie Pamięci Pieśń tę zaintonowała uczestniczka naszej grupy, Dziekan Akademii Muzycznej w Katowicach - Michalina Grobiec a cała grupa dołączyła do Śpiewaczki i odśpiewaliśmy ją wspólnie.

Austria - Wiedeń - Wzgórze Kahlenberg

W obrębie Lasku Wiedeńskiego toczyły się zacięte walki z Potęgą Turecką. Polski król - Jan III Sobieski ze swoją Armią odniósł w tej bitwie zwycięstwo ochraniając tym samym Europę przed Islamem. Miało to miejsce 12 września

1683 roku. Przed wyruszeniem na odsiecz Wiednia Jan III Sobieski uczestniczył we mszy św. w kościele w Piekarach Śląskich. Przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Piekarskiej w czasie modlitwy powierzył Jej opiece swoje Hufce. Wymówił przy tym znamienne słowa: *Śmierć albo Zwycięstwo*. Po zakończonej, zwycięskiej bitwie pod Wiedniem, wymówił słowa: *Venimus, vidimus, Deus vicit*, co oznacza: przybyliśmy, zobaczyliśmy, zwyciężył Bóg.

Zdobyta w walce chorągiew wodza Kara Mustafy znajduje się obecnie w Muzeum Watykańskim. Wiedeńczycy do dzisiaj pamiętają i są wdzięczni Janowi III Sobieskiemu za skuteczną pomoc. W miejscu, gdzie toczyła się bitwa, znajduje się obecnie Polskie Sanktuarium. Przy wejściu do Świątyni umieszczone są dwujęzyczne tablice informujące o tym doniosłym wydarzeniu. W Świątyni zaś znajduje się obraz przekazany przez „Śląskie Klachule” z Piekar Śląskich.

Jest to replika Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej. Sanktuarium to odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II, co upamiętnia umieszczona tam tablica. Podczas kolejnego naszego pobytu w Wiedniu, w Katedrze Świętego Stefana sprawowana była Msza Święta w intencji Rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Mszę celebrowali miejscowi kapłani z udziałem księży z naszej grupy. Katedra wypełniona była po brzegi wiernymi. Na zakończenie Mszy odśpiewane zostało *Te Deum Landaus*. Było to bardzo wzruszające i każdemu cisnęły się łzy do oczu.

Szwecja - Sztokholm

Odwiedziliśmy obiekt, gdzie odznacza się Nagrodami Nobla. Alfred Nobel przeznaczył swoje środki uzyskane za wynalezienie dynamitu na nagrody dla wybitnych osób zasłużonych w różnych dziedzinach.

Wśród polskich nazwisk widnieją: Maria Skłodowska-Curie, dwukrotnie, jeden raz wspólnie z mężem Piotrem z dziedziny fizyki i chemii; Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont, Czesław Miłosz i Wisława Szymborska z dziedziny literatury; Lech Wałęsa - Pokojowa Nagroda Nobla przyznana w 1983 roku.

Na zaproszenie kuzyna Józefa wybraliśmy się do Szwecji. Mieszkał niedaleko portu w mieście Ripa Ahus. Kiedy byliśmy już na lądzie, tuż przy porcie ujrzeliśmy osobę idącą w naszym kierunku i machającą ręką. To był kuzyn Józefa. Podczas pobytu zwiedziliśmy pobliskie okolice. Opowiadaniom i wspomnieniom nie było końca. Te kilka dni dało nam wiele satysfakcji. Do Gdyni popłynęliśmy również promem, tak jak i do Szwecji. Nocowaliśmy w czasie rejsu na dolnym pokładzie. Zachęceni naszymi opowiadaniem, kiedy Basia i Tadek byli naszymi gośćmi podczas jednego z pobytów w Gdyni, wspólnie wybraliśmy się tą samą drogą do Szwecji do miejscowości Karlskrona, tam zwiedziliśmy - bez przewodnika miasto i jego najbliższą okolicę, jak również bardzo ciekawe Muzeum Marynarki Wojennej. Jedna i druga podróż do tego kraju dała nam wiele zadowolenia. Basia kupiła tam charakterystyczną figurkę „żebra”.
.

Belgia - Bruksela

W Brukseli znajduje się siedziba Unii Europejskiej. Nasz kraj jest jej członkiem. W Polsce odbywają się wybory przedstawicieli naszego państwa do Unii Europejskiej. Zwiedzając stolicę Belgii zwróciłam uwagę na kilka znaczących obiektów charakterystycznych dla tego miasta, a mianowicie: Okazały gmach otoczony flagami wszystkich krajów należących do Unii Europejskiej. Rynek brukselski uznawany jest jako „Rynek Europy”. Zainteresowały mnie również dwie rzeźby, jedna z nich to „Sikający chłopczyk”, następna to konstrukcja przedstawiająca człowieka z odciętą czaszką, do której wlewana jest woda.

Ukraina - dawniejsze nasze „Kresy Wschodnie”

Po raz pierwszy odwiedziliśmy Lwów jadąc z moją rodziną do Bułgarii na pobyt wypoczynkowy. Od głównej trasy złożyliśmy w kierunku Lwowa. Na rynku zatrzymaliśmy się, aby go zwiedzić a w szczególności zobaczyć pomnik Adama Mickiewicza – naszego Wieszcza urodzonego w Nowogródku. Pomnik znajduje się w centrum Lwowa. Kolejny mój wyjazd odbyłam z grupą uczestników zorganizowany przez Prezesa KIK-u dra Antoniego Winiarskiego. W programie dalszych wyjazdów było odwiedzanie ciekawych miast i ich okolic. Uczestniczyliśmy również w spotkaniu z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Pierwsze nasze spotkanie miało miejsce 24 czerwca 2001 roku w Kijowie. Byliśmy obecni na mszy Św. Celebrowanej osobiście przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Zwiedziliśmy również Sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Kolejne nasze spotkanie z Ojcem Świętym odbyło się w dwa dni później we Lwowie t.j. 26 czerwca 2001 roku. Program wycieczki przewidywał również zwiedzenie Uniwersytetu Stefana Batorego, gdzie studiowali sami Polacy. Odwiedziliśmy Nekropolię Narodu Polskiego, między innymi zatrzymaliśmy się w miejscu spoczynku matki polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Widnieje tam napis, że znajdują się tam prochy matki i serce jej syna. Nieco dalej znajdują się mogiły polskich żołnierzy oraz powstańców, którzy toczyli walki z wrogiem i najeźdźcą. Miały one miejsce pod koniec ubiegłego wieku.

W swoich wspomnieniach opisuje nasz wspólny wyjazd do rodziny w miejscowości Wydomka. W czasie tego pobytu zwiedziliśmy miasta takie jak: Żytomierz, Berdyczów, Krzemieniec – miejsce urodzenia Juliusza Słowackiego, Ławrę Peczerską, Kamieniec Podolski, Winnicę, Lwów i Kijów. Zapoznaliśmy się z Polakiem mieszkającym na Ukrainie, z którym do dzisiaj utrzymuję kontakt poprzez jego córkę mieszkającą w Krakowie po ukończeniu w nim studiów wyższych.

Niemcy - Westfalia

Mój drugi mąż – Józef miał swoje korzenie w tym kraju, urodził się bowiem w miejscowości Welper. Chciałam przedstawić akcenty polskie związane z tym regionem. Potem pojechaliśmy do Bazyliki Mariackiej w Neviges, co było celem

naszego wyjazdu - pielgrzymki. Bazylika ta została wybudowana w 1968 roku. 23 września 1978 roku Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński wraz z Karolem Wojtyłą ówczesnym Biskupem Krakowskim, przekazali Bazylice w darze obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Został on umieszczony w jednej z Kaplic. Tablica usytuowana przy ołtarzu upamiętnia to wydarzenie. 23 dni później Kardynał Karol Wojtyła został Papieżem.

Poniżej cytuję Wspomnienia mojego męża Józefa z naszej wspólnej podróży w to miejsce (pisownia oryginalna, bez poprawek):

Bazylika Mariacka Neviges w Westfalii

W 1938 roku jako chłopiec skorzystałem z wymiany polskiej młodzieży z młodzieżą niemiecką i pojechałem do Niemiec – Westfalii do rodziny mojego ojca. Wujek mieszkał w swoim domu w mieście Hattingen nad rzeką Ruhrą. W tym czasie na zasadzie tej wymiany kuzynka z synem mieszkająca w Hattingen przyjechała do moich rodziców w Poznaniu. Pobyt mój w Hattingen trwał ok. jednego miesiąca i w tym czasie kuzynostwo starało się pokazać ciekawe miejsca w Westfalii.

Korzystając z ich uprzejmości zwiedziłem Bohum, Essen, Dortmund oraz Kolonię, gdzie podziwiałem wspaniałą katedrę, płynęliśmy również statkiem po Renie. Najciekawszym miejscem w okolicy było Neviges, oddalone od Hattingen ok. 30 km, do tego miejsca pojechaliśmy z kuzynem na rowerach. Neviges jest tam znaną miejscowością cudownych uzdrowień już od XVII w. gdzie w dowód wdzięczności za cudowne uzdrowienie Ferdinand von Furstenberg nakazał zakończenie budowy klasztoru w roku 1683. To wydarzenie nabrało dużego rozgłosu i zapoczątkowało liczne pielgrzymki. W XIX w. liczba pątników dziennie przekraczała 10 tysięcy osób. W całym 1935 r. w czasie dyktatury hitlerowskiej pielgrzymów było 340 tysięcy.

W roku 2004 postanowiliśmy z żoną Stefanią odwiedzić w Hattingen miejsca mojego pochodzenia a dokładniej miejsce mojego urodzenia. Wybraliśmy się autokarem z Katowic do Bohum, a następnie autobusem dojechaliśmy do Hattingen. Nasza rodzina tam jest już mniej liczna bo nalot aliancki w marcu 1945 r. zniszczył dom wujka i pod gruzami zginęło tam 5 osób z naszej rodziny, toteż ich miejsca spoczynku odwiedziliśmy na dwóch miejscowych cmentarzach. Tam zamieszkaliśmy w hotelu i wg wskazówek rodziny zwiedziliśmy Bohum, Essen, Dusseldorf, Kolonię i Aachen. Oczywiście wybraliśmy się też do Neviges, już nie na rowerem, lecz samochodem z Helgą, żoną niezjącego kuzyna i jej synem Piotrem. Jadąc tam od razu była widoczna wspaniała olbrzymia Bazylika Mariacka, która została wybudowana w 1968 r. cała z betonu a poświęcił ją bp chiński Vitus Maria Chang Ttso Huan, a bazylika jest pod wezwaniem Marii Królowej Pokoju. Ta bazylika jest po katedrze w Kolonii drugą co do wielkości w tamtejszej archidiecezji. Jednorazowo mieści się tam 6000 osób. Projekt tego kościoła wybrany z 15-tu projektów konkursowych, zaś autorem projektu jest Gotfried Beom. Kościół podziwialiśmy ze

względu na odmienność kształtu, witraży, akustyki i wystroju wnętrz, a znawcy architektury z całego świata podziwiają ten monument.

Całość harmonizuje z tamtejszym pagórkowatym krajobrazem, wewnątrz bazyliki ukazuje swą wielkość. Olbrzymie ołtarze i powierzchnie są przygotowane na obrzędy religijne ze śpiewem chóralnym, nieraz tańcami i przedstawieniami, bywają też wyświetlane filmy religijne. Świecące słońce przez witraże pozwala na podziwianie kolorowych otworów ścian i posadzek. W 1978 roku a było to 23 dni przed konklawe odwiedził bazylikę Kardynał Stefan Wyszyński oraz Kardynał Karol Wojtyła, i ta wizyta upamiętniona tablicą obok wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej umieszczonej w specjalnej kaplicy. Polacy zamieszkali w Westfalii są częstymi uczestnikami pielgrzymek do tej bazyliki.

Ta wizyta w Neviges była szczególnie dla mnie wielkim przeżyciem gdyż dotarłem tam po 66 latach, z czego się również radowała moja żona Stefania.

Październik 2004 rok

Anglia - Londyn

Z mężem Józefem wybraliśmy się na dwutygodniowy pobyt do Londynu. Bliski krewny Józefa, przysłał nam zaproszenie.

Mieszkał w dzielnicy Ealing niedaleko Centrum. Jego rodzice zostawili po sobie piętrowy dom, w którym zajmował cały parter. Piętro wynajmował lokatorowi, również emigrantowi z Polski. W latach, kiedy obie rodziny były w „komplecie”, odwiedzali się wzajemnie. Rodzice Jerzego obwozili Józefa samochodem po całym Londynie w celu jego zwiedzenia.

Józef czasami sam siadał za kierownicą, dobrze sobie radząc z ruchem lewostronnym.

W pierwszych dniach naszego pobytu Jerzy zorganizował nam spotkanie z Polkami - Zakonnicami, z którymi miał dobry kontakt, ponieważ pełnił obowiązki kościelnego w miejscowym kościele. Dzięki jego staraniom zostaliśmy zaproszeni do Klasztoru Sióstr Zakonnych Polskiego Zgromadzenia. Po przekroczeniu progu odczuliśmy polską atmosferę tam panującą. Powitano nas w języku polskim, w którym przebiegała dalsza konwersacja w czasie każdych tam odwiedzin. W pierwszym dniu ugoszczono nas obiadem, a później jeszcze w dwie soboty i niedziele.

W pozostałe dni tygodnia zwiedzaliśmy najciekawsze miejsca w Londynie. Jednym z pierwszych docelowych „przystanków” było Greenwich, gdzie znajduje się Obserwatorium Astronomiczne. Od budynku Obserwatorium przebiega Południk zerowy Półkuli Wschodniej i Zachodniej. Na fotografii wykonanej przez Józefa zostałam uwieczniona w rozkroku między Południkiem. W budynku Obserwatorium znajduje się zegar wskazujący godziny na całym świecie. Długo przebywaliśmy w tej wyjątkowej dla nas dzielnicy.

Każdego dnia po zwiedzeniu zaplanowanych miejsc wracaliśmy do centrum. Ja za każdym razem pomachałam ręką Admirałowi Nelsonowi, którego pomnik

stoi na wysokim słupie. Na drugi dzień po zwiedzeniu Greenwich pojechaliliśmy zobaczyć Pałac Królewski Buckingham. Spacerowaliśmy wzdłuż ogrodzenia tam i z powrotem, również uznając to miejsce za wyjątkowe. Każdego dnia zwiedzaliśmy inną dzielnicę miasta.

Na zakończenie naszego pobytu, w ostatnim dniu, Józef zaplanował dla mnie „niespodziankę” polegającą na tym, że zawiózł mnie do specjalistycznej dzielnicy „Soho”, która słynie ze swej odrębności. Przechodząc obok budynków oglądaliśmy w oknach wystawowych siedzące na fotelach „panie” reklamujące swoje wdzięki i poprzez kiwanie palcami zachęcając przechodzących panów do skorzystania z ich usług. To samo można było zaobserwować w niektórych bramach. Mimo wszystko, warto było coś takiego zobaczyć.

Każdego dnia nasze zwiedzanie kończyliśmy na Trafalgar Skwer, gdzie zwiedziliśmy również Muzeum, gdzie zaraz po wejściu można zobaczyć sarkofagi rodziny królewskiej uprzednio panującej. Z centrum wracaliśmy zawsze metrem do dzielnicy Ealing.

Meksyk

Jako pierwszy kraj położony na półkuli amerykańskiej chciałam przedstawić Meksyk. Mam do przekazania cenne informacje dotyczące tego ciekawego kraju. Podczas trzykrotnego tam pobytu odwiedziliśmy m.in. jego stolicę - Mexico City. Odwiedziliśmy również dwukrotnie Bazylikę Matki Boskiej w Guadelupe. Pan Prezes dr Antoni Winiarski zorganizował dla naszej grupy kontakt z osiedlonymi tam Polakami. Pierwszym z nich był p. inż. Jerzy Skoryna osiedlony w Meksyku od 1946 r. Czterokrotnie spotkaliśmy się z nim w salce na terenie Bazyliki Guadelupe.

Opowiadał nam o życiu w tym kraju oraz o jego powiązaniach z Polską. Wszystkie opowiedziane przez niego fakty i wydarzenia są udokumentowane w obydwu krajach. Pan Skoryna jest łącznikiem pomiędzy Episkopatem Polskim a Meksykańskim. Posiada kontakty z władzami kościelnymi i państwowymi. Był współorganizatorem wszystkich pięciu pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do Meksyku. Ponadto jest autorem broszury pod tytułem „Polskie Ślady w Meksyku” wydanej w dwóch językach - polskim i hiszpańskim. Jest inicjatorem wybudowania w stolicy kościoła pod wezwaniem „Matki Boskiej Częstochowskiej”, który również odwiedziliśmy. W Bazylice Guadelupe wywieszona jest nasza narodowa flaga wisząca wśród innych na głównej ścianie. Pozostałe są flagami wszystkich krajów amerykańskich i tylko nasza nie jest flagą amerykańską. Drugą osobą, z którą mieliśmy codzienny kontakt, była nasza przewodniczka pani Barbara Ostaszewska. Przewodniczka w trakcie naszego pobytu (dwukrotnie przez 14 dni) przejęła nad nami opiekę oprowadzając i opowiadając nam o odwiedzanych miejscach.

Ojciec Święty Jan Paweł II w 3 miesiące po objęciu swego pontyfikatu jako pierwszą pielgrzymkę odbył do Bazyliki Matki Boskiej w Gwadelupie. Było to

w styczniu 1979 r. Kolejne pielgrzymki do Meksyku miały miejsce w 1990 r., 1992 r., 1999 r. i 2002 r. Na fasadzie starej Bazyliki, która jest pochylona na skutek trzęsienia ziemi, znajduje się tablica z napisem „POLONIA CENTER”. Podczas naszego drugiego tam pobytu zobaczyliśmy obok Bazyliki replikę pojazdu Ojca Świętego - „Papa Mobile”. Cytat z broszury „Matka Boska z Gwadelupy”: *3 maja 1959 r. w imieniu całego kościoła oddał ojczyznę i naród pod Jej opiekę w nadziei, że Polska doczeka się prawdziwej wolności. Akt zawierzenia podpisał też prezydent na uchodźstwie August Zaleski. Polska jest jedynym krajem europejskim zawierzonym Królowej Meksyku.*

Brazylia - Kurytryba

Podczas podróży po Brazylii zatrzymaliśmy się na cały dzień w Kurytybie. Miasto to nazywane jest Głównym Ośrodkiem Polonijnym w Brazylii. W 1979 roku otwarto tam „Las Papieża Jana Pawła II”. W mieście tym znajduje się również Skansen Polski. Nasza grupa została zaproszona do Ośrodka Polonijnego. Przy wejściu powitała nas orkiestra i każdego z nas poproszono do tańca. Następnie spędziliśmy kilka godzin z gospodarzami na bardzo miłych rozmowach przy suto zastawionym stole.

Zdzisław Janeczek
(redaktor relacji)

HISTORIA WIDZIANA OCZYMA DZIEWCZYNKI

Renia, jako 8-letnia dziewczynka widziała we wrześniu 1939 r., jak polscy żołnierze pod bronią prowadzili ulicą Michałkownicą niemieckich bojówkarzy Willy Pissarskiego, którzy zajęli zbrojnie kop. „Michał”. Wielu ich towarzyszy, dywersantów, poległo we wcześniejszym starciu z powstańcami śląskimi i żołnierzami stacjonującego w Chorzowie 75 Pułku Piechoty, dowodzonymi przez ppor. Władysława Stempurskiego, co zostało odnotowane w ich aktach zgonu: „im Kampfgebiet Reichsgrenze Laurahütter Landstraße” (zginęli „na polu bitwy na granicy Rzeszy”).



Mała Renia

Z kolei na ulicy Szkolnej przyglądała się taborom wojska polskiego. Szczególną uwagę przyciągały biedki saperskie i telefoniczne, na które żołnierze ładowali jedzenie, m.in. chleb, owoce i warzywa, jakie przynosili im ludzie z okolicznych działkowych ogródków. Razem z żołnierzami wycofali się siemianowiccy powstańcy i harcerze, wcześniej zdejmując orła w koronie, zdobiącego nową szkołę w Hucie Jerzego.



Renia (pierwszy rząd, druga od lewej) w szkole podstawowej nr 10, 2 IV 1940 r.



Wrzesień 1939 r., ucieczka przed Niemcami

Po ich odejściu uaktywnili się uzbrojeni członkowie Jungdeutsche Partei i bojówkarze Freikorpsu, ubrani w szturmowe brunatne mundury i opaski ze swastyką. Przemierzali się po mieście ciężarówkami polując na weteranów powstań śląskich odnotowanych w *Sonderfahndungsbuch Polen*, specjalnej księdze nazwisk wybitnych Polaków „szczególnie niebezpiecznych dla III Rzeszy”. Spośród miejscowych na takie „wyróżnienie” zasłużył naczelnik gminy Michałkowice, Walenty Fojkis oraz dowódca Samoobrony Powstańczej dzielnicy Huty Laura Augustyn Kadłubek.

Ciężarówki z bojówkarzami Freikorpsu zajęły m.in. na ulicę Ligonia. Ze skrzyni pojazdu pośpiesznie wysiedli członkowie Sonderformation Ebbinghaus i podbiegli do zamkniętej bramy domu, w którym mieszkał wiceprezes siemianowickiej grupy ZPSI. Domin Brandys. Dobijali się kolbami karabinów i próbowali bez powodzenia wywarzyć drzwi.

Na placu ks. P. Skargi, udekorowanym w tym dniu czerwonymi flagami ze swastyką, Renia obserwowała miejscowych Niemców witających wkraczający Wehrmacht. Kolumnę piechoty prowadził oficer na koniu. Wyłowił on z tłumu przestraszoną małą, o blond włosach i niebieskich oczach dziewczynkę, posadził przed sobą na koniu, a po chwili ucałował w czoło i postawił na ziemi. Miejscowi Niemcy entuzjastycznie witali przybyszy kwiatami. Wkrótce Siemianowice zniknęły z mapy i atlasów, a ich miejsce zajęła Laurahütte. W miejsce placu Wolności (na którym stał pomnik Czynu



Niepodległościowego) i placu ks. P. Skargi pojawiły się: Adolf Hitler Platz i Herman Goering Platz. Przycichł język ojczysty, zamknięto polskie szkoły, a na drzwiach domów pojawiły

Powitanie Wehrmachtu



Uciekający Niemcy, styczeń 1945 r.

się czerwone plakaty z białymi rozstrzelonymi literami układającymi się w hasło: WER POLNISCH SPRICHT IST UNSER FEIND (Kto mówi po polsku jest naszym wrogiem). Nocą bezbronnych zabierali panowie w skórzanych płaszczach i tzw. „Grüne Minnq” (więźniarką) wywozili w nieznanym kierunku.

Przeznaczenie takie dotknęło m.in. harcmistrza Józefa Skrzeka. Równie dramatyczne były losy więźniów *Übergangslager* we dworze i więźniów zatrudnionych i przetrzymywanych w barakach huty „Laura”, funkcjonujących na prawach filii KL Auschwitz.

Wielkorządcą Śląska został Otto Fitzner in Laurahütte. Jako szef Zarządu Cywilnego na Wschodnim Górnym Śląsku (Sonderbeauftragter des Chefs der Zivilverwaltung in Ostoberschlesien - od Redaktora) wydał on wówczas dwa zarządzenia (11 i 13 IX 1939 r.) w sprawie zwalczania wszelkich przejawów ruchu oporu i przeprowadzania aresztowań powracających powstańców śląskich zarówno w zakładach pracy, które ponownie podjęły produkcję, jak i wśród społeczeństwa.

Pięć lat później z placu ks. Piotra Skargi, w styczniu 1945 r. w ciemnościach zimowego poranka, przy trzaskającym mrozie, wymaszerowali niemieccy cywile, uciekający przed Armią Czerwoną. Maszerowali karnie, w milczeniu, obładowani tobołkami, ciągnąc sanki lub pchając wózki z całym dobytkiem, jaki mogli zabrać. Akcja była dobrze zorganizowana. Wcześniej rozklejono plakaty informujące o punkcie koncentracji i godzinie wymarszu. Do ostatniej chwili krążyli po domach kurierzy nawołujący do mobilizacji i punktualności. Końcowe lekcje Renia spędzała na dyżurach w kancelarii, nasłuchując komunikatów radiowych o niebezpieczeństwie ataków powietrznych sowieckich eskadr bombowych. Na dzwonek ostrzegawczy osoby dyżurującej przerywano naukę.

„Oberschlesische Zeitung” nr 15 z 18 I 1945 r. ostrzegał, iż Armia Czerwona zbliża się do Katowic i Siemianowic



27 stycznia tegoż roku w miejsce Niemców nadciągnęli Rosjanie. Pośpiesznie parli oni do przodu, nie brali jeńców. Zaskoczoną niemiecką obsługę działka, ustawionego nieopodal stawu przed kościołem św. Antoniego Padewskiego, skosili serią km-u a ciała poległych żołnierzy Wehrmachtu rozjechali czołgami. Ich trupy, z nienaturalnie dużymi głowami, długo jeszcze leżały na mrozie.



Na Zachód!

Oddziały szturmowe w białych panterkach szybko przemknęły przez miasto ścigając wroga. Z wyglądu trudno było ich odróżnić od Niemców. Inaczej rzecz miała się z formacjami, które przyszły po nich. Wiele mongolskich typów, ze skośnymi oczami, z szablami przy boku. Większość z nich budziła odrazę i strach. Biegali po strychach i piwnicach, dniem i nocą szukając „Germańców”. Podejrzanych zabierali ze sobą, nierzadko by ich rozstrzelać. Rozbijali wystawy, włamywali się do sklepów, rabowali, a potem podpalali. Taki los spotkał m.in. sklep mięsny Wojtacha i Christa vel Krysta, działacza Polskiego Towarzystwa Samodzielnych Kupców Polskich. Niektórzy sprzedawcy za darmo rozdali ludziom swoje towary zanim zdążyli je „rozkraść Ruscy”.

Kupiec Janik uciekł z miasta, a Kowol wyjechał zabierając co się da na „rolwadze” (wozie platformie). Zdarzały się gwałty na kobietach. Co przeczniejsi mieszkańcy Srokowca, kolonii robotniczej Siemianowic, zamurowywali swoje córki w piwnicach lub twarze smarowali im sadzami. Władzę w mieście objęła komendantura wojskowa, na której czele stał płk. Simonow i mjr Jurgin. Swobodnie można było przemieszczać się jeśli posiadało się przepustkę z ich podpisem. Po Siemianowicach krążyły sowieckie patrole. W mroźne noce lutowe, żołnierze Stalina pukali do drzwi przerażonych mieszkańców, domagając się wrzątku („кипающую воду” - kipyashchayu vodu).



Czerwonoarmiści w marszu

Obraz, który utkwiał w pamięci Reni, był zgodny z relacją częstochowianki Lidii Cerdzdwadze-Wardisiani: »Te wojska - „kałmuki” jakieś niesamowite, na koniach, co trochę większe od cielaków. Powłóczyli nogami, jechali na tych koniach, ledwo się trzymając - pijani w sztok, kompletnie. Strach było chodzić po mieście«¹.

Rosjanie rozbili największy w Siemianowicach browar Pawła Mokrskiego, przy ulicy Browarnej 1, będącej odnogą ulicy Jana III Sobieskiego. Zakład posiadał na swym terenie własną restaurację, wyszynk, ogródek piwny, ogród, kolumnadę, warzelnię, chłodnię, leżakownię, gotowalnię cukru, rozlewnię, ślusarnię, kotłownię, lodownię, piwnicę fermentacyjną i składową, stajnie, garaże, stodołę, chlewnię oraz budynek mieszkalny. I ten obiekt przez kilka dni, zanim wznowiono produkcję, stał się obiektem sowieckiej grabieży.

Za przyzwoleniem „nowych gospodarzy” dołączyli do nich mieszkańcy. Ich łupem stały się zapasy cukru. W mieście zapanował chaos i głód, dokuczał brak jakiegokolwiek zaopatrzenia. Na styku ulicy Jana III Sobieskiego i placu ks. Piotra Skargi, zabitego wybuchem bomby konia, okoliczni mieszkańcy w mgnieniu oka rozebrali na kawałki i ścierwo zniknęło bez śladu. Jedyną pozostałością detonacji pozostał uszkodzony budynek dawnego ratusza gminy Huta Lura, pozbawiony wieżyczki zegarowej.

Styczeń w opowieściach Reni jawił się jako czas śmierci, ludzkiego cierpienia, chłodu i głodu. Skończyły się niemieckie przydziały węgla i żywności. Przymierali z głodu i zimna w nie opalonym mieszkaniu. Szyby w oknach zamarzyły i nie przepuszczały słonecznych promieni, brakowało wody, prądu, opału i jedzenia. Aby nie zamarznąć spali w jednym łóżku. Z biedy zmuszeni byli sprzedawać rzeczy osobiste i rodzinne pamiątki, między innymi trofea sportowe zdobyte przez wujka Romana podczas zlotów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz złoty zegarek na łańcuszku, za który sowiecki żołdat dał w worku kawał końskiego łąba. Mniej szczęścia miała znajoma Łucji obdarowana połciami poćwiartowanego niemieckiego „szupoka” (żandarma).

Pozyskane na szaber placu środki przeznaczano na zakup chleba, kaszy, kartofli i mięsa; czasami za cenę własnej sukienki, którą trzeba było zdjąć w najbliższej bramie, bo trafiła się klientka. Kontrahentów szukano również wśród mieszkańców



Stanisław, właściciel Gajówki i pasieki



Babcia Łucja



Dziadek Oskar



I batalion 5 Pułku Strzelców Podhalańskich na poligonie

śmiercią przepowiedział Łucji, że do Siemianowic przyjdą sowioci i będzie musiała szyć czerwone sztandary. Rozważania swe snuł na kilka dni przed najazdem Niemców na wschodniego sojusznika.

Śmierć Oskara dotknęła jego córkę w przededniu I Komunii Świętej i była bardzo trudnym doświadczeniem emocjonalnym rodzącym bunt i cierpienie. Przedwczesny zgon ojca wywarł trwałe piętno. Śmierć stała się z upływem czasu dla Reni nadrzędną wartością wskazującą, iż miłość nie kończy się wraz z życiem, ale sięga poza śmierć. Początkowo jednak z trudem trafiały do pogrążonego w głębokim żalu dziecka, nawet słowa pociechy takiego autorytetu, jakim był proboszcz ksiądz Paweł Lubina, który w tym czasie rezydował po sąsiedzku w dawnej willi burmistrza gminy Huta Laura. Co stało się powodem nadania przyległej ulicy nazwy



Odznaka 5 Pułku Strzelców Podhalańskich





Orkiestra 5 PSP

Parafialna, która w rzeczywistości powojennej kontrastowała z nową nazwą powiatu katowickiego, przemianowanego na stalinogrodzki.

Wojna w odczuciu Reni niosła pożogę i zatrącenie zarówno w mieście jak i na wsi. Odzwierciedlała to relacja jej rówieśnika, Stanisława, osoby jej sercu bliskiej: „Widać, że tak ruscyc, jak i niemiecyc żołnierzyc łakomiy byli na nasz miód, jak niedźwiedzic bartnikiy, bo pasieki [...] padły pierwszą ofiarą Rosjan i Teutonów (ci ostatni gotowane półcie tłustej wieprzowiny polewali złocistym krupcem). Z kolei rosyjscy sółdacy otwierali ule i ukropem je zalewając albo też wiechciami palącej się słomy, niszczyli roje doszczętnie. Wybierali potem wszystkie plastry i żarłocznie pożerali miód razem z woszczyzną. Chodzili więc nasi mili pobratymcy z łapami jak poduszki i zapuchniętymi licami, w których oczu prawie widać nie

Wymarsz 5 SPS.
Kraków



PO LEWEJ NA DOLE:
5 PSP z prezydentem
Ignacym Mościckim

było, nie do Słowian, a do Kałmuków lub Buriatów podobni. Jednego tylko gajowy zauważył, który miodu wraz z woskiem nie pożerał, a wyciskał go do ukradzionego [...] nocnika”.

Na zadane pytanie „czto ty diełajesz? Broś nocznyj sasud”. Sowiet swojemu rozmówcy odpowiedział: „Niczewo! Otlicznyj gorszok! Ja i kartoszki w nim waritj”.

Soldaty łapali „zabłąkane owce, krowy i świnie, a nawet psy, które padały ofiarą kul, noży i bagnatów. Piekli ową zwierzynę na ogniskach jak Cyganie, jak horda dzikich koczowników. Żarli pieczoną baraninę, jak wilki, bez pamięci, bez miary »czto uż dusza bolsze nie prinimała«. Pijani samogonem „ryczeli chórem u ognisk przy dźwiękach harmonijek, a to *Kalinkę*, to *Wniz po matuszkie Wołgie*”. Odurzeni alkoholem, ograbiwszy do szczętu, spalili, by uczcić urodziny Stalina, Gajówkę Stanisława. W ogrodzie wykopali ukryte w ziemi srebrne sztucce, garnce miodu i naczynia wypełnione dziesięciozłotowymi, srebrnymi monetami z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego, opróżnili skrytkę w gołębniku, a na koniec aresztowali syna gospodarza, bo był za dobrze ubrany i wyglądał, jak „polski pan” lub „germański szpion”.

Zachowanie najeźdźcy dobrze charakteryzują słowa: „Rosjanin bierze, co znajdzie, i bez znaczenia jest dla niego to, czy ten przedmiot ma dla niego jakieś zastosowanie, czy też nie”². Z lubością znaczyli miejsca swoich łupieżczych wyczynów. W nieodległych od Siemianowic Pławniowicach, w jednej z chat Czerwonarmiejcy pozostawili napis: „Gdje russkij soudat poschiwau, tam trawa uschje nie rosniat”³ (Tam gdzie zatrzymał się i przemieszkował rosyjski żołnierz, nawet trawa już nie urośnie).

Zimą 1945 r. Renia wraz ze swoją ciotką Jadwigą pojechała na katowicki bazar by wymienić własne ubrania na jedzenie. Jednak źle trafiły. Nadjechały milicyjne budy i rozpoczęła się łapanka. Schwytanych wywożono na kilka



dni do darmowych robót. Im udało się uciec. Przeskoczyły nie bez trudności wysoki mur i ukryły się. Szczęśliwie dotrwały do końca łapanki. Wróciły do domu z niczym, przemarznęte i głodne. Gdyby nie zapobiegliwa ciotka pomarliby z głodu. Udało jej się wytargować od Rosjan worek cukru z miejscowego browaru, produkującego Karmelowe Piwo Słodowe (Caramel-Malzbier), a ziemniaki przeniosła do swojej piwnicy od Niemca, funkcyjnego NSDAP, który uciekł zanim wkroczyli sowietci. Zdobyczą tą podzieliła się z rodziną zmarłego brata.

Renia 2 III 1944 r., Laurahütte (Siemianowice)

Wówczas jednak bezpiecznie nie było nawet pod własnym dachem⁴. W późnych wieczornych godzinach do drzwi zaczęli się dobijać sowieccy żołnierze poszukujący towarzystwa młodych kobiet. Do czternastoletniej Reni tuliło się przerażone młodsze rodzeństwo. Jedyne co im zostało to cicha modlitwa. Na żadną pomoc nie mogli liczyć. Na sieni słychać było tupot nóg, nawoływanie „dawaj dziewczuszki” i głośne przekleństwa w obcym języku. Z pokoju na poddaszu zeszła na piętro leciwa starowinka i przekonała żołda-



„Oni choczu rabotat. Prima sort dziewczoczka”

ków, iż pod „obleganym” numerem mieszka głucha i ślepa starucha. Udali się więc piętro niżej, a tam inna sąsiadka udzieliła im informacji, iż „dziejuszki” są obok za ścianą. Skończyło się na zbiorowym gwałcie, nie pomogły prośby i łzy matki, by oszczędzili młodszą córkę, gdyż jest ona jeszcze prawie dzieckiem⁵.

Obraz tych wydarzeń jest zgodny z relacją księdza Franza Pawłara, który w *Dzienniku. Górny Śląsk w 1945 roku. Opis pewnego czasu* zanotował: „polowania na kobiety i dziewczęta trwają”⁶ i „nie mają wciąż końca”⁷.

Lucja w ten niepewny czas, straciła tylko radio, które oddała wyzwolicielom „dobrowolnie”. Zostało ono przejęte na cele wojenne i po zdobyciu Berlina miało być zwrócone. Oczywiście była to tylko czcza obietnica, a jej trwałym śladem pozostał niemiecki urzędowy kwitek z siemianowickiego magistratu, odręcznie zapisany rosyjskimi „bukwami”.

Obok indywidualnej grabieży pojawiła się zorganizowana pod patronatem „sojusznika”. W marcu 1945 roku Stalin podpisał rozporządzenia dotyczące demontażu zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku i rabunek ruszył pełną parą. Każdy sowiecki komendant wojenny mógł wydawać własne rozporządzenia w sprawie przejęcia i wywozu wszelkiego mienia. *Trofiejne otriady* konfiskowały całe zakłady przemysłowe, tory i urządzenia kolejowe, nie gardziły surowcami, zabierały także żywność i zwierzęta gospodarskie (krowy i konie) oraz maszyny rolnicze. Wraz z węglem wywożono załogi kopalni do pracy w rejonach górniczych ZSRR⁸. „Na wschód pojechały zdemontowane śląskie elektrownie, między innymi z Miechowic, Zabrze, Zdieszowic, Mikulczyc, Blachwoni i Chełma Śląskiego oraz huty, w tym z Gliwic, Katowic, Świętochłowic, Bobrku oraz Łabęd”. Proceder ten nie ominął siemianowickich kopalń „Richter” i „Ficinus” oraz huty „Laura”. Wojskowe Zakłady, które zatrudniały około 3000 robotników po operacji demontażu maszyn miały pracę zaledwie dla 15 osób i puste zdemolowane hale fabryczne. Siemianowickiemu browarowi udało się przywrócić



Płk. Leopold Ragis dowódca
5 PSP



Oskar po ucieczce ze szpitala
wojskowego

zdolności produkcyjne dopiero w latach pięćdziesiątych. „Czerwona szarańcza” wywoziła wszystko co się dało wykorzystując darmową siłę roboczą, jaką byli Niemiec- cy jeńcy zgrupowani w obozie przy ulicy ks. Jana Kapicy, zatrudnieni na kopalni „Richter”. Wycieńczonych pracą i chorobami wożono drewnianymi dwukołowymi wózkami, do których byli wprzęgnięci zdrowi i silni. Zmarłych chowano pod płotem na cmentarzu parafialnym pw. Św. Antoniego. Gdzie uroczystości funeralne odprawiał ewangelicki pastor. Jeden z pogrzebów utkwił Reni w pamięci z racji mowy żałobnej duchownego, który rozpatrywał okoliczności śmierci żołnierza. Zmarł on od uderzenia kolbą karabinu strażnika, który zauważył, iż jeńiec po raz drugi ustawił się z menażką po zupeł. Wśród „katorżników” Renia rozpoznała byłego kierownika szkoły nr 10, której patronem w okresie wojny był niemiecki kompozytor Richard Wagner.

Ludzie cierpieli głód, a zwierzęta nie miały paszy. Wojewoda Śląski Jerzy Ziętek nie mógł zorganizować transportu gdyż konie i samochody, których nie zabrali Niemcy, zarekwirowała Armia Czerwona.

Oprócz sowieckich żołdaków nowym zagrożeniem na Śląsku, jak i w innych dzielnicach Polski, w tych podłych czasach, byli szabrownicy i partyjni aparatczycy z kategorii funkcjonariuszy UB, ORMO i MO. Mężczyzna z tegoż środowiska zainteresował się Łucją, której „atrakcyjność” polegała m.in. na posiadaniu mieszkania. Odtrącony fałszywy „kandydat na męża” z zemsty złożył donos, że jej śp. mąż Oskar, we wrześniu 1939 r. uczestniczył w działaniach dywersyjnej bojówki Freikorpsu. W konsekwencji mieszkanie zostało zaplombowane i przeznaczone do zasiedlenia przez przybyszów z centralnej Polski. Łucja była w tym czasie w pracy, a dzieci na koloniach w pałacu Tiele-Wincklerów w Mosznej. Sytuację uratowała sąsiadka składając oświadczenie, że prawny właściciel mieszkania we wrześniu 1939 r. walczył w polskim wojsku, w szeregach dowodzonego przez płk. Leopolda Endel-Ragisa⁹, I batalionu 5 Pułku Strzelców Podhalańskich¹⁰ Armii „Kraków”. Odnosił ciężką ranę¹¹ i kampanię wrześniową zakończył w krakowskim szpitalu wojskowym, skąd aby uniknąć niewoli, zbiegł w piżamie po zajęciu przez Niemców miasta i wrócił w węglarce towarowego pociągu do Siemianowic. Eksmisję wstrzymano i po sprawdzeniu podanych przez sąsiadów faktów odstąpiono od dalszych szykan.

Kolejne powojenne lata przyniosły działania zmierzające do uzyskania optymalnego, w danych okolicznościach, stopnia uporządkowania i normalizacji życia siemianowiczian.

PRZYPISY:

1 Lidia Cerdzwadze-Wardisiani. *Nie uwierzysz, że oni kradli: [...] Widowisko jak za czasów wojny trzydziestoletniej. Wszystkie te ciężarówki, wozy, najróżniejsze pojazdy były zapakowane najróżniejszym łupem - biurka, łóżka z baldachimami, miski, ubikacje, beczki, parasolki, kołdry, dywany, drabiny, rowery. W kłatkach: geśi, kaczkę, kury. Często za pojazdem dreptały uwiązane krowy lub kozy. Ludzie na tych pojazdach często byli ubrani w najdziwniejsze cywilne ciuchy, często wyglądało to tak, jakby obrabowano garderobę jakiegoś teatru.*

Zob. <https://books.google.pl/books?id=SLo9DwAAQBAJ&pg=PT96&lpg=PT96&dq=Na+Lubelszczy%C5%BAnie+sowieccy+so%C5%82daci+1945&source=bl&ots=olYjbaSeA>

2 *Dziennik księdza Franza Pawlara. Górny Śląsk w 1945 roku. Opis pewnego czasu.* Kraków 2018, s. 114.

3 Tamże, s. 115.

4 Według współczesnej relacji: „Radość z kończącej się wojny trwała [...] krótko. Wojsko przeszło jak huragan. Żołnierze bili, rabowali, niszczyli co mogli, nawet darli pierzyny, wypuszczając pierze. Na oczach małych dzieci gwałcili matki i nieletnie dziewczyny. Pijani domagali się wódki i młodych dziewcząt”. W najlepszym wypadku wypijali perfumy lub denaturat nazywany „SS-likierem” z racji trupiej czaszki na etykietce.

5 *Dziewoczka, ty prima sort!* Pisarz rosyjski i literaturoznawca Lew Zinowiewicz Kopielew (1912-1997) opisał wydarzenie z Olsztyna, gdy usłyszał „straszny krzyk” i zobaczył dziewczynę „z długimi blond włosami w nieładzie, w podartej sukience”, która przerażająco krzyczała: „Jestem Polką! Jezus, Maria! Jestem Polką!”. Dziewczynę goniło dwóch pijanych czoligistów, a wszystko to rozgrywało się na oczach innych żołnierzy i oficerów. Po wsiach i miasteczkach krążyły hordy pijanego żołdactwa i urządziły regularne oblawy na kobiety. Dochodziło nawet do pacyfikacji całych wsi. Stało się tak w okolicach Łodzi, gdzie 3 VII 1945 r. sowieccy żołnierze zaatakowali wsie Zalesie, Olechów, Feliksin i Hutę Szklaną, rabując domostwa i gwałcąc kobiety, co w efekcie doprowadziło do panicznej ucieczki wszystkich mieszkańców. L. Kopielew za opisanie podobnych wydarzeń na ziemiach polskich został zesłany na 9 lat łagrów. Z kolei córka Zofii Kossak, Anna Szatkowska zanotowała, iż w Częstochowie sowieccy żołnierze przesiadywali na ławkach wokół klasztoru jasnogórskiego wyczekując na kobiety: „Zdarza się coraz częściej - pisała A. Szatkowska - że nie widząc w pobliżu innych ludzi, chwytają przechodzącą kobietę albo dziewczynę i siłą swoich ramion zaciągają nieszczęsną do swojej szpitalnej kwatery i tam gwałcą”.

Zob. <https://books.google.pl/books?id=SLo9DwAAQBAJ&pg=PT96&lpg=PT96&dq=Na+Lubelszczy%C5%BAnie+sowieccy+so%C5%82daci+1945&source=bl&ots=olYjbaSeA>

6 *Dziennik księdza Franza Pawlara. Górny Śląsk w 1945 roku. Opis pewnego czasu.* Kraków 2018, s. 107.

7 Tamże, s. 109.

8 Z. Woźniczka: *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów.* Katowice 1996. Autor zamieścił w swojej pracy m.in. tzw. listę Jerzego Ziętka (ponad 9 tys. nazwisk osób deportowanych do ZSRR). Później badania na ten temat podjął IPN. W 2011 r. Sejmik Województwa Śląskiego ustanowił Dzień Pamięci o Tragedii Górnośląskiej 1945 roku. Obchodzony jest on co roku w ostatnią niedzielę stycznia. Wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej prowadziło do zniewolenia przez ZSRR. Rosjanie dopuszczali się gwałtów, rabunków i wywożenia do łagrów. Specjalne grupy jeździły po Śląsku i spisywały - maszyny, tramwaje, węgiel na hałdach. Wywożono w głąb „niehumanitarnej ziemi” całe załogi, np. górników z kopalni węgla kamiennego „Sośnica” w Gliwicach. Deportowani wyrzucali z pociągów kartki papieru z krótką informacją, czasami były one jedynym śladem po uprowadzonych. Przypuszcza się, iż sowieci mogli wywieźć nawet 60-90 tys. osób. Najczęściej jechali do Donbasu, do tamtejszych kopalń. Zamykano ich w łagrach i zmuszano za głodowe racje żywnościowe do morderczej pracy, której wielu nie przeżyło. Odbudowywali oni gospodarke ZSRR za cenę degradacji Górnego Śląska.

9 Leopold Marcin Endel-Ragis (1894-1943), ps. *Śląski, Lipiński*; pułkownik piechoty Wojska Polskiego; był członkiem „Strzelca”; w 1911 r. ukończył kurs niższy (szkołę podoficerską), a rok później kurs wyższy (szkołę oficerską); był jednym z 66 słuchaczy kursu wyższego odznaczonych przez Józefa Piłsudskiego znakiem oficerskim tzw. „Parasolem”; był porucznikiem 5 Pułku Piechoty Legionów; po kryzysie przysięgowym wcielony do cesarskiej i królewskiej armii; 1 X 1918 r. został komendantem IV Okręgu POW w Piotrkowie; uczestniczył w wojnie z bolszewikami; wyróżnił się w czasie zagonu na Kowel; we wrześniu 1939 r. płk Endel-Ragis ze swymi oddziałami doszedł do Staszowa, gdzie drogę odwrotu zastąpił mu niemiecki dywizjon rozpoznawczy z VII Korpusu Armijnego wzmocniony batalionem saperów zmotoryzowanych i czołgami z 5 Dywizji Panczernej. Płk Ragis, chcąc rozbić Niemców bezustannie zagrożających jego skrzydło wymógł na dowódcy Armii „Kraków” pozwolenie na uderzenie. Płk Endel-Ragis podzielił sztab swej dywizji i poszczególne grupy przydzielił do poszczególnych

kolumn (sam znalazł się przy 5 pułku) oraz wydał nie rokujące powodzenia rozkazy do przebijania się. Górską dywizja w bardzo ciężkim nocnym boju rozbiła niemiecki oddział zaporowy niszcząc bardzo dużo sprzętu nieprzyjacielskiego i biorąc wielu jeńców, jednak poniosła bardzo ciężkie straty i nie mając w praktyce dowódcy uległa rozsypaniu (9/10 IX płk Ragis widząc lokalną klęskę oddziałów 5 pułku i myśląc, że to część totalnej klęski jego dywizji, próbował popełnić samobójstwo strzelając do siebie z pistoletu). Mimo ciężkiej rany postrzałowej głowy pułkownik Endel-Ragis został odratowany przez medyków z jego dywizji, a następnie pod opieką lekarzy niemieckich zdołał odzyskać zdrowie. Podczas okupacji niemieckiej od października 1939 r. oficer Służby Zwycięstwu Polski; od grudnia 1941 r. inspektor Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej, następnie Armii Krajowej.

10 5 Pułk Strzelców Podhalańskich - oddział piechoty Armii Polskiej we Francji i Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej; pułk wywodził swój rodowód z jednostek formowanych w ramach Armii Polskiej we Włoszech; utworzony we Francji, jako 4 Pułk Strzelców Polskich Armii gen. Józefa Hallera, został w maju 1919 r. przetransportowany do Polski, a potem wysłany na front wojny polsko-ukraińskiej; od 1920 r. walczył na froncie polsko-bolszewickim w składzie 11 Dywizji Piechoty. Po wojnie początkowo pełnił służbę na linii demarkacyjnej w rejonie Słucka, a potem w okolicach Nieświeża; w okresie międzywojennym macierzystym garnizonem pułku był Przemyśl; po reorganizacji wszedł w skład 22 Dywizji Piechoty Górskiej; w jej też składzie walczył przeciw Niemcom w kampanii wrześniowej.

11 Według relacji siemianowiczana Oskara jego oddział otrzymał rozkaz zdobycia niemieckich pozycji w walce wręcz. Atak strzelców podhalańskich zakończył się powodzeniem. Gdy zajęli okopy wroga nadjechał polski pociąg pancerny i ostrzelał pozycje do niedawna niemieckie. Wystrzelono rakiety rozpoznawcze. Niestety morderczy ogień dział kolejowych uczynił duże spustoszenie w szeregach. Wówczas Oskar został ranny. Zapamiętał widok martwych kolegów. Obok leżał ciężko ranny strzelec wpatrzony w okaleczoną nogę, z której kikuta wyskakiwały i chowały się żyły. Dowódca pułku pod wrażeniem poniesionych strat odszedł na stronę i strzelił sobie w głowę.

**RECENZJE,
OMÓWIENIA,
RELACJE**

**„SANCTIS LEGIBUS PATRIAE SEMPER
OBSEQUIMUR”
(ZAWSZE POSŁUSZNI ŚWIĘTYM PRAWOM
OJCZYZNY)**

Inspirujące tło historyczne

W sobotę 30 kwietnia 1921 roku, przed południem Wojciech Korfanty zwołał na wspólne posiedzenie wszystkich szefów wydziałów Komisariatu Plebiscytowego, przywódców wszystkich stronnictw politycznych i zawodowych organizacji robotniczych oraz dowódców Obrony Plebiscytowej do siedziby hotelu „Lomnitz” w Bytomiu. Posiedzenie cechował nastrój pełen powagi i odpowiedzialności. Uchwały na nim powzięte miały zadecydować, przed polskim narodem i przed całą Europą, o walce śląskiego ludu, prowadzonej aż do zwycięstwa o swoje prawa i przynależność państwową. Sprawozdanie z położenia zdawał komisarz plebiscytowy, Wojciech Korfanty, po czym zabierali głos prawie wszyscy obecni.

Pułkownik Maciej Mielżyński („Nowina Doliwa”) zawiadomił zebranych, że ze względu na napiętą sytuację polityczną, we własnym zakresie wydał już pewne zarządzenia dotyczące gotowości bojowej swoich oddziałów. Na zebraniu uchwalono akcję zbrojną, jednak bez wyraźnego określenia daty rozpoczęcia powstania. Dokładny termin podjęcia walki zależał od decyzji Korfantego, którego



Mural kpt. Henryka Kalemby w katowickiej dzielnicy Dąb

w tym względzie wiązały wypadki i wydarzenia od niego niezależne, rozgrywające się na arenie międzynarodowej. Ponadto nie był on admiratorem idei powstańczej. Przedstawiciele prasy zobowiązali się ogłosić w podanym im w odpowiedniej chwili terminie, informacje o krzywdzącym Polskę podziale Górnego Śląska, z odpowiednimi komentarzami, by przemówić do uczuć mas.



Główna kurtyna muralu



Wojciech Walczyk, autor i wykonawca historycznego graffiti



Zdzisław Janeczek, konsultant historyczny, odpowiedzialny za wybór i opracowanie sylwetek bohaterów oraz przygotowanie ikonografii i dokumentacji archiwalnej

Dowództwo Obrony Plebiscytowej, nie bacząc na zakazy, jakie z dnia na dzień wyłaniały się na arenie polityki międzynarodowej i na samym terenie plebiscytowym, czyniło wszystko, aby nie dać się zaskoczyć wypadkom. 22 kwietnia 1921 roku o godzinie 11.00, komendant główny Maciej Mielżyński podpisał rozkaz operacyjny nr 1. Przewidywał on ofensywny wariant działań zbrojnych. Do projektu planu operacyjnego został dostosowany podział sił polskiej organizacji bojowej, a także przyznaczonych im stref działania. Rejon siemianowicki znalazł się w strefie działania grupy „Wschód”, której dowództwo powierzono kapitanowi Karolowi Grzesikowi (pseudonim „Hauke”) i szefowi jego sztabu dr. Michałowi Grażyńskiemu (pseudonim „Borelowski”). Odcinek ten (Huta Laura) również przez Niemców był zaliczany do najważniejszych punktów oporu, gdzie koncentrowali swoje siły”.

W kręgach konspiratorów wojskowych POW G.Śl. podjęto ostateczną decyzję o rozpoczęciu trzeciego powstania. Naczelnym wódcą Maciej Mielżyński zanotował: „1 maja 1921 r. odebrałem od rządu kategoryczny zakaz rozpoczynania jakiegokolwiek akcji zbrojnej na Górnym Śląsku, pod osobistą odpowiedzialnością. Tego zakazu nie usłuchałem. Wiedziałem, że jedynie akcja zbrojna, rozpoczęta natychmiast, może sytuację uratować. Niewątpliwym było, że rząd polski miał związane ręce i działał pod presją mocarstw sprzymierzonych, z głębi duszy zaś życzyć musiał, żeby nasi bracia Górnoszlązacy



Mural. Obsada powstańczego ciężkiego karabinu maszynowego



Auto pancerne „Korfanty” - rekonstrukcja

osiągnęli zwycięstwo nad Niemcami. Zwłaszcza że Niemcy, choć urzędowo głosili, że nie mieszają się do walki na terenie plebiscytowym, to całe pułki z Niemiec przez granice puszczali na Górny Śląsk”. Z kolei Wojciech Korfanty, nie chcąc narażać rządu RP na posądzenie o wywołanie powstania, podjął decyzję złożenia urzędu Polskiego Komisarza Plebiscytowego i ogłoszenia się dyktatorem. Już wcześniej Prusacy oskarżali go, iż podburza Polaków przeciw Niemcom, co znalazło odzwierciedlenie m.in. w artykule pt. *Niemcy a Korfanty*.

W tej trudnej sytuacji Józef Piłsudski dotrzymał danego Górnoszlązakom słowa i wysłał z pomocą „co miał najlepszego”, blisko 5000 ludzi, m.in. byłych legionistów, bojowców PPS i Peowiaków oraz ponad 60 tys. karabinów. Na doradców M. Mielżyńskiego, J. Piłsudski delegował doświadczonych dwójkarzy, m.in. Wojciecha Stpiczyńskiego, legionistę i współorganizatora Wydziału Plebiscytowego



Dr Ewa ze Stęślikich Piaskowska, na tle fragmentu muralu przedstawiającego jej ojca Zdzisława Tadeusza Stęślickiego, jednego z bohaterów powstań śląskich

dla Górnego Śląska przy Oddziale II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Bogusława Miedzińskiego, Szefa Oddziału II, organizatora pomocy wojskowej dla Górnego Śląska, który ściśle współpracował z Karolem Polakiewiczem, szefem sekcji plebiscytowej Ministerstwa Spraw Wojskowych i członkiem Komitetu Plebiscytowego przy Radzie Ministrów.

Znaczny udział w przygotowaniu powstania mieli byli legionieści: Feliks Ankerstein, pseudonim Butrym (powiat tarnogórski), Stanisław Rostworowski, pseudonim Lubieniec, szef sztabu NKWP w Szopienicach w randze majora, Adam Benisz, komendant garnizonu w Kędzierzynie oraz Stanisław Baczyński, pseudonim Bittner (syn powstańca 1863 r.) od 1920 r. szef referatu operacyjnego Centrali Wychowania Fizycznego i III Wydziału Operacyjnego Dowództwa Obrony Plebiscytu, który wraz z Tadeuszem Puszczynskim,



Artysta podczas prac nad murem J.E. Stanka i W. Korfantego



Wizerunki Jana Emila Stanka i Wojciecha Korfantego, nad główną kurtyną muralu



Franciszek Bawół (Franco Beval), najpierw młody siemianowicki powstaniec, później znakomity tenor i gwiazda mediolańskiej La Scali

Ukrainie, a w 1922 r. był już kapitanem Wojska Polskiego odznaczonym Krzyżem Walecznych i francuskim orderem „De la Victoire”.

Wśród ochotników znaleźli się zbuntowani kadeci lwowscy i por. Jan Kowalewski. Ten ostatni nie przypadkowo pokierował wywiadem w trzecim powstaniu śląskim. Miał, jako kryptolog, za sobą w tej dziedzinie znaczące dokonania. W czasie Bitwy Warszawskiej w sierpniu 1920 r. informacje polskiego

pseudonim „Konrad Wawelberg”, opracował plan działań powstańczych na Górnym Śląsku. Za Wydział Wydawniczy Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w trzecim powstaniu śląskim odpowiadał legionista, major artylerii Kasper Wojnar, do 28 VIII 1920 r. pracownik Departamentu Naukowo-Szkolnego Ministerstwa Spraw Wojskowych odkomenderowany na Górny Śląsk. Wszyscy oni korzystali z pomocy wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego oraz Ignacego Boernera eksperta od spraw niemieckich, a także „dwojkarzy” Lucjana Miładowskiego i Ignacego Matuszewskiego.

Żołnierzami Piłsudskiego byli również: Henryk Krukowski, dowódca oddziałów destrukcyjnych Grupy „Północ”, Szymon Białecki, szef Wydziału Organizacyjnego Grupy „Wschód” i Seweryn Jędrysiak, pseudonim „Wallenstein”, organizator POW G.Śl. w powiecie strzeleckim, dowódca baonu w Podgrupie „Harden”, autor wspomnień *Polskie powstania w powiecie strzeleckim*, opublikowanych w zbiorze *O wolność Śląska* (Katowice 1931). W trakcie walk dołączyli do nich inni. Wśród 200 ochotników przybyłych do Szopienic znalazł się m.in. Władysław Targalski, jeden z najmłodszych obrońców Lwowa. W akcji plebiscytowej i powstaniach śląskich uczestniczył także Marian Kantor Mirski, który przeszedł cały szlak bojowy 3 Pułku Piechoty I Brygady Legionów. Następnie organizował akcje dywersyjne Polskiej Organizacji Wojskowej na



Prace przygotowawcze, szkic „śląskiego Gavroche’a”

radio wywiadu zorganizowanego przez Jana Kowalewskiego miały „bezwzględnie rozstrzygający wpływ” na decyzje strategiczne Józefa Piłsudskiego i w konsekwencji na rozmiar zwycięstwa Wojska Polskiego nad nacierającą na Warszawę Armią Czerwoną, czego pokłosiem było drugie powstanie śląskie.

Kowalewskiemu towarzyszyli na Górnym Śląsku inni oficerowie II Oddziału, m. in. por. Edmund Kalikst Charaszkiwicz. Wszyscy oni zdążyli na czas do wyznaczonych miejsc, by podjąć się realizacji swojej misji.

Wspólna inicjatywa

Wydarzenie to z okazji setnej rocznicy wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego postanowiły uczcić i upamiętnić wspólną inicjatywą Siemianowickie Wojskowe Zakłady „Rosomak” oraz Fundacja Polskiej Grupy Zbrojeniowej, fundując tablicę pamiątkową i okolicznościowe historyczne graffiti. Realizację tego zamierzenia powierzono Wojciechowi Walczykowi, autorowi monumentalnego murалу Wojciecha Korfantego, na całej wielkości ściany kamienicy przy katowickiej ulicy Jerzego Dudy-Gracza oraz kpt. Henryka Kalembę w Katowicach-Dębie.

Patronat objęły: Rosomak S.A. oraz Fundacja Polskiej Grupy Zbrojeniowej i Muzeum Miejskie w Siemianowicach, zaś zadanie konsultanta historycznego zlecono historykowi Zdzisławowi Janeczko, autorowi biografii pt. *Kpt. Henryk Aleksander Kalemba. Ofiara bezprawia i niechciany bohater*, dedykowanej: „Pamięci Powstańców Śląskich [...] i tych wszystkich, którzy mieli honor uczestniczyć w Powstaniach Śląskich 1919-1920-1921” oraz monografii *Siemianowice i siemianowiczenie w powstaniach śląskich*, której mottem jest rzymska maksyma: **„Sanctis legibus Patriae semper obsequimur”**, co znaczy: „Zawsze posłuszni świętym prawom Ojczyzny”. Słowa te trafiły na okolicznościową tablicę upamiętniającą zryw wolnościowy Górnoszlązaków.



Karol Gajdzik



Mural Wojciecha Korfantego w Katowicach autorstwa W. Walczyka. Fot. Katowice Miasto Ogrodów

We wtorek 15 czerwca br. odbyła się w Siemianowicach Śl. uroczystość odsłonięcia tablicy i historycznego graffiti, o powierzchni około 450 metrów kwadratowych. Spotkanie zainicjował Bartłomiej Smoczyński - prezes zarządu Rosomak S.A. Z kolei Wojewoda śląski Jarosław Wieszorek odczytał list od premiera Mateusza Morawieckiego, w którym Prezes Rady Ministrów m.in., napisał: „Włączenie Górnego Śląska do naszej Ojczyzny okupione zostało krwią przelaną podczas trzech niepodległościowych zrywów. Ta krew scementowała ten region z Ojczyzną i stała się kamieniem węgielnym jego nowej, wielkiej tradycji historycznej. Zgromadzonym na uroczystości upamiętnienia zwycięskiego powstania w 1921 r. przesyłam podziękowania i wyrazy szacunku”.

Zdaniem prezes Fundacji Zbrojeniowej Ilony Kachniarz „Ten wyjątkowy obraz, który powstał w 100-lecie Powstań Śląskich, jest naszym wkładem w podtrzymywanie tradycji narodowej i promowanie bohaterskich postaw” oraz formą propagowania „wartości, którymi kierowali się powstańcy - takich jak - wierna służba, patriotyzm i męstwo”. Gdy tworzą one ciągle aktualny kanon postępowania i wzór cnót dla kolejnych pokoleń.

Prezes B. Smoczyński wysoko ocenił edukacyjne walory muralu w kształtowaniu lokalnej tożsamości. „Dzięki temu wspaniałemu projektowi - mówił o zapomnianych bohaterach - możemy przywrócić pamięć o roli, jaką odegrali w powstaniach śląskich. Jesteśmy dumni, że mury naszej spółki ozdobione zostały tak wyjątkowym obrazem, który przez długi czas będzie nam przypominał o wyjątkowej roli mieszkańców tego miasta w uzyskaniu niepodległości naszej Ojczyzny”.

Zaprojektowane przez Wojciecha Walczyka, w technice fotorealizmu, malowidło cechuje wielką dbałość o szczegóły, zaakcentowana także przez elementy trójwymiarowe.



Gospodarze i zaproszeni goście, od lewej: Bartłomiej Smoczyński - prezes zarządu Rosomak S.A., Ilona Kachniarz - prezes Fundacji Polskiej Grupy Zbrojeniowej, Beata Białowas - urząd marszałkowski, prezydent miasta Rafał Piech i historyk dokumentalista Zdzisław Janeczek



Ks. Stanisław Nocoń, proboszcz parafii pw. św. Krzyża, najbliższy sąsiad Wojskowych Zakładów



Bartłomiej Smoczyński - prezes zarządu Rosomak S.A

Bohaterowie tamtych czasów

O wskrzeszeniu pamięci o zapomnianych herosach mówił historyk Zdzisław Janeczek, którego zadaniem było dokonanie wyboru eksponowanych na graffiti postaci i dostarczenie Wojciechowi Walczykowi materiałów ikonograficznych (fotografii) oraz opisów dokonań powstańców. Ich dobór musiał spełniać kryteria wymagań stawianych przez Artystę, a opisy poruszyć jego wyobraźnię. Zadanie więc nie było łatwe.

Rejon siemianowicki był miejscem gdzie rozpoczęło swą działalność społeczno-narodową i wojskową wielu utalentowanych liderów walk niepodległościowych. Z. Janeczek wybrał tych najbardziej reprezentacyjnych. Oprócz Wojciecha Korfantego - Polskiego Komisarza Plebiscytowego i dyktatora Trzeciego Powstania, wskazał na Jana Emila Stanka - dowódcę I Dywizji Wojsk Powstańczych, a w czasie okupacji niemieckiej Komendanta Śląskiego Komendanta AK (o którym napisał książkę *Zapomniany dowódca*), Walentego Fojkisa - dowódcę I Pułku Wojsk Powstańczych im. Józefa Piłsudskiego, Karola Gajdzika - dowódcę 4 Pułku Wojsk Powstańczych i Zdzisława Tadeusza Stęślickiego - działacza TG „Sokół”, kuriera POW G.Śl., ochotnika 1 Pułku Strzelców Bytomskich, uczestnika II i III powstania, który w Trzecim Powstaniu jako porucznik WP pełnił służbę przy Komendzie Głównej Powstańczej. Kolejnym wybrańcem losu okazał się Franciszek Bawół, w kręgu wyżej wymienionych bohater nietypowy. Był on działaczem siemianowickiego gniazda TG „Sokół”, pełnił rolę kuriera razem z Z.T. Stęślickim, członek Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, uczestnik Trzeciego Powstania, znany w świecie tenor operowy używający pseudonimu Franco Beval. Odkryła go Janina Korolewicz-Waydowa, podczas przesłuchania zorganizowanego na prośbę Katowickiego Towarzystwa Muzycznego, które chciało poznać jej opinię o głosie młodego zecera.

Przesłuchanie wypadło bardzo dobrze Franek Bawół został skierowany na intensywną naukę śpiewu. Niewiele ponad pół roku później, 3 lutego 1945 r. debiutował na scenie Teatru Wielkiego



Wojewoda śląski Jarosław Wieszorek



Beata Białowas – członek Zarządu Województwa Śląskiego



Prezydent Siemianowic Śląskich Rafał Piech



Ilona Kachniarz – prezes Fundacji Polskiej Grupy Zbrojeniowej



Historyk Zdzisław Janeczek – słowo o bohaterach muralu i roli siemianowiczian w powstaniach śląskich

w Warszawie jako Jontek w *Halce* Stanisława Moniuszki. W 1937 r. jako stypendysta wyjechał do Mediolanu na dalszą naukę i już 9 stycznia 1940 r. debiutował w La Scali jako Andrea Chenier, w operze Umberto Giordano. Sukces zaowocował wieloma propozycjami z włoskich teatrów: z Rzymu, Bari, Triestu. W kwietniu 1940 r. wrócił do La Scali; później również śpiewał również na innych europejskich scenach operowych, włącznie z londyńską Covent Garden. Uwagę artystycznego świata zwrócił fenomenalnym tenorem. W Polsce był zupełnie nieznan, a dzięki muralowi i obchodom 100. rocznicy Trzeciego Powstania wrócił do swojej rodzinnej miejscowości.

Łącznie na kurtynie muralu zaprezentowano około 40 postaci – tyle, ilu mieszkańców Siemianowic Śląskich zginęło walcząc w 1921 r. w szeregach I batalionu Jana Wilima przyporządkowanego do 4 Pułku Karola Gajdzika z Przełajki. Źródłem ikonograficznym była zbiorowa fotografia siemianowiczian ze swoim dowódcą K. Gajdzikiem, zreprodukowana na głównym frontonie graffiti.

W uroczystości odsłonięcia muralu wzięła także udział Beata Białowąs, członek Zarządu Województwa Śląskiego, wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, a także prezydenci Piekar Śląskich – Sława Umińska-Duraj oraz Siemianowic Śląskich – Rafał Piech.



Odsłonięcie tablicy upamiętniającej wysiłek zbrojny powstańców śląskich – wojewoda Jarosław Wieczorek, B. Białowąs, I. Kachniarz, B. Smoczyński

Uwagę przechodniów przykuwał samochód pancerny „Korfanty”, będący w skali 1:1 repliką samochodu pancernego powstańców (skonstruowanego przez kpt. Roberta Oszka) zaparkowany na klombie na wprost eksponowanego graffiti. Pojazd popularyzuje na Śląsku Harcerska Grupa Historyczna im. kpt. Roberta Oszka.

Na zakończenie uroczystości śląska kapela „Szarne Karlusy” zaprezentowała gościom pieśni i piosenki powstańców śląskich.

Artystycznym szefem projektu był Roman Kurosz, znany w aglomeracji artysta estradowy i animator śląskich tradycji, a jednocześnie wnuk powstańca śląskiego - Emanuela Kurosza. Przez wiele lat współpracował on z Radiem Piekary (8 lat prowadził audycję *Godki ze Śląskiej Szufłodki*).

Odślonięcie muralu dostarczyło siemianowiczanom wielu wzruszeń i przypomniało dokonania historyczne ich przodków. Mural wzbogacił krajobraz miejski Siemianowic Śląskich i od chwili jego narodzin wpisał się w nurt współczesnej edukacji historycznej.



Śląska kapela „Szarne karlusy”

ROMANTYCZNIE... „CIEMNEGO POKOJU NIE TRZEBA SIĘ BAĆ, BO...”

...bo może trzeba, należy i warto raczej owym „ciemnym pokojem” się zachwycić. Zafascynować. Zauroczyć. Dać mu się porwać i oczarować. Otworzyć szeroko, naprawdę bardzo szeroko oczy i wpatrzeć się, wniknąć w ciemność, w niezwykłą, zagadkową ciemność tego tajemniczego pokoju.

A może – któż to wie? – nie wystarczy się bać. Trzeba się przerazić. Zaniemówić ze zgrozy. Znieruchomieć i skamienieć.

Nie tylko pokój bywa ciemny. Ciemne mogą być – i są! – przedsionki, sienie i korytarze. Korytarze kręte jak węże, powikłane niczym labirynty, niiby droga przez życie. Albo przeciwnie – proste, długie, tak długie, że nie kończą się nigdy. Chociaż podobno najcierpliwszym, najwytrwalszym, niestrudzonym wędrowcom pozwolono kiedyś zobaczyć owych antyszambrów. Ale było to w czasach tak odległych i różnych od naszej epoki, że nikt w tę legendę o białym promyka w końcu korytarza już nie wierzy.

Ciemne są sale i krużganki, poddasza, mansardy i sklepione piwnice. Dziedzińce i podjazdy. Samborza i wirydarze. Rozległe salony i maleńkie bokówki, jakby zaskoczone i onieśmiałe samym faktem swego istnienia, pojawienia się pod gontowym, dwuspadowym dachem.

Ciemne są klatki schodowe, a schody – strome i wąskie. Prowadzą gdzieś wysoko, bardzo wysoko. Lecz zdarza im się też uciekać w głąb, pod drewnianą podłogę, lśniącą posadzkę, mozaikowe pawimenty. Zresztą owe lśnienia i mozaiki wielce są zdradliwe – bo też ciemne. Prawie czarne.

Jednak niebotyczne wieże katedr rozbłyskują jakąś dziwną bielą. Może raczej „białością”. Ta niiby-jasność nie daje ukojenia, nie zapewnia odpoczynku czy bezpieczeństwa. Jest tajemnicza, nieodgadniona, obca. Jest Złowroga. Refleksy bieli („białości”?) zabawiają się z widzem sprytnie i okrutnie. Mogą przeciąć wieżycę w pół – a wtedy jej hełm i pinakle lewitują w otchłannym bezmiarze. Albo przeciwnie – zmęczone zachwytem oko dostrzega coraz więcej luków, przypór, maswerków, których końca nie widać. Najpewniej całe zastępy duchów unoszą – czy przenoszą – te zadziwiające budowle z ażurowego kamienia wyżej, wyżej – i jeszcze wyżej. W samo niebo. A może – w niebyt...? Ale jest to niebyt realny i prawdziwy, cudowny i niezwykły, potężny i baśniowy. Romantyczny.



Nie trzeba się więc bać ciemnych sal i krużganków, pokoi i korytarzy, topolowych alejek i ogrodów. Przecież ciemność nie jedno ma imię i nie jedną barwę.

Jest ciemność czarna, głęboka i matowa, poważna. Nawet surowa. Jest ciemność szaro-czarna, złamana półtonami i półcieniami. Antracytowa. Wzbogacona lekkim jak westchnienie, jak serafickie pióro muśnięciem bieli. A jeśli będzie się nam wydawać, że biel przechodzi w beż, żółcień lub sepię – to także będzie prawda.

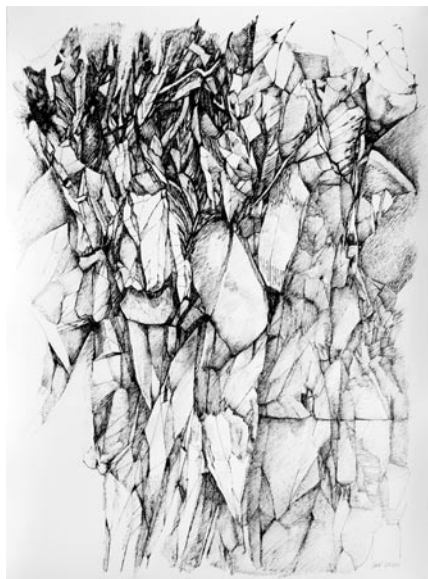
Powtórzmy raz jeszcze – „ciemnego pokoju nie trzeba się bać.” Jeśli jednak się boimy – jeśli chcemy doznać tego tajemniczego i niepokojącego drżenia – wystarczy zamknąć oczy.

Chociaż nie – zamknięcie oczu to zła rada. Gdy zamykamy oczy, gdy zaciskamy powieki, nie widzimy już ciemności. Ani czerni. Zaczynamy natomiast dostrzegać małe, ruchliwe punkciki we wszystkich kolorach tęczy. Są karminowe, purpurowe, szkarłatne. Pomarańczowe. Obok widać zielen szmaragdową, chromową, malachitową. Widać kolor majowej trawy lub sierpniowych liści. Są też żółcienie wytworne niczym bardzo stare koronki – tak wiekowe, że ich biel zmieniła się w szlachetną złotawą patynę. Jest urzekający róż wenecki, bistr i sjena palona. Są wreszcie wszystkie odcienie błękitu – od barwy wiosennego nieba do budzącego szacunek granatu.

Punciki mnożą się, wirują i wibrują. Jest ich coraz więcej. Łączą się w plamki, plamy, stają się podobne do – ależ tak! – do motyli.

I oto gdzieś zniknęła ciemność. Z brunatno-złotawego blasku wyfruwa wstęgówka karmazynek. Tuż za nią kraśnik sześcioplamek. Na skrzydełkach plamek ma co prawda więcej niż w nazwie – i w dodatku w jakich kolorach! Wprost nie do opisania! A nazwy tych przeosobliwych stworzeń mogłyby stać się tytułami surrealistycznych wierszy.

Za wstęgówką i kraśnikiem mknie cały zastęp rusałek. Jest rusałka-pawik, rusałka-pokrzywnik, rusałka-wierzbowiec. Głębokim karminem czarują skrzydełka rusałki-admirała. Jest nawet rusałka-żałobnik – ale niechże nas nie myli i nie zasmuca nazwa. Tę rusałkę dobra i pomysłowa natura obdarzyła miękkością granatowego aksamitu i lśnieniem złotych nici.



Iwona Witka-Wawrzekiewicz, V-15

Kolory błyszczą, skrzydełka drżą, powietrze się mieni.

Motyle zbijają się w gromadkę, potem znowu rozdzielają. Siadają na kielichach i płatkach kwiatów. Fruwają swobodnie i beztrzesko.

Oto wspaniała feeria barw. Czy to pałacowa oranżeria? Eden? Rajski ogród? Sen entomologa-poety? A może jeszcze coś innego...? rusałki, kraśniku i wstęgówko - zostańcie jeszcze! Nie odfruwajcie!

Jednak odfrunęły...

Ale ciemność już nie wróciła. Wokół stało się jasno, bardzo jasno... Stało się białe.

Jednak nie była to biel śniegu - taka prosta, oczywista, nie wymagająca komentarza. Biel bez niespodzianek i zagadek.

To była biel klasyczna. Biel marmuru, kamiennych bloków z Carrary, złomów wapiennych. Taka osobliwa biel bez refleksów, dodatków, muśnięć i napomknięć kolorystycznych. Bez niczego zbędnego - bez niczego, co nie jest nią samą. Co stanowi, co stanowić może i powinno, jej prawdę, znaczenie i sens.

A jest to możliwe dlatego, że - jak powiadają mądrzy ludzie - biel jest połączeniem, zespoleniem, najściślejszym powiązaniem wszystkich - podkreślmy to z naciskiem i mocą: wszystkich - barw. Tych możliwych i tych niemożliwych, istniejących i tylko wyobrażonych, wymyślonych i ledwie pomysłanych. Ich mnogość, różnorodność, bogactwo powoduje, że roztopiają się w sobie. Dzielą się i wymieniają swoimi najmniejszymi, pozornie niepodzielnymi, a na pewno nie dostrzegalnymi, cząsteczkami. Swymi atomami, i czymś jeszcze mniejszym, jeszcze od atomów drobniejszym.

Alchemia? - Pewnie, że tak! Mądrzy ludzie są tego najzupełniej pewni. Pewni są też, że biel towarzyszyc będzie czerni.

Czerń jest bieli dopełnieniem i uzupełnieniem. Może być siostrą-bliźniaczką, nieodłączną towarzyszką. W czerni, tak jak i w bieli, zawiera się cały świat, całe bogactwo świata. Trzeba je tylko dostrzec, patrząc cierpliwie, długo i w skupieniu.

Nie ma czerni bez bieli - a biel nie istnieje bez czerni. I to one obie, wieczne współpracownice i konkurentki, umożliwiają nieustanne powstawanie wszystkich kolorów świata i kosmosu. ziemi i nieba, wody i powietrza.

A więc - „ciemnego pokoju nie trzeba się bać”.

Chociaż - czasem, gdy do takiego pokoju wsuwa się białe-srebrny promień księżycy... Gdy wokół niego widać drżące lśnienia... Gdy za oknem trwa tajemnica



nocy... Gdy pokój jest rozległy i pusty... Gdy tylko na ścianach dojrzeć można, i to z trudem, różnorakie kolory-nie-kolory... Ach, wtedy tym bardziej nie trzeba się bać, „...bo w ciemnym pokoju czar może się stać!”

Tym razem „czar się stał” w Galerii „Po Schodach” siemianowickiego Muzeum. Oczarowanych, zdumionych i zafascynowanych widzów w misterium czerni, bieli, karminu, oranżu i zieleni wprowadzili – Adam Pociecha (fantazje architektoniczne z czarno-białego snu), Mariusz Kubacki (wstęgówki karmazynki – a może coś całkiem innego) oraz Iwona Witka-Wawrzkiwicz (ślady na marmurze).

Było pięknie, tajemniczo i niezwykle. Trochę niesamowicie. I było bardzo, bardzo, naprawdę bardzo – romantycznie.

Adam Pociecha, Mariusz Kubacki, Iwona Witka-Wawrzkiwicz – wystawa malarstwa i grafiki
marzec-maj 2022 r

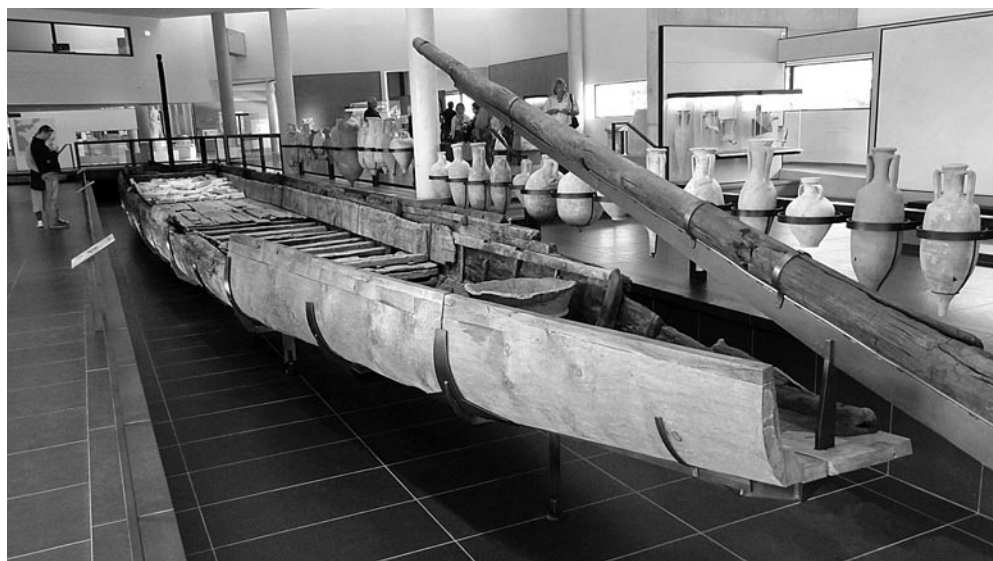
HISTORIA PEWNEJ GALO-RZYMSKIEJ BARKI

W 2003 roku wieka powódź nawiedziła okolice francuskiego miasta Arles. Ogromnej ilości wody nie było w stanie pomieścić koryto przepływającego przez miasto Rodanu. Rzeka zniszczyła znaczną część nadbrzeża, rozlewając się szeroko i niosąc ze sobą wszystko co stało jej na drodze. To nieszczęście wielu współczesnych mieszkańców miało przysporzyć dużo pracy podwodnym archeologom, bowiem prądy rzeczne poderwały z dna Rodanu ogromne ilości nagromadzonego tam od setek i tysięcy lat materiału, porzucając go przy brzegach w tworzących się rozlewiskach. Między nimi odnaleziono przy tej okazji również fragment, który okazał się częścią galo-rzymskiego wraku. Wtedy nikt jeszcze nie mógł przewidzieć, że doprowadzi on do jednego z najbardziej spektakularnych odkryć ostatniego dziesięciolecia w zakresie podwodnej archeologii – prawie nienaruszonej barki sprzed niemal 2000 lat, zawierającej swój ładunek, przyrządy nawigacyjne, wyposażenie załogi, a nawet monetę zakładzinową.

W ciągu dziesięciu lat, od 2004 do 2014 roku, była ona przeszukiwana, badana, a następnie ostrożnie wydobyta z rzecznoego dna i pieczołowicie zabezpieczona, zanim ustawiono ją w specjalnie dla niej przygotowanej przestrzeni muzeum w Arles. W pracach nad wrakiem uczestniczyło 20 ekspertów z różnych dziedzin nauki.

Barka została prawdopodobnie zbudowana w rzecznej stoczni w Arelate (genezę powstania pełnej rzymskiej nazwy współczesnego Arles opisywałem we wcześniejszych rozdziałach tu ograniczę się więc na nazwy skróconej). Stało się to w połowie pierwszego wieku ne. Za jej pomocą spławiano ładunki do miejsc leżących w dół Rodanu. W czasie swej ostatniej podróży w ładowni barki znajdował się materiał budowlany w postaci kamienia wydobytego w kamieniołomach Saint-Gabriel (kamieniołomy św. Gabriela – nazwa oczywiście współczesna). Mógł on być przeznaczony dla jakiejś budowy w samym Arelate, wzmocnienia brzegów w dole rzeki lub miał być przetransportowany jeszcze dalej na południe, na przykład w rejon Camargue w delcie Rodanu gdzie kamień budowlany nie występuje.

Dzięki szczegółowej badaniom zoologów i botaników wiemy, że barka służyła do przewozu bardzo różnych ładunków. Stosunkowo niedawno przed zatonięciem transportowano nią stada kóz lub baranów. Ustalono to na podstawie grzybów występujących w odchodach tych zwierząt, których ślady znaleziono w szmatach stanowiących uszczelnienie kadłuba.



Barka eksponowana jest na parterze Musée de l'Arles et de la Provence antiques (Muzeum Arles i antycznej Prowansji). Fot. autora

Los barki (przynajmniej jako środka transportu) dopełnił się przy nadbrzeżu w Arelate, gdzie oczekiwała na wyładunek lub też miano na nią dostarczyć zapatrzanie dla załogi. Prawdopodobnie zacumowana za pomocą zbyt krótkich lin i nieco przeładowana, stała się ofiarą nagłego wezbrania wód Rodanu. Być może w trakcie nocy załoga nie dopilnowała swoich obowiązków i barka po nabraniu przechyłu zaczęła nabierać wody, co szybko doprowadziło do jej zatonięcia.

Błąd ludzki był najbardziej prawdopodobną przyczyną tej starożytnej katastrofy, bowiem wrak nawet po 2000 lat jest w doskonałej kondycji i nie nosi żadnych śladów mechanicznych uszkodzeń mogących na przykład świadczyć o kolizji.

Solidną konstrukcję zawdzięczał on wiedzy cieśli galo-rzymskich. Przy budowie barki dokonali oni świadomego i przemyślanego wyboru odpowiednich materiałów. Płaskie dno jednostki zostało wykonane z dębiny, natomiast burty i większość wyposażenia wewnętrznego zrobiono z drewna drzew szpilkowych (jodły, świerka i sosny). Ten umiejętny dobór różnych gatunków drewna dobrze świadczy o pracy ówczesnych prowincjonalnych stocznii. Rzeczywiście dąb posiadający drewno twarde, o dużej gęstości doskonale nadaje się do wyrobu elementów konstrukcyjnych i podtrzymujących ciężar ładunku. Natomiast mała gęstość drewna drzew iglastych sprawia, że są one lżejsze pozwala na odciążenie kadłuba i dzięki temu jednostka staje się lżejsza.

Drzewa szpilkowe, które posłużyły do budowy barki zostały ścięte w Alpach, na Jurze i w Wogezach, natomiast dęby w rejonie Chalon-sur-Saône. Ich pnie spławiono następnie do Arelate, gdzie poddano je dalszej obróbce. Taki typ transportu drewna był w tym czasie szeroko stosowany wszędzie tam gdzie płynęły rzeki.

Barka nazwana Arles-Rhone 3 miała 31 metrów długości i 2,90 metra szerokości. Całość ważyła 8 ton. Fot. autora



Aby połączyć wszystkie elementy jednostki zużyto nie mniej niż 1700 żelaznych gwoździ, wykorzystano także liczne okucia zwłaszcza na dziobie chronionym metalowym zabezpieczeniem przed czyhającymi na wodzie niebezpieczeństwami. Zadbano również o szczelność całej konstrukcji kadłuba. Zastosowana technika polegała na umieszczeniu wełnianych szmatek między deskami poszycia jeszcze przed ich ostatecznym połączeniem. Szmatki te wcześniej moczono w rozgrzanej żywicy sosnowej nadając im walor nieprzemakalności.

Kiedy wody Rodanu zamknęły się nad tonącą barką życie w porcie szybko wróciło do swego normalnego biegu. Wkrótce wrak zaczął pokrywać się wszelkiego rodzaju przedmiotami trafiającymi do wody, przypadkiem lub celowo wrzucanych tam jako odpady. Studia nad tym prawdziwym starożytnym, podwodnym „śmietniskiem” pozwoliły lepiej poznać aktywność rzemieślniczą i artystyczną ludności



zamieszkującej prawy brzeg Rodanu oraz szczegóły z codziennego życia pracujących tam marynarzy. Aby dostać się do wraku trzeba było przemieścić i przeszukać 900 m³ osadów przykrywających barkę. Wydobyto z nich 4.000 (!) amfor, dziesiątki tysięcy fragmentów ceramiki, 800 (!) lampek oliwnych, 428 antycznych monet, około 1000 przedmiotów ze szkła i ponad 100 drewnianych elementów armatury okrętowej należącej do innych starożytnych jednostek pływających.

Znalezienie tak ogromnej ilości amfor zawierających niegdyś produkty pochodzące niemal z całego basenu Morza Śródziemnego (wino, oliwa, sos rybny), unaocznia skalę wymiany handlowej jaka miała miejsce w porcie w Arelate.

Dziób barki Arles-Rhones 3 wzmocniony został metalowymi okładzinami, aby uodpornić go na możliwe w trakcie żeglugi uderzenia. Fot. autora



Tak odbywał się transport towarów w górę rzeki. Jednostka posuwała się pod prąd, ciągnięta siłą ludzkich mięśni. Liny umożliwiające holowanie przywiązane są do słupa – masztu znajdującego się w przedniej części kadłuba barki. Suze-La-Rousse, Instytut i Muzeum Winiarstwa. Fot. autora

Przypomnę raz jeszcze, że po dostarczeniu na miejsce towar był przepakowywany – konfekcjonowany, najczęściej do mniejszych naczyń i opakowań ceramicznych, natomiast amfory spełniające zadania JEDNORAZOWYCH „kontenerów” po prostu wyrzucano. Po opróżnieniu znaczna ich część trafiała na dno rzeki (przepisy o ochronie środowiska i śmieciach najwyraźniej były wtedy mniej restrykcyjne niż obecnie). Archeolodzy mówiąc o takim miejscu, używają określenia „strefa zrzutu (zbędnego) obciążenia”.

Studia nad wydobytymi amforami, których kształt można ściśle powiązać z miejscem pochodzenia i rodzajem przewożonego towaru, pozwoliły na dokładniejsze poznanie antycznych szlaków handlowych. Liczne malowane inskrypcje, prawdziwe etykiety towarowe, ułatwiają ocenę charakteru i jakości produktów. Jedna z nich informuje nas, że w odnalezionej amforze pochodzącej z Betyki (współczesna Andaluzyja) zamknięte było mięso z tuńczyków, liczących sobie mniej niż 1 rok, uznane przez starożytnego kupca za doskonale bowiem sezonowano je przez 4 lata (!).

Inna „etykieta” wymienia owoc o nazwie *Mala Cotonia*, czyli pigwę, o której Pliniusz Starszy pisał, że posiada liczne zastosowania medyczne. Rzymianie gotowali



Rufa barki z siedmiometrowym wiosłem sterowym. Fot. autora

Śródkreście jednostki zajmowała przestrzeń ładunkowa. W chwili zatonięcia jednostka przewoziła kamień budowlany. Fot. autora

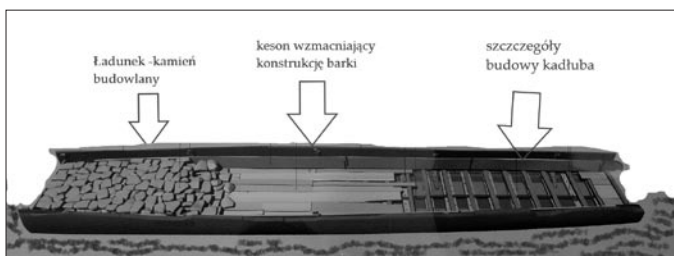


ją w winie, kandyzowali w miodzie lub rozartą dodawali do naparu z liści róży (przepisy z Historii Naturalnej Pliniusza II, 23.2).

Oprócz amfor, tysiące odnalezionych drobnych przedmiotów ceramicznych informuje nas o miejscach pochodzenia delikatnych wyrób codziennego użytku, a także wyposażeniu pokładowym kursujących po Rodanie statków.

Znaczną część odnalezionych ułamków stanowią fragmenty naczyń typu terra sigillata (dosłownie „ziemia stemplowana” - rodzaj rzymskiej ceramiki użytkowej charakteryzującej się czerwoną barwą polewy; niekiedy zwana też ceramiką samijską) pochodzącą z okolic Aveyron. Licznie są również znaleziska wyrobów z Betyki charakteryzujące się cienkimi, delikatnymi ściankami. Wiele z tych przedmiotów nigdy nie był używanych! Musiały one być przewożone regularnie kursującymi statkami handlowymi. Był to towar wyjątkowo kruchy i wrażliwy często ulegający uszkodzeniu zanim dotarł do miejsca przeznaczenia. Prawdopodobnie po przybyciu do portu rozładowując statek, potłuczone w drodze egzemplarze zaliczano w „straty” i pozbywano się ich wyrzucając wprost za burtę.

Przedłużający się pobyt w porcie przycumowanych do nadbrzeży statków również skutkowało zaśmiecaniem dna rzeki przez marynarzy konsumujących swe zapasy. Warto tu zaznaczyć, że również małe pojemniki ceramiczne podlegały tej samej zasadzie co amfory. Kształt naczynia odpowiadał jego zawartości. Tak było



Przestrzeń ładunkową tworzył keson (rodzaj otwartej skrzyni) wykonany z 140 ruchomych desek. Chronił on kadłub przed przełamaniem się na długości 15,40 metrów. W czasie swej ostatniej podróży barka była załadowana kamieniem budowlanym w postaci wapiennych bloków ułożonych w 3-4 warstwach, o łącznym ciężarze

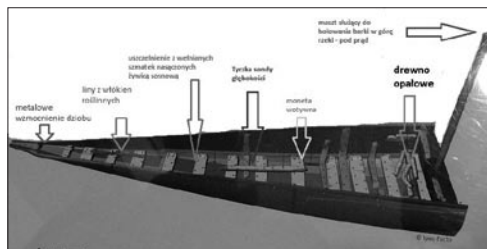
ocenianym na 21 do 31 ton. Analiza dendrologiczna pozwoliła ustalić, że sosny użyte do budowy barki zostały ścięte krótko po 47 roku n.e., a dęby w 49 roku n.e. Na tej podstawie przyjęto datę budowy jednostki na około 50 rok n.e. (lub nieco później).

na przykład jeśli chodzi o 60 garnuszków pochodzących z Lacjum zawierających żywność – głównie wytworzoną z ryb. Wśród nich można było zidentyfikować te które zawierały sardynki, kraby, tuńczyka, a nawet dania bardziej przetworzone. Po dokładnym przebadaniu jednego ze słoï, ichtiolodzy zidentyfikowali 30 małych alos (ryba śledziowata), 6 makrelek, kilka śledzików i solę. Do tego zastawu rzymski kucharz dodał przednie części 6 głów większych makreli pocięte w plastry. Odcięcie głów pozwalało odprowadzić krew w celu lepszej konserwacji pozostałego mięsa. Potrawa ta dobrze pasuje do innego opisu Pliniusza. Píše on, że „alex, odpad (z produkcji) garum, jest osadem z grubsza przefiltrowanym, zaczyna się go przygotowywać osobno z całkiem małych ryb, (i) z resztek bez (innego) przeznaczenia; to (jest) apua Latynów, (i) aphye (dla) Greków” (Hist. Nat. XXXI, 44) – czyli coś w rodzaju naszego anchois, ale z różnych rodzajów ryb, a nie tylko z soli.

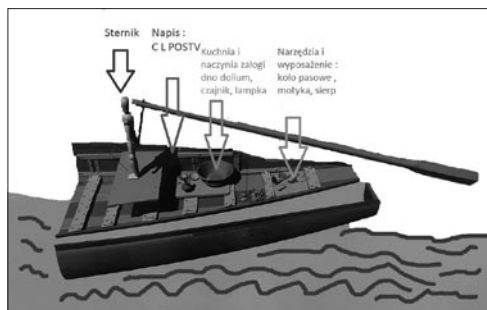
Wśród ogromnej liczby znalezisk dokonanych przy okazji wydobywania wraku Arles-Rhones 3 jest jedno o wyjątkowym charakterze. Chodzi tu o ceramiczny krater, czyli duże naczynie do mieszania wina. Na brzuścu ozdobiony jest on fryzmem z medalionami i przedstawieniem Wenus, której imię wyryte jest poniżej. Ponad dwoma kiściami winogron znajduje się graffiti zrobione tam jeszcze przed wypaleniem naczynia. Garncarz (lub ktoś inny) napisał tam słowa Aminea i Cavara.

Aminea jest dobrze znanym, dzięki antycznym tekstom, szczepem winorośli pochodzącym z rejonu włoskiej Kampanii. Wielokrotnie już tutaj cytowany Pliniusz Starszy uważa go za najlepszy dzięki mocy, którą stopniowo nabiera leżakując, uzyskiwane z niego wino.

Bardziej zagadkowa jest nazwa Cavara. Być może chodzi tu również



Aby holować barkę w górę rzeki (pod prąd), trzeba było siły 26 ludzi. Na dziobie zachowało się pełne wyposażenie. Był to między innymi drąg sondażowy, liny z włókien roślinnych, drewno opałowe niezbędne do przygotowania posiłków na rufie. W deskach pokładu znaleziono monetę wotywną w postaci denara wybitego w 123 roku pne umieszczoną w konstrukcji dziobu przez budowniczego lub właściciela barki w celu zapewnienia jej przychylności bogów. Aby uzyskać odpowiednią szczelność poszycia kadłuba stosowano smołowanie, a wełniane szmatki służące za materiał uszczelniający impregnowano wcześniej żywicą sosnową.



Na rufie barki odkryto inskrypcję składającą się z liter: C.L.POSTV. Po rozwinięciu skrótów pełny tekst wyglądałby następująco: *C(aii) (et) L(ucii) POSTV(miorum)*, czyli: *(Ta) barka jest własnością Gajusza i Lucjusza Postumiuszów*. Widoczne na krańcu rufy wiosło sterowe mierzyło 7,2 m długości. Załoga składała się prawdopodobnie z 3 ludzi. Rolę paleniska spełniało dno potłuczonego naczynia zasobowego, po łacinie zwanego dolium. Wokół niego znaleziono liczne kubki, dzbanki, talerzyki oraz narzędzia.



Krater na wino odnaleziony w trakcie prac podwodnych przy wraku Ales-Rhones 3

o inny rodzaj szczepu. Znany jest lud Cavarów, który zamieszkiwał tereny powyżej linii wyznaczonej przez współczesne miasta: Cavaillon, Avignon, Orange. Jednakże nie przetrwały żadne wzmianki o istniejących tam winnicach czy też szczepie noszącym taką nazwę.

Pod dwoma rybami, dwie brodate postacie otoczone są przez węże sięgające, aż do winogron. Na podstawie znalezisk dokonanych w Pompejach przypuszcza się, że przedstawiają one tracko-frygijskiego boga Sabasiosa.

ARCHIWA, PRAWDA I UMIŁOWANIE PRZESZŁOŚCI

Prof. Henryk Kocój **Człowiek – Uczony i Jego Fascynacje Badawcze** **Od Konstytucji 3 Maja i Insurekcji** **Kościuszkowskiej do Powstania Listopadowego**

Wstęp

Prof. Henryk Kocój, jako wykładowca Uniwersytetu Śląskiego to wychowawca kilku pokoleń śląskich historyków, także i tych związanych z Siemianowicami Śl. Do grona jego uczniów należy zaliczyć m.in. Bożenę Czyrwik, była dyrektorkę I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego, Adama Cebulę, przewodniczącego Rady Miasta i Zdzisława Janeczka, autora monografii miasta. Profesor uczestniczył w wieczorach autorskich i odczytach organizowanych w siemianowickim Muzeum Miejskim i michałkowickim Zameczku. Był zawsze mile widzianym gościem.

Niniejszy esej jest zapowiedzią książki opisującej czym jest historia w życiu historyka. Jej bohater to uczony zajmujący wyjątkowe miejsce w śląskiej historiografii, autor mnogich tytułów dzieł naukowych, uzależniony od nałogu pisania, dla którego atrament był „narkotykiem”. Ciekawe są jego przemyślenia dotyczące pra-



Prof. Henryk Kocój



Prof. Henryk Kocój wśród siemianowiczans, m.in. Krystian Ledwoń i Jarosław Słota z małżonką

widłowości w historii związane ze studiami nad dziejami dyplomacji, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Śląska oraz Prus pod władaniem Hohenzollernów. Warto zaznaczyć, iż w swych poszukiwaniach H. Kocój zwrócił m.in. uwagę na opinie i oceny hiszpańskiego pisarza i dyplomaty (w latach 1848-1849 posła w Berlinie), potomka głośnego konkwistadora, Juana

Francisco Donoso Cortésa, markiza de Valdegamas (1809-1853), autora *Lettres politiques sur la situation de la Prusse en 1849* (Listów politycznych o sytuacji w Prusach).

Hiszpański dyplomata wskazywał na państwowotwórczą rolę dynastii Hohenzollernów oraz rolę dziejową protestantyzmu. Według autora *Eseju o katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie* (1851): „Prusy są cudem w historii narodów, a ród ich władców jest cudem w historii Domów panujących. Wszystkie narody, wszystkie rodziny [panujące] dochodziły do wielkości jasno wytyczoną drogą. Tylko Prusy oraz ich władcy szli do niej wszystkimi ścieżkami – poprzez traktaty, podboje, wojny, nabytki, a nawet poprzez klęski. Jeśli nie wznosili się dzięki swoim wielkim cnotom, rośli dzięki wielkim niegodziwościom, jeśli ich wzrost nie był dziełem narodu, przychodził od królów. Aby wznieść się na poziom, na którym ich obecnie widzimy, z równym powodzeniem wspierali się na absolutyzmie jak i obecnie na rewolucji”¹. W mniemaniu H. Kocója to ważne spostrzeżenie, także z perspektywy siemianowickiej, które jako część Górnego Śląska znalazły się pod berłem Hohenzollernów. Jednak jego ocena pruskiej dynastii była krytyczna.

Henryk Kocój szukał w przeszłości faktów i analogii oraz wzorców moralnych. Interesował się także bieżącą polityką i w listach prywatnych często pisał, co sądzi o aktualnej sytuacji politycznej. Ze względu na zainteresowania naukowe pasjonował się zwłaszcza stosunkami międzynarodowymi i dyplomacją. Nie popadając w megalomanię, miał świadomość, że Polska w skali europejskiej jest co najmniej średniej wielkości państwem. Dlatego Polacy, jego zdaniem, nie powinni dać się zepchnąć do pozycji małego narodu, który byłby tylko przedmiotem polityki silniejszych. Obok spraw politycznych czy wojen oraz powstań narodowych czytelnik dowie się z książki *Archiwa, prawda i umiłowanie przeszłości* wiele na temat warsztatu naukowego historyka, jego poglądów, zainteresowań oraz epoki, w której kształtowała się jego osobowość.

Ulubionym powiedzeniem Profesora było, iż po burzy zawsze świeci słońce. Optymizm historyczny Kocója polegał na tym, iż jego zdaniem dzieje minione udowodniły, że Polacy dzięki skłonności do ofiar potrafili pokonać największe przeszkody i podołać wielkim wyzwaniom. W ten tok rozumowania Profesora wpiły się m.in. powstania śląskie.



Bożena Czyrwik prowadząca spotkanie z okazji 150. rocznicy powstania styczniowego, w którym jako gość honorowy uczestniczył prof. H. Kocój

Dom rodzinny i edukacja

Henryk Kocój urodził się 3 marca 1931 r. w Oświęcimiu, jako syn Mieczysława² i Heleny³ z domu Kotlarskiej, córki uczestnika powstania 1863 r., podkomendnego dyktatora Mariana Langiewicza. Dorastał w rodzinie kultywującej tradycje patriotyczne. Fakt powyższy nie pozostał bez wpływu na jego zainteresowania epoką walk niepodległościowych. Żywym wspomnieniem pozostał pogrzeb dziadka Jana Kotlarskiego, ubranego w trumnie w mundur weterana „nocy 22 stycznia”, pochowanego na jednym z cmentarzy w Oświęcimiu. Duży wpływ na formację umysłową syna wywarła matka, kobieta energiczna i kreatywna, budująca klimat domu, czytająca książki z różnych dziedzin. Dożywszy sędziwego wieku nadal interesowała się najnowszymi wydarzeniami z zakresu polityki, czytała prasę i słuchała zagranicznych radiostacji.

To jej mały Henryk zawdzięczał uczestnictwo w pogrzebie marszałka Józefa Piłsudskiego. Gdy rodzice Henryka przeprowadzili się do podwawelskiego grodu, nauki pobierał w VI Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie-Podgórzu⁴ oraz V Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie.

Henryk Kocój należał do pokolenia, które otarło się o resztki „starego garnituru pedagogicznego”, który edukował zgodnie z założeniami programu, przypisanego gimnazjom neoklasycyzyzm. Był taki czas, iż w jego szkole jako przedmioty nadobowiązkowe wykładano historię sztuki i język „Esperanto”. Historii sztuki uczyli się wszyscy uczniowie klasy VII. Przed wojną zajęcia prowadził najczęściej dyrektor Karol Kramarczyk, człowiek o wybitnej inteligencji, rozległej wiedzy i szczerym patriotyzmie, „w młodym pokoleniu zaszczepił poszanowanie dla tradycji oraz umiłowanie wartości patriotycznych i uniwersalnych, w tym więzi z naturą, miłość do Matki - Ziemi”.

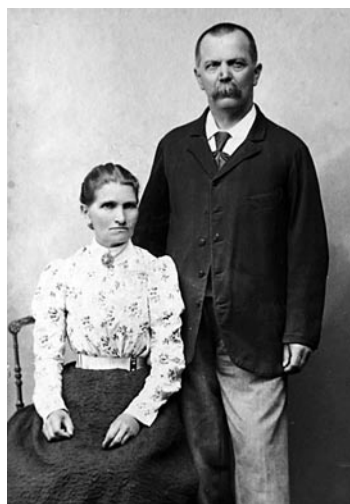
Plan lekcji obejmował m.in. dwie wycieczki miesięcznie dla zapoznania uczniów ze stylami architektonicznymi zabytków i kościołów. Systematyczna nauka obejmowała w pierwszym półroczu architekturę, w drugim półroczu historię malarstwa. W ten sposób Henryk poznał architekturę grecką



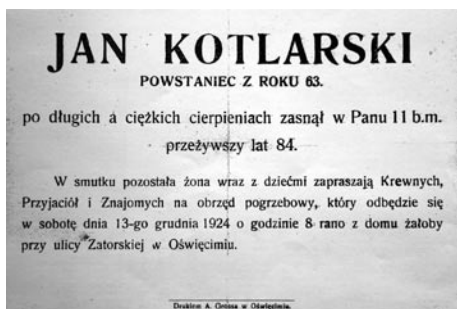
Mieczysław Kocój



Helena z Kotlarskich Kocójowa



Maria i Jan Kotlarscy



Nekrolog Jana Kotlarskiego, podkomendnego gen. M. Langiewicza

Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach⁵.

O wysokim poziomie nauczania historii w omawianym okresie świadczyły nazwiska wykładowców wśród których był m.in. Władysław Eugeniusz Czapliński (1905-1981), uczeń Wacława Sobieskiego i Władysława Konopczyńskiego, od 1931 r. profesor kilku gimnazjów krakowskich (V, VI i III). Wyrazem tolerancji były zajęcia z religii mojżeszowej prowadzone w międzywojniu przez dr. Samuela Schmelkesa-Hirscha.

Funkcjonowały w zakładzie pracownie: fizyczna, przyrodnicza i humanistyczna. Nie zaniebdywano też wycieczek naukowych, które miały na celu zaznajomienie uczniów z florą i fauną najbliższych okolic, z najważniejszymi zjawiskami geograficznymi. W tym celu odbywano wycieczki w okolice Woli Justowskiej, do ogrodu botanicznego, Parku Wolskiego, Krzemionek nad Wisłą, zwiedzano wystawy drobiu i ryb oraz „płodów kopalnianych Polski”, a także fabrykę farb „Iskra-Karmański” (w PRL-u jedyny zakład zaopatrujący artystów plastyków) oraz gazownię i elektrownię miejską.

O pracy polonistów, H. Kocója, świadczyły tematy uczniowskich wypracowań pisemnych: *Dziwactwa mody, Powrót z wakacji, Gerwazy - stary sługa Horeszków, Grzybobranie, Zima w mieście, Znajomy mój oryginał, Zapatrywania Telimeny i Sędziego na cywilizację rosyjską, Ostatnio przeczytana książka, Wrażenia z teatru, Przeciwny charakter w „Zemście” Aleksandra Fredry, Na Kopcu Kościuszki, Myśli i uczucia, Lecą liście z drzewa, Obserwacja i refleksje, Morze nie dzieli lecz zbliża narody, Pasek, jako przedstawiciel zalet i wad szlachty polskiej XVII wieku, Katastrofa samolotu kapitana Bajana. Myśli i uczucia po przeczytaniu pierwszych wiadomości, U trumny księcia Józefa Poniatowskiego.*



Rzeźbiarz i medalier Antoni Madeyski oraz dyrektor Karol Kramarczyk. Kraków 1936 r.

Myśli i uczucia, Wyspiański piewcą Krakowa i ludu, Myśli Wyspiańskiego o odzyskaniu niepodległości, Poznanie swojego kraju jest obowiązkiem dobrego obywatela, Wartość wychowawcza „Pana Tadeusza” i „Trylogii”, Słowacki o Polsce i sobie.

W Drugiej Rzeczypospolitej w rocznicę odzyskania niepodległości, 11 Listopada, organizowano wycieczki do Oleandrów i uczestniczono w uroczystym nabożeństwie odprowadzonym w kościele oo. Karmelitów. Na cześć Adama Mickiewicza i Stanisława Wyspiańskiego odbywały się akademie, deklamacje i prezentacje przeźroczy. Wystawą prac uczniowskich uhonorowano pamięć marszałka Józefa Piłsudskiego. Starsi koledzy i nauczyciele Henryka wspominali często tamte lata mimo szkalowania przez komunistów twórcy Legionów Polskich, którego szczątki złożono na Wawelu.

W powojennym IV Liceum im. Tadeusza Kościuszki opiekunem klasy Henryka Kocójja był dr Konstanty Paleolog (1900-1953), w czasie okupacji związany z tajnym nauczaniem. W PRL-u Henryk miał wprawdzie przedwojennych nauczycieli ale w miejsce tradycyjnych świąt i rocznic wprowadzono nowe: 1 maja, Dzień Dziecka, Międzynarodowy Dzień Kobiet, rocznice bitwy pod Lenino, rocznicę bolszewickiej rewolucji, urodziny Stalina (20 grudnia). W szkole nieustannie odbywały się apele, capstrzyki, akademie, organizowano też „czyny społeczne”. Uczniowie byli zobowiązani do „zbierania makulatury, złomu, szkła, a także ziół i kasztanów, które władze zamierzały wykorzystać w przemyśle gorzelnicznym”.



Młodzi ludzie podchodzili do tych zmian z niechęcią i angażowali się we wszelkie formy protestu. Tak było w 1946 r. w Krakowie w przypadku obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Komuniści nie chcąc zrażać społeczeństwa przed referendum i wyborami, początkowo wydali zgodę na organizowania wieców i pochodów w dniu 3 maja. Jednak gdy zorientowali się, że obchody słynnej konstytucji przyćmią święto 1 maja odwołali decyzję, zezwalając jedynie na uroczyste nabożeństwo w bazylice Mariackiej. H. Kocój w tym dniu zamiast na zajęcia lekcyjne do szkoły, udał się z kolegami na patriotyczną manifestację.

Plakat IPN. Ostatni 3 maja 1946 r.



Budynek IV LO im. T. Kościuszki w Krakowie



Pochód 3 maja 1946 r. w Krakowie

Tymczasem uformowany po mszy pochód, złożony głównie ze studentów, harcerzy i uczniów szkół średnich, nie został wpuszczony na ul. Grodzką i skierowano go na ul. Św. Anny, gdzie zażądano rozejścia się. Kocój, nie oglądając się na tajniaków, razem z innymi wznosił okrzyki na cześć premiera Stanisława Mikołajczyka i PSL na przemian z domaganiem się wolnych wyborów oraz powrotu Wilna i Lwowa do Polski. Było to zachowanie wielce ryzykowne. Henryk dołączył do tłumu mimo, iż wiedział, że działacze i sympatycy ruchu ludowego często byli skrytobójczo eliminowani. W przededniu obchodów trzeciomajowych, na Plantach w Krakowie, 21 kwietnia 1945 r., agenci UB zamordowali płk. Narcyza Wiatra „Zawojnę”⁶, komendanta VI Okręgu Batalionów Chłopskich na Kraków i Okręg Małopolski. Uzurpatorzy próbowali również nie dopuścić do organizowania jakichkolwiek publicznych pochodów, m.in. świętowania rocznicy uchwalonej w 1791 r. Ustawy Rządowej, którą tradycyjnie honorowało Polskie Stronnictwo Ludowe.

3 maja władze komunistyczne po raz kolejny użyły siły. Funkcjonariusze UB i KBW na koniach przystąpili do rozpędzania manifestantów. Doszło do zamieszek. Szef UB w Krakowie, były sowiecki partyzant, Jan Frey-Bielecki (1916-1994) osobiście jeździł wzdłuż Plant wojskowym samochodem uzbrojonym w czterolufowy karabin maszynowy, z którego strzelano do tłumu na postrach. Po rozproszeniu manifestacji na jego rozkaz aresztowano ponad 1000 osób, w tym około 800 studentów. Kocój i jego koledzy za udział w manifestacji 3

Jeszcze przed rozpoczęciem Mszy św. funkcjonariusze UB przystąpili do akcji pacyfikacyjnej zatrzymując ludzi zmierzających w stronę kościoła. Polowano głównie na studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej. Aresztowano także nauczycielki, które chciały wziąć udział w uroczystości razem ze swoimi uczennicami. Rynek zaś wypełnił się żołnierzami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.



Ulotka: *Koleżanki i Koledzy!* na okoliczność uroczystości 1, 3 i 9 maja 1946 r., kolportowana w Krakowie przez Zarząd Bratniej Pomocy Studentów



Płyta pomnikowa zamordowanego płk. Narcyza Wiatra „Zawojnę”

majowej mieli zostać relegowani ze szkoły. Ostatecznie warunkowo, jako bardzo dobremu uczniowi, pozwolono mu kontynuować naukę.

W całej Polsce w latach 1945-1956 powstawały tajne szkolne kółka i organizacje konspiracyjne nawiązujące do tradycji Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i harcerstwa. Młodzież „Wierna Polsce Niepodległej” redagowała i kolportowała ulotki, pisma czy gazetki *antykomunistyczne*. Rozpowszechniała także między sobą zakazaną literaturę. Atmosfera ta udzieliła się również H. Kocójowi.

Życie H. Kocója to epoka: od okupacji niemieckiej, stalinizmu przez gomułkowską stabilizację, gierkowską propagandę sukcesu, wybór papieża Polaka, karnawał „Solidarności” i stan wojenny. Jednak najtrudniejszym doświadczeniem dla jego pokolenia była stalinizacja, która dotknęła elity Zachodu, a przede wszystkim wszystkie kraje Europy Środkowej. Sowietci zamienili je w strefę swoich bezpośrednich wpływów i narzucili podbitym narodom kult Stalina.

Dom rodzinny, klimat Krakowa i szkoła z tradycjami (przekazywanymi przez pokolenie przedwojennych nauczycieli) miały przemożny wpływ na kształtowanie osobowości Henryka Kocója. Szkoła, w której pracowali przedwojenni nauczyciele, była naturalnym dopełnieniem działań wychowawczych podejmowanych przez jego matkę Helenę z Kotlarskich. Tutaj poznał historię Polski, bohaterów powstań narodowych, których czczono w najbliższym kręgu, a którzy stali się dla niego wzorem i zdominowali jego sposób myślenia i postępowania⁷.

W świecie mitu „postępowej ludzkości”

Henryk Andrzej Kocój po ukończeniu nauki w szkole średniej zdał egzamin maturalny według programu wydziału humanistycznego. 2 VI 1950 r. otrzymał świadectwo dojrzałości Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie, na którym widnieją oceny bardzo dobre z języków: polskiego, łacińskiego i francuskiego oraz historii, nauki o Polsce i świecie współczesnym, matematyki, wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego. Oceny dobre H. Kocój otrzymał tylko z logiki i chemii. Szczególnie wyróżniał się pilnością w nauce historii.

Mając zamiłowanie do przedmiotów humanistycznych podjął studia historyczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i został wpisany jako student w księdze immatrykulacyjnej dnia 3 października 1950 r. pod nr 40/H/50, na rok akademicki 1950/1951 na Wydział Humanistyczny.



Jan Frey-Bielecki, działacz komunistyczny, po 17 IX 1939 r. tworzył „Czerwoną Milicję”, od 1941 r. służył w Armii Czerwonej oraz w oddziale specjalnym NKWD, poseł na Sejm PRL II i III kadencji, dowódca Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju w latach 1956-1962

prof. Celinę Bobińską (1913-1997), „uczoną nowego wzoru”, „funkcjonariuszkę nauki”, występującą w podwójnej roli: członkini partii i historyczki-kapłanki wykonującej ślepo postulaty stalinizacji; komunistyczną działaczkę, była aspirant na Uniwersytecie Moskiewskim¹¹, uczennicę Władzimiera Iwanowicza Piczety (Уладзіміер Іванавіч Пічэта), która każdy wykład w sali nr 56 Uniwersytetu Jagiellońskiego zaczynała od następujących słów: „Marks-Engels-Lenin-Stalin uczą nas, a historia WKPb (nazywana *Biblią* stalinizmu - Z.J.) potwierdza, że...”.¹² Na ćwiczeniach zalecała czytanie *Kapitału* Marksa. Jak wspominał jej asystent H. Kocój, Bobińska nazywana była „czerwoną hrabiną”, z racji swojego wychowania w kręgach sowieckich elit, tzw. „arystokracji kominternowskiej”. Opowiadała ona między innymi, że jako dziecko siedziała na kolanach Feliksa Dzierżyńskiego. Nic więcej o swoim dzieciństwie i o Rosji, autorka książki *O prostym człowieku w ZSRR*, nigdy nie wspominała.

Cieszyła się zaufaniem najwyższych władz partyjnych, m.in. Jakuba Bermana (1901-1984), członka Komisji Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego, nadzorującej aparat represji stalinowskich w Polsce i Stefana Żółkiewskiego (1911-1991), kierownika Wydziału Oświaty i Kultury PPR, który na Zjeździe Literatów Polskich, w styczniu 1949 r. wypowiedział znaczące słowa: „Chcemy, aby literatura pomagała budować socjalizm w Polsce”. Jej pozycja umacniana była dodatkowo przez wpływy męża Władysława Antoniego Wolskiego (1901-1976), który był pełnomocnikiem rządu do spraw ewakuacji ludności polskiej z terenów Ukrainy, Białorusi i Litwy, a następnie ministrem administracji publicznej. Fawory te zawdzięczał położonym na rzecz ZSRR zasługom.

Jak wzmiankował prof. Henryk Kocój, mimo że Stanisław Bobiński został stracony zarówno Celina, jak i jego żona Helena pozostały wierne komunizmowi. Podobną opinię wyraziła w *Dziennikach* Maria Dąbrowska: „Jak wspominała autorka *Nocy i dni*, mimo że Stanisław Bobiński został stracony zarówno Helena, jak i Jadwiga [Siekierska, druga żona - Z.J.] pozostały wierne komunizmowi”¹³.

Matką Celinę Bobińskiej była Helena z domu Brun (1887-1968). Pochodziła ona z rodziny bogatych warszawskich fabrykantów pochodzenia żydowskiego. Była powieściopisarką, tłumaczką oraz działaczką Socjaldemokracji Królestwa



Celina Bobińska



Helena Bobińska



C. Bobińska: *O prostym człowieku w ZSRR*



Jakub Berman wraz z Bolesławem Bierutem i Hilarym Mincem stanowił najściślejsze kierownictwo PZPR; bez zajmowania eksponowanych stanowisk kierował ideologią partii komunistycznej oraz aparatem represji; miał kierowniczy udział w morderstwach politycznych

Polskiego i Litwy. Pisała książki dla dzieci, między innymi była autorką: *Soso. Dziecięce i szkolne lata Stalina* (1954). Zdaniem H. Kocója wydarzenia przedstawione w książce i wydarzenia znane biografom Stalina pozwalają mówić o mitologizacji postaci generalissimusa. Helena Bobińska napisała to propagandowe dziełko po tym jak odsiedziała osiem lat w gułagu oraz po tym, jak zginął tam jej mąż.

Jej córka w latach 1938-1940 pracowała w radzieckim szkolnictwie średnim i równolegle prowadziła dla studentów Uniwersytetu Moskiewskiego zajęcia z przedmiotu *Polityczne i ideowe prądy w Polsce XVIII wieku*. Ponadto wykładała historię na kursach dla oficerów politycznych I Armii Wojska Polskiego w ZSRR, a także uczyła w centralnych szkołach partyjnych i prowadziła działalność w Komsomole.

Celina Bobińska po powrocie do Polski w 1950 r. objęła kierownictwo Katedry Historii Polski UJ w Krakowie. Ponadto została prezesem reaktywowanego 19 II 1950 r.

Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków, którego celem było „wyzwolić polską historiografię z pęt tradycjonalizmu i zlikwidować zacofanie ideologiczne na odcińku historycznym”¹⁴. Jej reformatorska gorliwość stała się tematem, którym zainteresowali się, jak wspominał H. Kocój, artyści kabaretu występującego w Jamie Michalikowej. Często ironizowali na jej temat. Młoda aktorka Marta Stebnicka (1925-2020) śpiewała, iż w historii nie ważne co zdarzyło się, co było opisane i o czym mówiono, lecz ważne co uważała za słuszne Celina Bobińska.

Polakom odmawiała ona „prawa wypominania” Rosjanom zbrodni katyńskiej, gdyż w ten sposób „raniono serca ludzi radzieckich”. Zdaniem H. Kocója ujmowała dzieje Polski na modłę Dimitrija Iwanowicza Iłowajskiego (*Дмитрий Иванович Иловайский*), rosyjskiego historyka, autora podręczników dla szkół średnich i podstawowych, obowiązujących w Królestwie Polskim, które fałszując historię Rzeczypospolitej, używane były jako narzędzie rusyfikacji. Swoją wykładnię rozumienia dziejów Polski zaprezentowała w referacie pt. *Sprawa polska w teorii i praktyce twórców naukowego socjalizmu w wieku XIX* wygłoszonym na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, zorganizowanym w dniach 19-22 września 1948 r, we Wrocławiu. Konsekwentnie postulowała krytykę przedwojennych szkół historycznych zajmujących się historią polityczną. Ukoronowaniem pracy Bobińskiej nad wdrażaniem nowej ideologii był artykuł *Stalin a pewne zagadnienia metodologii historii*¹⁵.

Zdaniem autorki „Stalin uczy historyka-marksistę partyjności, która jest jednoznaczna z naukowym i obiektywnie słusznym widzeniem zjawisk historycznych”¹⁶. Bobińska sprzeciwiała się także badaniom, które w centrum swoich zainteresowań

stawiały naród jako najważniejszą wspólnotę ludzi utworzoną w procesie historycznym na podstawie języka, religii i terytorium. I tak zakwestionowała inicjatywę grupy „towarzyszy” na UJ, którzy chcieli zwrócić się do Komitetu Centralnego KPZR w Moskwie, by wyjaśnić sprawę Katynia. Ocenę sytuacji argumentowała, iż „Towarzysze radzieccy mają inne ważniejsze sprawy”.

Kocój obserwował, jak koniunkturaliści i oportuniści aby uzyskać poklask władzy komunistycznej kreślili zafalszowany obraz polskich dziejów. W jego mniemaniu uwierzyli oni w swoją bezkarność. Zjawisko to dobrze odzwierciedlały słowa wiersza Czesława Miłosza *Dziecię Europy*¹⁷:

Kto mówi o historii jest zawsze bezpieczny,
Przeciwko niemu świadczyć nie wstaną umarli.
Jakie zapragniesz możesz przypisać im czyny,
Ich odpowiedzią zawsze będzie milczenie.

Propagatorzy komunizmu szermując hasłami o nawiązywaniu do dorobku „całej postępowej ludzkości”, faktycznie zmierzali do zacierania narodowej tożsamości i do tworzenia klasowo-internacjonalistycznego modelu tzw. radzieckiego patriotyzmu, który wyrażał się w gorącym umiłowaniu ojczyzny proletariatu. Dla młodego adepta nauk historycznych, wnuka powstańca 1863 r. nie była to sytuacja komfortowa. Podjął więc starania aby nawiązać współpracę z lwowianinem Marianem Tyrowiczem (od 1955 r. docentem w Instytucie Historii PAN), w przyszłości autorem *Przewodnika bibliograficznego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego 1832-1863* i 284 biogramów w *Polskim Słowniku Biograficznym* oraz doktora *honoris causa* Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Swoje zainteresowania badawcze H. Kocój ukierunkował na epokę Sejmu Wielkiego i Powstanie Kościuszkowskie¹⁸.

Początki kariery naukowej

Mimo intensywnych prób systematycznego wpływania na poglądy, postawę i przekonania młodego H. Kocója, dzieła marksistowskich autorów, w krakowskim klimacie, jawiły mu się jako sztucznie przeniesione ze Wschodu i dalekie od interesującej go tematyki. Wartościowymi zaś przedstawiały się, wyśmiewane przez ówczesnych komunistów, prace wielkiego erudyty i poliglota Władysława Konopczyńskiego¹⁹ oraz dzieła Szymona Askenazego, Bronisława Dembińskiego, Tadeusza Korzona, Władysława Smoleńskiego, Henryka Mościckiego, Adama Skałkowskiego czy Wacława Tokarza. Toteż zwolniony przez C. Bobińską²⁰, bez żalu rozstał się z Katedrą Podstaw Marksizmu i Leninizmu, by w 1959 r. przyjąć posadę starszego asystenta w Katedrze Historii, w założonej w 1946 r. Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Był jej wykładowcą do 1976 r.²¹



Józef Dutkiewicz



Szymon Askenazy, urodził się jako Szulim Zelman, syn Wolfa i Reginy z domu Hertzberger; polski historyk żydowskiego pochodzenia, zajmujący się głównie stosunkami międzynarodowymi w XVIII i XIX w.; autor najlepszej biografii ks. Józefa, mistrz Władysława Konopczyńskiego

Wówczas to H. Kocój, którego poglądy były wciąż nie skażone leninizmem, poszerzył swoje zainteresowania o tematykę powstania listopadowego i nawiązał współpracę z zespołem badawczym prof. Józefa Dutkiewicza (1903-1986), który uchodził za twórcę „łódzkiej szkoły” badań nad dziejami Nocy Listopadowej i był edytorem wielu pamiętników uczestników wojny 1830-1831, m.in. Leona Drewnickiego *Za moich czasów*. Pokłosem współpracy była obroniona 22 X 1962 r. w Krakowie (jedna z pierwszych w historii WSP) dysertacja pt. *Prusy wobec powstania listopadowego*. Po obronie pracy doktorskiej H. Kocój wiele czasu poświęcał na studiowanie niemieckich archiwów, a w szczególności zespołów zgromadzonych w Zentrales Staatsarchiv w Merseburgu. Pozwoliło mu to na poszerzenie bazy źródłowej pracy doktorskiej i w 1970 r. jej publikację. Dzieło nosiło tytuł: *Niemcy a powstanie listopadowe. Sprawy powstania listopadowego w niemieckiej opinii publicznej i w polityce pruskiej 1830-1831. Zagadnienia*

wybrane. Książkę wydał PAX. Praca była wielokrotnie recenzowana.

Doktorat i nowe publikacje zapewniły H. Kocójowi awans na adiunkta w Katedrze Historii Powszechnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Wówczas to cały swój zapał i wysiłek skierował na gromadzenie źródeł z zagranicznych archiwów, co miało stworzyć mocną podstawę dla późniejszych badań historycznych. Zainspirowany przez Stanisława Staszica (1755-1826) i Stanisława Kostkę Potockiego (1755-1821), autora *Myśli o projekcie nowego dzieła historii polskiej*, chciał na podstawie zgromadzonego materiału źródłowego „przygotować odpowiedź, która stałaby się nauką Polakom” z jednej strony tłumaczącą przyczyny upadku Rzeczypospolitej, a z drugiej pokazującą istotę życia narodowego, tak jak to rozumiał Ignacy Matuszewski, gdy pisał: „[...] istnieje nieprzerwana świadomość, łącząca w jedno wysiłki wszystkich pokoleń, wiążąca w całość żywych i przed wiekami umarłych. Nie ma narodu bez dziejów. Ale nie ma dziejów, jeśli się myśl troskliwa nad bohaterstwem, znojem, nad każdym wspólnym zwycięstwem i klęską nie schyli, nie ma dziejów, jeśli słodycz krwi i sól potu w ziemię wsiąka nie zebrana. Wtedy dzieje się rodzą i wtedy naród powstaje, kiedy naprzód legenda wieloustna, a później księga - nad spiz trwalsza - nie pocznie wysiłków, męki i radości wspólnej, stulecie po stuleciu gromadzić, by w jedną całość nieśmiertelną związać tych co odeszli, co idą i co przyjdą dopiero z nicości”²².

W latach 1964-1980 dr H. Kocój pracował nadal w archiwach krajowych i zagranicznych (w Niemczech i we Francji), gromadząc materiały do pracy habilitacyjnej *Polska a Saksonia w okresie Sejmu Czteroletniego*. Ukończył ją w 1966 r., rok później została opublikowana, a Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego

Uniwersytetu Łódzkiego zatwierdziła otwarcie przewodu habilitacyjnego. Ponadto nawiązał współpracę naukową z prof. Zofią Libiszowską od 1956 r. docent Uniwersytetu Łódzkiego, która w latach 1964-1977 pełniła funkcję prezesa Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wspólnie podjęli pracę nad opracowaniem przypisów, przekładem i wydaniem z rękopisu korespondencji J.J. Patza *Z okien ambasady saskiej: Warszawa 1794 roku w świetle relacji dyplomatycznych przedstawiciela Saksonii w Polsce* (PAX 1969).

Od września 1967 r. Henryk Kocój podjął pracę w XII Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Hucie i Technikum Geodezyjnym w Krakowie. Jego uwagę zwróciła wówczas zorganizowana przez Komitet Nauk Historycznych PAN, sesja naukowa w Krakowie, poświęcona Tadeuszowi Kościuszce. Do miasta przybyli czołowi polscy historycy,



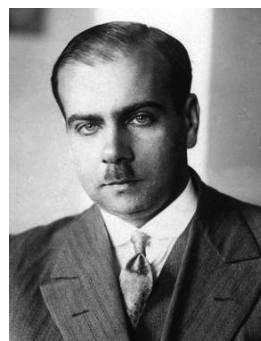
Andrzej Feliks Grabski, wnuk Władysława ekonomisty i premiera II RP; ekspert z zakresu historii historiografii i historii średniowiecza

k którzy w swych badaniach zajmowali się postacią Naczelnika, jego epoką, jego działalnością polityczną i wojskową. Wygłoszone referaty odzwierciedlały aktualny stan badań. Była więc mowa o T. Kościuszcze okresu Oświecenia (prof. B. Leśnodorski), o Kościuszcze jako wodzu (płk. dypl. T. Rawski), o kwestiach społecznych Polski kościuszkowskiej (prof. E. Rostworowski), o Powstaniu Kościuszkowskim w literaturze (prof. Z. Libera), o Powstaniu Kościuszkowskim w malarstwie (doc. M. Porębski) i o związkach Naczelnika z Krakowem (prof. J. Pachoński)²³.

W październiku 1974 r. został skierowany do pracy w Instytucie Historii w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Dwa lata później wystąpił o nadanie tytułu profesora nadzwyczajnego. Jego dorobek został poddany ocenie profesorów związanych z ważnymi ośrodkami badawczymi w Krakowie, Łodzi i Warszawie. 1 sierpnia 1978 r. Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w związku z nadaniem Kocójowi uchwałą Rady Państwa nr 47/78 z dnia 6 lipca 1978 r. tytułu naukowego powołał Henryka Kocój na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Zasłużony tytuł profesora zwyczajnego otrzymał on w październiku 1993 r.²⁴

Uniwersytet Śląski w Katowicach i dziedzictwo prof. Jana Pachońskiego

W 1977 r. objął katedrę na WNS UŚ, w Katowicach po odchodzącym na emeryturę, prof. Janie Zbigniewie Lubicz-Pachońskim (1907-1985), wybitnym



Ignacy Matuszewski, piłsudczyk, dyplomata, kierownik Ministerstwa Skarbu II Rzeczypospolitej, pułkownik dyplomowany piechoty WP, żołnierz wywiadu wojskowego, członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego



Jan Lubicz-Pachoński w mundurze generalskim z epoki wojen napoleońskich



Prof. Michał Komaczyński



Program międzynarodowej konferencji i zaproszenie do udziału w niej dla prof. H. Kocója

historyku wojskowości XVIII-XIX wieku, uczniu Władysława Konopczyńskiego i gen. Mariana Kukiela, autorze kilkuset prac dotyczących powstania kościuszkowskiego i wojen napoleońskich, m.in. biografii gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i czterotomowych dziejów Legionów Polskich, w latach 1968-1985 członka komitetu redakcyjnego pisma *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*.

Wówczas to H. Kocój bardziej wnikliwie zajął się także tematyką napoleońską recenzując pracę Z. Janeczka o generale Maurycym Hauke (1775-1830), uczestniku powstania kościuszkowskiego, oficerze Legionów Polskich we Włoszech (zaufanym adiutancie gen. Jana Henryka Dąbrowskiego) i ministrze prezydującym w Komisji Rządowej Wojny Królestwa Polskiego w latach 1816-1829, senatorze-wojewodzie Królestwa Polskiego, członku Komisji Najwyższej Egzaminacyjnej przy Radzie Stanu Królestwa Kongresowego w 1830 roku.

Prof. H. Kocój objąwszy stanowisko (w Uniwersytecie Śląskim) po najlepszym znawcy tematyki kościuszkowskiej, zaprzyjaźnił się i pozostawali zawsze w serdecznych stosunkach z prof. Michałem Komaczyńskim (1924-2007), absolwentem uniwersytetu w Lille, specjalistą z zakresu historii Śląska, życia Jana III Sobieskiego i królowej Marysieńki, członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Nautologicznego oraz Towarzystwa Miłośników Wilanowa.

Obaj uczeni dzielili wspólny gabinet, a gdy prof. Michał Komaczyński ciężko zachorował, prof. Henryk Kocój nie zapomniał o nim, często odwiedzał oraz wspierał w walce z chorobą. Ponadto aby nadal mógł utrzymywać kontakt z uczelnią, zapraszał go na obrony prac magisterskich i doktorskich.

W latach 1977-1986 Profesor pełnił rolę opiekuna Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Śląskiego²⁵. Organizował konferencje naukowe i uczestniczył w konferencjach międzynarodowych. Był zaproszony m.in. przez *Instituto Universitario Orientale* (Dipartimento di studi dell'Europa orientale) do Neapolu na Sympozjum *Costituzione polacca del 3 Maggio 1791 e il costituzionalismo europeo del XVIII secolo*, organizowane (z udziałem PAN) przez tamtejszy uniwersytet, w dniach 21-25 X 1991 r.

W stronę uznania i uczonych zasług

Wraz z zapewnieniem sobie pozycji naukowej poszerzał krąg swoich znajomych i korespondentów, wśród których znaleźli się nie tylko ludzie nauki. Odzwierciedleniem jego kontaktów była rozległa korespondencja. Listy Kocója często stanowiły rodzaj wymiany informacji, były także miejscem wyrażania poglądów i dyskusji. Pisywał nie tylko do znanych historyków: Józefa Dutkiewicza, Władysława Zajewskiego, Zofii Libiszowskiej, Andrzeja Feliksa Grabskiego, Jana Lubicz-Pachońskiego, Bartłomieja Szynclera, Jana Ziółka, Jędrzeja Giertycha, Michała Komasyńskiego, Piotra Wandycza i Jerzego Giedroycia. Na liście korespondentów znalazł się m.in. prymas Józef Glemp, któremu dedykował swoje książki.

Dorobek naukowy H. Kocója spotkał się również z uznaniem niemieckich historyków, czego odzwierciedleniem były recenzje Herberta Langerera i Hermanna Vahla podkreślające znaczenie jego publikacji dla rozpoznania kształtu stosunków polsko-niemieckich w końcu XVIII, ze szczególnym uwzględnieniem negocjacji polsko-saskich w sprawie sukcesji tronu²⁶.

Z kolei filolog, historyk i politolog Georg Waldemar Strobel (1923-2010), badacz biografii Wincentego Pola i relacji polsko-niemieckich w latach 1831-1834²⁷, znawca okresu zwanego Polenfreundschaft, zwrócił uwagę na cenny dorobek H. Kocója w tymże okresie czasowym²⁸, wyjątkowym w dziejach Rzeszy, gdyż wówczas powstały pierwsze załążki partii liberalnych na politycznej scenie Niemiec. Recenzenci podkreślali, iż H. Kocój przedstawiając, w okresie powstania listopadowego, nieprzyjazny stosunek Prus do Polski nie pomijał krańcowo odmiennej, postawy liberalnej opozycji, która miała wpływ w różnych środowiskach, nawet w armii. Stanowisko



Prof. Władysław Zajewski

liberałów wobec polityki zagranicznej Berlina celnie charakteryzowała wypowiedź zamieszczona w czerwcowym numerze z 1831 r. dziennika „Düsseldorfer Zeitung” (na którą zwrócił uwagę polski historyk): „Cała Europa gorąco sympatyzuje z Polakami. Dlatego więc rząd nasz pozostawia Polaków ich losowi, a postępuje tylko zgodnie z interesami Rosji?”

Monarchia pruska uczyniła wszystko, co mogła aby doprowadzić do klęski powstania 1831 r. Rząd w Berlinie bez uciekania się do użycia sił zbrojnych dysponował dostatecznymi instrumentami, przy których pomocy psuł szyki Polakom i utrudniał prowadzenie wojny z Rosją.



Praca pod red. H. Kocója, Powstanie czy rewolucja?

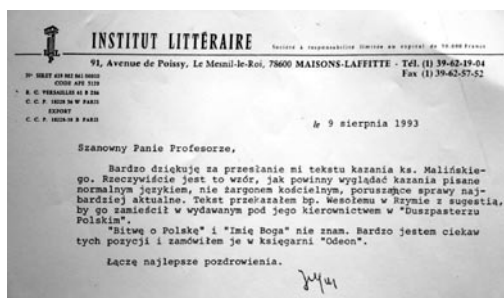


Legitymacja prof. H. Kocója

Prusacy organizowali potężne dostawy żywności, amunicji i wyposażenia materiałowego dla armii feldmarszałka Iwana Dybicza (1785-1831) i feldmarszałka Iwana Paskiewicza (1782-1856). Tolerowali przekraczanie granicy przez carskie oddziały, które po stronie pruskiej znajdowały odpoczynek, żywność, broń i amunicję. W czerwcu osobisty adiutant Mikołaja I, hrabia Aleksy Fiodorowicz Orłow²⁹, zaproponował w Berlinie odstąpienie części ziem Królestwa Polskiego (Warszawę z Mazowszem i część województwa kaliskiego po Pilicę) Prusom. Berlin jednak z ostrożności odmówił. Po klęsce powstania Prusy wykazywały niesłychaną gorliwość w szykanowaniu oficerów i żołnierzy polskich, zmuszając ich przemocą do powrotu i przyjmowaniu „amnestii” Mikołaja I. Utrudnianie polskiej emigracji na Zachód było pierwszoplanowym celem politycznym Hohenzollernów. Analizując meandry pruskiej polityki H. Kocój słusznie zauważył, iż rząd pruski nie tylko obawiał się Rosji ale także niepodległego państwa polskiego, którego nie chciałby mieć u swojej granicy. Ponadto Prusy były wystawione jego zdaniem na nieprzyjazną reakcję Francji, która groziła interwencją nad Renem.

H. Kocój przytoczył wiele cennych informacji o stosunku mieszczańsko-liberalnej niemieckiej opinii do sprawy polskiej i przejścia Polaków przez kraje niemieckie. W pewnym sensie podjął polemikę i w znaczący sposób uzupełnił badania historyków niemieckich w tej materii³⁰.

Nieprzypadkowo Henryk Kocój, „człowiek książki”, bibliofil znalazł się w kręgu oddziaływania Instytutu Literackiego (*Institut Littéraire*) w Maisons-Laffitte, wydawcy miesięcznika „Kultura” i kwartalnika „Zeszyty Historyczne”. Profesor znane mu rzadkie wydania przesyłał do Maisons-Laffitte. Śladem współpracy z polskim wydawnictwem jest list działacza emigracyjnego, wydawcy i publicysty Jerzego Giedroycia (1906-2000), w którym pisze: „Szanowny Panie Profesorze. Bardzo dziękuję za przesłanie mi tekstu kazania ks. [Mieczysława - Z.J.] Malińskiego. Rzeczywiście jest to wzór, jak powinny wyglądać kazania pisane normalnym językiem, nie żargonem kościelnym, poruszające sprawy najbardziej aktualne. Tekst przekazałem biskupowi [Szczepanowi - Z.J.] Wesołemu³¹ w Rzymie z sugestią, by go zamieścił w wydawanym pod jego kierownictwem »Duszpasterzu Polskim«. *Bitwę o Polskę* i *Imię Boga* nie znam. Bardzo jestem ciekaw tych pozycji i zamówiłem je w księgarni *Odeon*. Łączę najlepsze pozdrowienia”³².

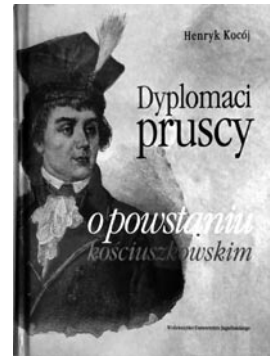


List J. Giedroycia do H. Kocója. Maisons-Laffitte, 9 VIII 1993 r.

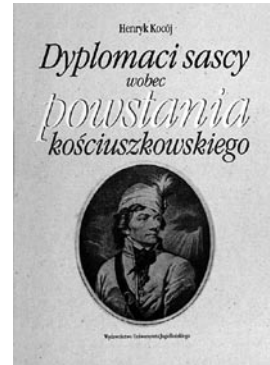
Wyrazy uznania dla dorobku naukowego H. Kocója i gruntownej znajomości bazy źródłowej oraz jego wnikliwego spojrzenia na dzieje XVIII wiecznej Polski i Europy, owocowały wzrastającym zainteresowaniem i awansami w towarzystwach naukowych. Kocój nie pisał lokalnej historii jednego miasta lecz ogarniał perspektywą i piórem dzieje całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów doby rozbiorowej i pisał z pozycji polskiego historyka³³. W treści swoich dzieł zawarł pewne elementy dydaktyzujące, a cel przyświecający mu przy pisaniu był pragmatyczny – miał uświadomić, ostrzec, doradzić i wskazać drogę współczesnemu społeczeństwu Polski i rządzącym, że przyszłość Rzeczypospolitej leży w jedności, a nie jak wskazuje totalna opozycja w dezintegracji politycznej i egoistycznych motywach, jakimi kierowali się hetmani Franciszek Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski oraz generał artylerii Szczęsny Potocki³⁴.

Zgodnie ze starożytną manierą bardzo często cytował noty i memoriały dyplomatów obcych dworów (Girolamo Lucchesiniego, Ludwiga Buchholtza, Marie Louisa Descorchesa, Jakowa Iwanowicza Bułhakowa, Augusta Franza Essena, Benedikta de Caché³⁵) oraz mowy polskich historycznych bohaterów (Ignacego Potockiego, Tadeusza Kościuszki, Stanisława Małachowskiego), które umieszczał w odpowiednim kontekście, na zasadzie swobodnego kontrastu. Jest to lektura mądra i pouczająca, inspiracyjna i refleksyjna. Ważne były jego analogie do czasów współczesnych.

Czytając niektóre prace Henryka Kocója odnosi się wrażenie, że Autor pisząc o ostatnich latach Rzeczypospolitej, pisze jakoby o czasach teraźniejszych, w duchu wierszy politycznych Jarosława Marka Rymkiewicza, piętnujących „przyglupów istnieniowych”. Ponadto historyka i poetę łączy krytycyzm wobec „Ciołka”. Autor *Wieszania* zastanawiał się, co w polskiej mentalności mogłaby zmienić egzekucja Stanisława Augusta Poniatowskiego i postrzegał, iż mogła ona zmienić bieg historii Rzeczypospolitej. Prezentowane przez Rymkiewicza wnioski jawią się jako literacka prowokacja myślowa: „Naród ufundowany na tym morderstwie – stałby się przez ten czyn groźnym i dzikim narodem królobójców – i ten czyn dziki i straszny uczyniłby Polaków (może przedwcześnie a może w samą porę) narodem nowoczesnym”. Według Kocója ostatni król, mimo wielu zalet, był człowiekiem słabego charakteru niezdolnym do sprostania wyzwaniom epoki. Jego bohaterem jest Tadeusz Kościuszko, naczelnik powstania 1794 r. Z kolei Rymkiewicz pokazuje Polskę, jako bez końca wzniecaną i upadającą insurekcję



Okładka książki H. Kocója: *Dyplomacja pruska o powstaniu kościuszkowskim*



Okładka książki H. Kocója: *Dyplomaci sascy wobec powstania kościuszkowskiego*



Prof. Bartłomiej Szyndler

albo jako trwający o wiele dłużej martwy spokój gwarantowany przez własne elity sprzymierzone z obcymi mocarstwami.

Kolejnymi publikacjami i umiejętnością analizy krytycznej źródeł H. Kocój dowiódł wysokich umiejętności warsztatowych. Toteż spotkało go zasłużone wyróżnienie, którego pogratulował mu sekretarz Wydziału Nauk Społecznych i Polskiej Akademii Nauk prof. Janusz Tazbir. Prof. Henryk Kocój został wybrany do składu osobowego Komitetu Nauk Historycznych PAN na okres 1996-1998.

W liście gratulacyjnym prof. J. Tazbir napisał: „Jestem głęboko przekonany, iż uczestnictwo Pana Profesora w pracach Akademii przyczyni się do dalszego rozwoju nauk reprezentowanych przez Komitet”³⁶. Z kolei Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. Tadeusz Sławek z okazji Dnia Edukacji Narodowej, przyznając Nagrodę Indywidualną I stopnia za działalność naukową, życzył H. Kocójowi „dalszych osiągnięć na rzecz nauki i naszego Uniwersytetu”³⁷.

Równie wysoką ocenę dorobku naukowego Kocója zawarł w swej recenzji historyk i pisarz emigracyjny, żołnierz AK, Tadeusz Wyrwa (1926-2010). W „Revue historique de droit français et étranger”³⁸ pisał, iż praca *Wielka Rewolucja Francuska a Polska* zasługuje na wyróżnienie gdyż jasno i precyzyjnie wyjaśnia cały problem. Nawet słabo obeznany czytelnik może z powodzeniem z niej skorzystać, gdyż Autor w sposób znakomity wykorzystał prawie wszystkie dostępne archiwa europejskie.

Prace prof. H. Kocója spotkały się z zainteresowaniem także historyków greckich, pracowników Uniwersytetu im. Arystotelesa w Salonikach. Jeden z nich napisał w liście z 3 IV 1988 r.: „Duże wrażenie zrobiły na mnie Drogi Kolego Pańskie liczne monografie historyczne i specjalistyczne publikacje. Jest to naprawdę imponujący dorobek, który oczywiście daje Panu prawo do zaliczania się w poczet najbardziej płodnych naukowców badających stosunki prusko-polskie i francusko-polskie. Moje gratulacje!”³⁹



Prof. Jan Ziółek

Pedagog

Do tematyki omawianej na seminarium Kocója należały zagadnienia z historii Polski XVIII i XIX wieku, a w szczególności krytyczna analiza wszelkiego rodzaju źródeł z tej epoki. Pod jego kierunkiem studenci przygotowywali prace z zakresu biografistyki, wojskowości i szeroko pojętej historii politycznej i ustrojowej. Dużo uwagi poświęcał dyplomacji Sejmu Wielkiego, Powstania Kościuszkowskiego

i Powstania Listopadowego. H. Kocój rzadko oddalał się od swojej specjalizacji. Zdarzyło się jednak kilka razy, że seminarium poświęcił czasom najnowszym, a wśród omawianych problemów pojawiło się zagadnienie antykomunistycznej ekspansji ideologicznej USA w Afryce w latach 1960-1972. Ponadto uczestniczył w konferencji zorganizowanej 14-16 marca 2007 r. w Cieszynie na cześć honorowego obywatela miasta, Richarda Edgara Pipesa⁴⁰, specjalisty w zakresie historii Rosji, w latach 1981-1982 doradcy prezydenta USA Ronalda Reagana do spraw Rosji i Europy Środkowej, długoletniego wykładowcy Uniwersytetu Harvarda (1958-1996)⁴¹.



Prof. H. Kocój i Z. Janeczek, ze studentami UŚ na konferencji w Raclawicach; w grupie uczestników: Agnieszka Kubica, Aleksandra Błaszczak, Grzegorz Toboła i Monika Banach

Wśród tematów prac doktorantów H. Kocója dominowały zagadnienia poświęcone biografii wybitnych postaci m.in. marszałka litewskiego Ignacego Potockiego (1750-1809), brytyjskiego dyplomaty Williama Neville'a Gardinera (1748-1806) i ostatniego kanclerza litewskiego Joachima Litawora Chreptowicza (1729-1812) oraz powstaniom narodowym i problematyce wojskowości.

Jego studenci byli podzieleni na trzy grupy: proseminaryjną, magisterską i doktorancką. Z każdym nowo przyjętym seminarzystą Profesor przeprowadzał dłuższą rozmowę. Pytał o jego zainteresowania, znajomość obcych języków (preferował niemiecki i francuski) oraz przydzielał do opracowania właściwy temat. Na kolejnych spotkaniach pytał o postępy w pracy, udzielał wyjaśnień i wskazówek do jakich archiwów i bibliotek zainteresowany powinien się udać w poszukiwaniu materiałów źródłowych. Wymagał on nie tylko znajomości literatury przedmiotu i źródeł drukowanych, ale także oczekiwał kwerendy archiwalnej. Prof. H. Kocój wypromował 200 magistrów i 25 doktorów⁴².

Jeden z historyków niemieckich nazwał go założycielem na Uniwersytecie Śląskim „szkoły pruskiej”, do której zaliczył uczniów: Zdzisława Janeczka - autora biografii marszałka Ignacego Potockiego - twórcy sojuszu polsko-pruskiego 1790 r., Dariusza Nawrota - opisującego działalność dyplomacji polskiej w Wiedniu, Dariusza Rolnika zaintrygowanego postawą szlachty koronnej wobec konfederacji targowickiej i Macieja Kucharskiego, który obronił dysertację pt. *Działalność dyplomacji polskiej w Berlinie w latach 1788-1792*.

Publikacje Profesora bardzo często służyły innym wykładowcom za pomoc dydaktyczną i cenny zbiór materiałów źródłowych. Jerzy Grobis, jako beneficjent, dziękował ich Autorowi za napisane dzieła i tak ocenił ich przydatność: „Nie będzie dla Pana zaskoczeniem wiadomość, że wykorzystuję je od lat w swojej pracy



Z uczniami: Maciejem Kucharskim i Zdzisławem Janeczkim

warsztatu i wywołują pewne zaskoczenie u młodych, których współczesna prasa i publicystyka skłania do podejmowania łatwych i powierzchownych uogólnień”⁴³. Opinię powyższą podzielał prof. Władysław Zajewski dostrzegając nie tylko zalety naukowe ale również dydaktyczne.

Prof. H. Kocój na wykładach w prezentowaniu swojego stanowiska starał się zawsze zachować umiar i obiektywizm. Mogły one być przez uczniów, przyszłych pedagogów, powszechnie wykorzystywane w pracy dydaktycznej i wychowawczej wszystkich szczebli i form edukacji historycznej. Postacie obrońców niepodległości (Tadeusza Reytana, Tadeusza Kościuszki, ks. Józefa Poniatowskiego, Józefa Chłopickiego, Adama Jerzego Czartoryskiego, Romualda Traugutta i Józefa Piłsudskiego), humanistów, uczonych, przemysłowców, polityków przedstawiał studentom w wymiarach ludzkich, żywych, nie wolnych od przywar, które wzbudzały do nich raczej sympatię. W jego opisach i charakterystykach bohaterowie narodowi zachowywali cechy ludzkie, typowe dla ludzi swojej epoki, zawsze potwierdzone w źródłach, których dostatek zawierała jego pękata przyboczna torba. Imponował kompetencją badawczą i stale aktualizowaną wiedzą. Umiejętnie opisywał wyniki dociekań specjalności badawczej, którą reprezentował. Przekazywane przez H. Kocój treści inicjowały kształtowanie się pożądaných postaw u młodzieży, jej wrażliwość społeczną, narodową, humanistyczną i estetyczną. Wychował liczne grono nie tylko nauczycieli, ale także badaczy i zasłużonych patriotów.

Wielu z nich podejmowała działania, w których naśladowali Profesora, a nawet zapraszali go do uczestnictwa w inicjowanych działaniach poza uczelnią.

dydaktycznej i zawodowej. Staram się przybliżyć Pańską wiedzę młodemu pokoleniu historyków, które korzystając z przywileju młodości bardziej czuje niż rozumie narodową przeszłość. Nie zawsze też ma świadomość archiwalnego i historiograficznego trudu jaki poprzedza monograficzne studium historyka. Pańskie prace – pisał J. Grobis – uczą szacunku dla



Profesor ze studentami katowickiej AWF



Wyróżnienie dla prof. Henryka Kocója w kategorii *Żelazna Ręka*, przyznane przez środowisko studenckie AWF w Katowicach

Wykłady Profesora okraszone cytatami źródłowymi i ciekawostkami, miały w mniemaniu studentów znamienne zaletę, tę mianowicie, że łatwo było je notować, a więc i łatwo przyswajać. Nie pokrywały się z wiedzą podręcznikową, były jej rozszerzeniem, ważną była więc obecność na sali wykładowej. Przejrzystość ich układu, wewnętrzny porządek sprawiały, że nawet dla nie zaznajomionych z historycznymi faktami okazywały się przystępne i treściwe. Kocój już wtedy był, elokwentnym, skłaniającym do myślenia wykładowcą, jakiego miało poznać w późniejszych latach szersze grono słuchaczy. Tak w dyskusji, jak w rozmowie rzadko rezygnował z okazji sprostowania niezgodnej ze źródłami interpretacji czy wypełnienia luk – powszechnych wśród studentów – w wiedzy na temat powstań narodowych.

Natomiast jako egzaminator był postrachem studentów, zwłaszcza dla tych słabiej przygotowanych. Gehenną dla tzw. „wałkoni” i „biczem bożym” dla leniwych. Nieprzypadkowo „Kukucjusze 2012” podczas Gali Środowiska Studenckiego AWF Katowice przyznali mu wyróżnienie w kategorii *ŻELAZNA RĘKA*. Jednak poza egzaminem umiał być cierpliwym i wyrozumiałym, nawet gdy przychodziło tłumaczyć jednej tylko osobie i to niezbyt pojętnej. Często były to żmudne wykłady etyczno-moralne, wciągające obie strony – mówiącego i słuchającego. Przekonywał więc, cytując Johanna Wolfganga Goethego, że „Błąd łatwiej można dostrzec niż prawdę, bo błąd leży na wierzchu, a prawda w głębi”. Myśl tą uzupełniał wypowiedzią Konfucjusza: „Nie na tym polega chwała człowieka, żeby nigdy nie zbłądzić, ale żeby błąd popełniony naprawić i na potem się go wystrzegać”.

Na pytanie czy istnieje zło? Odpowiadał: „Bóg nie stworzył zła. Zło jest brakiem Boga w sercach ludzkich, jest brakiem miłości, brakiem humanitarności i wiary. Miłość i wiara są jak ciepło i światło. One istnieją. To właśnie ich brak doprowadził do zła”⁴⁴.

Prof. H. Kocój nawiązywał do najlepszych tradycji służących szkolnej edukacji historycznej, której początki sięgały pisarstwa księżnej Izabeli Czartoryskiej, autorki *Pielgrzymy w Dobromilu* i *Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza.

Zakończenie

Podczas pracy dydaktycznej na Uniwersytecie Śląskim i w katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego Profesor nie zaniedbywał działalności naukowej. Publikował swoje obszernie dzieła i uczestniczył w konferencjach krajowych i zagranicznych. Uzyskał miano „Mistrza literatury faktu” i „Tytana pracy”. Wpisał się na trwałe do polskiej i europejskiej historiografii. W 2016 r. nakładem oświęcimskiego



Dyplom Fundacji Kościuszkowskiej dla prof. H. Kocója

Dokonania prof. H. Kocója zwróciły uwagę zagranicznych historyków, znawców dziejów XVIII w. Europy. Omówienia i recenzje jego prac drukowały m.in. takie czasopisma naukowe jak francuskie „Revue Historique”, „Annales Historiques de la Révolution Française” czy niemieckie „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” i „Zeitschrift für Ostforschung”.

Prof. Henryk Kocój w przekonujący sposób ukazał jak stosunki polsko-pruskie, polsko-rosyjskie, polsko-saskie, polsko-austriackie i polsko-francuskie zaważyły na losach Rzeczypospolitej i Europy przełomu XVIII/XIX stulecia. Ujawnił zdradzieckie mechanizmy polityki sąsiednich dworów, zmienne konfiguracje i ich zgubne dla Polski skutki.

Jako mistrz i nauczyciel, posiadając umiejętność podejścia do drugiego człowieka na trwałe zapisał się w pamięci swoich uczniów. Zawsze cieszył się ich pasjami i osiągnięciami. Wypowiadał się w sprawach o podstawowym znaczeniu dla rozwoju nauk historycznych. Potrafił natchnąć studentów wiarą w misję i posłannictwo ich profesji.

W trudnych czasach PRL-u chronił swoich magistrantów i doktorantów gdy ich poglądy były sprzeczne z oficjalnymi. Pracowitość tego wybitnego uczonego budzić musi głęboki podziw i szacunek, a jego dorobek naukowy w dziedzinie historii trzeba oceniać na miarę więcej niż jednego pokolenia. Nigdy nie ukrywał prawdy i w tym sensie można mówić o sukcesie, że udało mu się przekroczyć dziewięćdziesiątkę bez szkody spowodowanej przez tych, z którymi kruszył kopie. Sto lat Panie Profesorze! Niech spełnią się słowa poetki Teresy Zajewskiej:

Starość nie musi być żałosna, nie musi boleć,
 Nie musi być zgorzkniała, ani przegrana;
 To prawda, nasze ciało traci dawne powaby,
 Ulatują siły,
 Ale duch pozostaje młody⁴⁵.

wydawnictwa Napoleon V ukazało się jego dwutomowe opracowanie *Od Konstytucji 3 maja i insurekcji kościuszkowskiej do powstania listopadowego* będące istotnym podsumowaniem całego dorobku naukowego i badawczego. Jego zawartość stanowią recenzje oraz omówienia problemowe korespondencji dyplomatycznej posłów pruskich akredytowanych w Warszawie, Petersburgu, Wiedniu, Londynie i Konstantynopolu.



Okladka książki H. Kocója: *Nieznane relacje dyplomatów pruskich w przeddzień wojny Francji z Austrią i Prusami w 1792 roku*

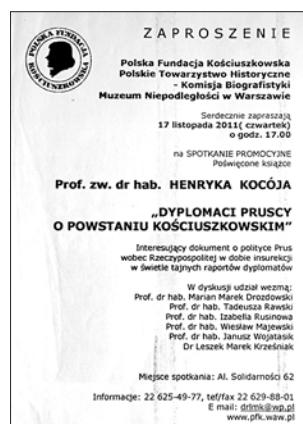
Prof. Henryk Kocój otrzymał ważne odznaczenie państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Zaszczony dla Miasta Krakowa oraz wiele nagród I stopnia Rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach⁴⁶.

Postscriptum

Profesor Henryk Kocój tworzył dzieła na miarę źródłowych prac Bronisława Dembińskiego (1858-1939), choć nie zawsze rodziły się one w odpowiedzi na „boski podszept natchnienia” i w wyniku kontemplacji w ciszy własnych „drgnięć duszy”. Idąc w ślad za znakomitym mistrzem Józefem Dutkiewiczem (1903-1986) i nauczycielem akademickim Henrykiem Wereszyckim (1898-1990), zbierał on w archiwach materiały źródłowe, pragnął odkrywać nowe fakty i na ich podstawie kreować nową interpretację dziejów, życie minionych pokoleń Polaków pograżonych w odmęcie burzliwych dziejów walk o zachowanie, a potem odzyskanie niepodległości. Było to życie zrodzone z naoczności i odtworzone w słowach mocą twórczej inspiracji, a zarazem pulsujące własnym rytmem wewnętrznego istnienia, oderwanym od wszelkiej ulotności i przemijalności, budowane na prawdziwie historycznej oraz fundamencie wartości narodowych, takich jak patriotyzm i umiłowanie wolności.

Kontynuując kierunki, a także metody badań J. Dutkiewicza i H. Wereszyckiego, wniósł on własny wkład do podejmowanych przez nich tematów badawczych. Tak więc gdy J. Dutkiewicz omówił wyczerpująco postawę Austrii, Anglii i Francji wobec powstania listopadowego, jego uczeń naświetlił w pracy doktorskiej – recenzowanej przez H. Wereszyckiego – stosunek Prus i Niemiec do powstania listopadowego⁴⁷. Potem przyszła kolej na Saksonię w dobie Sejmu Wielkiego, insurekcji kościuszkowskiej i powstania listopadowego oraz Prusy i Austrię w dobie reform Sejmu Czteroletniego i powstania 1794 roku. Ponadto kierując się wskazaniem J. Dutkiewicza starał się w swych dociekaniach uwzględnić rolę ówczesnej opinii publicznej zarówno polskiej, jak i francuskiej⁴⁸, pruskiej (niemieckiej)⁴⁹ oraz saskiej.

Wymagało to benedyktyńskiej pracowitości, wytrwałej obserwacji świata ludzi, którzy odeszli w XVIII i XIX wieku oraz nieomal nabożnego skupienia przy przepatrywaniu owych wrażeń w słowa klucze. Jako uczony Prof. H. Kocój musiał ściśle przestrzegać wyznawanej przez Augusta Rodina (1840-1917) ewangelii „*toujours travailler, rien que travailler* (trzeba pracować każdego dnia, nic tylko pracować!) i oddać się bez reszty jej nakazom. Tak zdobywał doświadczenie, zrodzone z cierpliwości i wytrwałego dojrzewania, które zaowocowało licznymi dziełami.



Zaproszenie dla prof. H. Kocója do udziału w konferencji i wygłoszenia referatu: *Dyplomaci pruscy o powstaniu kościuszkowskim*

Z. Janeczek gości w sali rektoratu Uniwersytetu Ekonomicznego przyszłych referentów na międzynarodowej konferencji o *Potockich w odmęcie historii*: prof. Henryka Kocója, Zygmunta Woźniczkę, Macieja Kucharskiego, Dariusza Rolnika i Dariusza Nawrota



Nieprzypadkowo wybitny znawca polskiego oświecenia Bogusław Leśnodorski (1914-1985), wieloletni naczelny redaktor „Kwartalnika Historycznego”, recenzent rozprawy habilitacyjnej H. Kocója, porównał jego styl pracy z determinacją badawczą Władysława Konopczyńskiego (1880-1952), nazywanego „archiwożercą”⁵⁰, który pomiędzy atakami bólów serca, kończył swoje dzieła, porządkował notatki, zapoznawał się z nowymi książkami, a opanowany przez *furor biographicus* „machął po sześć lub dziesięć życiorysów na zapas” do *Polskiego słownika biograficznego*⁵¹.

Henryka Kocója charakteryzowała także ciągła dążność do poszerzenia swej wiedzy, dalsze doskonalenie języka niemieckiego, otwartość na uwagi krytyczne i merytoryczne zarzuty, które traktował jako podstawę do dalszego doskonalenia warsztatu badawczego. Interesowały go aktualne tendencje w poszukiwaniach naukowych i odkrycia nowych dziedzin badawczych, czego wyrazem były liczne publikowane recenzje z prac historyków polskich i obcych, głosy dyskusyjne lub polemiczne⁵².

Niniejszy tekst jest szczegółowym konspektem przygotowywanej do druku



Prof. H. Kocój wśród siemianowiczian, obok dr Joanny Bon-Bałażńskiej

książki *Archiwa, prawda i umiłowanie przeszłości*. Ma ona układ chronologiczny. Jednak w niektórych przypadkach, w celu pełniejszego przedstawienia poglądów H. Kocója, na pierwszy plan autor wysunął układ problemowy; tak rzecz ma się z omówieniem jego działalności na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Śląskim. W pracy często pojawiają się cytaty wypowiedzi Profesora, jego korespondentów, recenzentów, przyjaciół i adwersarzy. Podstawę źródłową książki stanowią głównie niepublikowane materiały archiwalne z zasobów Profesora. Wykorzystane zostały relacje i listy osób, które współpracowały z Kocójem. Ponadto autor spożytkował publikacje źródłowe, prasę, czasopisma naukowe oraz różne druki przydatne przy kreśleniu sylwetki bohatera i jego czasów.

PRZYPISY:

- 1 Juan Francisco Donoso Cortés: *Lettres politiques sur la situation de la Prusse en 1849*. Paris 1862, s. 82. Cyt. za: G. Kucharczyk: *Hohenzollernowie władcy Prus*. Warszawa 2022, s. 7.
- 2 Mieczysław Kocój *23 I 1894 +2 I 1968
- 3 Helena z Kotlarskich Kocójowa *7 VI 1895 +1 X 1988. Matka profesora pochodziła z wielodzietnej rodziny, miała siostrę i pięciu braci, z których najbliższym jej sercu był Karol.
- 4 Szkoła rozpoczęła działalność w 1892 r. jako C.K. Gimnazjum w Podgórzu. Po połączeniu Podgórza z Krakowem w 1915 r. zmieniła nazwę na: C.K. Gimnazjum VI w Krakowie; od 1918 r. - Państwowe Gimnazjum VI w Krakowie; od 1925 r. - Państwowe Gimnazjum VI im. Tadeusza Kościuszki; od 1933 r. - VI Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. Obecnie IV Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki.
- 5 Rkps. APHK Henryk Kocój. *Życiorys*, s. 1.
- 6 Narcyz Wiatr (1907-1945), ps. „Zawojna”; działacz polskiego ruchu ludowego, żołnierz Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, pułkownik; Był inicjatorem akcji dywersyjnych i sabotażowych; przygotowywał i wspierał szkolenia wojskowe, ideowo-polityczne i sanitarne; w lutym 1944 r. zginął zamordowany przez Gestapo jego brat Alojzy; w sierpniu 1944 r. podczas pacyfikacji wsi Wilczyńska zamordowano 8 członków jego rodziny.
- 7 Jerzy Szacki snuł rozważania o potrzebach, które zaspokaja historia i jedną z nich było „zakorzenie”. Jak pisał: „Spojrzenie w przeszłość dyktowane jest również przez chęć upewnienia się, że należy się do jakiejś wspólnoty trwałej, której cele nie są doraźnymi celami jednego pokolenia, czy też jednej chwili dziejowej”. J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*. Warszawa 1971, s. 256.
- 8 Tamże, s. 6.
- 9 Rkps. APHK Henryk Kocój. *Życiorys*, s. 1.
- 10 Rkps. APHK Henryk Kocój. *Życiorys*, s. 1; Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Dyplom nr 42/55. Kocój Henryk Andrzej po odbyciu studiów wyższych w latach 1950/51 - 1954/55 otrzymał 17 lutego 1955 r. Dyplom Ukończenia Studiów Wyższych stopnia drugiego na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ i uzyskał stopień magistra historii. Kraków 1955 r.
- 11 Według relacji prof. H. Kocója: „W zasadzie nigdy nie zostało wyjaśnione w jakiej uczelni moskiewskiej otrzymała ona tytuł profesora. Profesor Henryk Wereszycki nie bał się mówić nawet wśród jej asystentów »Pani Bobińska«, gdy wszyscy grzali się przy piecu w Seminarium Historycznym”. Wiadomo jednak, iż obroniła pracę kandydadką na temat: *Poglądy społeczne i ekonomiczne Stanisława Staszica w okresie Sejmu Czteroletniego*. Egzemplarz po rosyjsku znajduje się w spuściźnie C. Bobińskiej w Bibliotece Jagiellońskiej. Był on podstawą publikacji polskiej pt. *Szkice o ideologach polskiego Oświecenia: Kołłątaj i Staszic* (Wrocław 1952).
- 12 M. Kula: *Dobrymi chęciami piekło wybrukowane. Refleksje nad marksistowskim zrzeszeniem historyków marksistów [w:] Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX*. Księga Jubileuszowa profesora Anny Żarnowskiej. Red. A. Szwarz, Warszawa 2003, s. 460-461. Autor poddał krytyce *Krótki kurs historii WKPb.*, publikację propagandową będącą oficjalną wykładnią historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).
- 13 M. Dąbrowska: *Dzienniki powojenne 1950-1954*,. T.1. Oprac. T. Drewnowski, Warszawa 1996, s. 277.
- 14 Manifest programowy pt. *O przełom w nauce historycznej* ogłosiła C. Bobińska na łamach „Nowej Kultury” z 2 IV 1950. Historiografia po konferencji otwockiej z przełomu 1951 na 1952 r. została podporządkowana propagandzie.
- 15 C. Bobińska: *Stalin a pewne zagadnienia metodologii historii*. „Przegląd Historyczny” 1949, t. 40, s. 11, 20.
- 16 Tamże, s. 20.
- 17 Cz. Miłosz: *Poezja*. Warszawa 1962, s. 116.
- 18 A. Lenkiewicz: *Laury i klęski Konstytucji 3 Maja. Dzieło profesora Henryka Kocója*. Wrocławska „Gazeta Polska”, maj-czerwiec 2017, s. 1, 4; tenże: *Konstytucja 3 Maja po 220 latach. Publikacje prof. dr. hab. Henryka Kocója*. Wrocławska „Gazeta Polska” maj-czerwiec 2011, s. 4; Henryk Kocój: *dzieje Sejmu Wielkiego. Powstanie Kościuszkowskie. Powstanie Listopadowe: stosunek wielkich mocarstw do wyżej wymienionych...*
- 19 Władysław Konopczyński (1880-1952), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiej Akademii Umiejętności, członek Koła Krakowskiego Towarzystwa Historycznego, współtwórca i pierwszy redaktor naczelny *Polskiego Słownika Biograficznego*. Znał biegle 14 języków: angielski, niemiecki, włoski, francuski, rosyjski, szwedzki, duński, czeski, ukraiński, serbsko-chorwacki, norweski, holenderski, łacinę i grekę. W 1948 r. oskarżany przez komunistyczne władze o publikacje „szowinistycznie obciążone” i przepojone „furią rasistowską”, został zmuszony do rezygnacji z pracy na UJ. Pozostała przy nim jedynie grupka oddanych uczniów, m.in. Jan Lubicz-Pachoński.

20 Uwagi prof. Henryka Kocója do opracowania Zdzisława Janeczka dotyczące osiągnięć naukowych, s. 4; rkps w posiadaniu autora, s. 11: „Bobińska nie mogła znieść tego, że nie chciałem u niej pisać doktoratu, ale życzył sobie by jego promotorem był Józef Dutkiewicz albo Emanuel Rostworowski”, z czym się nie krył przed kolegami, a oni donieśli Bobińskiej.

21 Rkps. APHK Henryk Kocój, *Życiorys*, s. 1.

22 Ignacy Matuszewski (1891-1946), polityk, publicysta, dyplomata, kierownik Ministerstwa Skarbu II Rzeczypospolitej, pułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, żołnierz wywiadu wojskowego, członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego; przedstawiciel grupy tzw. „pułkowników”, piłsudczyk.

23 J. Pachonński: *Czy Insurekcja Kościuszkowska mogła wybuchać w 1793 roku?* „Dziennik Krakowski” z 14 X 1976, s. 1.

24 Rkps. APHK. Minister Edukacji Narodowej. Warszawa, 1993-08-30. DNS-II-207/93. Mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Śląskim. Prof. dr hab. Inż. Zdobysław Flisowski.

25 Studenckie Koło Naukowe Historyków UŚ. Henryk Kocój. Działalność Koła w roku 1986... sknhus.ovh.org/Historia 13.php

26 Rec. Reiner Groß. H. Kocój: *Die Verfassung vom 3. Mai 1791 in den Berichten des sächsischen Gesandten Franz Essen*. Katowice 1999, 227 s. (Eigenverlag der Schlesischen Universität Kattowitz, Historisches Institut), s. 299-300.

27 G. W. Strobel: *Das Potsdamer Abkommen und die Sowjetisierung Polens. Das deutsche Syndrom und seine Instrumentalisierung*. „Zeitschrift für Politik. Organ der Hochschulen für Politik”. München, Jg. 44, 1997, nr 2.

28 H. Kocój: *Niemcy a powstanie listopadowe. Sprawy powstania listopadowego w niemieckiej opinii publicznej i w polityce pruskiej 1830-1831. Zagadnienia wybrane*. Wyd. PAX. Warszawa 1970. [G. W. Strobel: *Deutschland und der Novemberaufstand in der deutschen öffentlichen Meinung und in der preussischen Politik 1830-1831. Ausgewählte Probleme*. Jahrbücher für Geschichte Osteuropas 25, 1977. H. 1. Wiesbaden]; „Trotzdem schrieb Kocój eine in ihrer Konzeption klare, dem Problem vollauf gerecht werdende Arbeit, deren Erscheinen zu begrüßen ist. Zudem bringt sie auch für die deutsche Forschung neue Erkenntnisse”.

29 Aleksy Fiodorowicz Orłow (1786-1861), od 14 XII 1825 r. hrabia, a od 26 VIII 1856 r. książę Imperium Rosyjskiego; od 6 X 1817 r. generał-major; od 11 VII 1833 r. generał kawalerii; otrzymał pełnomocnictwo do zawarcia 14 IX 1829 r. traktatu adrianopolskiego (podpisanego ze strony tureckiej przez Abdula Kadyr-beya), kończącego wojnę rosyjsko-turecką 1828-1829; główny naczelnik III Oddziału; upelnomocniony do podpisania pokoju paryskiego w 1856 r.; kawaler orderu Aleksandra Newskiego.

30 A. Gerecke: *Das deutsche Echo auf die polnische Erhebung von 1830*. Wiesbaden 1964. Zob. J. Dutkiewicz [rec.] A. Gerecke: *Das deutsche Echo auf die polnische Erhebung von 1830*. Wiesbaden 1964. „Przegląd Historyczny” 1967, nr. 4.

31 Szczepan Wesoły (1926-2018), biskup pomocniczy gnieźnieński w latach 1968–2003, delegat ds. duszpasterstwa emigracji polskiej w latach 1980–2003, arcybiskup ad personam od 1994, od 2003 arcybiskup pomocniczy senior archidiecezji gnieźnieńskiej, jako biskup na stałe rezydujący w Rzymie. Kawaler Orderu Orła Białego.

32 Rkps. APHK. Jerzy Giedroyc do Profesora Henryka Kocója. Maisons-Laffitte. 9 sierpnia 1993.

33 H. Kocój: *Uczciwiej było nic nie obiecywać. Rewolucja Francuska wobec Polski*. „Trybuna Robotnicza” 1989 nr 164 s. 6.

34 „Gazeta Miechowska” online. *W 210 rocznicę bitwy - na raclawickie* Profesor Kocój przedstawił analogie jakie istnieją pomiędzy czasami przedrozbiorowymi a obecnymi. Jest to m.in. przepukność urzędników i polityków.

35 Benedikt de Caché: *Powstanie Kościuszkowskie w świetle korespondencji posła austriackiego w Warszawie*. Z rękopisu przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Henryk Kocój. PAX. Warszawa 1985.

36 Rkps. APHK. Sekretarz Wydziału Nauk Społecznych i Polskiej Akademii Nauk prof. Janusz Tazbir do Prof. dr. Henryka Kocója. Warszawa, dnia 15 maja 1996 r.

37 Rkps. APHK. Uniwersytet Śląski Rektor. Katowice, 1 października 2001 r. Prof. dr hab. Tadeusz Ślawek.

38 „Revue historique de droit français et étranger” nr 1 janvier 1988, s. 260-262.

39 Zob. Athanassios Christou: [Kocój Henryk] *Obrady Sejmu Wielkiego w świetle relacji posła austriackiego w Warszawie*. Warszawa-Kraków 1988. „Balkan Studies” Thessaloniki 1987, volume 28, Number Two, s. 406-407.

40 Richard Edgar Pipes był synem Marka (1893-1973), legionisty Józefa Piłsudskiego i przyjaciela

gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, pochodził z rodziny cieszyńskich fabrykantów czekolady; był zwolennikiem tezy o organicznym związku bolszewickiego państwa totalitarnego z autorytarną tradycją instytucji państwa moskiewskiego i caratu. Autor trylogii: *Rosja carów*, *Rewolucja Rosyjska i Rosja bolszewików*.

41 Litdok-litDok: *Bibliographical database on the history of...* Księga dedykowana prof. Richardowi Pipesowi/Kocój Henryk [Ed] 2006. 6, *Na szachownicy dziejów i międzynarodowej polityki*. Księga dedykowana Profesorowi...

42 Rkps. APHK. Wykaz imienny wypromowanych doktorów: 1. Marek Szczerbiński (1975), 2. Ryszard Aleksander (1976), 3. Krzysztof Janik (1977), 4. Marian Deptuła (1977), 5. Jerzy Świeca (1978), 6. Piotr Baranowski (1978), 7. Piotr Radzikowski (1978), 8. Czesław Bugdalski (1980); 9. Bogusława Grusiewicz (1981), 10. Mirosław Ponczek (1985), 11. Zdzisław Janeczek (1987), 12. Dariusz Nawrot (1995), 13. Maciej Kucharski (1996), 14. Dariusz Rolnik, (1997), 15. Anna Klinik, (1999), 16. Kamil Paździor (2001), 17. Wojciech Janik (2002), 18. Paweł Matyszkiewicz (2002), 19. Joanna Knapik (2003), 20. Dorota Kubica (2003), 21. Krzysztof Tracki (2003), 22. Marta Zając (2005), 23. Sebastian Ziółek (2005), 24. Marzena Profaska (2005), 25. Agnieszka Tyc (2011).

43 Rkps. APHK. List prof. Jerzego Grobisa do prof. Henryka Kocója. Łódź, 25 V 1997.

44 Rkps. APHK. Zapiski i notatki Profesora. Albert Einstein: *Czy zło istnieje*.

45 Fragment wiersza Teresy Zajewskiej *Starość* z tomiku *Bądź przy mnie*. Gdańsk 2018, s. 36.

46 Rkps. APHK Henryk Kocój. *Życiorys*, s. 2-3.; A. Lenkiewicz: *Prof. dr hab. Henryk Kocój. Senior współczesnych historyków polskich*. Wrocławska Gazeta Polska, marzec s. 4.

47 H. Kocój: *Losy żołnierzy polskich z oddziałów Chłapowskiego, Rolanda i Rybińskiego po przekroczeniu granicy pruskiej w 1831 r.* „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1968, s. 183-191.

48 Idem, *Reformy Sejmu Wielkiego a francuska opinia publiczna (Polska a Francja w pierwszych latach Sejmu Wielkiego)*, „Przegląd Humanistyczny” 1982, nr 5/6, s. 1-21; idem, *Obraz Polski i Polaków w relacjach posła francuskiego Marie Louis Descorchesa w okresie Sejmu Wielkiego*, [w:] *Z badań nad historią, oświatą i kulturą. Studia ofiarowane R.W. Wołoszyńskiemu*, pod red. J. Kukulskiego, Piotrków Trybunalski 2001.

49 Idem, *Opinia publiczna Stuttgartu wobec powstania listopadowego; idem, Rząd i pruska opinia publiczna wobec powstania listopadowego*.

50 Rkps. APHK. Zob. List prof. Jerzego Grobisa do prof. Henryka Kocója. Łódź, 25 V 1997: „Kiedyś E. Rostworowski napisał o swoim mistrzu W. Konopczyńskim jako »archiwozercy« i ja nie potrafię się oprzeć wrażeniu, iż Pan Profesor jest kontynuatorem tej chlubnej pozytywistycznej tradycji”.

51 W. Konopczyński: *O wartości naszej spuścizny dziejowej. Wybór pism*, wstęp P. Biliński, Kraków 2009, s. XXXIII.

52 H. Kocój, [rec.] R.H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, przeł. A. Jaraczewski, wstęp J. Łojek, Warszawa 1973, „Kwartalnik Historyczny” 1974, z. 4, s. 921-924; idem [rec.] *Trzy powstania narodowe* (S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski), pod red. W. Zajewskiego, Warszawa 1992, „Przegląd Humanistyczny” 1993 nr 2, s. 119-122.

KALENDARIUM IMPREZ MUZEALNYCH

WYSTAWY I IMPREZY W MUZEUM SPOŁECZNYM

ROK 1989

- Wystawa monotypii Mariana Knoblocha (otwarcie muzealnej Galerii „Po Scho-dach”) (marzec – maj)
- „Doktor przestrzeni teatralnej” - Jerzy Gurawski (czerwiec)
- Wystawa grafiki Pawła Stellerera (sierpień – wrzesień)
- Wystawa rysunku Tomasza Jury (wrzesień – październik)
- wystawa twórczości Piotra Szmítke (grudzień)

ROK 1990

- Wystawa rysunku satyrycznego Henryka Cebuli (styczeń)
- Wystawa rysunku Leonarda Jaszczuka „Karnawał” (luty – maj)
- Wystawa współczesnego malarstwa polskiego za zbiorów Muzeum Śląskiego (czerwiec)
- Wystawa historyczna „Żyjemy tu – 10 lat „Solidarności” (wrzesień)
- Wystawa metalografii Mariusza Paluchewicza (listopad – grudzień)
- Wystawa malarstwa Ireneusza Walczaka (grudzień – luty 1991)

ROK 1991

- Wystawa lalek teatralnych Ali Bunscha (luty)
- Wystawa malarstwa Romana Maciuszkewicza (kwiecień)
- Wystawa projektów scenograficznych Adama Kiliana „Radość ustrugałbym z patyka” (wrzesień)
- Wystawa historyczna poświęcona 63. Rocznicy Niepodległości (listopad)
- Do ważniejszych wydarzeń kulturalnych należy zaliczyć Festiwal „Rainbow Music” (1–5.05), w ramach którego odbyły się następujące imprezy:
 - koncert kameralny „Jeunesse Musicales” (1.05)
 - koncert wokalny - „Świat różnorodnych śpiewów” (2.05)
 - seminarium „Kultura a regionalizm” (wykłady dr Urszuli Zgorzelskiej, prof. Witolda Szalonka, prof. Ryszarda Gabrysia)

WYSTAWY I IMPREZY W MUZEUM MIEJSKIM

ROK 1992

WYSTAWY

- Wystawa edukacyjna „Zrozumieć sztukę. Druk wypukły” (20.02–15.05)
- Wystawa historyczna „Działalność społeczno - religijna ks. Alojzego Ficka (13.06–30.08)
- Wystawa fotograficzna Antoniego Kreisa „Kamienne ogrody” (17.09–20.10)
- Wystawa malarstwa i rysunku Urszuli Figiel (24.20–15.11)
- Wystawa etnograficzna „Kultura Japonii” (21.11–30.01.1993)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Koncert trio jazzowego – Wojciech Karolak, Tomasz Szukalski, Jose Torres (17.09)
- Koncert zespołu „Blues and Soul” - Bronisław Duży, Jerzy Piotrowski, Grzegorz Kapołka, Tadeusz Kupiec (24.10)
- Spotkanie z misjonarzem – ojcem Jerzym Palką (14.12)
- Recital Hanny Banaszak (18.12)

ROK 1993

WYSTAWY

- Wystawa reliefów Konrada Zwieryńczyka (12.02–15. 04)
- Wystawa historyczna „Wojciech Korfanty - polityk i mąż stanu” (21.04–20.05)
- Wystawa plastyczna uczniów siemianowickich szkół z okazji Dnia Dziecka (25.05–30.06)
- Wystawa malarstwa i rysunku Tomasza Wawera (2.07–15.09)
- Wystawa malarstwa Iwo Birkenmajera (18.09–30.10)
- Wystawa malarstwa „Prima Vista” – uczestnicy: Renata Bonczar, Stefan Chabrowski, Jerzy Duda-Gracz, Krystyna Jasińska, Andrzej Kacperek, Dariusz Kaleta, Halina Lerman, Krzysztof Pasztuła, Stanisław Puchalik, Georgij Safronow, Bogusz Salwiński, Cecylia Szerszeń (6.11–15.12)
- Wystawa fotograficzna Antoniego Kreisa i Leszka Wiechy (17.12–15.01.1994)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Prelekcja Janusza Lukaszczyka pt. „Japońskie malarstwo na bibule” (29.01)
- Recital jazzowy Ewy Urygi (12.02)
- Koncert trio jazzowego Zbigniewa Lewandowskiego (27.02)
- Koncert muzyki kameralnej w wykonaniu String Trio Graz z Austrii (11.03)
- Koncert duo jazzowego - Tomasz Szukalski, Artur Dutkiewicz (16.03)

- Promocja monografii Siemianowic „Od Sancovic do Siemianowic” dr. Zdzisława Janeczka. Koncert Śląskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Jana W. Hawela (21.04)
- Koncert duo gitarowego „Hand Made” – Artur Lesicki, Marek Napiórkowski (28.04)
- Spektakl Teatru „POKO” – sztuka M. Koterskiego „Nienawidzę” (13.05.)
- Koncert trio jazzowego – Tomasz Stańko, Janusz Skowron, Jose Torres (21.05)
- Koncert trio jazzowego – Wojciech Karolak, Tomasz Szukalski, Jose Torres (17.06)
- Promocja tomiku poezji Romualda Skopowskiego „Wolność bezbrzeżna” (2.07)
- Koncert muzyki wokalne – wykonawcy: Christine Friedek – sopran, Piotr Dwornik – tenor Andrzej Sitko – tenor, Teresa Baczevska – fortepian (13.08)
- Wieczór poezji Katarzyny Młynarczyk. Koncert zespołu poezji śpiewanej „Cura – Te” w składzie: Katarzyna Czornik, Grażyna Płaczek-Michalska, Teresa Dziecioł, Andrzej Zmarzły, Krystian Hadasz (27.08)
- Spektakl muzyczny Bogdana Mizerskiego „Puć tu do mnie” według St. I. Witkiewicza (18.09)
- Recital Krystyna Prońko (24.09)
- Koncert zespołu wokálnego „Spirituals Singers” (13.11)
- Koncert kolęd jazzowych w wykonaniu „Jazz Duo” – Janusz Konefał, Tomasz Golachowski (10.12)
- Spektakl poetycki „Deresz” (wg R. Jeffersa) w wykonaniu Tadeusza Sławka i Bogdana Mizerskiego (17.12)

ROK 1994

WYSTAWY

- Wystawa malarstwa i rzeźby Grupy Plastycznej „Pasja” z Krakowa (25.02–5.04.)
- Wystawa rysunku satyrycznego Marka Polańskiego (12.04–4.05)
- Wystawa rzeźby Jacka Kicińskiego (6.05–13.06)
- Wystawa plakatu filmowego „In Kino veritas”(15.06–20.07)
- Wystawa malarstwa Aleksandry Driessen-Młynarczyk (22.07–1.10)
- Wystawa grafiki komputerowej „Ars Electronica”; współpraca z Konsulatem Generalnym Republiki Austrii (7.10–20.11)
- Wystawa malarstwa medytacyjnego Gerarda Głuchowskiego (25.11–13.12)
- Wystawa malarstwa Beaty Jurkowskiej (15.12–15.01.1995)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Koncert jazzowy Jana Ptaszyna-Wróblewskiego z zespołem „Czwartet” (11.01)
- Promocja książki dr. Zdzisława Janeczka „Od Sancovic do Siemianowic” połączona z recitalem Jana Skrzeka (28.01)

- Koncert jazzowy grupy „Funky Groove”(25.02)
- Spotkanie z nauczycielami szkół podstawowych dotyczące problemów edukacji historycznej (17.03)
- Koncertem zespołu „Nocna Zmiana Bluesa” (12.04)
- Koncert trio jazzowego w składzie: Krzysztof i Paweł Ścierańscy, Jose Torres (15.06)
- Koncert muzyki operowej i operetkowej – wykonawcy: Christine Friedek – sopran, Piotra Dwornika – tenor, Teresa Baczevska – fortepian (22.07)
- Koncert trio jazzowego Zbigniewa Namysłowskiego (8.09)
- Wykład i koncert Michała Banasika na temat muzyki elektronicznej (7.10)
- Koncert kwartetu jazzowego Kuby Stankiewicza (25.11)
- Koncert Renaty Przemek (2.12)
- Koncert trio jazzowego w składzie: Jorgos Skolias, Bronisław Duży, Jose Torres (15.12)
- Wieczór poezji Marka Zacharyasza połączony z recitalem gitarowym Adama Bula (29.12)

ROK 1995

WYSTAWY

- Wystawa fotograficzna „City Visions – Oblicza Miast”; współpraca z Konsulatem Generalnym Republiki Austrii w Krakowie (26.01–10.03)
- Wystawa grafiki i rysunku satyrycznego „Rzuć okiem” Ryszarda Twardocha (17.03–30.04)
- Wystawa fotografii Janusza Horodeckiego; współpraca z Konsulatem Generalnym Republiki Austrii w Krakowie (21.04–22.05) Wystawa starodruków, druków bibliofilskich i ekslibrisów ze zbiorów Marii Skalickiej (26.05–20.06)
- Wystawa malarstwa Jana Jończyka (22.06–20.09)
- Wystawa rysunku Witolda Sasa– Nowosielskiego (22.09–18. 10)
- Wystawa pokonkursowa „Praca Roku ‘94” (20.10–20.11)
- Wystawa grafiki „East Meets West – Ostblick”; współpraca z Konsulatem Generalnym Republiki Austrii w Krakowie (22.11–10.11.1996)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Koncert kolęd i pastorałek „Nad Betlejem w ciemną noc” w wykonaniu Ewy Urygi, Renaty Spinek i Renaty Zarębskiej (24.01.)
- Koncert Jana Ptaszyna Wróblewskiego i Henryka Majewskiego (17.03.)
- Promocja książki Janusza Horodeckiego pt. „Ojczyzna kołem się toczy”.
- Koncert ballad w wykonaniu Tomasza Szweda (21.04)
- Koncert muzyki klasycznej i standardów jazzowych w wykonaniu Kwartetu

Instrumentów Dętych z Wiednia (26.05)

- Koncert tria klarnetowego „Trio Clarin Wien”; współpraca z Konsulatem Generalnym Republiki Austrii w Krakowie (28.04)
- I Siemianowickie Ekologiczne Spotkania Młodych – wystawa ekologiczna prac plastycznych młodzieży, sesja popularnonaukowa, konkurs ekologiczny dla młodzieży (12.06)
- Recital Leszka Wójtowicza (22.06)
- Recital Aloszy Awdiejewa z zespołem towarzyszącym (21.06)
- Recital Agnieszki Fatygi (24.06)
- „Wieczór muzyki wokalne” w wykonaniu Christine Friedek – sopran, Teresy Baczewskiej – fortepian, Piotra Dwornika – tenor, Andrzeja Sitko – tenor (24.07)
- Koncert zespołu „Janusz Strobel Trio” (20.10) Koncert trio jazzowego w składzie: Krzysztof Ścierański, Bernard Maseli, Jose Torres (6.11)
- Koncert w wykonaniu zespołu jazzowego w składzie: Jarosław Śmietana – gitara, Krzysztof Puma Piasecki – gitara, Andrzej Cudzych – kontrabas, Adam Czerwiński – perkusja (22.11)

ROK 1996

WYSTAWY

- Wystawa obrazów Kazimierza Cieślika pt. „Sen Józefa w domu Horty” (12.01 –15.04)
- Wystawa poplenerowa malarstwa X Pleneru Jurajskiego – Zawiercie ‘95” (20.04 –20.05)
- Wystawa twórczości plastycznej dzieci i młodzieży „Prezentacje ‘96” (22.05 –15.06)
- Wystawa twórczości artystów z Koethen - miasta partnerskiego Siemianowic Śl. (20.06–1.07)
- Wystawa Pracowni Dziecięcej „Okienko” z Centrum Kultury w Siemianowicach Śl. (5.07–30.08)
- Wystawa plastyczna „Praca Roku ‘95” (20.09–20.10)
- Wystawa malarstwa i grafiki Joanny Gałęckiej (25.10–10.12)
- Wystawa historyczna w 15. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego „Spisane będą czyny i rozmowy” (12.12–15.01.1997)
- Wystawa dzieci z pracowni plastycznej Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl. „Zimowe krajobrazy z kolędami” (15.12–30.01.1997)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Koncert Trio Andrzeja Jagodzińskiego pt. „Chopin”
- Koncert zespołu „Świetliki” (12.01.)

- Promocja książki dr. Zdzisława Janeczka pt. „Siemianowicki słownik biograficzny”. Koncert duetu akordeonowego – Jerzy Sieczka, Marek Andrysek (20.04.)
- Koncert mnichów tybetańskich z klasztoru Gjuto; współpraca z Festiwałem „Gaude Mater” w Częstochowie (4.05.)
- Koncert jazzowy Jana Ptaszyna Wróblewskiego z grupą „Czwartet” (30.05.)
- Koncert zespołu „Pod Budą” (21.06)
- Koncert Janusza „Yaniny” Iwańskiego (22. 06)
- Koncert zespołu „Marek Bałata Group” (20.09.)
- Koncert zespołu „After Blues” (25.10.)
- „Wieczór muzyki wokalne” – wykonawcy: Elżbieta Mazur – sopran, Andrzej Sitko – tenor, Luba Nawrocka – fortepian (23.11.)
- Koncert Leszka Wójtowicza z „Piwnicy pod Baranami” (12.12.)
- Koncert kolęd w wykonaniu kółka muzycznego z Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl. (15.12)

ROK 1997

WYSTAWY

- Wystawa plastyczna Dariusza Gajewskiego (14.02–10.03)
- Wystawa poplenerowa I Górnośląskiego Pleneru Malarskiego „Siemianowice Śląskie '96” (14.03– 14.04)
- Wystawa pokonkursowa „Praca Roku '96” (18.04–14.05)
- Wystawa plastyczna dzieci „Prezentacje '97” (16.05–1.07)
- Wystawa malarstwa Wacława Lipińskiego „Kościoły drewniane na Górnym Śląsku” (16.05–14.06)
- Wystawa fotograficzna Grzegorza Kalisiaka „Cztery pory roku w Tyrolu”; współpraca z Konsulatem Generalnym Republiki Austrii w Krakowie (11.07–10.09)
- Wystawa rysunku Jerzego Wuttke „Profile sejmowe” (12.09–15.10)
- Wystawa rysunku satyrycznego Witolda Sasa-Nowosielskiego „Wśród gór, górrek i wzgórków” (17.10– 20.12)
- Wystawa ilustracji Antoniego Halora do książki pt. „Opowieści miasta z rybakiem w herbie” (5.11– 14.11)
- Wystawa ekologiczna pt. „Zwierzę nie jest rzeczą” (19.11–2.12)
- Wystawa historyczna pt. „100-lecie „Sokoła” w Siemianowicach Śl.” (16.12 –16.01.1998)
- Wystawa dzieci z kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl. „Zimowe krajobrazy z kolędami” (19.12.–15.01.1998)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Wieczór muzyki wokalne w wykonaniu Elżbiety Mazur – sopran, Andrzeja

- Sitko – tenor, Luby Nawrockiej – fortepian (17.01)
- Koncert duo jazzowego „Back in” w składzie: Bernard Maselli – wibrafon, Zbigniew Jakubek – syntezator (24.01)
 - „Walentynki w muzeum” – koncert poezji spiewanej; wieczór autorski poetki Barbary Dziekańskiej; finał konkursu poetyckiego zorganizowanego wspólnie z redakcją „Gońca Górnośląskiego” (14.02)
 - Koncert zespołu wokalnego „Affabre Concinui” (22.02)
 - Konkurs dla przedszkolaków „Siemianowice Śląskie – moje miasto” (26.02.)
 - Spotkanie z artystą Dariuszem Gajewskim i jego gośćmi. Koncert zespołu „Grzegorz Kapołka Trio” (9.03)
 - Wykład dr. Krystyny Dybowej pt. „Dziedzictwo kulturowe jako wartość w edukacji” (20.03.)
 - Koncert jazzowy Patrycji Goli – śpiew i duo gitarowego w składzie: Adam Bul i Adam Szewczyk (18.04)
 - Recital mistrzowski Jolanty Wrożyny – sopran (16.05)
 - Wieczór muzyki wokalne – wykonawcy: Christine Friedek – sopran, Piotr Dwornik – tenor, Luba Nawrocka – fortepian (11.07)
 - Koncert zespołu „Jazz Trio” (12.09)
 - Promocja książki Antoniego Halora „Opowieści miasta z rybakim w herbie” (5.11)
 - Seminarium naukowe pt. „Ks. prof. Konstanty Michalski syn Ziemi Śląskiej z Czekaju rodem” – wykładowcy: prof. dr hab. Czesław Głombik, prof. dr hab. Józef Śliwiok, mgr Zbigniew P. Szandar (28.11)
 - Koncert kolęd w wykonaniu kółka muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl. (19.12.)

ROK 1998

WYSTAWY

- Wystawa fotograficzna „Przestrzeń przygraniczna”; współpraca z Konsulatem Generalnym Republiki Austrii w Krakowie (2.01 – 16.01)
- Wystawa poplenerowa II Górnośląskiego Pleneru Plastycznego „Podlesice ‘98” (17.01 – 16.03)
- Wystawa malarstwa Elżbiety Kur-aj (19.03 – 24.04)
- Wystawa malarstwa Jana Nowaka (30.04 – 23.05)
- Wystawa malarstwa i rzeźby Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86” (29.05 – 23.09)
- Wystawa prac dzieci kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl. pt. „Cudaki-dziwaki” (1.06 – 8.07)
- Wystawa fotograficzna „Bytków w starej fotografii” ze zbiorów Czesława Guzoga, w ramach obchodów 700-lecia Bytkowa. (3.06 – 15.09)

- Wystawa fotografii Karla Haimela „Impresje Wiedeńskie”; współpraca z Konsulatem Generalnym Republiki Austrii w Krakowie (9.07–22.09)
- Wystawa plastyczna Renaty Szpunar-Kubczyk (22.09–22.10)
- Wystawa malarstwa i rysunku „Jacek Malczewski – malarstwo i rysunek” (7.09–19.09)
- Wystawa prac pacjentów z Poradni Zdrowia Psychicznego pt. „Uczucia w kolorach” – przy współpracy z Siemianowickim Stowarzyszenie na Rzecz Osób Chorych Psychiczenie „Okno” (22.10–20.11)
- Wystawa pokonkursowa „Praca Roku ‘97” (23.10–22.11)
- Wystawa malarstwa Ireneusza Walczaka (27.11–20.01.1999)
- Wystawa fotograficzna Mieczysława Peterka „W Beskidy wpisane. Architektura ludowa w krajobrazie Beskidu Śląskiego, Małego i Żywieckiego” (4.12–29.01.1999).
- Wystawa dzieci z kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl. „Zimowe krajobrazy z kołędami” (18.12–15.01.1999)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Program poetycko-muzyczny pt. „Z poezją w Nowy Rok” z udziałem Barbary Dziekańskiej, Katarzyny Sztąpki, Sławomira Witkowskiego – gitara, Marka Sygacza – poezja śpiewana (2.01)
- Koncert jazzowy w wykonaniu Jacka Mielcarka – saksofon, Grzegorza Czaji – instrumenty klawiszowe (17.01)
- Konkurs dla przedszkolaków „Siemianowice Śl. – moje miasto” (12.02)
- Promocja książki Antoniego Halora „Pilnuj obowiązku swego - rzecz o Piotrze Kołodzieju.” Koncert muzyki kameralnej w wykonaniu Wioletty Biały – śpiew i Adama Bula – gitara (12.03)
- Koncert kameralny w wykonaniu Teresy Kaban – fortepian i Henryka Błażeja – flet (19.03)
- Spotkanie dyskusyjne pt. „Wojciech Korfanty – polityk mąż stanu” z udziałem prof. Henryka Przybylskiego i dr. Zdzisława Janeczka. Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Jadwigi Skwierz – śpiew i Keiho Sakakibary – fortepian (21.04)
- Koncert muzyki kameralnej w wykonaniu kwartetu instrumentów dętych „A Quattro” (30.04)
- Koncert zespołu derwiszów z Turcji; współpraca z Festiwałem „Gaude Mater” w Częstochowie (6.05)
- Koncert trio jazzowego Joachima Cudzicha (29.05)
- Sesja popularnonaukowa z okazji 700-lecia Bytkowa z udziałem dr. Zdzisława Janeczka i Czesława Guzega - autora wystawy „Bytków w dawnej fotografii” (3.06)
- Wakacyjna Akademia Poezji - zajęcia dla dzieci (9.07)

- Koncert poezji śpiewanej w wykonaniu artystów Piwnicy św. Norberta w Krakowie (23.10)
- Koncert kolęd kółka muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl. (18.12)

ROK 1999

WYSTAWY

- Wystawa malarstwa i rysunku Janusza Karbowniczka (22.01–22.02)
- Wystawa rysunków i fotografii Antoniego Halora ilustrujących książkę autora pt. „Wokół dawnej kaplicy siemianowickiego pałacu” (11.02–11.03)
- Wystawa poplenerowa III Górnośląskiego Pleneru Malarskiego – Gorce,98 (26.02–23.03)
- Wystawa grafik Dariusza Gajewskiego „Ogrody” (26.03–27.04)
- Wystawa malarstwa i rysunku Katarzyny Nowak – Zagórskiej (30.04–25.05)
- Wystawa plastyczna Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz '86” (28.05–11.08)
- Wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl. pt. „Dziecięcy Ogród” (31.05)
- Wystawa malarstwa Stanisława Świątkowskiego (13.08–11.09)
- Wystawa plastyczna „Praca Roku,98” (13.08–6.09)
- Wystawa plastyczna „Witkacy – twórca nieznan” (13.09–16.09)
- Wystawa fotograficzna „Ratusz w Siemianowicach Śl.” (18.09–20.10)
- Wystawa plastyczna Henryka Kobylińskiego (24.09–12.10)
- Jubileuszowa wystawa plastyczna Jana Jończyka (15.10–29.10)
- Wystawa plastyczna Martynty Bratkowskiej (5.10–5.12)
- Wystawa plastyczna Henryka Wańka „Obrazy, obrazki” (8.12.1999–18.01.2000)
- Wystawa dzieci z kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana w Siemianowicach Śl. „Zimowe krajobrazy z kolędami” (18.12.1999–30.01.2000)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Promocja książki Antoniego Halora „Wokół dawnej kaplicy siemianowickiego pałacu” (11.02)
- Konkurs wiedzy dla przedszkolaków „Siemianowice Śląskie - moje miasto” (10.03)
- Wykład dr. Zdzisława Janeczka pt. „Nie tylko żywyły – woda i ogień. Historia katastrof górniczych” (16.04)
- Koncert jazzowy Ewy Urygi (30.04)
- Wieczór autorski i promocja książki Eugeniusza Depty „Limeryki i inne wierszyki” (27.05)

- Koncert muzyki arabskiej w wykonaniu zespołu „The Religious Ensemble” z Egiptu (3.05)
- Wieczór autorski Barbary Dziekańskiej i Grzegorza Słobodnika „Z poezją na wakacje” (17.06)
- Spotkanie z członkami Grupy Plastycznej „Spichlerz,86” (17.06.)
- Sesja popularyzacyjna z okazji 60. rocznicy śmierci Wojciecha Korfańskiego; wykładowcy: prof. dr hab. Henryk Przybylski, dr Zdzisław Janeczek. Koncert muzyki kameralnej w wykonaniu Adama Musiańskiego – skrzypce i Beata Musiańskiej – fortepian (18.06.)
- Spektakl muzyczny w wykonaniu artystów Piwnicy św. Norberta w Krakowie (13.09.)
- Koncert kolęd kółka muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana w Siemianowicach Śl. (18. 12)

ROK 2000

WYSTAWY

- Wystawa malarstwa Józefa Kramarza „Powidoki Tatrzańskie” (21.01–15.02)
- Wystawa poplenerowa Górnośląskiego Pleneru Malarskiego „Kazimierz Dolny '99” (18.02–20.03)
- Wystawa plastyczna Stanisława Tabisza „Obrazy wybrane” (23.03–15.05)
- Wystawa fotograficzna „Najpiękniejsze zakątki Europy” ze zbiorów Dariusza Olejki, Henryka Stompla, Janusza Parzycha i Jacka Palarczyka (25.03–14. 04)
- Wystawa pokonkursowa dla młodzieży szkolnej konkursu na najpiękniejsze pisanki i akcesoria świąteczne (17.04–30.04)
- Wystawa plastyczna „Praca Roku 1999” (19.05–10.06)
- Wystawa litografii Jana Nowaka (15.06–15.07)
- Wystawa fotografii Małgorzaty Wajzer (16.06–8.09)
- Wystawa malarstwa i rysunku Ryszarda Szczepanka (13.07–5.09)
- Wystawa plastyczna „Młoda Polska” (10.09–17.09)
- Wystawa fotografii „Pejzaż przemysłowy Górnego Śląska” (16.08–17.09)
- Wystawa historyczna „Solidarność 1980–2000” (10.09–31.10)
- Wystawa malarstwa Lecha Kołodziejczyka „Księga Słońca” (22.09–23.10)
- Wystawa „Grafika Odkrywkowa” - uczestnicy: Agnieszka Bieniasz, Katarzyna Bochenek, Tomasz Chudzik, Wojciech Dołchun, Dariusz Gajewski, Tomasz Kocłęga, Wojciech Kucharczyk, Krzysztof Kula, Marek Kuś, Andrzej Łabuz, Piotr Muszalik, Marcei Sławiński, Ewa Sycha (26.10–28.11)
- Wystawa obrazów graficznych Martyny Bratkowkiej „Pomiędzy” (30.11–15.01.2001)
- Wystawa dzieł kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana w Siemianowicach Śl. „Zimowe krajobrazy z kolędami” (19.12–30.01.2001)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Promocja książki Łucji Langowskiej „Prosto z familoka” (3.02)
- Wieczór muzyki wokalne - wykonawcy: Elżbieta Mazur, Adam Szerszeń, Robert Marat (3.03)
- Promocja książki Antoniego Halora „Żarty niezarty Księdza Stabika” (9.03)
- Koncert artystów Piwnicy św. Norberta z Krakowie (23.03)
- Koncert Jazzowy Jana Ptaszyna Wróblewskiego z zespołem „Czwartet” (24.03)
- Spektakl poetycko-muzyczny „Katyń” w wykonaniu aktorów Teatru Starego w Krakowie (7.04)
- Seminarium z cyklu „O Śląsku i Ślązakach” pt. Ks. prof. dr Konstanty Michalski – filozof naszych czasów” – prof. dr hab. Czesław Głombik, prof. dr hab. Józef Śliwiok (12.05)
- Koncert Ewy Bem (21.05)
- Koncert muzyki fortepianowej w wykonaniu Luby Nawrockiej (10.09)
- Sesja naukowa „Architektura przemysłowa i zabytki techniki na Śląsku w dobie restrukturyzacji (16.09)
- Koncert kolęd kółka muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana w Siemianowicach Śl.(19.12)

ROK 2001

WYSTAWY

- Wystawa grafiki Bogny i Waldemara Węgrzynów (18.01–15.02)
- Wystawa poplenerowa V Międzynarodowego Górnośląskiego Pleneru Malarskiego „Siemianowice Śląskie 2000” (24.02–15.04)
- Wystawa malarstwa Georgija Safronowa (20.04–20.05)
- Wystawa Grupy Plastycznej „Spichlerz '86” (1.06 - 30.08)
- Wystawa plastyczna siemianowickich szkół i przedszkoli (1.06–20.08)
- Wystawy historyczna „125-lecie OSP w Siemianowicach Śl. (2.06–20.08)
- Wystawa fotograficzna Dariusza Olejki „Moje Karpaty” (9.06–30.09)
- Wystawa plastyczna Jacka Gladosa (7.09–20.11)
- Wystawa historyczna „Z dziejów siemianowickiego sportu” (19.10–30.12)
- Wystawa malarstwa krakowskich artystów - Miry Skoczek Wojnickiej i Iwo Birkenmajera (7.12.2001–30.01.2002)
- Wystawa dzieci z kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana w Siemianowicach Śl. „Zimowe krajobrazy z kolędami” (18.12.2001–30.01.2002)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Koncert muzyki religijnej w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - wykonawcy: Piotr Dwornik i Chór „Cantamus Sibi” (7.01)

- Promocja książki Ruty Kubac „Piyknie wos witom” (25.01). Wieczór poetycko-muzyczny „A niebo zostanie różowe” - promocja tomiku poezji Barbary Dziekańskiej (1.02)
- Seminarium naukowe „O Śląsku i Ślązakach” - „Dialog polsko-niemiecki we współczesnej kulturze”; wykładowcy: prof. Grażyna B. Szewczyk i prof. Józef Śliwiok (16.03)
- Koncert zespołu „Musica Historica” (3.05)
- Spektakl Teatru „Proscenium” (8.06)
- Koncert uczniów Społecznego Ogniska Muzycznego (17.06)
- Warsztaty dydaktyczne nauczycieli wychowania przedszkolnego (21.06)
- Promocja książki dr. Edwarda Balawajdera „Wojciech Korfanty. Myśl katolicko-społeczna i działalność” (19.09)
- Spotkanie autorskie z prof. Bogusławem Schaefferem i dr. Joanną Zając - w ramach Siemianowickich Spotkań Teatralnych (10.10)
- Koncert muzyki kameralnej w wykonaniu „Ensamble Moravie”; współpraca z festiwalem „Ars Cameralis Silesiae Superioris” w Katowicach (18.11)
- Koncert kolęd w wykonaniu kółka muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śl. (18.12)
- „Życie spełnione. Rozważania nad faktami z biografii Stefana Kardynała Wyszyńskiego” - wykład mgr. Zbigniewa P. Szandara (19.12)

ROK 2002

WYSTAWY

- Wystawa poplenerowa VI Górnośląskiego Pleneru Pleneru Malarskiego „Sandomierz 2001” (18.02–15.04)
- Wystawa malarstwa Ewy Ambroziak, Izabeli Janowskiej, Hanny Nowackiej, Urszuli Wilk „Śląskie nostalgie” (25.04–15.05)
- Wystawa plastyczna artystów rodem z Siemianowic Śląskich z okazji 70-lecia nadania praw miejskich „Siemianowice - Siemianowiczanie” (17.05–30.08)
- Wystawa fotograficzna Małgorzaty Wajzer i Romana Szymańskiego. „Siemianowice Śląskie w obiektywie” (17.05–30.09)
- „Młodzi siemianowiccy artyści i ich goście” - wystawa plastyczna uczniów Liceum Plastycznego w Katowicach (5.06–30.08)
- Wystawa pokonkursowa „Praca Roku 2001” (1.09–3.10)
- Wystawa fotograficzna Adama Bula i Artura Magiery „Królestwo Himalajów - Nepal” (17.10–30.11)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Koncert muzyki barokowej w wykonaniu Jarosława Adamusa - skrzypce i Marka Toporowskiego - klawesyn (5.01)

- Koncert muzyki wokalne w wykonaniu artystów Opery Śląskiej w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy : wykonawcy – Elżbieta Mazur i zaproszeni goście (13.01)
- Wieczór autorski Eugeniusza Depty połączony z promocją jego najnowszego tomiku poezji „W stronę świata” (14.03)
- „Siemianowicki Kościół Katolicki i jego wybitni kapłani” – wykład ks. prałata dr. Jerzego Pawlika z cyklu „O Śląsku i Ślązakach” (26.04)
- Podsumowanie roku szkolnego siemianowickich przedszkoli połączony z wieczorem poetyckim Barbary Dziekańskiej (13.06)
- Promocja książki Antoniego Halora „Siemianowickie koneksje Józefa Lompy” (19.09)
- Spotkanie z Adamem Bulem i Arturem Magierą – autorami wystawy fotograficznej „Królestwo Himalajów– Nepal” (17.10)

ROK 2003

WYSTAWY

- Wystawa poplenerowa VII Górnośląskiego Pleneru Malarskiego „Łowicz 2002” (28.02–20.04)
- Wystawa historyczna „Siemianowice w starym dokumencie” (25.04–25.05)
- Otwarcie Galerii Rzeźby w Węglu (30.05)
- Wystawa Grupy Plastycznej „Spichlerz '86” (30.05–12.09)
- Wystawa fotografii pt. „Szwecja - wielki kraj sąsiedzki” w ramach festiwalu kultury skandynawskiej „Nordalia” (16.09–3.11); współpraca z ambasadą Królestwa Szwecji
- Wystawa grafiki Małgorzaty Seweryn (współorganizacja: Festiwal Gaude Mater - Częstochowa, MDK - Piekary Śl.; 7.11–14.12)
- Wystawa dzieci z kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr H. Jordana w Siemianowicach Śl. „Zimowe krajobrazy z kołędami” (17.12–20.01.2004)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Wykład mgr Krystyny Kaczko „O tradycjach ludowych na Górnym Śląsku. Zwyczaje okresu zimy”. Koncert Śląskiego Kabaretu „Faj-Duli-Faj” (16.01)
- Konkurs wiedzy dla przedszkolaków „Siemianowice Śląskie - moje miasto” (27.02)
- Inauguracja VII Międzynarodowych Warsztatów Ekologicznych (31.03)
- Zakończenie Warsztatów Ekologicznych (9.04)
- Spotkanie z Miejskim Konserwatorem Zabytków - Małgorzatą Derus (komentarz do wystawy „Siemianowice w starym dokumencie”; 25.04)
- Spotkanie z Miką Larsson - radcą kulturalnym ambasady Królestwa Szwecji

- towarzyszące otwarciu wystawy fotografii pt. „Szwecja – wielki kraj sąsiedzki” w ramach festiwalu kultury skandynawskiej „Nordalia” (16.09)
- Inauguracja działalności Związku Górnośląskiego – Koła Siemianowic Śląskich w sezonie 2003/2004 (6.10)
- Wieczór poezji Katarzyny Woźniak i Szymona Babuchowskiego „Rozdroża oczenia” z udziałem Moniki Sitki – śpiew i zespołu „Lux in tenebris” (21.11)
- Koncert kolęd w wykonaniu kółka muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr H. Jordana w Siemianowicach Śl. (17.12)

ROK 2004

WYSTAWY

- Wystawa fotografii Georgija Safronowa pt. „Twarze” (23.01–10.04)
- Wystawa fotografii Antoniego Kreisa „Rozmowy z Motylem” (16.04–18.05)
- „Młodzi siemianowiccy artyści i ich goście” – wystawa prac uczniów Państwowego Liceum Plastycznego w Katowicach (21.05–15.06)
- Wystawa poplenerowa VII Międzynarodowego Pleneru Malarskiego – Siemianowice Śląskie 2003 (18.06–20.09)
- Wystawa plakatu fińskich artystów Kyösti Varis i Tapani Aartoma w ramach festiwalu kultury skandynawskiej „Nordalia” (23.09–18.10)
- Wystawa pokonkursowa „Praca Roku 2003” (20.10–20.11; współpraca z ZPAP)
- „Krajobrazy Islandii” – wystawa fotografii Leszka Kobusińskiego (24.11–18.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” – wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana (21.12–10.02.2005)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Wieczór kolędowy; wykonawcy: Irena i Mariusz Kmieciovie, Piotr Dwornik, Adam Bul oraz zaproszeni goście (6.01)
- Wieczór autorski Antoniego Halora połączony z promocją „Kalendarza Siemianowickiego na rok 2004” (13.01)
- Na płatkach śniegu” – wieczór poezji, muzyki i malarstwa z udziałem Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz, 86” i jej gości (30. 01)
- „Europejskie klimaty” – koncert ballad w wykonaniu Aleksandra Maceradięgo (21.04)
- Wieczór literacko-muzyczny w 10. rocznicę śmierci Krystiana Spiry – animatora kultury studenckiej w Siemianowicach Śl; wykonawcy: Józef Skrzek, Mariusz Kmieć, Jan Litwiński i in. (14.05)
- Spotkanie wojewódzkie instruktorów PTTK (19.05)
- Seminarium naukowe z cyklu „O Śląsku i Ślązakach”: wykład prof. dr. hab. Józefa Śliwioka – „Biopaliwa czy biokomponenty – nadzieje czy zagrożenia dla motoryzacji”; promocja Siemianowickiego Rocznika Muzealnego nr 2 (3.06)

- Sympozjum „Ratusze jako dziedzictwo europejskiej kultury mieszczańskiej; promocja książki Małgorzaty Derus pt. „Zabytki Siemianowic Śląskich” (19.06)
- Seminarium naukowe z cyklu „O Śląsku i Ślązakach”: „Tradycje i przyszłość śląskiego rzemiosła” (9. 09)
- „Spotkanie z kulturą Finlandii” – w ramach Festiwalu Kultury Skandynawskiej „Nordalia” (23. 09)
- Wieczór autorski Antoniego Halora połączony z promocją książki „Nasza Buda” (20.10)
- „Europejskie klimaty” – wieczór muzyczny; wykonawcy: Andrzej Sitko – tenor, Luba Nawrocka – fortepian (27.10)
- Wieczór autorski dr. Eugeniusza Depty połączony z promocją jego najnowszego tomiku poezji pt. „Na rozdrożu” (8.12)
- Koncert kolęd w wykonaniu kółka muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śl. (21.12)

ROK 2005

WYSTAWY

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” – wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana (21.12.2004–10.02.2005)
- Wystawa poplenerowa Pleneru Malarskiego im. Piotra Potworowskiego – Grębanin 2004 (18.02–2.04)
- Wystawa historyczna „Michałkowice w starym dokumencie” ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków (6.04–10.05)
- „Spełnione życie” – wystawa mandali „uzdrawiających” przygotowana przez zespół terapeutyczny pacjentów i przyjaciół Samodzielnego Publicznego Zakładu Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Siemianowicach Śląskich (15.05–7.06)
- Wystawa Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz, 86” – w ramach XXIII Dni Siemianowic Śląskich (10.06–10.07)
- Wystawa historyczna „Z dziejów siemianowickiego sportu” (13.07–10.08)
- Wystawa pokonkursowa „Praca Roku 2004” (współorganizacja: ZPAP – Katowice; 15.08–1.09)
- Wystawa historyczna pt. „NSZZ Solidarność – droga do wolności”. Promocja książki dr. hab. Zdzisława Janeczka pt. „Czasy Solidarności” (4.09–5.10)
- Wystawa pt. „Wędrówka do wnętrza śląskich kamieni” ze zbiorów dr. Jana Rzymełki (19.09–30.03.2006)
- Wystawa fotografii Hansa Nelsätera pt. „Szwecja w obiektywie” w ramach Festiwalu „Nordalia” (11.10–24.10)
- Wystawa fotografii prof. Henryka Goika pt. „Kenia – odsłona pierwsza” (26.10–17.12)

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” – otwarcie wystawy kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana. (20.12–15.01.2006)

POZOSTAŁE IMPREZY

- „Na płatkach śniegu” – koncert kolędowo–karnawałowy połączony z prezentacją prac Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86” (12.01)
- Karnawałowe spotkanie z teatrem „Proscenium” z MDK im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śl. (4.02.)
- Spotkanie autorskie Antoniego Halora połączone z promocją „Kalendarza Siemianowickiego na rok 2005” (2.03)
- Spotkanie z poetą i wydawcą – Piotrem Janem Kosem połączone promocją jego tomiku „Szamanka zeszła z gór”(15.03)
- Finał Konkursu Przedszkolaków „Siemianowice Śląskie – moje miasto” (14.04)
- Koncert muzyki dawnej w wykonaniu zespołu „Musica Historica” (11.05)
- Warsztaty plastyczne zorganizowane przez Samodzielny Publiczny Zakład Terapii Uzależnień (15.05)
- „Spotkanie Wschodu i Zachodu w filozofii i sztuce” – wykład Jacka Konarskiego. Wieczór pasji i talentów zorganizowany przez zespół terapeutyczny pacjentów i przyjaciół Samodzielnego Publicznego Zakładu Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Siemianowicach Śląskich. (21.05)
- „Dzień Dziecka w Muzeum”. Koncert w wykonaniu kółka muzycznego połączony z aukcją charytatywną kółka plastycznego MDK im. dr. H. Jordana i podopiecznych świetlicy przy Parafii św. Antoniego w Siemianowicach Śląskich (2.06)
- Koncert duo jazzowego Bohdan Lizoń – Grzegorz Piętałk towarzyszący wernisażowi wystawy Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz, 86” – w ramach XXIII Dni Siemianowic Śląskich (10.06)
- Wieczór autorski dr. hab. Zdzisława Janeczka połączony z promocją jego książki pt. „Czasy Solidarności” (4.09)
- Spotkanie z dr. Janem Rzymelką towarzyszące otwarciu jego wystawy pt. „Wędrowka do wnętrza śląskich kamieni” (19. 09) ·
- Spotkanie z Jakubem Morawcem (UŚ) towarzyszące otwarciu wystawy fotografii Hansa Nelsatera pt. „Szwecja w obiektywie” w ramach Festiwalu „Nordalia” (11.10)
- Spotkanie z prof. Henrykiem Gaikiem towarzyszące otwarciu wystawy fotograficznej pt. „Kenia – odsłona pierwsza” (26.10)
- „Halloween po polsku” – wieczór autorski Adama Podgórskiego połączony z promocją Jego książki „Wielka księga demonów polskich” (9.11)
- Koncert kolęd w wykonaniu kółka muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana towarzyszący otwarciu wystawy kółka plastycznego MDK pt. „Zimowe krajobrazy z kolędami” (20.12)

ROK 2006

WYSTAWY

- „Zimowe krajobrazy z kołędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana (20.12.2005–15.01.2006)
- Wystawa pt. „Fryderyk Romańczyk - witraże - projekty i fragmenty realizacji (18.01–20.02)
- Wystawa poplenerowa 10. Międzynarodowego Pleneru Malarskiego „Siemianowice Śląskie 2005” (24.02–19.04)
- Wystawa poplenerowej Młodzieżowego Pleneru Malarskiego „Na Jurze” zorganizowanego przez Pracownię Plastyczną „Okienko” (SCK - Siemianowice Śl.) oraz Miejsko - Gminny Dom Kultury w Żarkach (21.04–21.05)
- „Młodzi siemianowiczcy artyści i ich goście” - wystawa malarstwa i grafiki studentek UŚ - Magdaleny Starowicz, Moniki Nowak i Agnieszki Rejmianiak (24.05–20.06)
- „Mirosław Kiciński - Opus Vitae” - wystawa rzeźby w ramach 24. Dni Siemianowic Śląskich (23.06–20.08)
- Wystawa pokonkursowa Praca Roku 2005 (współorganizacja: ZPAP - Katowice; 25.08–1.10)
- Wystawa jubileuszowa z okazji 20-lecia Siemianowickiej Grupy Plastycznej Spichlerz '86” (4.10–12.11)
- Wystawa malarstwa, fotografii i grafiki Jarosława Bednarza (16.11–15.12)
- „Zimowe krajobrazy z kołędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana (19.12.2006–20.01.2007)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Wieczór autorski Antoniego Halora połączony z promocją Kalendarza Siemianowickiego na rok 2006 (15.02)
- Koncert duo jazzowego Bohdan Lizoń - Grzegorz Piętaś towarzyszący wernisażowi wystawy poplenerowej 10. Międzynarodowego Pleneru Malarskiego „Siemianowice Śląskie 2005”
- Poetycki Dzień Kobiet - Wieczór autorski Barbary Dziekańskiej połączony z koncertem poezji śpiewanej w wykonaniu Wiesława Ciecieręgi (8.03)
- Konferencja naukowa „Rola nauczyciela w rozwijaniu wiedzy o własnym regionie i jego kulturze” (w Domu Technika „Zameczek z udziałem prof. J. Śliwioka, prof. E. Kosowskiej, dr. hab. Z. Janeczka, mgr. Z. P. Szandara, dr Krystyny Dyby, ks. dr. S. Puchały, mgr. D. Adamczaka, mgr G. Salaty, mgr B. Faszynskiej-Adamczak, mgr J. Grajewskiej-Wróbel, B. Wapińskiej, mgr I. Materny, mgr G. Zielińskiej, mgr. I. Wąsik, H. Mierzwickiej, mgr. K. Hadasza;
- Wieczór autorski ks. prof. Jerzego Szymika - poety i teologa (26.04)
- Europejska „Noc Muzeów” - koncert pt. „Noc majowa” w wykonaniu Katarzyny

Mueller (śpiew) i Bohdana Wantuły (akompaniament); wieczór poezji siemianowickich poetów – Joanny Łackiej, Eugeniusza Depty, Jarosława Englera i Krystiana Hadasza z towarzyszeniem Adama Bula (gitara); warsztaty Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86”. „Muzeum w globalnej wiosce” – dyskusja z udziałem pracowników merytorycznych Muzeum Miejskiego (20.05)

- Promocja 4. numeru Siemianowickiego Rocznika Muzealnego oraz Materiałów Pokonferencyjnych Konferencji Naukowo – Dydaktycznej nt. „Rola nauczyciela w rozwijaniu wiedzy o własnym regionie i jego kulturze” – połączone ze spotkaniem z autorami publikowanych artykułów (21.06)
- Koncert jazzowy w wykonaniu zespołu Bohdana Lizonia – „Moonlight Walk Jazz Quartet” towarzyszący wernisażowi wystawy rzeźby „Miroslaw Kiciński – Opus Vitae” w ramach 24. Dni Siemianowic Śląskich (23.06)
- Konkurs Piosenki „Ty i Ja – Jeden świat, chcemy i możemy” w ramach II Dni Integracji w Siemianowicach Śląskich pod patronatem Prezydenta Miasta Siemianowic Śląskich (21.09)
- Koncert piosenek Czesława Niemena w wykonaniu duo „Cantabile” w składzie: Romuald Ardanowski – Inga Papkala towarzyszący wernisażowi wystawy jubileuszowej z okazji 20-lecia Siemianowickiej Grupy Plastycznej Spichlerz ‘86” (4.10)
- Wykład ks. prof. Andrzeja Zwolińskiego pt. „Katolicka nauka społeczna Kościoła we współczesnym świecie” (24.10)
- Koncert duo jazzowego w składzie: Guil Guimares – Bohdan Lizoń towarzyszący wernisażowi wystawy „Jarosław Bednarz – malarstwo, fotografia, grafika” (16.11)
- Wieczór poetycko-muzyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 13 w Siemianowicach Śl. (22.11)
- Barbórkowe spotkanie przedszkolaków z tańcem, zabawą i humorem śląskim (30.11)
- Koncert kolęd w wykonaniu kółka muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana towarzyszący otwarciu wystawy kółka plastycznego MDK pt. „Zimowe krajobrazy z kolędami” (19.12)

ROK 2007

WYSTAWY

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” – wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana (19.12.2006–20.01.2007)
- Wystawa fotograficzna Georgija Safronowa pt. „Park, którego nie znacie” (24.01–13.04)
- Wystawa plastyczna pacjentów Psychiatrycznego Oddziału Dziennego w Siemianowicach Śląskich „Poszukując siebie” (16.04–15.05)

- „Na papieskich szlakach” - wystawa malarstwa Józefa Antoniego Kramarza (19.05–10.06)
- Wystawy grafiki Jana Nowaka (14.06–4.09)
- Wystawa Poplenerowa 11. Pleneru Artystycznego „Siemianowice Śląskie 2006” (7.09–12.10)
- Wystawa pokonkursowa Praca Roku 2006 (współorganizacja: ZPAP - Katowice; 15.10–12.11)
- Wystawa fotografii Dariusza Olejki „Archipelag Marzeń - Wyspy Kanaryjskie” (15.11–12.12)
- Wystawa okolicznościowa z okazji 200. rocznicy urodzin Ks. Antoniego Stabika (12.12–31.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana (18.12–25.01.2008)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Spotkanie autorskie z dr. Antonim Halorem połączone z promocją „Kalendarza Siemianowickiego na rok 2007” (17.01)
- Recital skrzypcowy Nadira Aliyeva towarzyszący wernisażowi wystawy fotograficznej Georgija Safronowa pt. „Park, którego nie znacie” (24.01)
- Konferencja naukowo–dydaktyczna nt. „Rola edukacji regionalnej w kształtowaniu postaw patriotycznych” (w Domu Technika „Zameczek” z udziałem prof. Cz. Robotyckiego, prof. H. Przybylskiego, dr. Hab. Z. Janeczka, mgr. Z. P. Szandara, dr Krystyny Dyby, J. Brosa, mgr J.Grajewskiej–Wróbel, mgr E. Zacharyasz, mgr. K. Hadasza, mgr G. Salaty, mgr B. Faszyńskiej–Adamczak, mgr B. Adler, mgr J. Grzegorzewicz–Szopy, mgr M. Krawcowa, mgr A. Woźniak, mgr M. Kaszy, mgr A. Styś; 22.03)
- Europejska „Noc Muzeów”: „Na papieskich szlakach” - wernisaż wystawy malarstwa Józefa Antoniego Kramarza. W części muzycznej wystąpiło duo gitarowe: Grzegorz Kapołka, Bohdan Lizoń, spotkanie z Siemianowicką Grupą Plastyczną „Spichlerz ‘86”, wieczór poezji siemianowickich poetów - Joanny Łąckiej, Sebastiana Chadaja, Eugeniusza Depty, Jarosława Englera i Krystiana Hadasza z towarzyszeniem Adama Bula (gitarra), „Muzeum w globalnej wiosce” - dyskusja z udziałem pracowników merytorycznych Muzeum Miejskiego (19.05)
- Festiwal Muzyki Odnalezionej - „Pieśni i dumki na dwie bandury i śpiew” - wykonawcy: Natalia Tsygylyk, Natalia Hamar (Ukraina) (22.05)
- Promocja Siemianowickiego Rocznika Muzealnego nr 5 oraz materiałów pokonferencyjnych II Konferencji Naukowej nt. „Rola edukacji regionalnej w kształtowaniu postaw patriotycznych” - w ramach XXV Dni Siemianowic Śląskich (13.06)
- Koncert jazzowy towarzyszący wernisażowi wystawy grafiki Jana Nowaka

w wykonaniu Guil Gimaraes Group (w składzie: Guil Guimaraes - gitara, Jerzy Główczewski - flet, skasofon, Bohdan Lizoń - gitara, Andrzej Rusek - bas, Adam Buczek - perkusja) – w ramach XXV Dni Siemianowic Śląskich (14.06)

- Konkurs Piosenki „Ty i Ja - Jeden świat, chcemy i możemy” w ramach III Dni Integracji w Siemianowicach Śląskich pod patronatem Prezydenta Miasta Siemianowic Śląskich (25.10)
- Promocja książki dr. hab. Zdzisława Janeczka pt. „Zapomniany dowódca. Płk Jan Emil Stanek (1895–1961)” (9.11)
- Konkurs Piosenki „Ty i Ja - Jeden świat, chcemy i możemy” - podsumowanie, rozdanie nagród (27.11)
- Wieczór autorski dr. Antoniego Halora poświęcony 200. rocznicy urodzin Ks. Antoniego Stabika. Otwarcie wystawy okolicznościowej (12.12)
- Koncert kolęd w wykonaniu kółka muzycznego oraz występ kółka teatralnego Młodzieżowego Domu Kultury im. Dr. H. Jordana towarzyszący otwarciu wystawy kółka plastycznego MDK pt. „Zimowe krajobrazy z kolędami” (18.12)
- Wieczór poetycki pt. „Rok w poezję zaklęty” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 oraz kółka muzycznego MDK i zaproszonych gości (19.12)

ROK 2008

WYSTAWY

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa prac kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana (od 18.12. 2007–25.01.2008)
- Wystawa grafiki i jubilerstwa Joanny Barnaś - Wójcik (31.01–2.03)
- Wystawa fotograficzna Rafała Bylicy i Kamila Wistela pt. „Kamienice Siemianowic” ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków - Małgorzaty Derus (6. 03–3. 04)
- Wystawa grafiki cyfrowej pt. „Żydowski Wiedeń w obiektywie Iwony Schmidt” (we współpracy z Konsulatem Generalnym Republiki Austrii; 7.04–20.04)
- Wystawa fotograficzna dr. Adama Cyry pt. „Pozostał po nich ślad. Życiorysy z cel śmierci bloku 11 obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau” (we współpracy z Towarzystwem Opieki nad Oświęcimiem; 22.04–15.05)
- Wystawa fotografii Mai i Jarosława Bednarzów pt. „Dostrzec coś w niczym” (17.05–28.05)
- Wystawa malarstwa Elizabeth Wagner (Szwajcaria; 30.05–30.07)
- Wystawa Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz '86” (24.09–20.10)
- Wystawa pokonkursowa „Praca Roku 2007” (we współpracy ze Związkiem Polskich Artystów w Katowicach; 24.10–6.11.)
- Jubileuszowa wystawa fotograficzna Antoniego Kreisa z okazji 30-lecia pracy artystycznej (20.11–10.12)
- Wystawa studentów Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach pt. „Dialog

z cyfrowym cieniem 3” (28.11–15. 02. 2009)

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa prac kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana (od 17.12–10.01.2009)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Wieczór autorski dr. Antoniego Halora połączony z promocją „Kalendarza siemianowickiego na rok 2008” (7.02)
- Promocja książek Małgorzaty Derus pt „Kamienice Śródmieścia Siemianowic” oraz „Historia i zabytki architektury Michałkowic”. Koncert poezji śpiewanej - wykonawcy: Piotr Kordas (śpiew) i Bohdan Lizoń (gitara) z Piwnicy św. Norberta w Krakowie. Impreza połączona z wernisażem wystawy fotograficznej Rafała Bylicy i Kamila Wistela pt. „Kamienice Siemianowic” ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków - Małgorzaty Derus (6. 03)
- Koncert muzyki na gitarę i skrzypce pt. „Affaire Viennoise” w wykonaniu duo Stringtango (Austria) w składzie: Florian Wilscher i Martin Wesely. W programie m. in.: F. Schubert, F. Kreisler, A. Piazzola. Impreza zorganizowana we współpracy z Austriackim Konsulatem Generalnym w Krakowie. Impreza towarzysząca wernisażowi wystawy grafiki cyfrowej pt. „Żydowski Wiedeń w obiektywie Iwony Schmidt” (7.04)
- Koncert finałowy pt. „Głos i ciało człowieka są najlepszymi instrumentami” w ramach projektu Comenius pt. „Uczenie się przez całe życie” - wykonawcy: chór szkolny Szkoły Podstawowej nr 5 w Siemianowicach Śl., chór „Camerata” (15.04)
- Spotkanie z dr. Adamem Cyrą - autorem wystawy fotograficznej „Pozostał po nich ślad. Życiorysy z cel śmierci bloku 11 obozu koncentracyjnego Auschwitz -Birkenau”. Występ zespołu teatralnego z I LO im. J. Śniadeckiego oraz kółka muzycznego MDK im. Dr. H. Jordana w Siemianowicach Śl. (we współpracy z Towarzystwem Opieki nad Oświęcimiem; 22.04)
- EUROPEJSKA „NOC MUZEÓW” - w programie m. in.: - wernisaż wystawy fotografii Mai i Jarosława Bednarzów pt. „Dostrzec coś w niczym” - koncert trio jazzowego „Simple Project” w składzie: Adam Rybak - instrumenty klawiszowe, Paweł Janik - gitara basowa, Łukasz Kurek - perkusja. - zwiedzanie pracowni Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86” - „Noc majowa” - wieczór poezji siemianowickich poetów - Joanny Łackiej, Sebastiana Chadaja, Eugeniusza Depty, Jarosława Englera i Krystiana Hadasza z towarzyszeniem Adama Bula (gitara). Prezentacja wierszy przez wszystkie osoby uprawiające twórczość poetycką - „Muzeum w globalnej wiosce” - dyskusja z udziałem pracowników merytorycznych Muzeum Miejskiego (17. 05)
- Promocja „Siemianowickiego Rocznika Muzealnego” nr 6 połączona ze spotkaniem z autorami publikowanych artykułów (w ramach imprez towarzyszących obchodom XXVI Dni Siemianowic Śląskich; 29.05)

- Wernisaż wystawy malarstwa Elizabeth Wagner (Szwajcaria) połączone z prezentacją szkoły malowania Diane Roman (USA) - uczennicy Elizabeth Wagner (w ramach imprez towarzyszących obchodom XXVI Dni Siemianowic Śląskich; 29.05)
- Wernisaż wystawy Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86”. Prezentacja wierszy Joanny Łackiej i Jarosława Englera. W części muzycznej - „Wieczór starej płyty” w wykonaniu Franciszka Rzepczyka i zaproszonych gości (24.09)
- Wernisaż jubileuszowej wystawy fotograficznej Antoniego Kreisa z okazji 30-lecia pracy artystycznej (20.11)
- Otwarcie Galerii Multimedialnej „Piwnica” (we współpracy z Pracownią Intermediów i Technik Cyfrowych oraz Pracownią Grafiki Cyfrowej Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach). Prezentacja wystawy studentów ASP „Dialog z cyfrowym cieniem 3”. W części muzycznej wystąpił zespół jazzowy „Bohdan Lizoń Trio” w składzie: Bohdan Lizoń - gitara prowadząca, Tomasz Grabowy - gitara basowa, Łukasz Sobolak - perkusja (28.11)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - otwarcie wystawy kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana połączone z występem kółek: teatralnego i karaoke oraz koncertem kolęd w wykonaniu kółka muzycznego MDK (17.12.2008–13.01.2009)

ROK 2009

WYSTAWY

- **Nowe ekspozycje stałe:**
 - Wystawa historyczna pt. „Czyn zbrojny Górnoszlązaków w XX wieku”
 - Galeria Rzeźby w Węgłu (w nowej lokalizacji)
- Wystawa profesorów i studentów Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach pt. „Dialog z cyfrowym cieniem 3” (21.11.2008–23.02.)
- Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa prac kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana (18.12. 2008–12.01.2009)
- Wystawa poplenerowa 13. Międzynarodowego Pleneru Artystycznego w Siemianowicach Śląskich (17.01–22.02)
- Wystawa poplenerowa 13. Międzynarodowego Pleneru Artystycznego w Siemianowicach Śląskich (17.01–9.03)
- „Migawki ze świata” - wystawa fotografii Richarda Hammera (Niemcy; 13.03–10.05)
- Wystawa prac studentów pracowni malarstwa Ireneusza Walczaka - profesora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (27.02–19.04)
- Wystawa prac studentów pracowni malarstwa Kazimierza Cieślaka - profesora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (24.04–20.06)

- Wystawa studentów Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach pt. „Laboratorium multimediiów i intermediów”(24.06–1.09)
- „Sacrum pamięci”- wystawa malarstwa Stanisława Świątkowskiego (Niemcy; 16.05–20.06)
- Wystawa historyczna pt. „90-lecie Chóru Męskiego im. Fryderyka Chopina w Siemianowicach Śląskich” (27.06–1.09)
- Wystawa malarstwa i animacji cyfrowych Jarosława Bednarza pt. „Enter” (4.09–18.01.2010)
- Wystawa twórczości Jurorów 7. Triennale Grafiki Polskiej - w ramach Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie (prof. Andrzej Węclawski, prof. Sławomir Ćwiek, prof. Zbigniew Gorlak, prof. Mirosław Pawłowski, prof. Jacek Szewczyk, prof. Adam Romaniuk, prof. Krzysztof Kula, dr Grzegorz Hańderek dr Dariusz Gajewski; 18.09–7.11)
- „Praca Roku 2008” - wystawa pokonkursowa (we współpracy ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków; 12. 11–13.12)
- „Nasze zimowe krajobrazy” - wystawa prac kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana (Galeria „Po Schodach”; 16.12–30.01.2010)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Wernisaż wystawy poplenerowej 13. Międzynarodowego Pleneru Artystycznego w Siemianowicach Śląskich (we współpracy z Grupą Twórczą „Ocochodzi”); koncert zespołu Trooid (17.01)
- Wieczór autorski dr. Antoniego Halora połączony z promocją „Kalendarza siemianowickiego na rok 2009”. W części muzycznej - recital gitarowy w wykonaniu Adama Bula (4.02)
- Wernisaż wystawy prac studentów pracowni malarstwa Ireneusza Walczaka - profesora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Koncert zespołu „Simple Project” w składzie: Adam Rybak - instrumenty klawiszowe, Paweł Janik - gitara basowa, Łukasz Kurek - perkusja (27.02)
- Wernisaż wystawy fotografii „Migawki ze świata” Richarda Hammera (Niemcy) Koncert muzyki wokalne - wykonawcy: Andrzej Sitko - tenor, Mark Lowe (W. Brytania) - fortepian (13.03)
- Wernisaż wystawy prac studentów pracowni malarstwa Kazimierza Cieślaka - profesora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Koncert duo jazzowego „Xpress 2” w składzie: Adam Rybak - instrumenty klawiszowe i Tomasz Mucha - skrzypce (24.04)
- Seminarium naukowe z okazji Roku Wojciecha Korfantego pt. „Poglądy Wojciecha Korfantego na tle sytuacji politycznej epoki”- w ramach Dni Województwa Śląskiego
Program: - Otwarcie okolicznościowej wystawy historycznej pt. „Siemianowicki rodowód Wojciecha Korfantego” - prezentacja nowo pozyskanych eksponatów

Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich - Recital fortepianowy w wykonaniu Arnolda Gniwka Referaty: - mgr Wojciech Kempa - „Piłsudzczyca a zwolennicy Wojciecha Korfanteo w III Powstaniu Śląskim”. Projekcja filmu dokumentalnego pt. „Porucznik Walenty Fojkis” (reż. Paweł Brzenczek, kier. prod. Wojciech Kempa) - dr hab. Zdzisław Janeczek - „Wojciech Korfanty a powstańcza kadra dowódcza” - prof. dr. hab. Henryk Przybylski - „Konflikt pomiędzy Wojciechem Korfantym a wojewodą Michałem Grażyńskim w latach 30. XX wieku” - Prezentacja prac uczniów siemianowickich szkół biorących udział w konkursie historycznym pt. „Bohater narodowy w mojej rodzinie”. (7.05)

□ EUROPEJSKA „NOC MUZEÓW”

Program: - Wernisaż wystawy malarstwa Stanisława Świątkowskiego (Kassel, Niemcy) „Sacrum pamięci” - Bernard Maseli - „Diary” - koncert w wykonaniu jednego z najbardziej znanych polskich muzyków jazzowych (wirtuoza elektronicznego ksylofonu KAT) - Zwiedzanie Pracowni Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86” oraz Galerii Multimedialnej „Piwnica” - „Noc majowa” - koncert poezji śpiewanej w wykonaniu Piotra Kordasa oraz Bohdana Lizonia z krakowskiej Piwnicy św. Norberta. Recital gitarowy w wykonaniu Adama Bula. Wieczór poezji siemianowickich poetów - Joanny Łackiej, Eugeniusza Depty, Jarosława Englera, Jolanty Klimek, Krystiana Hadasza oraz zaproszonych gości. - „Muzeum przyszłości. Wykorzystanie technik multimedialnych w muzealnictwie” - dyskusja z udziałem pracowników merytorycznych Muzeum Miejskiego. Zwiedzanie wystaw stałych i zmiennych. (16.05)

□ Wernisaż wystawy działań eksperymentalnych studentów Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach pt. „Laboratorium multimediiów i intermediiów” (24.06)

□ Otwarcie wystawy historycznej „90-lecie Chóru Męskiego im. Fryderyka Chopina w Siemianowicach Śląskich” połączone z koncertem jubileuszowym Chóru (27.06)

□ „Wieczór w Muzeum” - w ramach XXVII DNI SIEMIANOWIC ŚLĄSKICH

Program: - Otwarcie nowej ekspozycji historycznej pt. „Czyn zbrojny Górnoślązaków w XX wieku” - Otwarcie nowej siedziby Galerii Rzeźby w Węglu - Otwarcie wystawy malarstwa i animacji cyfrowych Jarosława Bednarza pt. „Enter” w Galerii Multimedialnej „Piwnica” - Promocja 7. numeru Siemianowickiego Rocznika Muzealnego - spotkanie z autorami publikowanych artykułów. W części muzycznej - występ Chóru Męskiego im. F. Chopina. (4.09)

□ Wernisaż wystawy twórczości Jurorów Triennale Grafiki Polskiej w ramach Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie. W części muzycznej - występ duo jazzowego w składzie: Bohdan Lizoń - gitara, Maciej Garbowski - kontrabas (18.09)

□ Prelekcja Bogusławy Sochańskiej (Duński Instytut Kultury - Warszawa) pt. „Dania i Duńczycy wczoraj i dziś” - w ramach Festiwalu Kultury Skandynawskiej „Nordalia” (21.10)

- Spotkanie z uczestnikami Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie połączone z finisażem wystawy (7.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - „Krótka historia broni palnej” - prowadzący Artur Garbas (znawca historii wojskowości, pracownik Muzeum Miejskiego; 26.11)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - otwarcie wystawy kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich połączone z koncertem kolęd w wykonaniu kółka muzycznego MDK (16.12)

ROK 2010

WYSTAWY

- „Nasze zimowe krajobrazy” - wystawa prac kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana - Galeria „Po Schodach” (16.12.2009 –27.01.2010)
- Wystawa „Przestrzeń grafiki. Linie 2D” Norberta Moczarskiego (Pracownia Grafiki Cyfrowej ASP W Katowicach; 22.01–6.03)
- „Impresje śląskie” - wystawa malarstwa Stowarzyszenia „Barwy Śląska” w Rudzie Śląskiej oraz Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86” (4.02–7.03)
- Wystawa historyczna ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Siemianowicach Śląskich pt. „Gmina Huta Laura w starych dokumentach i fotografiach” (11.03–11.04)
- Wystawa pedagogów i studentów Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu pt. „Sen na jawie” (18.03–7.05)
- Wystawa malarstwa szwajcarskiego artysty Gerarda Wagnera (1906–2006)
- Wystawa prac uczestników zajęć I Siemianowickiej Akademii Fotografii - Katarzyny Jaworskiej, Eweliny Ferenc, Agnieszki Błaszczuk, Aleksandra Barteckiego i Pawła Brzenczka (15.05–12.09)
- Wystawa historyczna pt. „20-lecie samorządu terytorialnego w Siemianowicach Śląskich” (11.06–12.09)
- Wystawa prac profesorów i studentów wzornictwa Wyższej Szkoły Technicznej Katowicach (17.09–5.10)
- Wystawa historyczna pt. „30-lecie NSZZ Solidarność” (18.09–31.12)
- Wystawa fotografii Marka Książki „Jutlandia Południowa - kraina spokojnych marzeń” (29.09–11.11)
- Wystawy grafiki duńskiej w ramach Festiwalu Kultury Skandynawskiej „Nordalia” (11.10–15.11)
- Wystawa twórczości studentów Akademii Sztuk Pięknych z pracowni profesora Adama Romaniuka (19.11–15.12)
- Wystawa multimedialna pt. „Chop-in” przygotowana przez Grupę Twórczą „Kokoło” z ASP w Katowicach (19.11–5.12)

- Wystawa historyczna pt. „100-lecie harcerstwa polskiego” (8.12–22.02)
- „Zimowe krajobrazy z kołędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (21.12–26.01.2011)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Koncert kołęd w wykonaniu Chóru Mieszanego Archikatedry Chrystusa Króla w Katowicach pod dyr. Krzysztofa Karola Kagańca (7.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - „Czy można polubić muzeum?” - o działalności muzeum i współczesnych wystawach multimedialnych - prowadzący Krystian Hadasz (11.01)
- Wernisaż wystawy pt. „Przestrzeń grafiki. Linie 2D” Norberta Moczarskiego (Pracownia Grafiki Cyfrowej ASP W Katowicach; w części muzycznej wystąpiła formacja „Lollipop Quintet” z Siemianowic Śląskich w składzie: Dominika Seger (saksofony), Marcin Pacholik (śpiew), Wojciech Komander (gitara), Szymon Kopic (gitara basowa), Mateusz Lizoń (perkusja). (22.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Prawie wszystko o malarstwie” (część 1) - prowadzący Jarosław Bednarz (25.01)
- Wernisaż wystawy pt. „Impresje śląskie” - wystawa malarstwa Stowarzyszenia „Barwy Śląska” w Rudzie Śląskiej oraz Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86”. Recital Franciszka Rzepczyka (fortepian) (4.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Czyn zbrojny Górnoszlązaków w XX wieku” - prowadzący Artur Garbas (8.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Tajemnice śląskich familonków” - prowadzący Wojciech Grzyb (22.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Prawie wszystko o malarstwie” (część 2) - prowadzący Jarosław Bednarz (8.03)
- Otwarcie wystawy historycznej ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Siemianowicach Śląskich pt. „Gmina Huta Laura w starych dokumentach i fotografiach”. W części muzycznej wystąpił Adam Bul (gitara) (11.03)
- Wernisaż wystawy plastycznej pedagogów i studentów Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu pt. „Sen na jawie”. W części muzycznej wystąpił zespół „Lollipop Quintet” w składzie: Dominika Seger (saksofony), Marcin Pacholik (śpiew), Wojciech Komander (gitara), Szymon Kopic (gitara basowa), Mateusz Lizoń (perkusja). (18.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Co nowego w sztuce?” - o sztuce multimedialnej - prowadzący Jarosław Bednarz (22.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Jak żyli nasi dziadkowie?” - o życiu codziennym i zwyczajach na Śląsku - prowadzący Wojciech Grzyb (12.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - Oblicza współczesnej kultury” - wybrane

wiadomości w oparciu o doświadczenia Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich – prowadzący Krystian Hadasz (26.04)

- Wernisaż wystawy malarstwa szwajcarskiego malarza Gerarda Wagnera (1906 – 2006). Prelekcja dr Joanny Nehring z Krakowa na temat wystawy. W części muzycznej – koncert Bohdan Lizoń Trio w składzie: Bohdan Lizoń (gitara), Maciej Garbowski (kontrabas) i Mateusz Lizoń (perkusja) (28.04)

- Europejska „Noc Muzeów”

Program:

- Spotkanie autorskie z ks. prof. Jerzym Szymikiem – poetą, teologiem, wykładowcą KUL i UŚ. W części muzycznej wystąpiła grupa „Twice M” w składzie: Mariusz Blach (śpiew, gitara) Justyna Segiec (śpiew), Marta Sitek (wiolonczela), Mateusz Chmurzyński (gitara)
- wernisaż wystawy prac uczestników zajęć I Siemianowickiej Akademii Fotografii – Katarzyny Jaworskiej, Eweliny Ferenc, Agnieszki Błaszczuk, Aleksandra Barteckiego i Pawła Brzenczka. W części muzycznej wystąpił zespół „Granda” w składzie: Małgorzata Zuber (śpiew), Michał Kuryś (instrumenty klawiszowe), Rafał Januszek (gitara), Maciej Guzy (gitara basowa), Łukasz Golly (perkusja)
- „Noc majowa” – wieczór poezji siemianowickich poetów – Joanny Łackiej, Eugeniusza Depty, Jarosława i Pawła Englerów, Krystiana Hadasza oraz zaproszonych Gości – Katarzyny Młynarczyk, Jolanty Klimek i in. Recital gitarowy w wykonaniu Adama Bula.
- „Muzeum przyszłości. Wykorzystanie technik multimedialnych w muzealnictwie” – dyskusja z udziałem pracowników merytorycznych Muzeum Miejskiego. Zwiedzanie wystaw stałych i zmienny (15.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej – „Wielka historia małej ojczyzny”- o przeszłości Siemianowic Śląskich – prowadzący Leszek Drabicki, historyk Muzeum Miejskiego (7.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej – „Siemianowiczanie wczoraj i dziś” – sylwetki sławnych siemianowiczian – prowadzący Leszek Drabicki (31.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej – „Atrakcje turystyczne Siemianowic Śląskich” – prowadzący Felicjan Mierzwa (7.06)
- „Wieczór w Muzeum” w ramach XXVIII Dni Siemianowic Śląskich
Program:
 - otwarcie wystawy historycznej pt. „20-lecie samorządu terytorialnego w Siemianowicach Śląskich”
 - promocja książki Wojciecha Kempy pt. „Śląscy Czwartacy”
 - koncert z udziałem siemianowickich artystów – wykonawcy: Bohdan Lizoń Trio w składzie: Bohdan Lizoń (gitara), Maciej Garbowski (kontrabas), Krzysztof Gradziuk (perkusja) oraz Katarzyna Mueller (śpiew) i Bogdan Wantuła (fortepian) (11.06)

- Podsumowanie cyklu zajęć Akademii Muzealnej połączone z wręczeniem certyfikatu Przyjaciela Muzeum (21.06)
- Otwarcie wystawy prac profesorów i studentów wzornictwa Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach. Wernisaż połączony z pokazem mody przygotowanym przez studentów uczelni. Koncert duo jazzowego w składzie: Adam Rybak (instr. klawiszowe), Tomasz Mucha (bas) (17.09)
- Otwarcie wystawy historycznej pt. „30-lecie NSZZ Solidarność” (18.09)
- Wernisaż wystawy fotografii pt. „Jutlandia Południowa - kraina spokojnych marzeń” autorstwa Marka Książki. W części muzycznej wystąpił Adam Bul (gitara) (29.09)
- Wernisaż wystawy grafiki duńskiej w ramach Festiwalu Kultury Skandynawskiej „Nordalia”. Prelekcja Bogusławy Sochańskiej z Duńskiego Instytutu Kultury w Warszawie pt. „Polskie tropy w sztuce duńskiej” (11.10)
- Inauguracja zajęć Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku i wszystkich zainteresowanych). Temat: „Co nowego w muzeum? - o najnowszych tendencjach w światowym muzealnictwie” - prowadzący Krystian Hadasz (14.10)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Najkrótsza historia Śląska” - prowadzący Leszek Drabicki (4.11)
- Wieczór w Muzeum. Program:
 - Wernisaż wystawy twórczości studentów Akademii Sztuk Pięknych z pracowni profesora Adama Romaniuka
 - Wernisaż wystawy multimedialnej pt. „Chop-in” przygotowanej przez Grupę Twórczą „Kokoło” z ASP w Katowicach
 - Koncert pt „Chopin na jazzowo” w wykonaniu trio „Essence” w składzie: Paweł Daniel Stawarz (wibrafon elektroniczny), Grzegorz Kasperczyk (instrumenty klawiszowe), Piotr Zaufal (gitara basowa) (19.11)
- Recital piosenkarski Rogera Malugi - wychowanka Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (20.11)
- Finał konkursu wiedzy przedszkolaków pt. „Siemianowice Śląskie - moje miasto” (24.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Polskie siły zbrojne na frontach II wojny światowej” - prowadzący Artur Garbas (25.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Radość tworzenia (część 1) - o wychowaniu przez sztukę i kontakt z naturą - prowadząca Grażyna Salata (pedagog) (2.12)
- Otwarcie wystawy historycznej pt. „100-lecie harcerstwa polskiego” (8.12)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Prawie wszystko o fotografii” - prowadzący Jarosław Bednarz (16.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wernisaż kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich połączony z koncertem kolęd w wykonaniu kółka muzycznego MDK (21.12)

WYSTAWY

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (21.12.2010 –26.01.2011)
- Wystawa historyczna pt. „Śladami bolesnej przeszłości - KL Auschwitz” (31.01–20.02)
- Wystawa historyczna pt. „100-lecie harcerstwa polskiego” (8.12.2010 –22.02.2011)
- Wystawa malarstwa z cyklu „Impresje śląskie” - prezentacja twórczości grupy plastycznej OCHRA z Woźnik Śląskich oraz Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86” (25.02–10.04)
- Wystawa malarstwa Krzysztofa Habdasa i fotografii Bogusława Hajdy pt. „Ginące krajobrazy Śląska” (11.03-10.04)
- Wystawa prac studentów i wykładowców pracowni rysunku Janusza Karbowniczka - profesora ASP w Katowicach (15.04–10.06)
- Wystawa malarstwa dr. Piotra Kossakowskiego - wykładowcy ASP w Katowicach (15.04–10.05)
- Wystawa historyczna pt. „Udział siemianowiczian w III Powstaniu Śląskim” (6.05–30.12)
- Wystawa fotografii Katarzyny Jaworskiej, Aleksandra Barteckiego i Pawła Brzenczka oraz uczestników zajęć I Siemianowickiej Akademii Fotografii (14.05–10.10)
- Wystawa jubileuszowa z okazji 25-lecia Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86” (17.06–5.09)
- Wystawa prac plastycznych uczniów Gimnazjum nr 2 w Siemianowicach Śląskich (3.06–10.06)
- Wystawa fotografii Adama Bula pt. „Góry świata” (12.09–15.10)
- Wystawa plastyczna pt. „Mal mit mir - Maluj ze mną” w ramach projektu międzynarodowego z udziałem podopiecznych Bischof-Wittmann-Schule Regensburg (Niemcy) oraz Pracowni Plastycznej „Okienko” w Siemianowicach Śląskich (11.10–14.11)
- Wystawa fotografii pt. „Finlandia przez wieki” - w ramach Festiwalu Kultury Skandynawskiej „Nordalia” (19.10–20.11)
- Wystawa z cyklu „Siemianowickie spotkania kolekcjonerskie” pt. „Siemianowice Śląskie na fotografiach i pocztówkach” (18.11–14.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (20.12.2011 –15.01.2012)

POZOSTAŁE IMPREZY

- „Gloria in excelsis Deo” - koncert kolęd w wykonaniu artystów krakowskiej Piwnicy św. Norberta - Piotra Kordasa (śpiew) i Bohdana Lizonia (gitara) oraz uczniów i absolwentów Szkoły Podstawowej nr 3 w Siemianowicach Śląskich pod kier. Alicji Ratyni. Wspólne kolędowanie przy akompaniamencie Franciszka Rzepczyka (fortepian) (5.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Radość tworzenia - o tajnikach biblioterapii” - prowadząca Wiesława Szlachta (bibliotekoznawca, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej) (13.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Jakła, hut, galoty... - o stroju śląskim” - prowadzący Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego) (27.01)
- Otwarcie wystawy historycznej pt. „Śladami bolesnej przeszłości - KL Auschwitz” (we współpracy z Towarzystwem Opieki nad Oświęcimiem) (31.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Śladami bolesnej przeszłości” - o obozie koncentracyjnym Auschwitz - Birkenau i siemianowickim podobozie Laurahütte - prowadzący Mirosław Domin (prezes Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem) (10.02)
- „Dzień myśli braterskiej” - spotkanie harcerskie połączone z finałem wystawy historycznej pt. „100-lecie harcerstwa polskiego” (2.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Z dziejów małej ojczyzny - o działalności Towarzystwa Gimnastycznego »Sokół« w Siemianowicach” - prowadzący Leszek Drabicki (historyk Muzeum Miejskiego) (24.02)
- Wernisaż wystawy malarstwa z cyklu „Impresje śląskie” - prezentacja twórczości grupy plastycznej OCHRA z Woźnik Śląskich oraz Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz '86” (25.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Ćwiczenia z malarstwa - pastel” - prowadzący Jarosław Bednarz (plastyk Muzeum Miejskiego) (10.03)
- Wernisaż wystawy malarstwa Krzysztofa Habdasa i fotografii Bogusława Hajdy pt. „Ginące krajobrazy Śląska” (11.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Armia Krajowa na Śląsku” - prowadzący Wojciech Kempa (historyk, kierownik Referatu Polityki Informacyjnej i Promocji Miasta Siemianowic Śląskich) (3.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Ćwiczenia z malarstwa - akwarela” - prowadzący Jarosław Bednarz (7.04)
- Wernisaż wystawy rysunku studentów i wykładowców pracowni Janusza Karbowniczka - profesora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz malarstwa dr. Piotra Kossakowskiego - wykładowcy ASP. Koncert duo jazzowego w składzie: Paweł Daniel Stawarz - wibrafon elektroniczny oraz Patryk Zdebik - saksofony (15.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Radość tworzenia - o muzyce i poezji współczesnej” - prowadzący Krystian Hadasz oraz zaproszeni goście: Eugeniusz Depta

- lekarz, poeta i Adam Bul - muzyk (24.04)
- Otwarcie wystawy historycznej pt. „Udział siemianowiczian w III Powstaniu Śląskim” połączone z prelekcjami dr. hab. Zdzisława Janeczka i mgr. Wojciecha Kempy. Prezentacja prac uczniów siemianowickich szkół nagrodzonych w konkursie wiedzy o Powstaniach Śląskich (6.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Co należy wiedzieć o powstaniach śląskich?” - prowadzący Artur Garbas (znawca historii wojskowości, pracownik Muzeum Miejskiego) (12.05)
- Europejska „Noc Muzeów”
Program:
 - Bernard Maseli - „Diary 2” - koncert w wykonaniu jednego z najbardziej znanych polskich muzyków jazzowych (wirtuoza elektronicznego ksylofonu KAT, członka grupy „Walk Away”
 - Wernisaż wystawy fotografii Katarzyny Jaworskiej, Aleksandra Barteckiego i Pawła Brzenczka oraz uczestników zajęć I Siemianowickiej Akademii Fotografii. W części muzycznej wystąpił zespół „Granda” w składzie: Izabela Barteczko - śpiew, Michał Kuryś - instrumenty klawiszowe, Adrian Groblicki - gitara, Maciej Guzy - gitara basowa, Łukasz Golly - perkusja
 - Zwiedzanie pracowni Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86”
 - „Noc majowa” - wieczór poezji siemianowickich poetów - Joanny Łackiej, Eugeniusza Depty, Jarosława i Pawła Englerów, Krystiana Hadasza oraz zaproszonych gości - Katarzyny Młynarczyk, Jolanty Klimek i in. Prezentacja wierszy przez wszystkie zainteresowane osoby uprawiające twórczość poetycką. Koncert poezji śpiewanej Wiesława Ciecieręgi oraz recital gitarowy Adama Bula.
 - „Czy można polubić muzeum?”- dyskusja z udziałem pracowników merytorycznych Muzeum Miejskiego oraz zaproszonych gości: Mirosława Domina (prezes Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem), Pawła Brzenczka (prezes Grupy Twórczej „Ocochodzi”) o nowych trendach w światowym i polskim muzealnictwie. (14.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Tajniki sztuki 2D - o grafice cyfrowej” - prowadzący Jarosław Bednarz (26.06)
- „Święto Szkoły w Muzeum” - Gimnazjum nr 2 im. Powstańców Śląskich w Siemianowicach Śląskich”. Wernisaż prac plastycznych uczniów połączony z koncertem w wykonaniu absolwentów Szkoły (6.06)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Wodzionka, karminadle, krupnioki... - o kuchni śląskiej” - prowadzący Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego). Podsumowanie cyklu zajęć Akademii Muzealnej połączone z wręczeniem certyfikatu Przyjaciela Muzeum) (16.06)
- „Wieczór w Muzeum” - w ramach XXIX Dni Siemianowic Śląskich
Program:

- Wernisaż wystawy jubileuszowej z okazji 25-lecia Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86”
- „Spichlerzowe spotkanie z muzyką i poezją” - promocja książek poetyckich Joanny Łackiej i Jarosława Englera oraz koncert z udziałem siemianowickich muzyków: „Bohdan Lizoń Trio” (w składzie: Bohdan Lizoń - gitara, Maciej Garbowski - kontrabas, Krzysztof Gradziuk - perkusja) oraz Katarzyna Mueller - śpiew i Bohdan Wantuła - fortepian (17.06)
- Wernisaż wystawy fotografii pt. „Góry świata” Adam Bula (muzyka i podróżnika) połączony z recitalem gitarowym (12.09)
- Wieczór autorski dr. Eugeniusza Depty połączony z promocją jego książki poetyckiej pt. „Zrozumiałem”. Recital gitarowy w wykonaniu Adama Bula (21.09)
- Wernisaż wystawy plastycznej pt. „Mal mit mir - Maluj ze mną” w ramach projektu międzynarodowego z udziałem podopiecznych Bischof-Wittmann-Schule Regensburg (Niemcy) oraz Pracowni Plastycznej „Okienko” w Siemianowicach Śląskich (11.10)
- Wernisaż wystaw fotograficznych pt. „Finlandia przez wieki” oraz „Moja Finlandia” Agaty Dominowskiej połączony z prelekcją Urszuli Juzków z Ambasady Finlandii na temat historii kultury skandynawskiej - w ramach Festiwalu Kultury Skandynawskiej „Nordalia” (Galeria Multimedialna „Piwnica”) (19.10)
- Inauguracja zajęć Akademii Muzealnej - „Tajniki współczesnego muzeum - o wystawach multimedialnych i wirtualnych” - prowadzący Krystian Hadasz (20.10)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Sztuka, która leczy - o metodach arteterapii - prowadzący Jarosław Bednarz (plastyk Muzeum Miejskiego) (10.11)
- Spotkanie z Siemianowickim Stowarzyszeniem Amazonek „Razem” połączone z prezentacją twórczości uczestników (15.11)
- Wernisaż wystawy z cyklu „Siemianowickie spotkania kolekcjonerskie” pt. „Siemianowice Śląskie na starych fotografiach i pocztówkach”. Podczas wernisażu prelekcję na temat wystawy wygłosiła Małgorzata Derus - Miejski Konserwator Zabytków; w części muzycznej wystąpił Franciszek Rzepczyk (fortepian) (18.11)
- Finał konkursu przedszkolaków pt. „Siemianowice Śląskie - moje miasto” (23.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Nie tylko Virtuti Militari... - o znakach i odznaczeniach wojskowych - prowadzący Artur Garbas (24.11)
- Wieczór poezji i muzyki przygotowany przez grupę poetycką „Obok sceny” z Bytomia (7.12)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Z dziejów małej ojczyzny - separatyzm na Górnym Śląsku od II połowy XIX w. - prowadzący Leszek Drabicki (historyk Muzeum Miejskiego) (8.12)

- Zajęcia Akademii Muzealnej „Boże Narodzenie na Górnym Śląsku” - prowadzący Wojciech Grzyb (15.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wernisaż kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich połączony z koncertem kolęd w wykonaniu kółka muzycznego MDK (20.12)

ROK 2012

WYSTAWY

- Wystawa malarstwa Edwarda Czecha - członka Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz’86 (Galeria Multimedialna „Piwnica”; 25.01–25.03)
- „Nie ma dzieci - są ludzie...”- wystawa historyczna z okazji obchodów Roku Janusza Korczaka w Siemianowicach Śląskich połączona z prezentacją prac nagrodzonych w konkursie plastycznym dla młodzieży zorganizowanym przez Towarzystwem Opieki nad Oświęcimiem (Galeria „Po Schodach; 22.02–15.04)
- Wystawa intermedialna profesorów i studentów ASP w Katowicach pt. Delusiones (Galeria Multimedialna „Piwnica”; 28.03–15.05)
- Mokdad Bennia - wystawa fotografii pt. „Oblicza świata” (Galeria „Po Schodach; 20.04–15.05)
- Wystawa rzeźby uczniów Zespołu Szkół Plastycznych w Katowicach pod kierunkiem prof. Jacka Kicińskiego (Galeria Multimedialna „Piwnica”; 19.05–31.08)
- Wystawa fotograficzna twórców i uczestników Drugiej Siemianowickiej Akademii Fotografii (19.05–2.06)
- Wystawa malarstwa Katarzyny Nowak - Zagórskiej (Galeria „Po Schodach; 19.05–31.08)
- Wystawa pt. „Antoni Halor (1937–2011) - Opus Vitae” - w pierwszą rocznicę śmierci połączone z promocją książki Jego autorstwa poświęconej Wojciechowi Korfantemu (Galeria Multimedialna „Piwnica”; 13.09–20.10)
- Wystawa fotograficzna „Historia siemianowickiego przemysłu” ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków - Małgorzaty Derus (Galeria „Po Schodach”; 13.09–5.11)
- Wystawa fotografii ze zbiorów Marii Danielskiej pt. „Szwecja w sepilii” w ramach Festiwalu Kultury Skandynawskiej „Nordalia” (Galeria Multimedialna „Piwnica”; 23.10–15.11)
- Wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby wykładowców Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego: Elżbiety Kuraj, Krystyny Pasterczyk, Joanny Piech i Małgorzaty Skałuby-Krentowicz pt. „Koincydencje”. (Galeria „Po Schodach”; 9.11–15.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (Galeria „Po Schodach”; 18.12–20.01.2013)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Zajęcia Akademii Muzealnej. Temat: „W poszukiwaniu piękna w muzyce” – prowadzący Adam Bul (artysta muzyk, wirtuoz gitary) (12.01)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Let’s go fusion – elektronika w muzyce jazzowej” – prowadzący Bernard Maseli (20.01)
- Wieczór w Muzeum. W programie wernisaż wystawy malarstwa Edwarda Czecha – członka Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz’86”, „Poetyckie kolędowanie” z udziałem zaproszonych poetów. Prezentacja wierszy przez wszystkie zainteresowane osoby uprawiające twórczość poetycką. W części muzycznej wystąpili Bohdan Lizoń (gitara) oraz Maciej Garbowski (kontrabas) (25.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej. Temat: „Pamięć o tragedii górnośląskiej 1945 r.” – prelekcja i pokaz multimedialny ze zbiorów IPN oraz program muzyczno-poetycki przygotowany przez Siemianowickie Centrum Kultury (26.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej. Temat: „Z dziejów małej ojczyzny – o autonomii Górnego Śląska (1922-1939)” – prowadzący Leszek Drabicki (historyk Muzeum Miejskiego) (16.02)
- „Nie ma dzieci – są ludzie...”. Inauguracja obchodów Roku Janusza Korczaka w Siemianowicach Śląskich. Wernisaż wystawy pokonkursowej prac plastycznych młodzieży szkolnej wraz z prezentacją multimedialną. Impreza współorganizowana z Towarzystwem Opieki nad Oświęcimiem (22.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej. Temat: „Życie i działalność Janusza Korczaka” – prowadzący Mirosław Domin (prezes Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem) (23.02)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Folk – muzyka wółczęgów i poetów” – prowadzący Marcin Rumiński (24.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej. Temat: „W pracowni artyści – ćwiczenia z malarstwa: pastel” – prowadzący Jarosław Bednarz (plastyk Muzeum Miejskiego) (08.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej. Temat: „Armia Krajowa na Śląsku (1943-1944)” – prowadzący Wojciech Kempa (historyk, kierownik Referatu Polityki Informacyjnej i Promocji Miasta Siemianowic Śląskich) (22.03)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Rytm – serce muzyki” – prowadzący Krzysztof Nowakowski (wirtuoz instrumentów perkusyjnych) (23.03)
- Wernisaż wystawy intermedialnej profesorów i studentów ASP w Katowicach pt. Delusiones. W części muzycznej wystąpili Michał Gasz (śpiew) i Adam Rybak (instrumenty klawiszowe) (28.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku i wszystkich zainteresowanych). Temat: „Wielkanoc na Górnym Śląsku” – prowadzący Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego) (05.04)

- Mokdad Bennia - wernisaż autorskiej wystawy fotografii - pt. „Oblicza świata”. W części muzycznej wystąpił Adama Bul (gitara) (20.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku i wszystkich zainteresowanych). Temat: „Historyczne panoptikum II wojny światowej” - prowadzący Artur Garbas (znawca historii wojskowości, pracownik Muzeum Miejskiego) (26.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku i wszystkich zainteresowanych). Temat „Książki, które warto przeczytać” - prowadząca Wiesława Szlachta (bibliotekoznawca, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siemianowicach Śl.) (10.05)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Gitara elektryczna” - prowadzący Krzysztof „Puma” Piasecki (18.05)
- Europejska „Noc Muzeów”:
 - wernisaż wystawy rzeźby uczniów Zespołu Szkół Plastycznych w Katowicach pod kierunkiem prof. Jacka Kicińskiego (Galeria Multimedialna „Piwnica”)
 - wernisaż wystawy fotograficznej twórców i uczestników Drugiej Siemianowickiej Akademii Fotografii” (sala ekspozycyjna - II piętro)
 - „Światło i dźwięk” - koncert Ireny i Mariusza Kmiecików (artystów rodem z Siemianowic Śląskich) połączony z pokazem laserowym
 - wernisaż wystawy malarstwa Katarzyny Nowak-Zagórskiej (Galeria „Po Schodach”)
 - zwiedzanie pracowni Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz '86”
 - „Noc majowa” - wieczór poezji siemianowickich poetów - Joanny Łąckiej, Eugeniusza Depty, Jarosława i Pawła Englerów, Krystiana Hadasza oraz zaproszonych Gości: Katarzyny Młynarczyk, Jolanty Klimek i in. Prezentacja wierszy przez wszystkie zainteresowane osoby uprawiające twórczość poetycką (możliwość odczytania do 3 utworów). Recital gitarowy Adama Bula.
 - „Co nowego w muzeum?”- dyskusja z udziałem pracowników merytorycznych Muzeum Miejskiego oraz zaproszonych Gości: Mirosławem Dominem - Prezesem Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem oraz członkami Grupy Twórczej „Ocochodzi” o nowych trendach w światowym i polskim muzealnictwie. Zwiedzanie wystaw stałych i zmiennych. (19.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku i wszystkich zainteresowanych). Temat: „Piękno natury, piękno sztuki” - prowadząca Grażyna Salata (pedagog, znawca pedagogiki waldorfskiej) (24.05)
- Finał zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - połączony z quizem i wręczeniem dyplomów uczestnictwa (11.06)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku i wszystkich zainteresowanych). Temat „Od mythosu do logosu - o początkach filozofii” - prowadząca Patrycja Skorek (absolwentka filozofii UŚ, pracownica Miejskiej Biblioteki Publicznej) (14.06)

- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku i wszystkich zainteresowanych). Podsumowanie cyklu zajęć Akademii Muzealnej połączone z wręczeniem certyfikatu Przyjaciela Muzeum. (21.06)
- 13 września - Wieczór w Muzeum - w ramach XXX Dni Siemianowic Śląskich:
 - otwarcie wystawy pt. „Antoni Halor (1937-2011) - Opus Vitae” - w pierwszą rocznicę śmierci połączone z promocją książki Jego autorstwa poświęconej Wojciechowi Korfantemu (Galeria Multimedialna „Piwnica”)
 - otwarcie wystawy fotograficznej „Historia siemianowickiego przemysłu” ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków - Małgorzaty Derus (Galeria „Po Schodach”)
 - promocja płyty pt. „Quo Vadis” - Bohdan Lizoń Trio w składzie: Bohdan Lizoń - gitara, Maciej Garbowski - kontrabas, Krzysztof Gradziuk - perkusja (13.09)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku i wszystkich zainteresowanych). Temat: Historia siemianowickiego przemysłu - prowadząca Małgorzata Derus (11.10)
- Wieczór autorski Małgorzaty Derus - Miejskiego Konserwatora Zabytków w Siemianowicach Śląskich) połączony z promocją książki pt. „Z dziejów przemysłu Siemianowic Śląskich”. W części muzycznej wystąpił Adam Bul (gitara) (17.10)
- Inauguracja zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat „Od muzyki świata do jazzu: improwizacja” - prowadzący Ruslan Pashynskiy (muzyk poch. ukraińskiego, pedagog i wykładowca uczelni w Wiedniu) (19.10)
- Festiwal Kultury Skandynawskiej „Nordalia” - wernisaż wystawy fotografii ze zbiorów Marii Danielskiej pt. „Szwecja w sepii”. Wykład dr. Jakuba Morawca (UŚ) pt. „Szwecja w sagach islandzkich” (23.10)
- 25 października - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat „Sprawiedliwy wśród narodów świata ze Śląska - Henryk Sławik” - prowadzący Mirosław Domin - prezes Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem (25.10)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „Obok sceny” - spotkanie autorskie z Wiesławem Ciecieręgą - poetą, twórcą teatralnym, redaktorem literackim Radia Piekary. (08.11)
- Wernisaż wystawy malarstwa, grafiki i rzeźby wykładowców Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego: Elżbiety Kuraj, Krystyny Pasterczyk, Joanny Piech i Małgorzaty Skałuby-Krentowicz - pt. „Koincydencje”. Koncert w wykonaniu duo jazzowego w składzie: Magdalena Zasepa - śpiew i Adam Rybak - instrumenty klawiszowe (09.11)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat „Viva flamenco” - prowadzący Michał Czachowski (wirtuoz gitary flamenco) (16.11)

- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieków oraz wszystkich zainteresowanych) – temat: „Ars musica, ars vitae” – prowadzący: Adam Bul – artysta muzyk, podróżnik (22.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieków oraz wszystkich zainteresowanych) – temat: „W pracowni artysty – grafika (monotypia)” – prowadzący Jarosław Bednarz (plastyk Muzeum Miejskiego) (06.12)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata – temat „Od muzyki gospel do soul” – prowadząca Beata Bednarz (wokalistka blues & gospel) (14.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” – wernisaż kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich połączony z koncertem kolęd w wykonaniu kółka muzycznego MDK (18.12)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieków oraz wszystkich zainteresowanych) – temat: „Boże Narodzenie w wybranych krajach świata” – prowadzący Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego) (20.12)

ROK 2013

WYSTAWY

- Zimowe krajobrazy z kolędami” – wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (15.12.2012 – 2.02.2013)
- Wystawa historyczna pt. „Deportacje Ślązaków do ZSRR”- ze zbiorów IPN (24.02–28.02)
- „Oblicza Holocaustu” – wystawa historyczna poświęcona więźniom KL Auschwitz (we współpracy z Towarzystwem Opieki nad Oświęcimiem; 27.02–10.04)
- Wystawa malarstwa prof. Ireneusza Walczaka (ASP w Katowicach) pt. „My House is my Language” (16.04–14.05)
- Wystawa prac studentów katowickiej Akademii Sztuk Pięknych – podopiecznych prof. Ireneusza Walczaka (16.04–14.05)
- Wystawa historyczna pt. „90-lecie I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich” (18.05–31.08)
- Wystawa pt. „Organy Europy” ze zbiorów dr. hab. Marka Urbańczyka – organmistrza, wykładowcy Akademii Muzycznej w Katowicach (7.06–31.08.)
- Wystawa fotograficzna ze zbiorów Jakuba Halora pt. „115-lecie elektrycznej komunikacji tramwajowej na Górnym Śląsku” (25.09–20.10)
- Wystawa jubileuszowa profesorów i absolwentów Pracowni Grafiki Cyfrowej Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach z okazji 15-lecia działalności (25.10–5.12)
- Wystawa twórczości słuchaczy Akademii Muzealnej (11.12–6.02.2014)

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (17.12 -2.02.2014)

POZOSTAŁE IMPREZY

- „Wieczór kolędowo-noworoczny w Muzeum” program: - koncert duo jazzowego w składzie: Paweł Stawarz (wibrafon elektroniczny KAT) i Przemysław Duda (skrzypce) - występ kółek piosenkarskich z Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (9.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - Spotkanie autorskie z Urszulą Krakowską połączone z promocją książki pt. „Sen o Hucie św. Jerzego” wydanej przez Urząd Miasta Siemianowic Śląskich (10.01)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat „Let’s go fusion - elektronika w muzyce jazzowej” - prowadzący Bernard Maseli (11.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - temat: „Pamięć o tragedii górnośląskiej 1945 r.” - prelekcja dr Kornelii Banaś z Instytutu Pamięci Narodowej oraz program poetycki przygotowany przez Siemianowickie Centrum Kultury. Otwarcie wystawy historycznej pt. „Deportacje Ślązaków do ZSRR” ze zbiorów IPN (24.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - temat „Siemianowicki Park Tradycji na Szlaku Zabytków Techniki” - prowadząca Monika Pojda-Dziekońska (pracownica działu promocji Siemianowickiego Centrum Kultury) (7.02)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat: „Soul - muzyka duszy” - prowadząca Katarzyna „Puma” Piasecka (8.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Radość tworzenia” - spotkanie autorskie z dr. Eugeniuszem Deptą (21.02)
- „Oblicza Holocaustu” - wystawa historyczna poświęcona losom więźniów KL Auschwitz (we współpracy z Towarzystwem Opieki nad Oświęcimiem) (27.02)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat: „Rytm - muzyka serca” - prowadzący Ireneusz Głyk (perkusja) oraz Kinga Głyk (gitara basowa) (1.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - temat: „W pracowni artysty - grafika (linoryt)” - prowadzący Jarosław Bednarz (plastyk Muzeum Miejskiego) (7.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - temat: „Wielkanoc w wybranych krajach świata” - prowadzący Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego) (21.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - temat: „Z dziejów Armii Krajowej na Śląsku” - prowadzący Wojciech Kempa (historyk, kierownik Referatu Polityki Informacyjnej i Promocji Miasta) (4.04)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat: „Skrzypce w muzyce jazzowej” - prowadzący Adam Bałdych (skrzypce elektryczne) (12.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - temat: „Śląsk w okresie II Rzeczypospolitej” - prowadzący Leszek Drabicki (18.04)

- Zajęcia Akademii Muzealnej - temat: „Historyczne panoptikum II wojny światowej” - prowadzący Artur Garbas (znawca historii wojskowości, pracownik Muzeum Miejskiego) (09.05)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - „Od bluesa do rocka - gitara elektryczna” - prowadzący Krzysztof „Puma” Piasecki (10.05)
- Europejska „Noc Muzeów”
Program:
 - Bernard Maseli - „Diary 3” - koncert w wykonaniu jednego z najbardziej znanych polskich muzyków jazzowych (wirtuoza elektronicznego ksylofonu KAT, członka grupy „Walk Away”)
 - Koncert Ireny i Mariusza Kmieciców (artystów rodem z Siemianowic Śląskich) połączony z pokazem laserowym
 - zwiedzanie pracowni Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86”
 - „Noc majowa” - wieczór poezji siemianowickich poetów - Joanny Łackiej, Eugeniusza Depty, Jarosława i Pawła Englerów, Krystiana Hadasza oraz zaproszonych Gości: Katarzyny Młynarczyk, Jolanty Klimek i in. Prezentacja wierszy przez wszystkie zainteresowane osoby uprawiające twórczość poetycką.
 - Recital gitarowy Adama Bula (18.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - temat: „Piękno natury, piękno sztuki” - prowadząca Grażyna Salata (pedagog, znawca pedagogiki waldorfskiej) (23.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej pt. „Linoryt” - prowadzący Jarosław Bednarz (plastyk Muzeum Miejskiego) (6.06)
- Finał Zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata połączony z quizem i wręczeniem dyplomów uczestnictwa
- Wieczór w Muzeum - w ramach XXXI Dni Siemianowic Śląskich
Program:
 - Spotkanie z Autorami Siemianowickiego Rocznika Muzealnego nr 11
 - Recital gitarowy w wykonaniu Adama Bula (7.06)
- Zakończenie cyklu zajęć Akademii Muzealnej połączone z wręczeniem dyplomów uczestnictwa (20.06)
- „Ladakh - zaginione królestwo Tybetu” - prelekcja Adama Bula (muzyka i podróżnika) na temat wyprawy do Indii (16.09)
- Otwarcie wystawy fotograficznej ze zbiorów Jakuba Halora pt. „115-lecie elektrycznej komunikacji tramwajowej na Górnym Śląsku” (25.09)
- Inauguracja zajęć Akademii Muzealnej 2013/2014 - Wykład dr. hab. Zdzisława Janeczka (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach) pt. „Rody arystokratyczne w dawnej Polsce” (10.10)
- Inauguracja zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat „Viva flamenco!” - prowadzący Michał Czachowski (wirtuoz gitary flamenco) (18.10)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - temat „Tajemnice archeologii” - prowadzący

- prof. dr hab. Krzysztof Sobczyk (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) (24.10)
- Wernisaż wystawy jubileuszowej profesorów i absolwentów Pracowni Grafiki Cyfrowej Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach z okazji 15-lecia działalności. Koncert jazzowy „Lizoń & Ziółek Quartet” (25.10)
 - Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat „Saksofon w muzyce jazzowej” - prowadzący Jerzy Głowczewski (5.11)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej- temat: „Cieszyńskie ślady Józefa Kiedronia” - prowadząca Władysława Magiera (historyk, przewodnik, przedstawicielka Uniwersytetu III Wieku w Cieszynie) (7.11)
 - Finał Konkursu Przedszkolaków pt. „Siemianowice Śląskie - moje miasto” (20.11)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej - temat „Kolonie robotnicze na terenie Siemianowic Śląskich” - prowadząca Małgorzata Derus - Miejski Konserwator Zabytków w Siemianowicach Śląskich (21.11)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej - temat: „Przed wernisażem...” - prowadzący Jarosław Bednarz (plastyk Muzeum Miejskiego) (5.12)
 - Wernisaż wystawy twórczości słuchaczy Akademii Muzealnej”). Koncert poezji śpiewanej wykonaniu zespołu poezji śpiewanej „Kilka Słów” (11.12)
 - Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat „Od muzyki gospel do soul” - prowadząca Katarzyna „Puma” Piasecka (wokalistka blues & gospel) (13.12)
 - „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wernisaż kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich połączony z koncertem kolęd w wykonaniu kółka muzycznego MDK i trio B. Lizonia (17.12)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej - temat: „Boże Narodzenie w wybranych krajach świata” - prowadzący Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego) (19.12)

ROK 2014

WYSTAWY

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (17.12.2013 –2.02.2014)
- „Opowiem Wam o Śląsku” - wystawa fotografii Antoniego Kreisa połączona z prezentacją prac uczniów śląskich szkół fotograficznych (19.02–10.04)
- „Sól ziemi czarnej. Portrety” - wystawa fotografii Iwony Wander, Kai Konarskiej i Anny Tomaki - Wójcik (19.03–5.06)
- „Oblicza Holokaustu. Anna Frank - opowieść współczesna” - wystawa historyczna ze zbiorów Muzeum Anny Frank w Amsterdamie (współorganizacja: Młodzieżowy Dom Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich; 16.04–12.05)

- Wystawa malarstwa Georgija Safronowa (17.05–10.06)
- „Siemianowiczanie w polskich siłach zbrojnych na frontach II wojny światowej” - wystawa historyczna (13.06–20.09)
- „Gawęda o Siemianowicach Śląskich” - wystawa fotografii Remigiusza Miklaszewskiego (13.06–20.09)
- Wystawa malarstwa Urszuli Figiel (26.09–12.12) „Zimowe krajobrazy z kołędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (16.12–01.2015)

POZOSTAŁE IMPREZY

- „Z muzyką w Nowy Rok” - koncert kołędowo-noworoczny w wykonaniu uczniów Szkoły Gitary Bohdana Lizonia oraz zaproszonych gości - Eugeniusza Szwarcera wraz zespołem poezji śpiewanej „Kilka Słów”. Gość Specjalny wieczoru - Lizon & Ziółek Quartet w składzie: Bohdan i Mateusz Lizoniowie oraz Dariusz i Grzegorz Ziółkowie (8.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „Z dziejów AK na Śląsku” - prowadzący Wojciech Kempa (historyk, kierownik Referatu Promocji Miasta UM w Siemianowicach Śląskich) (9.01)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Let’s go fusion - elektronika w muzyce jazzowej”. Prowadzący: Bernard Maseli (10.01)
- „W karnawałowym nastroju” - koncert noworoczny w wykonaniu kół piosenkarskich Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich. Gość specjalny wieczoru - „GaD Mu Trio” w składzie: Michał Gasz - śpiew, Adam Rybak - instrumenty klawiszowe, Tomasz Mucha - skrzypce (15.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Spotkania z filozofią”. Prowadząca: Patrycja Skorek (historyk filozofii, pracownica Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siemianowicach Śląskich) (23.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - „Powojenne losy Górnolazaków”. Prowadząca: dr Kornelia Banaś (katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej) (6.02)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat: „Od bluesa do rock & rolla - muzyczna podróż w czasie i przestrzeni”. Prowadzący: Dominika Ziolo - śpiew, Dominik Rosłon - fortepian (absolwenci Akademii Muzycznej w Katowicach) (14.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Historyczne panoptikum II Rzeczypospolitej”. Prowadzący: Artur Garbas (znawca historii wojskowości, pracownik Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (20.02)

- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Evviva l’arte” – spotkanie z Andrzejem Sitko – tenorem, tłumaczem, konstruktorem zegarów słonecznych (6.03)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Instrumenty perkusyjne”. Prowadzący: Krzysztof Nowakowski (14.03)
- Wernisaż wystawy fotografii Kai G. Konarskiej, Iwony Wander i Anny Tomaki-Wójcik pt. „Sól ziemi czarnej. Portrety”. Koncert muzyki wokalne. Wykonawcy: Andrzej Sitko (tenor), Andrzej Filipek – fortepian, Magdalena Wachulewicz – lutnia (19.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Bałkańskie reminiscencje”. Prowadząca: Monika Pojda-Dziekońska (menadżer kultury, pracownik Siemianowickiego Centrum Kultury) (20.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Z życia artysty”. Prowadzący Piotr Dwornik – tenor, animator kultury (3.04)
- Koncert pt. „Sacrum w muzyce wokalne”. Wykonawcy: Piotr Dwornik – tenor, Bogdan Wantuła – fortepian, Krzysztof Bogdoł – słowo o muzyce (3.04)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Sekcja rytmiczna w muzyce jazzowej”. Prowadzący: Kinga i Ireneusz Głykowie (11.04)
- Otwarcie wystawy pt. „Oblicza Holokaustu. Anna Frank – opowieść współczesna” ze zbiorów Muzeum Anny Frank w Amsterdamie (współorganizacja: Młodzieżowy Dom Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śl.) (16.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Pamiętniki dzieci Holocaustu – Anna Frank, Rutka Laskier, Abramek Koplowicz”. Prowadzący: Mirosław Domin (Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem) (17.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej. Temat: „Kultura Śląska Cieszyńskiego”. Prowadząca: Władysława Magiera – pisarka, dziennikarka, przewodnik PTTK (8.05)
- NOC MUZEÓW
Program:
 - Wernisaż wystawy malarstwa Georgija Safronowa
 - Koncert w wykonaniu duo gitarowego w składzie Bohdan Lizoń i Szymon Mika
 - Spektakl „Światło i dźwięk” przygotowany przez Pracownię Intermediów i Technik Cyfrowych katowickiej ASP
 - Otwarcie wystawy Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Spichlerz ‘86” połączone ze zwiedzaniem Pracowni Grupy
 - „Noc majowa” – wieczór poezji siemianowickich poetów: Joanny Łackiej,

- Eugeniusza Depty, Jarosława i Pawła Englerów oraz zaproszonych Gości – Katarzyny Młynarczyk, Jolanty Klimek i in. Prezentacja wierszy przez wszystkie zainteresowane osoby uprawiające twórczość poetycką.
- Występ zespołu poezji śpiewanej „Kilka Słów” oraz recital gitarowy Adama Bula (17.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej. Temat: „Piękno natury, piękno sztuki”, część 3. Prowadząca: Grażyna Salata (pedagog, znawca pedagogiki waldorfskiej) (22.05)
 - Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Od bluesa do rocka – gitara elektryczna”. Prowadzący: Krzysztof „Puma” Piasecki (23.05)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej pt. „Siemianowickie witraże”. Prowadząca: Małgorzata Derus – Miejski Konserwator Zabytków w Siemianowicach Śląskich (5.06)
 - Finał Zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata połączony z quizem i wręczeniem dyplomów uczestnictwa (6.06)
 - Wieczór w Muzeum - w ramach XXXII Dni Siemianowic Śląskich
Program:
 - Otwarcie wystawy historycznej pt. „Siemianowiczanie w polskich siłach zbrojnych na frontach II wojny światowej”
 - Wernisaż wystawy fotografii pt. „Gawęda o Siemianowicach Śląskich” Remigiusza Miklaszewskiego
 - Koncert pt. „Moja ziemia wyśniona” w wykonaniu Józefa Skrzeka (instrumenty klawiszowe) wraz z Bohdanem Lizoniem (gitara), Dariuszem Ziółkiem (gitara basowa) i Mateuszem Lizoniem (perkusja)
 - Spotkanie z Autorami Siemianowickiego Rocznika Muzealnego nr 12 (13.06)
 - Uroczyste zakończenie cyklu zajęć Akademii Muzealnej w roku akademickim 2013/2014 połączone z wręczeniem dyplomów uczestnictwa. Prelekcja Mirosława Domina na temat działalności Teatru Amatorskiego „Domino” z SCK (26.06)
 - Koncert muzyki wokalne. Wykonawcy: Christine Friedek-Dwornik - sopran, Piotr Dwornik - tenor, Lucyna Bielska - sopran, Tomasz Bielski - fortepian, Bohdan Wantuła - fortepian, Krzysztof Bogdoł - słowo o muzyce (4.07)
 - Wieczór autorski dr. Eugeniusza Depty - lekarza i poety połączony z koncertem Bogdana Wantuły (9.09)
 - Wernisaż malarstwa Urszuli Figiel. Koncert w wykonaniu duo jazzowego: Michał Gasz - śpiew i Adam Rybak - instrumenty klawiszowe (26.09)
 - Inauguracja zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Viva flamenco!”. Prowadzący: Michał Czachowski (wirtuoz gitary flamenco) (10.10)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku i wszystkich zainteresowanych). Wykład inauguracyjny dr. hab. Zdzisława Janeczka

(Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach) pt. „Wspólnoty wyznaniowe Siemianowic Śląskich” (16.10)

- „Muzealny mityng poetycki” - spotkanie z „Reprezentacją Śląska w poezji” pod kier. Wiesława Ciecieręgi - poety i pieśniarza (22.10)
- Zajęcia Akademii Muzealnej - „Kultura Śląska Cieszyńskiego”. Prowadząca: Władysława Magiera - pisarka, dziennikarka, przewodnik PTTK (30.10)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Rytm czyli muzyka serca”. Prowadzący: Krzysztof Nowakowski (30.10)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Historia rodzinna”. Prowadzący: Wojciech Kempa (historyk, kierownik Referatu Promocji Miasta UM w Siemianowicach Śląskich) (13.11)
- Finał Konkursu Przedszkolaków „Siemianowice Śląskie - moje miasto” (26.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej. Temat: „Podstawy rysunku. Martwa natura”. Prowadzący Jarosław Bednarz - plastyk Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich (27.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Wrzesień 1939 na Śląsku”. Prowadzący: Leszek Drabicki - historyk, pracownik Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich (4.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wernisaż wystawy kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich połączony z koncertem kolęd w wykonaniu kółek muzycznych MDK (16.12)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Boże Narodzenie w wybranych krajach świata”. Prowadzący: Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego (18.12)

ROK 2015

WYSTAWY

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (16.12.2014 - 30.01.2015)
- Wystawa twórczości Adama Wiatrowskiego - absolwenta Pracowni Działań Multigraficznych Katedry Intermediów i Scenografii Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (25.02-14.03)
- Wystawa fotografii Adama Bula pt. „Impresje jerozolimskie” (19.03-15.04)
- Wystawa twórczości studentów, absolwentów i doktorantów Pracowni Działań Multigraficznych Katedry Intermediów i Scenografii Wydziału Artystycznego

Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach pod kierunkiem prof. Ewy Zawadzkiej i dr Judyty Bernaś - pt. „Po co jest sztuka?” (15.04–7.06)

- Wystawa rzeźby Jacka Kicińskiego - zwycięzcy konkursu na koncepcję pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego w Warszawie, zwycięzcy plebiscytu Lider Roku 2014 w Siemianowicach Śląskich (12.06–15.09)
- Wystawa malarstwa „Derby Artystyczne Śląsk-Małopolska 2015” (w ramach Projektu „Integracja Sztuki” prezentującej prace artystów z województwa śląskiego i małopolskiego oraz województw ościennych - współorganizacja z Centrum Art-Plus w Krakowie; 23.09–14.11)
- Wystawa malarstwa Małgorzaty Danuty Wiatrowskiej pt. „Poezja barw” (18.11–12.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (16.12.2015 –30.01.2016)

POZOSTAŁE IMPREZY

- „W karnawałowym nastroju” - koncert noworoczny w wykonaniu kół piosenkarskich Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich. Gość specjalny wieczoru: „GaD Mu Trio” w składzie: Michał Gasz - śpiew, Adam Rybak - instrumenty klawiszowe, Tomasz Mucha - skrzypce (7.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Podstawy rysunku. Martwa natura” - prowadzący Jarosław Bednarz (plastyk Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (8.01)
- Zajęcia Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Let’s go fusion - elektronika w muzyce jazzowej” - prowadzący Bernard Maseli (16.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Spotkania z filozofią” - prowadząca Patrycja Skorek (historyk filozofii, pracownica Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siemianowicach Śląskich) (22.01)
- Ferie 2015 (2 lutego – 15 lutego). „Drzwi otwarte Muzeum” dla dzieci i młodzieży - zwiedzanie wystaw stałych i zmiennych. Zajęcia plastyczne w Galerii „Po Schodach” oraz w Galerii Multimedialnej „Piwnica” dla grup zorganizowanych
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) Temat: „Wyzwolenie KL Auschwitz-Birkenau” - prowadzący Mirosław Domin (działacz Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem) (5.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Powojenne losy Górnślązaków” - prowadząca dr Kornelia Banaś (historyk katowickiego

oddziału Instytutu Pamięci Narodowej) (19.02)

- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Folk - muzyka włóczągów i poetów” - prowadzący Witold Kulczycki (wirtuoz instrumentów pochodzenia celtyckiego) (20.02)
- Wernisaż twórczości Adama Wiatrowskiego - absolwenta ASP w Katowicach. W części muzycznej wystąpiło o Bohdan Lizoń Trio (25.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Wielcy zdrajcy od Piastów do PRL” - prowadzący Artur Garbas (znawca historii wojskowości, pracownik Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (5.03)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat: „Sekcja rytmiczna w muzyce jazzowej” - prowadzący Kinga i Ireneusz Głykowie (13.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „W poszukiwaniu piękna - o muzyce i pasji podróżniczej” - prowadzący Adam Bul (artysta muzyk, podróżnik). Otwarcie wystawy fotografii Adama Bula pt. „Impresje jerozolimskie” (19.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Wielkanoc w wybranych krajach świata” - prowadzący Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (2.04)
- Wernisaż wystawy twórczości studentów, absolwentów i doktorantów Pracowni Działań Multigraficznych Katedry Intermediów i Scenografii Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach pod kierunkiem prof. Ewy Zawadzkiej i dr Judyty Bernas - pt. „Po co jest sztuka?”. W części muzycznej wystąpi Bohdan Lizoń Trio (15.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Evviva l'Arte - Niech żyje sztuka, cz. 2” - prowadzący Andrzej Sitko (tenor, tłumacz, konstruktor zegarów słonecznych) (16.04)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Od bluesa do rock and rolla” - prowadzący Dominika Zioło (śpiew) i Dominik Rosłon (fortepian) (16.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Kultura Śląska Cieszyńskiego” - prowadząca Władysława Magiera (pisarka, dziennikarka, przewodnik PTTK) (7.05)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Od bluesa do rocka - gitara elektryczna” - prowadzący Krzysztof „Puma” Piasecki (15.05)
- EUROPEJSKA NOC MUZEÓW

Program:

- Koncert duo jazzowego w składzie Bernard Maseli (malletKAT) - Adam Bul (gitara)
 - Projekcja multimedialna przygotowana przez Pracownię Działań Multigraficznych Katedry Intermediów i Scenografii Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach
 - Koncert zespołu poezji śpiewanej „Kilka Słów”
 - Spektakl Amatorskiego Teatru DOMINO z Siemianowickiego Centrum Kultury
 - „Noc majowa” - mityng poetycko-muzyczny z udziałem siemianowickich poetów: Joanny Łackiej, Eugeniusza Depty, Jarosława i Pawła Englerów oraz zaproszonych Gości: Katarzyny Młynarczyk, Jolanty Klimek i in. Prezentacja wierszy przez wszystkie zainteresowane osoby uprawiające twórczość poetycką (możliwość odczytania do 3 utworów).
 - W części muzycznej wystąpił zespół poezji śpiewanej „Kilka Słów” oraz Adam Bul (gitara) (16.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Z życia artysty, cz. 2” - prowadzący Piotr Dwornik (tenor, długoletni animator kultury) (21.05)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Radość tworzenia” - prowadząca Grażyna Salata (pedagog, znawca pedagogiki waldorfskiej) (11.06)
 - Finał zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata (12.06)
 - Wieczór w Muzeum - w ramach obchodów XXXIII Dni Siemianowic Śląskich
- Program:
- wernisaż wystawy rzeźby Jacka Kicińskiego - zwycięzcy konkursu na koncepcję pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego w Warszawie, zwycięzcy plebiscytu Lider Roku 2014 w Siemianowicach Śląskich,
 - wspomnienie o Mirosławie Kicińskim (1943-2004) - prelekcja prof. Zdzisława Janeczka,
 - koncert pt. „Najpiękniejsze utwory Pata Metheny’ego” w wykonaniu kwartetu jazzowego w składzie: Bohdan Lizoń - gitara, Adam Niedzielin - fortepian, Dariusz Ziółek - gitara basowa, Marek Olma - perkusja,
 - promocja 13. Numeru „Siemianowickiego Rocznika Muzealnego” - spotkanie z autorami artykułów (12.06)
- Finał zajęć Akademii Muzealnej połączony z wręczeniem dyplomów uczestnictwa (25.06)
 - Koncert muzyki wokalne. Wykonawcy: Christine Friedek Dwornik - sopran, Piotr Dwornik - tenor, Bohdan Wantuła - fortepian, Krzysztof Bogdoł - słowo o muzyce (7.07)
 - lipiec - sierpień AKCJA LATO 2015 (dla dzieci uczestniczących w pólkoloniach w mieście): „Drzwi otwarte Muzeum” dla dzieci i młodzieży - zwiedzanie

wystaw stałych i zmiennych. Zajęcia plastyczne w Galerii „Po Schodach” oraz w Galerii Multimedialnej „Piwnica” dla grup zorganizowanych

- Wernisaż wystawy malarstwa „Derby Artystyczne Śląsk-Małopolska 2015” – w ramach Projektu „Integracja Sztuki” – prezentującej prace artystów z województwa śląskiego i małopolskiego oraz województw ościennych – współorganizacja z Centrum Art-Plus w Krakowie (23.09)
- Spotkanie artystów uczestniczących w wystawie malarstwa „Derby Artystyczne Śląsk-Małopolska 2015” z mieszkańcami miasta – Raut Artystyczny (10.10)
- Inauguracja zajęć Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: – „Panopticum historyczne” – prowadzący Mirosław Domin (działacz Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem) (15.10)
- Inauguracja zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata – temat: „Folk – muzyka włóczęgów i poetów” – prowadzący Witold Kulczycki (wirtuoz instrumentów pochodzenia celtyckiego) (23.10)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Z dziejów śląskiej kultury muzycznej – Stanisław Hadyna i Karol Stryja” – prowadząca Władysława Magiera (pisarka, dziennikarka, przewodnik PTTK) (29.10)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Historia alternatywna, czyli nauka z przymrużeniem oka” – prowadzący Leszek Drabicki (historyk Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (12.11)
- Muzealny mityng artystyczny. W programie: wernisaż wystawy malarstwa Małgorzaty Danuty Wiatrowskiej pt. „Poezja barw” oraz spotkanie z „Reprezentacją Śląska w poezji” pod kier. Wiesława Ciecieręgi – poety i pieśniarza (18.11)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Viva flamenco! – Muzyczna podróż z Indii do Hiszpanii” – prowadzący Michał Czachowski (wirtuoz gitary flamenco) (20.11)
- Finał Konkursu Przedszkolaków „Siemianowice Śląskie – moje miasto” (25.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Evviva l’ Arte – Niech żyje sztuka” – prowadzący Andrzej Sitko (tenor, tłumacz, konstruktor zegarów słonecznych) (26.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Postać rotmistrza Witolda Pileckiego w twórczości rzeźbiarskiej Jacka Kicińskiego” – prof. Zdzisław Janeczek (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach) (3.12)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Od muzyki gospel do soul” – prowadząca Katarzyna „Puma” Piasecka (4.12)

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wernisaż kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich połączony z koncertem kolęd w wykonaniu kółka muzycznego MDK (16.12)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Boże Narodzenie - między historią, etnografią i teologią” - prowadzący ks. dr Stanisław Puchała (17.12)

ROK 2016

WYSTAWY

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (16.12.2015 –30.01.2016)
- Wystawa malarstwa Georgija Safronowa (12.02–10.05)
- Wernisaż wystawy fotografii Kariny Ciepieli (1975–2014) pt. „Amellia”. W części muzycznej wystąpił Bohdan Lizoń Trio (12.03)
- Wystawa fotografii Kariny Ciepieli pt. „Amellia” (12.03–20.06)
- Wystawa malarstwa Jana Jończyka (14.05–7.06)
- Wystawa twórczości plastycznej Stanisława Barnasia (10.06–15.10)
- Wystawa historyczna pt. „Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich - półwiecze działalności” (30.09–5.11)
- Otwarcie wystawy pt. „Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich - półwiecze działalności” połączone w wykładem prof. Zdzisława Janeczka. Finisaż wystawy twórczości plastycznej Stanisława Barnasia (1935–1986). Koncert w wykonaniu Katarzyny, Bohdana i Kamila Wantułów (30.09)
- Finisaż wystawy rzeźby prof. Czesława Dźwigaja pt. „Via Sancta”. W programie: spotkanie z Autorem wystawy w Muzeum, przemarsz na Rynek, prezentacja wierszy św. Jana Pawła II oraz autorów antologii „Godzina dwudziesta pierwsza trzydzieści siedem. Głos poetów po śmierci papieża Polaka” (7.10)
- Wystawa fotografii Beaty Mendrek-Mikulskiej i Antoniego Kreisa pt. „Miejsca i chwile” (19.10–15.12)
- Wystawa grupy fotograficznej „Natechwile” ze Szkoły Fotografii „Fotoedukacja” w Siemianowicach Śląskich pt. „Materialne - niematerialne” (9.11.2016–15.02.2017)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wystawa kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana (20.12.2016–1.02.2017)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla wszystkich zainteresowanych) - „Spotkania z filozofią”. Prowadząca Patrycja Skorek (historyk filozofii, pracownica Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siemianowicach Śląskich) (7.01)

- „Zimowe krajobrazy z kolędami” – koncert jubileuszowy z okazji 20-lecia wystaw i koncertów kółek artystycznych Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Muzeum Miejskim. Koncert zespołu jazzowego Adama Rybaka (13.01)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata – temat „Let’s go fusion – elektronika w muzyce jazzowej”. Prowadzący Bernard Maseli (15.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla wszystkich zainteresowanych) – „Kapłan skazany na śmierć – ks. Jan Macha (1914–1942)”. Prowadząca dr Kornelia Banas z katowickiego oddziału IPN (21.01)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Dr Stanisław Sakiel – twórca siemianowickiego Centrum Leczenia Oparzeń”. Prowadząca Małgorzata Derus (Miejski Konserwator Zabytków, autorka publikacji na temat historii Siemianowic Śląskich) (4. 02)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki. Temat: „Od bluesa do rock and rolla”. Prowadzący Dominika Ziolo (śpiew) i Dominik Rosłon (fortepian) (5.02)
- Wernisaż malarstwa Georgija Safronowa. W części muzycznej wystąpili Katarzyna Mueller (śpiew) oraz Bohdan Wantuła (fortepian) (12.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Z dziejów AK na Śląsku”. Prowadzący Wojciech Kempa (historyk, autor publikacji z zakresu najnowszej historii Polski, członek Rady Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (18.02)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Wielcy zdrajcy od Piastów do PRL” (cz. 2). Prowadzący Artur Garbas (znawca historii wojskowości, pracownik Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (3.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Wielkanoc w wybranych krajach świata”. Prowadzący Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (17.03)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Rola rytmu w muzyce”. Prowadzący Krzysztof Nowakowski (wirtuoz instrumentów perkusyjnych) (18.03)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Piękno muzyki – piękno świata”. Prowadzący Adam Bul (wirtuoz gitary, podróżnik) (7.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Z życia artysty” (cz. 3). Prowadzący Piotr Dwornik (śpiewak, animator życia kulturalnego) (14.04)

- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki. Temat: „Rola rytmu w muzyce”. Prowadzący Ireneusz Głyk (wirtuoz instrumentów perkusyjnych) (15.04)
- Wieczór autorski dr. Eugeniusza Depty połączony z promocją najnowszego tomiku poetyckiego. W części muzycznej wystąpił Adam Bul (gitara) (27.04)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Twórczość pisarzy Śląska Cieszyńskiego”. Prowadząca Władysława Magiera (historyk, przewodnik PTTK, autorka publikacji historycznych) (5.05)
- EUROPEJSKA „NOC MUZEÓW”
Program:
 - wernisaż wystawy malarstwa Jana Jończyka
 - koncert Józefa Skrzeka
 - pokaz „światło-dźwięk” przygotowany przez Pracownię Intermediów i Technik Cyfrowych ASP w Katowicach
 - poetycka Noc Majowa: wernisaż malarstwa wraz z promocją tomiku poezji Janiny Partyki-Pojętej z Grupy Plastycznej „Laura” SCK, prezentacja wierszy siemianowickich poetów oraz obecnych na spotkaniu Gości (po 3 utwory), recital gitarowy Adama Bula (14.05 /15.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Radość tworzenia”. Prowadząca Grażyna Salata (znawca pedagogiki waldorfskiej) (19.05)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki. Temat: „Od bluesa do rocka”. Prowadzący Krzysztof „Puma” Piasecki (gitara elektryczna) (20.05)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Historia i kultura Włoch – Mantua” – prowadzący Andrzej Sitko (śpiewak, znawca kultury Włoch) (2.06)
- Podsumowanie cyklu zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata połączone z quizem i rozdaniem dyplomów uczestnictwa (3.06)
- Finisaż wystawy malarstwa Jana Jończyka (3.06)
- Wieczór w Muzeum (w ramach obchodów XXXIV Dni Siemianowic Śląskich)
Program:
 - wernisaż wystawy twórczości plastycznej Stanisława Barnasia (1935-1986)
 - wykład prof. Zdzisława Janeczka na temat twórczości Stanisława Barnasia
 - promocja 14. numeru Siemianowickiego Rocznika Muzealnego połączona ze spotkaniem z Autorami publikowanych artykułów
 - otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Siemianowickie migawki historyczne – dzielnice Hugo i Laurahuta”
 - koncert muzyki wokalne w wykonaniu zespołu „The Feel Harmonic Singers” (10.06)
- Uroczyste zakończenie cyklu zajęć Akademii Muzealnej połączone z wręczeniem dyplomów uczestnictwa. Prelekcja Henryka Falkusa (skarbnika miasta,

- przewodniczącego komisji historycznej UM). Temat: „Historia krzyża harcerskiego” (16.06)
- Wieczór z muzyką i humorem. Wykonawcy: Krystyna Friedek Dwornik, Piotr Dwornik, Dominika Urbańczyk, Bohdan Wantuła, Marek Urbańczyk, Andrzej Minkacz (15.07)
 - Poranek muzyczny z „Matragoną” - czołowym polskim zespołem folkowym z Sanoka. Prelekcja na temat instrumentów ludowych z różnych stron świata (18.09)
 - Inauguracja zajęć Akademii Muzealnej. Wykład dr. hab. Zdzisława Janeczka (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach). Temat: „Rzeczywistość polityczna na Śląsku w latach 1945-1956” (13.10)
 - Wernisaż wystawy fotografii Beaty Mendrek-Mikulskiej i Antoniego Kreisa pt. „Miejsca i chwile” (19.10)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Muzyka organowa na Śląsku”. Prowadzący dr. hab. Marek Urbańczyk (organmistrz, wykładowca Akademii Muzycznej w Katowicach) (20.10)
 - Inauguracja zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Viva flamenco! - muzyczna podróż z Indii do Hiszpanii”. Prowadzący Michał Czachowski (wirtuoz gitary flamenco) (28.10)
 - Wernisaż wystawy grupy fotograficznej „Natechwile” ze Szkoły Fotografii „Fotoedukacja” w Siemianowicach Śląskich pt. „Materialne - niematerialne” (9.11)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Rytuał czy impreza - negatywne i pozytywne znaczenie alkoholu w kulturze. Prowadzący Wojciech Grzyb (etnograf Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (10.11)
 - Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Rytm czyli muzyka serca”. Prowadzący Krzysztof Nowakowski (wirtuoz instrumentów perkusyjnych z całego świata) (18.11)
 - Finał Konkursu Przedszkolaków „Siemianowice Śląskie - moje miasto” (23.11)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Słynne pisarki Śląska Cieszyńskiego”. Prowadząca Władysława Magiera (pisarka, dziennikarka, przewodnik PTTK) (24.11)
 - „Poezja i teologia” - wieczór autorski ks. prof. Jerzego Szymika. Prezentacja wierszy z najnowszego tomu pt. „Hilasterion”. W części muzycznej wystąpił Adam Bul (gitara) (25.11)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Kulisy telewizji”

- prowadzący Marek Omelan (redaktor TVP, pracownik Siemianowickiego Centrum Kultury) (8.12)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata. Temat: „Blues & gospel - jak rodziła się współczesna muzyka rozrywkowa”. Prowadząca Katarzyna „Puma” Piasecka (wokalistka, pedagog) (9.12)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych). Temat: „Boże Narodzenie jako fenomen religijny i kulturowy”. Prowadzący ks. dr Stanisław Puchała (b. proboszcz Archikatedry Chrystusa Króla w Katowicach, wieloletni opiekun Duszpasterstwa Akademickiego, propagator piosenki religijnej) (15.12)
- „Zimowe krajobrazy z kolędami” - wernisaż wystawy kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana połączony z koncertem kółek muzycznych MDK (20.12)

2017

WYSTAWY

- Wystawa rysunku i malarstwa uczniów i nauczycieli Gimnazjum nr 1 w Siemianowicach Śląskich (3.03.)
- Otwarcie wystawy fotografii Remigiusza Miklaszewskiego pt.: „Odbicie” 20/21.05)
- Otwarcie wystawy grafiki i sztuki multimedialnej artystów z Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu w Ostrawie oraz Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (20/21.05)
- Wernisaż wystawy stałej pt. „Antoni Halor - Opowieści z rybakiem w herbie” oraz wystawy biograficznej „Życie i twórczość Antoniego Halora” (czerwiec)
- Otwarcie wystawy kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. H. Jordana połączony z koncertem kolędowym kółek muzycznych MDK (20.12.)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Zimowy koncert wychowanków świetlicy MDK połączone ze spotkaniem z poetką Gabriela Kotas (9.01.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „Z dziejów Armii Krajowej na Śląsku” - prowadzący Wojciech Kempa (historyk, autor publikacji na temat historii Śląska), 12.01 (czwartek)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat „Let's go fusion - elektronika w muzyce jazzowej” - prowadzący Bernard Maseli (13.01.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - „Spotkania z filozofią” - prowadząca

Patrycja Skorek-Bilczyńska (historyk filozofii, pracownica Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siemianowicach Śląskich). (26.01)

- „W karnawałowym nastroju” – koncert w wykonaniu wokalistów Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich. Mini-recital Adama Rybaka (instrumenty klawiszowe) (1.02.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Śląsk w czasie II wojny światowej” – prowadzący Leszek Drabicki (historyk Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (9. 02.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Kulisy II wojny światowej” – prowadzący Artur Garbas (znawca historii wojskowości, pracownik Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich) (23.02)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata – temat: „Salsa Forever! Kuba, wyspa jak wulkan gorąca” – prowadząca Milli Morena czyli Milagros Abreu Machado – wokalistka kubańska (24.02.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Pionierzy kapitalizmu na Górnym Śląsku” – Tomasz Kostro (znawca historii przemysłu, autor książki pt. „Od cynku do kremu czyli gawędy historyczne o pionierach, milionerach, ich fortunach i przygodach”) (9.03.)
- Zajęcia Małej Akademii jazzu i Muzyki Świata – temat: „Saksofon w muzyce jazzowej i rozrywkowej” – prowadzący Jerzy Głowczewski (wykładowca Akademii Muzycznej w Katowicach) (10.03.)
- „Poetyckie powitanie wiosny” – wieczór autorski Jarosława Englera połączony z promocją jego najnowszego tomiku pt. „Przeobrażenie” oraz prezentacją prac plastycznych(22.03.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Obchody 1000-lecia chrztu i państwowości Polski w 1966 r. na Górnym Śląsku” – dr Kornelia Banaś (historyk katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej) (23.03.)
- „Každy jest kronikarzem swoich czasów” – spotkanie z Beatą Tomanek (redaktor Polskiego Radia Katowice). (30.03.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) –temat „Skrzypce na przestrzeni wieków” – prowadzący Jarosław Adamus (06.04.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – temat „Radość życia codziennego dnia” – prowadząca Grażyna Salata (20.04.)
- Podwieczorek radiowy w Muzeum – z cyklu „Každy jest kronikarzem swoich dziejów” – prowadzenie red. Beata Tomanek (25.04.)

- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – temat: „Tajnik współczesnej sztuki” – prowadzący Jarosław Bednarz (11.05.)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata – temat „Od bluesa do rocka” – prowadzący Krzysztof „Puma” Piasecki (12.06.)
- NOC MUZEÓW (20/21.05)
 - pokaz „Światło-dźwięk” przygotowany przez Pracownię Intermediów i Technik Cyfrowych ASP w Katowicach
 - mini warsztaty plastyczne dla dzieci i dorosłych pod kierunkiem Aleksandry Huk-Wiatrowskiej
 - poetycka Noc Majowa prezentacja wierszy siemianowickich poetów oraz zaproszonych Gości, koncert poezji śpiewanej w wykonaniu zespołu „Kilka słów”, recital gitarowy Adama Bul
 - dyskusja z udziałem pracowników merytorycznych Muzeum Miejskiego o nowych trendach w światowym i polskim muzealnictwie. Zwiedzanie wystaw stałych i zmiennych.
- Podwieczorek radiowy w Muzeum – z cyklu „Każdy jest kronikarzem swoich dziejów – prowadzenie red. Beata Tomanek (31.05.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – temat „500 lat Reformacji” prowadząca Władysława Magiera (01.06.)
- Podsumowanie zajęć Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata połączone z quizem i rozdaniem dyplomów uczestnictwa (02.06.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – temat „Dżihad kontra McŚwiat – konflikt islamu ze światem Zachodu” prowadzący Wojciech Grzyb (08.06.)
- Wieczór w Muzeum (w ramach obchodów XXXV Dni Siemianowic Śląskich
- Prelekcja Bogumiły Hrapkowicz – Halor oraz Jakuba Halora na temat prezentowanych wystaw
- Promocja 15. Numeru Rocznika Muzealnego połączona ze spytaniem z autorami publikowanych artykułów
- Recital gitarowy w wykonaniu Adama Bula oraz koncert duo jazzowego: Bohdan Wantuła Maciej Grabowski (09.06.)
- Koncert w wykonaniu podopiecznych kółek muzycznych Młodzieżowego Domu Kultury „Jordan” (20.06.)
- Uroczyste zakończenie cyklu Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) połączone z wręczeniem dyplomów uczestnictwa (22.06.)
- Podwieczorek radiowy w Muzeum – z cyklu „Każdy jest kronikarzem swoich dziejów „Tradycje śpiewacze w Siemianowicach Śląskich ?” – prowadzenie red. Beata Tomanek (28.06.)

- Wieczór z muzyką i humorem; wykonawcy: Krystyna Friedek - Dwornik, Piotr Dwornik, Dominika Urbańczyk, Bohdan Wantuła, Marek Urbańczyk, Andrzej Minkacz (7.07.)
- „Huta Jedność we wspomnieniach mieszkańców Siemianowic Śląskich” - spotkanie popularnonaukowe poświęcone historii siemianowickiego przemysłu (7. 09.)
- Podwieczorek radiowy w Muzeum - z cyklu „Každy jest kronikarzem swoich czasów” - spotkanie z Beatą Tomanek, redaktor Polskiego Radia Katowice (27.09.)
- Inauguracja zajęć Akademii Muzealnej Siemianowickiego Uniwersytetu III Wieku) - „Prymas Polski kardynał August Hlond- wybitny duszpasterz i patriota” - prowadzący dr hab. Zdzisław Janeczek (12.10)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - „Salsa Forever? - Kuba jak wulkan gorąca” prowadząca Mili Morena (13.10)
- Wieczór jubileuszowy dr hab. Zdzisława Janeczka z okazji 40-lecia pracy naukowej. Promocja książki „jak zostałem historykiem” oraz otwarcie okolicznościowej wystawy pt „Opus Historicum” (18.10)
- Podwieczorek w Muzeum - „Historia ulicy Sobieskiego w Siemianowicach Śląskich”. Prowadząca red. Beata Tomanek (25.10.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku „Działalność konspiracyjna kobiet na Śląsku Cieszyńskim w okresie II wojny światowej”. Prowadząca Władysława Magiera (26.10.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku „Tajemnica ślepego medium czyli siła radia”. Prowadzący Maciej Szczawiński (Polskie Radio Katowice) (9.11.)
- Zajęcia Małej Akademii jazzu i Muzyki Świata - „Viva flamenco! - muzyczna podróż z Indii do Hiszpanii” (17.11.)
- Finał konkursu przedszkolaków pt. „Siemianowice Śląskie - moje miasto” (22.11.)
- Koncert jubileuszowy z okazji 60 rocznicy działalności Społecznego Ogniska Muzycznego w Siemianowicach Śląskich. Otwarcie okolicznościowej wystawy historycznej (22.11.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku - „Rodzina Stęślickich z Siemianowic Śląskich”. Prowadząca dr Ewa Piaskowska (23.11.)
- Podwieczorek w Muzeum - „Czy Siemianowice Śląskie są miastem portowym”. Prowadzenie red. Beata Tomanek (29.11.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku - „Gramatyka gwary śląskiej” - prowadzący dr hab. Jan Drenda (Wykładowca Politechniki Śląskiej) (7.12.)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - „Blues & Gospel - jak rodziła się współczesna muzyka rozrywkowa”. Prowadząca Katarzyna „Puma” Piasecka (8.12.)

- Zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku - „Adwent oczekiwaniem na Boże Narodzenie” - prowadzący ks. dr Stanisław Puchała (14.12.)

2018

WYSTAWY

- Wernisaż wystawy plastycznej pt „Legendy śląskie” z udziałem Siemianowickiej Grupy Plastycznej „Laura” oraz zaproszonych gości z innych grup plastycznych - współorganizacja z Siemianowickim Centrum Kultury (27.02.)
- Wernisaż wystawy plastycznej Stanisława Świątkowskiego w galerii „Po schodach” 19/20.05)
- Wernisaż wystawy poświęconej pamięci Dyrektora Krystiana Hadasza (19/20.05)
- Wernisaż wystawy plastycznej Jarosława Bednarza (8.06.)
- Wernisaż wystawy „Śląskie Zoo- historia i współczesność” w galerii multimedialnej „Piwnica” (8.06.)
- Wernisaż wystawy „Ze zbiorów Muzeum”, koncert zespołu „Lady D” (14.09)
- Wernisaż wystawy 120 lat Tramwajów Śląskich (02.10)
- Wernisaż wystawy „90-lecie I LO im. Jana Śniadeckiego” (19.10)
- Wernisaż wystawy „Zimowe krajobrazy z kołędami” kółka plastycznego Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H Jordana połączony z koncertem kołędowym kółek muzycznych MDK (13.12.)
- Wernisaż wystawy „Grupa gama-wszyscy razem i każdy z osobna” (14.12)

POZOSTAŁE IMPREZY

- „Koncert noworoczny w Muzeum” z udziałem formacji GAD MU Trio w składzie : Michał Gasz -śpiew, Adam rybak - instrumenty klawiszów, Tomasz Mucha - skrzypce oraz uczestników koła wokalnego MDK im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (10.01.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej „Z dziejów Armii Krajowej Na Śląsku” (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - prowadzący Wojciech Kempa (11.01.)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat „Saksofon we współczesnej muzyce rozrywkowej” -prowadzący prof. Jerzy Głowczewski(12.01.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat „Spotkania z filozofią” prowadząca Patrycja Skorek (25.01.)
- Podwieczorek radiowy w Muzeum - z cyklu „Każdy jest kronikarzem swoich dziejów „Tradycje śpiewacze w Siemianowicach Śląskich ?” - prowadzenie red. Beata Tomanek (31.01.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu

- III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - Spotkanie z kolekcjonerami pamiątek historycznych naszego miasta (08.02)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata- temat „Rytm czyli muzyka serca. Instrumenty perkusyjne z różnych stron świata” - prowadzący Krzysztof Nowakowski(16.02.)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „Górny Śląsk w 1945 roku”. Prowadząca dr Kornelia Banaś (22.02)
 - Podwieczorek radiowy w Muzeum - z cyklu „Každy jest kronikarzem swoich dziejów” - prowadząca red. Beata Tomanek (28.02.)
 - Wieczór autorski dr. Hab. Jan Drendy połączony z promocją jego książki pt. „Gramatyka Gwary Śląskiej” (07.03.)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) -temat: „Skrzypce na przestrzeni wieków” -Jarosław Adamus (08.03)
 - Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata- temat „Instrumenty elektroniczne we współczesnej muzyce” - prowadzący Bernard Maseli (16.03.)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „Polska szabla bojowa na przestrzeni wieków” Prowadząca Artur Garbas (23.03)
 - Podwieczorek radiowy w Muzeum - z cyklu „Každy jest kronikarzem swoich dziejów” - prowadząca red. Beata Tomanek (28.03.)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „Cudze chwalicie swego nie znacie” - prowadzący Mirosław Domin (05.04)
 - Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata- temat „Oblicza muzyki folk” - prowadzący Piotr Steczek (13.04.)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „Polskie śląskie nazwisko. Rodzinna historia życiem podpisana” - prowadzący dr Lucyna Smykowska-Karaś (19.04)
 - Podwieczorek radiowy w Muzeum - z cyklu „Každy jest kronikarzem swoich dziejów” - prowadząca red. Beata Tomanek (26.04.)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „Radość tworzenia” - Grażyna Salata (10.05)
 - Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat „Od bluesa do rocka - mistrzowie gitary elektrycznej” - prowadzący Krzysztof „Puma” Pisecki (11.05)
 - Noc Muzeów (19/20.05)
 - koncert Józefa Skrzek
 - pokaz wirtualny pt. „Improwizacja - wiersz Krystiana Hadasza w wirtualnej

- rzeczywistości” w wykonaniu Filipa Gajewskiego i Jakuba Cikały
- poetycka Noc Majowa ku pamięci Dyrektora Krystiana Hadasza: prezentacja wierszy siemianowickich poetów oraz zaproszonych Gości, koncert poezji śpiewanej w wykonaniu
 - zespołu „Kilka słów”, recital Oliwii Kobuszewskiej-Engler wraz z Bohdanem Wantułą oraz recital gitarowy Adama Bula
 - dyskusja z udziałem pracowników merytorycznych Muzeum Miejskiego o nowych trendach w światowym i polskim muzealnictwie. Zwiedzanie wystaw stałych i zmiennych.
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „100-lecie uzyskania praw wyborczych przez kobiety w Polsce” - prowadząca Władysława Magiera (24.05)
 - Podwieczorek radiowy w Muzeum - z cyklu „Każdy jest kronikarzem swoich dziejów - prowadząca red. Beata Tomanek (30.05.)
 - Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - temat: „Śląskie ZOO - historia i współczesność” - prowadząca Jolanta Kopiec (07.06)
 - Wieczór w Muzeum (w ramach odchodów XXXVI Dni Siemianowic Śląskich) (08.06)
 - Koncert zespołu „Lady D”
 - Koncert The Feel Harmonic
 - Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - połączone z quizem i rozdaniem dyplomów (15.06)
 - Podwieczorek radiowy w Muzeum - z cyklu „Każdy jest kronikarzem swoich dziejów - prowadząca red. Beata Tomanek (27.06.)
 - Finał zajęć Akademii Muzealnejłączony z wręczeniem dyplomów uczestnictwa (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - „Giuseppe Verdi a proces zjednoczenia Włoch (Risorgimento) - prowadzący Andrzej Sitko (28.06)
 - Koncert „Krystian Hadasz - ku Pamięci” w wykonaniu: Agnieszki Adamczewskiej, Adama Bula, Adama Rybaka, Bohdana Lizonia, Grzegorza Czai, Michała Gasza, Tomasza Muchy, Adama Wosza (28.06)
 - Wieczór z muzyką i humorem: wykonawcy Krystyna Fridek-Dwornik, Piotr Dwornik, Dominika Urbańczyk, Bohdan Wantuła, Marek Urbańczyk, Jan Kopic oraz zaproszeni goście (07.07)
 - Akcja Lato 2018. W ramach Akcji Lato zorganizowane były następujące zajęcia dla dzieci i młodzieży: „Wakacyjne spotkania ze sztuką”, „Letnie historie o duchach, strzygach i upiorach”, „Magła, byfjy, szrank - wnętrza jakich (nie) znacie”, „Tajemnice historii naszego miasta”, „Sztuka Wojny - powstania i działania wojenne na terenie Siemianowic Śląskich”, „Od węgla do diamentu”,

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie malarstwa Jarosława Bednarza

- W ramach Senioraliów 2018 (20.09) – Wykład „Witraże siemianowickich zabytków” oraz wystawa w Galerii „Po schodach” rękodzieło artystyczne Pani Haliny Baron –Jastrzębskiej i Pani Sylwii Ciesielskiej
- Podwieczorek radiowy w Muzeum – z cyklu „Każdy jest kronikarzem swoich dziejów -prowadząca red. Beata Tomanek (26.09.)
- Promocja 6 numeru „Siemianowickiego Rocznika Muzealnego” – spotkanie z autorami artykułów oraz recital gitarowy w wykonaniu Adama Bula (29.09)
- Inauguracja zajęć Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Henryk Sienkiewicz i Jan Paderewski. Przyjaźń i wspólny etos miłości Ojczyzny” – prowadzący dr hab. Zdzisław Janeczek (04.10)
- Inauguracja Muzealnego Klubu Kolekcjonera (12.10)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Polska jakiej nie znacie. Zamek Krzyżtopór” – prowadzący Mirosław Domin (18.10)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata- temat „Salsa Forever! – Kuba wyspa jak wulkan gorąca” – prowadząca Mili Morena(19.10)
- Podwieczorek radiowy w Muzeum – z cyklu „Każdy jest kronikarzem swoich dziejów – prowadząca red. Beata Tomanek (25.10.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Konteksty kulturowe relacji religijnych na terenie Śląska cieszyńskiego” – prowadzący Władysława Magiera (08.11)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata – temat „Viva flamenco! Muzyczna podróż z Indii do Hiszpanii” – prowadzący Michał Czchowski (16.11)
- Zajęcia dla dzieci i rodziców w ramach projektu „(Nie)Zwyczajni Sqot” Realizowanego w ramach projektu z Zespołem Szkół Specjalnych z Siemianowic Śląskich – prowadząca Joanna Karkowska (19.11)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Zabytki Siemianowic Śląskich” – prowadząca Małgorzata Derus (22.11)
- XXIII konkurs „Siemianowice Śląskie – moje miasto” (28.11)
- Podwieczorek radiowy w Muzeum – z cyklu „Każdy jest kronikarzem swoich dziejów -prowadzenie red. Beata Tomanek (29.11.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) – „Kolekcja Militariów” – prowadząca Artur Garbas (06.12)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata – temat „Viva flamenco! Muzyczna podróż z Indii do Hiszpanii” – prowadzący Michał Czchowski (16.11)
- Zajęcia Małej Akademii Jazzu i Muzyki Świata- temat „Blues & Gospel jak

rodziła się współczesna muzyka rozrywkowa” - prowadząca Katarzyna „Puma” Piasecka (07.12)

- Wykład pt „Śląsk w polityce niepodległościowej Marszałka Józefa Piłsudskiego” w ramach finisażu wystawy historycznej „Udział Siemianowiczian w odzyskaniu Niepodległości przez Polskę w 1918” - prowadzący prof. dr hab. Zdzisław Janeczek (07.12)
- Muzealny Klub Kolekcjonera - prowadzący Artur Garbas (12.12.)
- Zajęcia dla dzieci i rodziców w ramach projektu „(Nie)Zwyczajni Sqot” Realizowanego w ramach projektu z Zespołem Szkół Specjalnych z Siemianowic Śląskich - prowadząca Joanna Karkowska (17.12)
- Podwieczorek radiowy w Muzeum - z cyklu „Każdy jest kronikarzem swoich dziejów - prowadzenie red. Beata Tomanek (19.12.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej (dla słuchaczy Siemianowickiego Uniwersytetu III wieku oraz wszystkich zainteresowanych) - „Historia zapisana na kartkach bożonarodzeniowych” -prowadzenie Kamil Kozakowski (20.12)

2019

WYSTAWY

- Otwarcie Galerii NAD GELYNDREM połączone z udostępnieniem wystawy fotografii Kariny Mitorskiej-Turek „Albania znana/nieznana” (15.01.)
- Otwarcie wystawy malarstwa Gergija Safronowa Wernisaż uświetni muzycznie zespół Eugeniusza Szwarcera(15.03.)
- Finisaż wystawy „Grupa Gama - wszyscy razem i każdy z osobna”. (12.04.)
- Otwarcie wystawy fotograficznej „Muzeum Miejskie w starej fotografii-ze zbiorów własnych Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich”. (16.04.)
- Otwarcie projektu multimedialnego: Wystawy Grupy plastycznej „Laura” i Uniwersytetu III Wieku (26.04.)
- Otwarcie wystawy Jana Jończyka połączone z jubileuszem 80-tych urodzin Artysty. NOC MUZEÓW(17/18.05.)
- Otwarcie wystawy multimedialnej „Kotwica” Filipa Gajewskiego, z wykorzystaniem rzeczywistości wirtualnej. NOC MUZEÓW(17/18.05.)
- Udostępnienie wystawy Adama Bula - Galeria „Nad Gelyndrem” (12.07.)
- Finisaż wystawy Filipa Gajewskiego pt. „Kotwica” połączonej z podsumowaniem zajęć „X,Y,Z wirtualnej rzeczywistości” (lipiec - sierpień)
- Otwarcie wystawy ilustracji Jarosława Bednarza inspirowanych książkami Stevena Kinga. Wernisaż uświetni koncert zespołu STRZYGA (13.09.)
- Otwarcie wystawy „Anny Frank - losy dzieci w czasie zagłady”. Wystawa realizowana wspólnie z MDK im. dr. H. Jordana (03.10.)
- Udostępnienie wystawy „Siemianowiczanie na drodze do niepodległości” (Galeria „Online”) (15.10.)

- Wernisaż wystawy „Zimowe Krajobrazy z Kolędami” realizowany we współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury im.dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich (19.12.)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Spotkanie w ramach projektu # [NIE]ZWYCZAJNI SQAT (wspólne działania muzeum i Szkoły Specjalnej w Siemianowicach Śląskich) (07.01.)
- Wykład Adrianny Kus pt. „Kapliczki przydrożne Beskidu Żywieckiego” (11.01.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku Wykład Wojciecha Kempy pt. „Powstania Śląskie” (17.01.)
- Zajęcia Muzealnej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - temat: „Let’s go Fusion. Elektronika w jazzie” Bernard Maseli - wirtuoz instrumentów sztabkowych, kompozytor, aranżer (18.01.)
- Wykład Patrycji Skorek pt. „Spotkanie z filozofią” w ramach Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku, (24.01.)
- Wieczór poetycko-muzyczny „Na płatkach śniegu” Jarosław Engler i przyjaciele (25.01.)
- Podwieczorek w Muzeum Prowadzenie red. Beata Tomanek (30.01.)
- Zajęcia Muzealnej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - „Slave to the rythm. Rytm, czyli muzyka serca”. Zajęcia prowadzi Krzysztof Nowakowski - wirtuoz perkusji (01.02.)
- Koncert Noworoczny, Adam Rybak - pianino, instrumenty klawiszowe, Tomasz Mucha -skrzypce (01.02.)
- Wykład Małgorzaty Derus pt. „Zabytkowe wille w Siemianowicach Śląskich” w ramach akcji Akademia Muzealnej Uniwersytetu III Wieku (07.02.)
- Muzealny Klub Kolekcjonera (13.02.)
- Wykład Jarosława Bednarza pt. „Arteterapia. Czy sztuka pomaga w walce ze stresem?” w ramach akademii Muzealnej Uniwersytetu III wieku (21.02.)
- Podwieczorek w Muzeum. Prowadzenie red. Beata Tomanek (27.02.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku - Wykład Anieli Kupny pt. „Dawny Bytków’(07.03.)
- Wykład Karny Mitorskiej-Turek „Magiczna Albania w fotografii” w ramach Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku (21.03.)
- Zajęcia Muzealnej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - „Slave to the rythm. Rytm, czyli muzyka serca”. Zajęcia prowadzi Krzysztof Nowakowski - wirtuoz perkusji. (22.03.)
- Podwieczorek w Muzeum Prowadzenie red. Beata Tomanek (27.03.)
- Warsztaty Agnieszki Leszczyńskiej „Jak zrobić najpiękniejszą kompozycję kwiatową?” w ramach Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku (04.04.)
- Zajęcia Muzealnej Akademii Jazzu i Muzyki Świata „Elektro-Folk - gdzie

przeszość spotyka przyszłość”. Zajęcia prowadzi Piotr Steczek - muzyk, aranżer, kompozytor. Współzałożyciel orkiestry AUKSO. Wirtuoz instrumentów egzotycznych (ney, duduk, zurna, shakuhachi, 6-strunowe skrzypce elektryczne) (05.04.)

- Wykład Jarosława Adamusa „Skrzypce pasyjno-wielkanocne” w ramach Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku (11.04.)
- Podwieczorek w Muzeum. Prowadzenie red. Beata Tomanek. (24.04.)
- Wieczór Poetycko-Muzyczny „Krystian Hadasz - pamiętamy”. W części muzycznej wystąpili: Bohdan Lizoń i Grzegorz Piętaś, Adam Bul (26.04.)
- Wykład Artura Garbasa „Bohaterowie drugiego planu w historii polskiego kina” w ramach akcji Akademia Muzealnej Uniwersytetu III Wieku (09.05.)
- Muzealna Akademia Jazzu i Muzyki Świata. Temat zajęć to „Od bluesa do rocka Mistrzowie gitary elektrycznej” Zajęcia poprowadzi Krzysztof „Puma” Piasecki - gitarzysta, instrumentalista. (17.05.)
- NOC MUZEÓW(17/18.05.) w programie:
 - Koncert Bernarda Maseliego i Adama Bula
 - „Kabaretowe Show” siemianowickiego Teatru Domino
 - Wieczór poetycko -muzyczny z udziałem siemianowickich twórców
- Wykład Grażyny Salaty „Radość życia” w ramach Akademii Muzealnej Uniwersytetu III wieku (23.05.)
- Podwieczorek w muzeum. Prowadzenie red. Beata Tomanek (29.05.)
- Podwieczorek w Muzeum z okazji 30. rocznicy pierwszych, częściowo wolnych wyborów. Prowadzenie red. Beata Tomanek (05.06.)
- Zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku. Wykład Małgorzaty Derus „Muzeum w Siemianowicach w starej fotografii” (06.06.)
- Finał Muzealnej Akademii Jazzu i Muzyki Świata: Konkurs wiedzy o Akademii i rozdanie dyplomów (07.06.)
- DNI SIEMIANOWIC W MUZEUM MIEJSKIM (07.06.) W programie:
 - Spotkanie promujące Siemianowicki Rocznik Muzealny nr 17/2018
 - Koncert zespołu Hurrockaine
- Podwieczorek w Muzeum, prowadzenie red. Beata Tomanek (12.06.)
- Konferencja naukowa z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości „Siemianowiczanie na drodze do niepodległości” z udziałem prof. Zdzisława Janeczka, Wojciecha Kempy oraz Artura Garbasa (13.06.)
- Akademia Muzealna Uniwersytetu III Wieku. Temat zajęć to „Śpiewające podróże”. Zajęcia prowadzą Andrzej Sitko i Marek Ciach. Zakończenie roku Akademickiego (27.06.)
- „Wieczór z muzyką i humorem” wystąpią: Krystyna Friedek-Dwornik, Piotr Dwornik, Marek Urbańczyk, Jan Kopic, Romuald Gizdoń oraz zaproszeni goście (12.07.)
- Akcja Lato 2019 (dla dzieci uczestniczących w półkoloniach na terenie miasta).

W ramach Akcji Lato zorganizowane były następujące zajęcia dla dzieci i młodzieży:

- „A,B,C wirtualnej rzeczywistości”. Zabawa w przestrzeni zapoznanie z VR – prowadzenie Filip Gajewski
 - Historyczny spacer po Siemianowicach-Michałkowicach – prowadzenie Małgorzata Derus: Trasa 1: m.in. willa dyrektora kopalni Max, dom leśniczego i ogrodnika, pałac Rheinbabenów, Trasa 2: m.in. budynki mieszkalne eklektyzm i modernizm, Ratusz Michałkowicki, willa na ul. Pocztovej 6
 - „X,Y,Z wirtualnej rzeczywistości” – prowadzenie Filip Gajewski. Zwierzę inspirowane malarstwem Pablo Picasso
 - „X,Y,Z wirtualnej rzeczywistości” – prowadzenie Filip Gajewski
 - Historyczny spacer po Siemianowicach – prowadzenie Małgorzata Derus: m.in. założenie pałacowo-parkowe Donnesmarcków (folwark, dozorcówka), kościół p.w. św. Krzyża
 - „X,Y,Z wirtualnej rzeczywistości”. Postać/ubiór inspirowane malarstwem Jana Vermeera – prowadzenie Filip Gajewski
 - Historyczny spacer po Siemianowicach – prowadzenie Małgorzata Derus: m.in. kamienice przy ulicy Powstańców, Bocznej, cmentarz katolicki i ewangelicki
 - „X,Y,Z wirtualnej rzeczywistości”- prowadzenie Filip Gajewski
 - Historyczny spacer po Siemianowicach – prowadzenie Małgorzata Derus: ulice Sobieskiego, Hutnicza, Szkolna, w tym m.in. kamienice, dawny ratusz Laurahutte
- Spotkanie promujące publikacje prof. dr. hab. Zdzisława Janeczka pt. „Kpt. Henryk Aleksander Kalemba. Ofiara bezprawia i niechciany bohater”, w ramach Dni Dziedzictwa Kulturowego oraz obchodów 100. Rocznicy Powstań Śląskich (07.09.)
 - Gra miejska SCK – w pomieszczeniach muzeum (20.09.)
 - Spotkanie w ramach projektu „(Nie)Zwyczajni” realizowanego przy współpracy SP nr 9 przy Zespole Szkół Specjalnych w Siemianowicach Śląskich (25.09.)
 - Podwieczorek w Muzeum „Fascynacje muzyczne – prof. Julian Gębalski” (25.09.)
 - „I Siemianowicki Festiwal Improwizacji im. Krystiana Hadasza”. Koncert Winder Ścierański Band – Muzeum Miejskie w Siemianowicach Śląskich (27.09.)
 - „I Siemianowicki Festiwal Improwizacji im. Krystiana Hadasza”. Turniej wiersza – „W samo południe” (28.09.)
 - Koncert Zbigniewa Chojnackiego – akordeon, instrumenty elektroniczne (28.09.)
 - Koncert Adama Bula – gitara (28.09.)
 - Ogłoszenie wyników konkursu poetyckiego połączone z wykładem Jacka Kurka – Muzeum Miejskie w Siemianowicach Śląskich (29.09.)
 - Koncert zespołu Schola Cantorum Minorum Chosoviensis (29.09.)

- Wykład Inauguracyjny Rok Akademicki w Akademii Muzealnej Uniwersytetu III wieku prof. dr. hab. Zdzisława Janeczka pt. „(Nie)znani bohaterowie – Kpt. Henryk Aleksander Kalemba”. (04.10.)
- Akademia Wirtualnej Rzeczywistości. Zwierzę, mój pupil, zagrożone gatunki. Inspiracja Herzogiem i malowidłami z jaskini Lascaux. Początek sztuki znanej człowiekowi (cz. 1) prowadzenie Filip Gajewski (12.10.)
- Wystawa fotografii Anny Jakubowskiej (08.10.)
- Spotkanie Muzealnego Klubu Kolekcjonera (09.10.)
- Historyczny spacer po Siemianowicach (w ramach SENIORALIÓW 2019). Prowadzenie Małgorzata Derus (10.10.)
- Jesienne warsztaty florystyczne (w ramach SENIORALIÓW 2019) (17.10.)
- Akademia Muzyki Świata Salsa Forever! Kuba, wyspa jak wulkan gorąca – prowadzenie Mili Morena, wokalistka kubańska (18.10.)
- Rozwiązanie konkursu Fotograficznego „Moje miasto, moje Ja” połączone z koncertem uczniów Siemianowickiego Ogniska Muzycznego pt. „Dźwięki Miasta”. (23.10.)
- Warsztaty „Tablet bez tajemnic” – prowadzenie Ewa Kulisz (w ramach SENIORALIÓW) (24.10.)
- Zdrowie psychiczne w wieku dojrzałym – prowadzenie Anna Krzywińska (w ramach SENIORALIÓW 2019) (24.10.)
- Wykład Anny Jakubowskiej pt. „Mój świat podróży” w Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku (24.10.)
- Wieczór poetycko-muzyczny „Jesienią mi się śnisz” – z udziałem poetów z Siemianowic Śląskich i Tarnowskich Gór. W części muzycznej Mariola Konieczna (25.10.)
- Akademia Wirtualnej Rzeczywistości – Zwierzę, mój pupil, zagrożone gatunki. Inspiracja Herzogiem i malowidłami z jaskini Lascaux. Początek sztuki znanej człowiekowi (cz. 2). Prowadzenie Filip Gajewski (26.10.)
- Podwieczorek w muzeum – prowadzenie red. Beata Tomanek. (30.10.)
- Akademia Muzealna -Uniwersytet III Wieku pt. „Maria Skłodowska -Curie. Kobieta z pasją”, prowadząca : Władysława Magiera. (07.11.)
- Akademia Jazzu i Muzyki Świata „Viva flamenco! Muzyczna podróż z Indii do Hiszpanii”- prowadzący: Michał Czachowski – mistrz gitary flamenco, sitaru oraz innych egzotycznych instrumentów. (15.11.)
- Akademia Muzealna -Uniwersytet III Wieku -Wykład „Etykieta na dworze króla Słońce” prowadzenie Patryk Leszner. (21.11.)
- Podwieczorek w muzeum – prowadzenie red. Beata Tomanek. (27.11.)
- Wykład w ramach Muzealnej Akademii Uniwersytetu III Wieku – „Zabytki Siemianowic Śląskich” prowadzenie Małgorzata Derus. (5.12.)
- Spotkanie poświęcone pamięci Violetty Villas. „Violetta Villas – taka byłam” – prowadzenie Artur Bauc (05.12.)

- Muzealna Akademia Jazzu i Muzyki Świata - „Blues & Gospel. Jak rodziła się współczesna muzyka rozrywkowa” - prowadzenie Katarzyna „Puma” Piasecka, wokalistka blues i gospel (13.12.)
- (Nie)Zwyczajni - spotkanie, warsztaty z florystyki „Zimowa wiązanka” Agnieszka Leszczyńska (17.12.)
- „Podwieczorek w Muzeum” - prowadzenie red. Beata Tomanek (18.12.)
- Wykład w ramach Muzealnej Akademii Uniwersytetu III Wieku - „Intrygujące eksponaty ze zbiorów Muzeum Miejskiego” - prowadzenie Wojciech Grzyb (19.12.)

2020

WYSTAWY

- Wystawa fotograficzna Sabiny Marony „Moje podróże: Tajlandia, Birma” (15.01.)
- Otwarcie Wystawy zbiorowej pt. „ONA” (31.01.)
- Wystawa „Imperium Słońca” (10.02.)
- „Moja wyprawa do Albanii”. Fotografia autorstwa Kariny Mitorskiej-Turek w Galerii „On-line” (18.03.)
- Otwarcie Wystawy Pulsacje/Kwestia Czasu (on-line) (26.06.)
- Wystawa „Powstania Śląskie 1919-1921” (20.08.)
- „Śladami dawnej fotografii przemysłowej”. Filip Gajewski „Z Przemysłu Jestem”. W ramach projektu „Tu mieszkam, Tu Zmieniam” finansowanego przez Fundację Santander (18.09.)
- Otwarcie wystawy „Carbon - skarby Silesii” oraz koncert zespołu Oberschlesien akustycznie (25.09.)
- Otwarcie wystawy malarstwa Klaudii Laty pt. „Inna przestrzeń” (on-line) (05.10.)
- Wystawa fotograficzna Kariny Mitorskiej-Turek „Jarmarki świąteczne Europy” (01.12.)
- Wystawa prac uczniów MDK im. H. Jordana „Zimowe Krajobrazy z Kolędami” (on-line) (21.12.)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Wykład „Kolekcje i kolekcjonowanie. Przewodnik dla ciekawych”. Artur Garbas w ramach Uniwersytetu III wieku (09.01.)
- Karnawał w Rio, Edilson Sanchez - bas, guirro, wokal. (10.01.)
- Wykład „Filozofia nie boli”. Patrycja Skorek w ramach Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku (23.01.)
- Prelekcja połączona z wystawą z okazji 75. Rocznicy Tragedii Górnos Śląskiej (26.01.)
- Podwieczorek w Muzeum „Znaczenie domowych zapisków” - prowadzenie red. Beata Tomanek (29.01.)

- Zajęcia Akademii Muzealnej Uniwersytetu III Wieku - Wykład Wojciecha Grzyba pt. „Miłość w kulturze” (06.02.)
- Zajęcia Muzealnej Akademii Jazzu i Muzyki Świata - „Slave to the rythm. Rytm, czyli muzyka serca” - Krzysztof Nowakowski, wirtuoz perkusji (07.02.)
- „Moja Tajlandia i Birma. Relacje z podróży” - Sabina Marona w ramach akademii Muzealnej Uniwersytetu III wieku (20.02.)
- Podwieczorek w Muzeum „Siemianowickie wątki w historii Radia Katowice” - prowadzenie red. Beata Tomanek (26.02.)
- Akademia Muzealna Uniwersytetu III Wieku, temat: Wielcy Siemianowiczanie - prowadzenie Małgorzata Derus (04.03.)
- Wieczór poetycki „W dotyku miłości” - Wiersze miłosne w recytacji zaproszonych poetów przy akompaniamencie muzycznym Adama Bula, w czasie spotkania promocja tomiku poezji Jarosława Englera „W dzbankach Czasu” (06.03.)
- „Historyczny spacer po Siemianowicach” (on-line) (26.03.)
- Konkurs na najpiękniejszą pisanek wielkanocną (on-line) (30.03.)
- Historyczny spacer po Siemianowicach (on-line) (02.04.)
- Podwieczorek w Muzeum - wspomnienia z podwieczorków (archiwalne nagrania) prowadzenie red. Beata Tomanek (on-line) (11.04.)
- Siemianowickie legendy „Zjawa w czarnej karocy” (on-line) (15.04.)
- Siemianowickie legendy „Utopiec” (on-line) (17.04.)
- Warsztaty „Zrób to sam” - kompozycje kwiatowe (on-line) (27.04.)
- Rozwiązanie konkursu na najpiękniejszą pisanek (on-line) (27.04.)
- Historyczny spacer po Siemianowicach (on-line) (11.05.)
- Noc Muzeów (on-line) (15.05.)
- Uruchomienie bloga „Siemianowickie wspomnienia” (on-line) (20.05.)
- Udostępnienie zdjęć ekspozycji - Mszał Rzymski z roku 1882 (on-line) (27.05.)
- Podwieczorek w Muzeum - wspomnienia z podwieczorków (archiwalne nagrania) prowadzenie red. Beata Tomanek (on-line) (03.06.)
- Udostępnienie zdjęć ekspozycji - Zegar programowania sygnalizacji (on-line) (16.06.)
- „Niezapominajki -Siemianowickie wspomnienia” -blog. Prowadzenie red. Beata Tomanek (on-line) (18.06.)
- „Krótka Historia Szabli Bojowej” - Muzealna Akademia Uniwersytetu III Wieku (on-line) (19.06.)
- „Strzyga” koncert plenerowy (24.07.)
- Galeria „Pod Gelyndrem” wystawa fotografii Grzegorza Musioła (on-line) (05.08.)
- Oprowadzanie kuratorskie „Kwestia czasu” z cyklu wystaw „Pulsacje” część I-III (on-line) (11.08.-13.08)
- Gra Miejska „Z Przemysłu Jestem”. W ramach projektu „Tu mieszkam, Tu Zmieniam” finansowanego przez Fundację Santander (19.09.)

- Podwieczorek w Muzeum „Rejs Siemiona” - prowadzenie red. Beata Tomanek (30.09.)
- Niezapominajki - Siemianowickie wspomnienia - „Rejs Siemiona” prowadzenie bloga red. Beata Tomanek (on-line) (01.10.)
- Promocja książki prof. dr hab. Zdzisława Janeczka „Górny Śląsk a Wojna polsko-bolszewicka na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Relacje i komentarze” (on-line) (23.10.)
- Podwieczorek w Muzeum „W szarej godzinie” - prowadzenie red. Beata Tomanek (on-line) (28.10.)
- Siemianowickie legendy „Wampir na cmentarzu u św. Antonika” (on-line) (06.11.)
- Listopad na Górnym Śląsku - wykład Renaty Skoczek IPN (on-line) (11.11.)
- Koncert pt. „Dźwięki Jesieni” z udziałem uczniów i nauczycieli Społecznego Ogniska muzycznego w Siemianowicach Śląskich (on-line) (19.11.)
- Podwieczorek w Muzeum - Hanna Szaneczka (on-line) (25.11.)
- Warsztaty „Świąteczne kompozycje roślinne” - prowadząca Agnieszka Leszczyńska (on-line) (10.12.)
- Koncert Kolęd w wykonaniu uczniów i nauczycieli Społecznego Ogniska muzycznego w Siemianowicach Śląskich (on line) (18.12.)
- Podwieczorek w Muzeum - podsumowanie roku z kolędowaniem, prowadzenie red. Beata Tomanek. (on-line) (30.12.) ilość odbiorców: 225 osób
- Promocja Siemianowickiego Rocznika Muzealnego nr 18 (on-line) (31.12.)

2021

WYSTAWY

- Wystawa fotograficzna Moniki Gawrońskiej „W górach jest wszystko, co Kocham” w Galerii „Nad Gelyndrem”, a także w Galerii „On-line” (05.02.)
- Wystawa fotograficzna w ramach 30-lecia Muzeum Miejskiego „Muzeum w Starej Fotografii” w Galerii „On-line” (21.03.)
- Otwarcie wystawy Jarosława Bednarza „Plakaty z wystaw muzealnych” w ramach 30-lecia Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich - ze zbiorów własnych Muzeum (on-line) (16.04.)
- Otwarcie jubileuszowej wystawy z okazji 30-lecia Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich (14.05.)
- Inauguracja działalności „Galerii Jednego Przedmiotu” - magiczny eksponat z Muzeum (14.05.)
- Udostępnienie Galerii Multimedialnej Piwnica - plakaty Jarosława Bednarza (14.05.)
- Otwarcie wystawy historycznej „13-go grudnia Roku pamiętnego... od Solidarności do Wron-y” (15.09.)

- Otwarcie wystawy twórczości dziecięcej „Zimowe Krajobrazy” z Młodzieżowym Domem kultury im. Henryka Jordana w Siemianowicach Śląskich (on-line) (17.12.)

POZOSTAŁE IMPREZY

- Muzealny Room-Tour - oprowadzanie po muzeum (on-line) (09.01.)
- Jak zacząć malować? - muzealne warsztaty malarstwa - prowadzenie Jarosław Bednarz (on-line) (14.01.)
- Udostępnienie audycji z cyklu „Legendy Siemianowickie”. „O Niezwykłej Hrabinie” (on-line) (15.01.)
- Podwieczorek w Muzeum „30 lat historii Muzeum” - prowadzenie red. Beata Tomanek (on-line) (28.01.)
- Galeria jednego przedmiotu - fortepian ERARD (on-line) (29.01.)
- Udostępnienie audycji z cyklu „Siemianowickie Legendy” „O kołocu skrzotów z kołocowej górki” (on-line) (19.02.)
- Podwieczorek w Muzeum - „W gabinecie Antoniego Halora” - prowadzenie red. Beata Tomanek (24.02.)
- Galeria jednego przedmiotu - udostępnienie eksponatu figurki Św. Floriana (on-line) (25.02.)
- Poezja Jarosława Englerta „Zapiski na płatkach śniegu”(on-line) (10.03.)
- Ogłoszenie konkursu „W 30-lecie Muzeum Miejskiego z przeszłości w przyszłość” (on-line) (10.03.)
- Galeria Jednego Przedmiotu Dyplom Rzemieślniczy (on-line) (17.03.)
- Tradycyjne Palmy Wielkanocne na Śląsku - warsztaty - prowadzenie Agnieszka Leszczyńska (on-line) (26.03.)
- Galeria Jednego Przedmiotu - Tygodnik dla browarów (on-line) (31.03.)
- Galeria jednego przedmiotu - Fotografia „Sklep kolonialny na sadzawkach” (on-line) (14.04.)
- Galeria Jednego Przedmiotu - fotografia „Ulicy Hutniczej w I połowie XX wieku” (on-line) (04.05.)
- NOC MUZEÓW 2021 (14.05)
- Udostępnienie wystawy historycznej w 100-lecie III Powstania Śląskiego (19.05.)
- Podwieczorek w Muzeum - „Mapy emocji” - prowadzenie red. Beata Tomanek (26.05.)
- Galeria Jednego Przedmiotu - magiczny „Liczydło ruskie” (tradycyjnie i on-line) (04.06.)
- Promocja Rocznika Muzealnego nr 19/2020 (15.06.)
- Galeria Jednego Przedmiotu - „Kopyto szewskie” (tradycyjnie i on-line) (25.06.)
- Podwieczorek w Muzeum - „Wakacje na placu i pierwsze wyprawy” - prowadzenie red. Beata Tomanek

- AKCJA LATO 2021 - historyczne spacery po Siemianowicach, kino letnie, zwiedzanie wystaw z przewodnikiem (czerwiec- sierpień)
- Nowe eksponaty z okazji 30-lecia Muzeum - (tradycyjnie, on-line) (05.08.)
- Galeria jednego przedmiotu - Secesyjna waga produkcji niemieckiej (tradycyjnie, on-line) (10.08.)
- Galeria jednego przedmiotu - Pozytywka firmy Symphonion Company (tradycyjnie, on-line) (08.09.)
- Historyczny Spacer po Siemianowicach - z cyklu Serii spacerów po najciekawszych historycznie lokalizacjach naszego miasta, prowadzenie Małgorzata Derus (21.09.)
- Galeria jednego przedmiotu - karbidowa lampa naftowa (tradycyjnie, on-line) (28.09.)
- Podwieczorek w Muzeum - „Śpiewogra” - prowadzenie red. Beata Tomanek (29.09.)
- Historyczny spacer po Siemianowicach: „XIX wieczne budynki administracyjno-biurowe zakładów przemysłowych dawnych Siemianowic. Część I i II” - prowadzenie Małgorzata Derus(06.10. i 13.10.)
- Otwarcie wystawy „Zobacz historię” Modele i dioramy historyczne z kolekcji Roberta Rupali(15.10.)
- Spotkanie autorskie z ojcem Damianem Wojciechowskim „Kirgistan, gdzie góry dotkają nieba” (16.10.)
- Podwieczorek w Muzeum - „30 lat historii Muzeum” - prowadzenie red. Beata Tomanek (27.10.)
- Uroczyste podpisanie umowy o współpracy pomiędzy I Liceum Ogólnokształcącym imienia Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich a Muzeum Miejskim w Siemianowicach Śląskich oraz wieczór poezji C.K. Norwida w wykonaniu uczniów Kawiarenki Literacko-Teatralnej „TO i Owo” (09.11.)
- Wieczór poetycki pt. „Jesienne inspiracje” (19.11.)
- Podwieczorek w Muzeum - „Rola Siemianowic w historii Radia Kartowice i światowego himalaizmu” - prowadzenie red. Beata Tomanek (24.11.)
- Robimy Stroiki Świąteczne - Warsztaty prowadzi Agnieszka Leszczyńska (08.12.)
- Świąteczny podwieczorek w Muzeum - prowadzenie red. Beata Tomanek (on-line) (22.12)

W tym numerze Siemianowickiego Rocznika Muzealnego publikują:

Joanna Bartusz - mieszkanka Siemianowic Śląskich, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego, dawniej uczestniczka Zespołu Turystycznego w Młodzieżowym Domu Kultury im. dr. Henryka Jordana w Siemianowicach Śląskich

Monika Bilska - absolwentka studiów licencjackich na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na kierunku historia sztuki, obecnie kontynuuje studia na Uniwersytecie Papieskim im. Jana Pawła II w Krakowie. W pracy naukowej porusza tematy sztuki XX wieku, historii kart pocztowych oraz miasta Siemianowice Śląskie

Małgorzata Derus - historyk sztuki, b. Miejski Konserwator Zabytków w Siemianowicach Śl., autorka publikacji z zakresu historii architektury Śląska, kustosz Działu Etnografii Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich

Wojciech Grzyb - Dyrektor Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich, absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

Bogumiła Hrapkowicz-Halor - filolog polski, długoletnia dziennikarka śląskiej prasy, autorka publikacji o historii i kulturze Śląska

Zdzisław Janeczek - dr hab., historyk, pracownik naukowy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, autor publikacji historycznych, przewodniczący Rady Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich

Katarzyna Młynarczyk - historyk i krytyk sztuki, poetka, autorka licznych publikacji o współczesnej sztuce oraz książek poetyckich

Robert Rupala - absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, członek stowarzyszenia rekonstrukcji historycznej *Proantica*, kolekcjoner i modelarz. Autor publikacji na temat historii starożytnego Rzymu, antycznej numizmatyki i architektury

Stefania Smoleń - mieszkanka Siemianowic Śląskich, podróżniczka, autorka książki „W poszukiwaniu wartości”

Piotr Wybraniec - historyk przemysłu, muzealnik, Miejski Konserwator Zabytków w Siemianowicach Śląskich, autor wielu publikacji z zakresu historii techniki, ochrony zabytków oraz setek dokumentacji konserwatorskich. Wieloletni pracownik służb konserwatorskich oraz muzeów

